

85 264
GDAŃSK nasze miasto - od dziś nowy dodatek dla gdańszczan

Od 18 kwietnia w Dzienniku Bałtyckim

Na badania bez czekania

Wszystko o prywatnych ubezpieczeniach zdrowotnych już od 18 kw. tylko w „Dzienniku Bałtyckim”

Dziennik Bałtycki

REJSY

piątek 15 kwietnia 2005 r.

Nakład 183 204 egz.

nr 87 (18 375)

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

ul. Korzeniowskiego 5

80-006 Gdańsk

tel. 301-48-11

fax 301-48-11

Wojewódzka Biblioteka Publiczna

ul. Korzeniowskiego 5

80-006 Gdańsk

tel. 301-48-11

fax 301-48-11

eurobank

lokata roczna

5,60%

oprocentowanie stałe

minimalna kwota lokaty 10 000 zł

www.naszemiasto.pl

serwis informacji lokalnych

Prezydent z generałem

Nie milkną komentarze na temat składu polskiej delegacji w Moskwie



Kawa posła Gruszki

Czy politycy znaleźli się na celowniku mafii?



Uwaga konkurs!

Żużlowy ekspert. Wygraj skuter i zestaw kina domowego



KRAJ/ŚWIAT

10

REJSY

38

SPORT

Watykan. Spekulacje przed poniedziałkowym konklawe

KTO BĘDZIE PAPIEŻEM?



Francis Arinze



Carlo Mario Martini



Joseph Ratzinger



Dionigi Tettamanzi

Włoskie media spekulują coraz intensywniej, na kogo padnie los kardynałów. Faworytem na nowego papieża jest w dalszym ciągu kardynał Joseph Ratzinger. Rodzony brat kardynała jest jednak sceptyczny wobec tej kandydatury. Przeciwno kandydaturze niemieckiego kardynała przemawia też fakt,

że niektórzy watykańscy woleliby widzieć na Stolicy Piotrowej Włocha.

Włoska prasa publikuje życiorysy wszystkich 115 kardynałów. Wiele tam mowy o odbytych studiach, karierze naukowej, podejmowanej odpowiedzialności duszpasterskiej. A także o zamilowaniach - na przykład arcybiskup Lyonu, 55-letni kardynał Philippe Barbarin chętnie

uczestniczy w biegach maratońskich, a Giovanni Battista Re - w górskich wspinaczkach. Z wypowiedzi naszych Czytelników wynika, że nie narodowość nowego papieża jest ważna, a to, czy będzie kontynuował dzieło Jana Pawła II.

Wczoraj na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie odbył się prasowy pokaz włoskiego filmu telewizyj-

nego o Karolu Wojtyśle pt. „Karol - człowiek, który został papieżem”.

(bmk)
Zdjęcia PAP/EPA
Więcej na str. 2-3

W Rejsach:
■ Rozmowy z ks. Krzysztofem Niedziałowskim i prof. Jadwigą Staniszkis
■ Jak święci zostają świętymi?

Gdańsk. Sukces hematologów z AMG

Komórki nadziei

Lekarze z Kliniki Hematologii Akademii Medycznej w Gdańsku po raz pierwszy, zamiast szpiku, wykorzystali do przeszczepu krew pępowinową. Zabieg uratował życie 21-letniej Oli Kliszcz ze Szupski (na zdjęciu), chorej na białaczkę. - W żadnym z rejestrów nie udało się znaleźć dawcy, którego szpik pasowałby do Oli - tłumaczy prof. dr hab. Andrzej Hellmann, kierownik kliniki. - Przypadek sprawił, że udało się znaleźć jedną, jedyną por-



Fot. Adam Waryasz

cję krwi pępowinowej. Zaryzykowaliśmy.

Więcej na str. 23

Przed ustną maturą. Rady egzaminatora

Pułapki i haki

Czym możesz zaimponować komisji egzaminacyjnej? Na co egzaminatorzy zwrócą uwagę podczas prezentacji wybranego przez Ciebie tematu z języka polskiego? Co im się na pewno nie spodoba?

Rady specjalnie dla maturzystów przygotowała Joanna Rzeźniowiecka, polonistka z

V LO w Gdańsku, egzaminator Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

Przed wszystkim - jeśli ktoś liczy na to, że będzie mógł tylko zaprezentować swój temat i to wystarczy, by zdać, to jest w błędzie. Jeśli nie odpowie na pytania komisji, nie zda.

Więcej na str. 34

Plebiscyt „Dziennika”. Człowiek 2004 Roku

Wybierzcie kandydatów

Rozpoczynamy coroczny plebiscyt „Dziennika Bałtyckiego” na Człowieka Roku. Dziś w Rejsach podsumowanie ubiegłego roku na Pomorzu i pierwszy kupon. Ze zgłoszeń naszych Czytelników ułożymy listę

kandydatów, która w maju przedstawiona zostanie Kapitułe Nagrody. Kto zostanie Człowiekiem Roku 2004, dowiemy się podczas uroczystych urodzin „Dziennika”, 21 maja.

Więcej na str. 20

R E K L A M A

NIŻSZE CENY
rocznika 2005



RUMIA CHWASZCZYNO TOYOTA

CHWASZCZYNO
ul. Sobieskiego 68
tel. (058) 520 94 10

www.toyota.gdynia.pl

RUMIA
ul. Sobieskiego 28
tel. (058) 679 49 99

AXEL COMPUTER

KOMPUTERY
NOTEBOOKI
AKCESORIA
PROGRAMY
SERWIS
PORADY

HURT/detal
Gdańsk, ul. Chodowieckiego 5
DETAL/hurt
Gdynia, ul. Władysława IV 23
www.axel.com.pl

344-23-45
620-76-34

Ford

Euro-Car
Całkowita satysfakcja

Gdynia: (058) 667 32 22 • Słupsk: (059) 848 19 40

www.eurocar.pl

Moda na 1 procent Nie jesteś sam

„Dziennik Bałtycki” prowadzi akcję „Moda na 1 procent”. Codziennie do końca miesiąca, będziemy namawiać znanych i lubianych, by wskazać li, kogo w tym roku wspierają swoim procentem. Pokażemy też, co z tymi pieniędzmi robią stowarzyszenia, fundacje i towarzystwa. Jeśli nie jesteście jeszcze zdecydowani, czy przeznaczyć procent swego podatku na organizację pożytku publicznego, jeśli nie wiecie, którą wybrać – śledźcie „Dziennik”.

Wspieram hospicjum

Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska

– Jeden procent swojego podatku przekazuję na rzecz Hospicjum im. ks. Eugeniusza Dutkiewicza SAC w Gdańsku. Placówka została założona przez duszpasterzy, profesorów, lekarzy i studentów, którzy w trudnym czasie stanu wojennego podjęli opiekę nad nieuleczalnie chorymi na nowotwór. Cieszę się, że mogę dotrzeć swoją małą cegiełką do istnienia placówki, której model opieki domowej stał się wzorem dla wielu ośrodków hospicyjnych w Polsce.



Konto

Fundacja na rzecz wspierania Hospicjum im. ks. Eugeniusza Dutkiewicza SAC, ul. Chodowieckiego 10, 80-208 Gdańsk
BOŚ O/Gdańsk 72 1540 1098 2001 5562 4727 0001
KRS 0000 20 10 02

Pomagają ofiarom wypadków

Bezpłatne porady prawne, organizowanie komisji lekarskich, a nawet samego leczenia to najważniejsze zadania Pomorskiego Stowarzyszenia Pomocy Poszkodowanym w Wypadkach Drogowych i Innych Zdarzeniach INTER ALIA.

– Mogą do nas zgłaszać się osoby, które uległy wypadkom samochodowym, ale także ci, którzy na przykład złamali nogę przewracając się na chodniku – opowiada Dorota Muża ze stowarzyszenia. – Wszyscy mogą liczyć na bezpłatną pomoc. (m.ż.)

Pomorskie Stowarzyszenie Pomocy Poszkodowanym w Wypadkach Drogowych i Innych Zdarzeniach INTER ALIA
ul. Starowiejska 47, 81-363 Gdynia
ING Bank Śląski O/Gdynia 31 1050 1764 1000 0022 7304 7445

Po publikacji

Wczorajszym wydaniu „Dziennika” błędnie podpisałem zdjęcie, na którym wystąpił Wojciech Nalepa, prezes gdańskiego oddziału Stowarzyszenia Pacjentów „Primum Non Nocere”. W podpiśmie podałem, że na zdjęciu jest prezes spółki Swissmed – Centrum Zdrowia, Roman Walasiński. Oba Panów za błąd przeproszam.

Jarostaw Popek

Już jutro wielki finał konkursu Mieszkanie za czytanie

Godz. 12.00, Galeria Handlowa Madison, Gdańsk, ul. Rajska 10

Informacje: tel (0-58) 30-03-175
od poniedziałku do piątku,
w godz. 10-16

Partner konkursu
HOSSA
DEVELOPER NR 1

Jan Paweł II 1920-2005

Watykan. Spekulacje o następcy Jana Pawła II

Skąd przybędzie now

Rywałem uważanego za faworyta Niemca kardynała Josepha Ratzingera ma być Włoch Carlo Mari Martini, były kar-

dynał Mediolanu, od trzech lat przebywający na emeryturze. Ale większość włoskich dziennikarzy spekuluje, że kardynał Ratzinger ma już pewne głosy.

Chociaż kardynałowie nie rozmawiają o szansach na wybór nowego papieża, watykańscy włoskich gazet spekulują, który z nich ma największe szanse.

Faworytem jest kardynał Ratzinger, dziekan kolegium kardynalskiego, któremu Luigi Accattoli z mediolańskiego dziennika „Corriere della Sera” dawał 40 głosów

W jaki sposób wybiera się nowego papieża

Od 1179 r. nowego papieża w Kościele Rzymskokatolickim wybierają kardynałowie. Obecna procedura została wprowadzona w XVI wieku. Kilka dodatkowych zasad wniósł do niej Papież Jan Paweł II.



Źródło: „Conclave” - John L. Allen Jr., Vatican, „Selecting the Pope” - Greg Tobin, Reuters, Corriere della Sera

Info: KRT/Bulls, (Kabrni)

FAWORYCI

Joseph Ratzinger
Niemiec, 78 lat, od 1981 roku prefekt Kongregacji Nauki Wiary, wcześniej arcybiskup Monachium. Za łagodnymi manierami ukrywa stalowy intelekt. Jego kateryczne opinie radują konserwatystów, a oburzają liberalnych katolików.

Dionigi Tettamanzi
Włoch, 71 lat, arcybiskup diecezji mediolańskiej, najłudniejszej na świecie, wcześniej arcybiskup Genui. Konserwatysta, poparł encyklikę papieża Pawła VI z 1968 roku Humanae Vitae, zabraniającą sztucznej kontroli urodzeń.

Francis Arinze
Nigeryjczyk, 72 lata, prefekt Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Pośredniczył w kontaktach Watykanu ze światem islamu. Ma opinię otwartego konserwatysty.

Carlo Mario Martini
Włoch, 78 lat, były arcybiskup Mediolanu. Reprezentuje ewangeliczny radykalizm. Już od trzech lat przebywa na emeryturze, cierpi na chorobę Parkinsona.

Skompletuj rewelacyjny poradnik z Dziennikiem

Zbieraj kolejne części **ATLASU BUDOWLANEGO** i wygraj nagrody!



Jutro część piąta

a w niej m.in.:

- Styropian, ale jaki?
- Wszystko o elewacjach
- Remont fasady

oraz kupon konkursowy



w poniedziałek część szósta

m.in.:

- Ciepły dom bez ogrzewania?
- Co nas truje
- Na ratunek zabytkom
- Instalacje

i kolejny kupon konkursowy

Partnerem głównym kolekcji jest producent nowoczesnych materiałów budowlanych GRUPA ATLAS

Współpartner kolekcji - sieć marketów budowlanych OBI

owy papież

poparcia, natomiast watykański z „La Repubblica” – 50. Kandydat musi uzyskać 77 głosów ze 115.

Wczoraj jednak Luigi Accattoli przewidywał, że podczas pierwszego głosowania na konklawe w poniedziałek po południu może dojść do swoistej próby sił między uważanym za faworyta niemieckim kardynałem Josefem Ratzingerem a Włochem, kardynałem Martini, „którego kandydatura wydaje się być coraz silniejsza”. Według Accattolego na byłego arcybiskupa Mediolanu mogą oddać głosy elektorzy niebędący zwolennikami niemieckiego purpurata. Zwraca on uwagę, jak wiele łączy i zarazem dzieli obu kardynałów.

Ratzinger skończy 78 lat w najbliższą sobotę, Martini ukończył w lutym. Obaj są nie tylko rówieśnikami, ale cieszą się również wielkim prestiżem uosabiając dwie dusze pontyfikatu Jana Pawła II: doktrynalny rygor i przywiązanie do tradycji (Ratzinger) oraz przekraczanie murów i ewangeliczny radykalizm (Martini).

Prasa włoska twierdzi, że kardynał Ratzinger ma już niemal wszystkie potrzebne głosy. Tyle tylko że ich jeszcze nie umieszczono w urnie, a purpuraci postanowili milczeć jak kameduli – ironizuje dominikanin Stanisław Tasiemski z Radia Watykańskiego – Rodzony brat dziekana kolegium kardyna-

skiego Ratzingera w wypowiedzi dla agencji KNA wyraził sceptycyzm co do tego pomysłu – powiedział nam Tasiemski.

Wcześniej faworytem Włochów był obecny arcybiskup diecezji mediolańskiej, Dionigi Tettamanzi. Jeśli nowy papież będzie z Europy, nie bez szansy jest arcybiskup Wiednia Christoph Schoenborn, Austriak dominikanin wielki intelekt, znawca teologii. Jan Paweł II powierzył mu koordynowanie prac nad zredagowaniem nowego Katechizmu Kościoła Katolickiego, który ukazał się w latach 90. Jego wadą jest stosunkowo młody wiek – ma 60 lat. Jego pontyfikat mógłby więc trwać zbyt długo.

Wydarzenia z 11 września, wojna z terroryzmem spowodowały, że dla państwa stały się ważne kontakty ze światem islamskim. W tym kontekście mówiono, że najlepszym kandydatem jest Francis Arinze z islamskiej Nigerii.

Po Janie Pawle II trudno będzie jednak znaleźć kogoś, kto by tak doskonale łączył w sobie pasję filozoficzną, miłość słowa, talent aktora, głębokie życie modlitwą i łatwość kontaktu z młodymi – powiedział nam Stanisław Tasiemski. Przypomina on, że nowy papież już w sierpniu uda się do Kolonii na XX Światowe Dni Młodzieży.

Barbara

Madajczyk-Krasowska

Konklawe

Do III wieku biskupa Rzymu wybierało duchowieństwo miasta, biskupi z sąsiednich miejscowości, a także lud rzymski. Od XII wieku następuje św. Piotra wybierają kardynałowie. Przebieg obecnego konklawe określa ogłoszona 22 lutego 1996 roku przez Jana Pawła II Konstytucja Apostolska „Universi Dominici Gregis”.

Kardynałowie na czas konklawe mieszkają w Domu św. Marty i nie mogą kontaktować się w żaden sposób ze światem zewnętrznym. Głosowania odbędą się w Kaplicy Sykstyńskiej Pałacu Apostolskiego. Pierwszy dzień konklawe (najbliższy poniedziałek) zaczyna się od porannej uroczystej mszy św. w Bazylice św. Piotra, w intencji wyboru papieża.

Po południu kardynałowie elektorzy w strojach chórowych zbierają się w Kaplicy Pałacu Apostolskiego i proszą Ducha Świętego o prowadzenie ich przy wyborze papieża. Stamtąd w uroczystej procesji, śpiewając hymn „Veni Creator”, przejdą do Kaplicy Sykstyńskiej.

Wybór papieża jest tajny. Kandydat musi uzyskać 2/3 głosów, a gdyby liczby elektorów nie dało się podzielić na trzy równe części, potrzebny jest jeden głos więcej.

Nasza sonda

Jakiej narodowości powinien być nowy papież?

Daniel Tutkowski

listonosz z Sopotu

Narodowość przyszłego papieża nie ma żadnego znaczenia. Tu ważniejsze są indywidualne cechy charakteru. Liczy się kontakt z ludźmi i to, co przyszły Papież będzie miał do powiedzenia ludziom. Następca Jana Pawła II powinien przede wszystkim kontynuować dzieło swojego poprzednika.



Wojciech Umiński
prywatny przedsiębiorca z Gdańska

Moim zdaniem, kolejnym papieżem powinna być osoba świecka, nie związana do tej pory ściśle z Kościołem. Jeżeli następca Jana Pawła II musi być kardynałem, to chciałbym, aby następnym papieżem był Chiny. Katolicy w tym kraju są prześladowani i w związku z tym papież tej narodowości mógłby zrobić dla Chin tyle, ile Jan Paweł II zrobił dla Polski.



Sabina Paluchowska
emerytka z Tczewa

Wolałabym, aby papieżem został ktoś, kto mieszka blisko nas, może jakiś Czech, Niemiec albo Polak. Dużo szanse ma niemiecki kardynał Joseph Ratzinger. On mógłby być... Najlepszy byłby Niemiec, jeśli nie Włoch.



Arkadiusz Szymański
advokat z Gdańska

Uważam, że narodowość następnego papieża nie ma żadnego znaczenia. Ma on być przecież głową całego Kościoła katolickiego, a nie reprezentantem konkretnego kraju.



Watykan. Premiera filmu włoskiego o polskim Papieżu Filmowy Karol



Piotr Adamczyk w roli młodego Karola Wojtyły.

PH. PAP/EP/ANSA

Dla tej roli schudł osiem kilo i nauczył się odprawiać mszę świętą po łacinie. Piotr Adamczyk zagrał Karola Wojtyłę we włoskim filmie „Karol – człowiek, który został papieżem”. Dostał ją, mimo iż pod uwagę brano prawdziwych światowych gwiazdorów m.in. Brytyjczyka Jude'a Lawa.

Wczoraj ten dwuducinkowy, telewizyjny film o młodości i krakowskich latach Karola Wojtyły (do czasów pontyfikatu Jana Pawła II) zaprezentowano po raz pierwszy publicznie. Pokazano go na Papieskim Uniwersytecie „Laterańskim” w Rzymie. Jak podała Polska Agencja Prasowa, w najbliższy poniedziałek i wtorek, w pierwszych dniach konklawe (zbieg okoliczności?) wyświetli go komercyjna

stacja telewizyjna, należąca do premiera Silvio Berlusconi.

Ekipa filmowa podczas pracy miała nadzieję, że Jan Paweł II zdąży obejrzeć ten film. I tak by się stało. Gdyby nie opóźnienia w produkcji. A ściślej, kłopoty ze scenariuszem. Początkowo planowano premierę na ubiegłoroczne Boże Narodzenie. Potem przesunięto termin na dni tuż po Wielkanocy. Uroczysta, watykańska premiera miała się odbyć właśnie wczoraj, z udziałem kilku tysięcy przedstawicieli polityki, biznesu i sztuki oraz kardynałów. Ale te uroczystości premierę odwołano w związku z żałobą. Został tylko kameralny pokaz na Uniwersytecie Laterańskim.

Reżyserem filmu jest Giacomo Battiati. Muzykę napisał światowej sławy kompo-

zytor Ennio Morricone. W filmie grają przede wszystkim polscy aktorzy: Piotr Adamczyk, który wcielił się w postać Karola Wojtyły, Małgorzata Bela oraz Mateusz Damięcki i Radosław Pazura.

Adamczyk, znany do tej pory jako filmowy Fryderyk Chopin, przeszedł na planie „Karola...” niewielką charakterystycę. Zmniejszono mu makijażem usta i zmienił fryzurę. Jego koleś aktorzy podkreślają, że nadaje się do tej roli, ponieważ ma w sobie dużo ciepła i jakąś taką czystość. To człowiek niezwykle uczynny. I nigdy nie był bohaterem bulwarowych gazet.

Nam Piotr Adamczyk zdradził swoje hobby. Lubi sadzić drzewa i nazywać je imionami swoich przyjaciół. Ryszarda Wojciechowska

Rozlicz się z fiskusem!

Eksperci Gazety Prawnej odpowiadają na pytania Czytelników

mnóstwo
ważnych porad
i informacji

INFOR

Gazeta Prawna

Ważne informacje

w środę w Dzienniku

R E K L A M A

**WSZYSTKO
TANIEJ 15%**

KOMFORT

16 KWIETNIA, SOBOTA

GDANSK, ul. Grunwaldzka 272 • GDYNIA, ul. Morska 48 • STAROGARD GD., ul. Niepodległości 2a
TCZEW, ul. Wojska Polskiego 22 • WEJHEROWO, ul. Obronców Helu 3

zapraszamy w godzinach 10:00 - 18:00

360872A

Gdynia. Sto lat od urodzin Borchardta Kapitańskie święto



O Karolu Borchardtzie opowiadał m. in. Ewa Ostrowska, autorka wspomnień o kapitanie i Józef Lisowski.

Fot. Tomasz Boli

Setną rocznicę urodzin kapitana Karola Olgierda Borchardta i 85-lecie szkolnictwa morskiego w Polsce gdyńska Akademia Morska uczciła wczoraj na swoim żaglowcu szkoleniowym „Dar Młodzieży”, cumując przy Skwerze Kosciuszki.

Karol Borchardt na długie lata pozostanie wzorem dla naszej młodzieży, a postawy, które promował, stają się coraz bardziej potrzebne – mówi Józef Lisowski, rektor Akademii Morskiej w Gdyni. Obchody połączone były z promocją książki pt. „Utwory zebrane” pod redakcją Ewy Ostrowskiej, wieloletniej asystentki Karola Olgierda Borchardta.

(aga)

Sopot. Trzy festiwalowe dni Słowiki z TVN

Po raz pierwszy Bursztynowego Słowika przyrządzi nam prywatna telewizja. Od tego roku przez pięć kolejnych lat organizacją największego festiwalu piosenki w Sopocie zajmować się będzie firma „ITT” i podległa jej stacja TVN.

Po raz pierwszy także sopocki festiwal odbędzie się we wrześniu, a nie jak do tej pory, w sierpniu.

Ubiegłoroczny, organizowany jeszcze przez TVE, był już mocno odchudzony. Żartowano nawet, że jest na francuskiej diecie. Jaki będzie tegoroczny?

Adam Górko, który zajmuje się produkcją tegorocznego festiwalu, mówi, że ta trzydniowa impreza ma być urozmaicona. Dla każdego coś ciekawego.

Pierwszy dzień (2 września) będzie mocno odmłodzony, z tak zwaną muzyką miejską i z dużą gwiazdą zagraniczną, również młodzieżową. Drugi dzień (3 września) to konkurs o dwie nagrody – Bursztynowego Słowika (40 tysięcy złotych)



Zbliżający się sopocki festiwal zorganizuje prywatna telewizja TVN.

Fot. Robert Kwaśnik

i Słowika Srebrnego, czyli nagrody publiczności (20 tysięcy złotych). Na finał tego dnia ma być zaproszona gwiazda popowa, niezwykle znana. Ale jeszcze jej nie znamy, bo producenci na razie prowadzą rozmowy.

Trzeci dzień festiwalu (4 września) nazwano „Panteonem sław”. W tej galerii sław znajdzie się jedna gwiazda polska i jedna zagraniczna. W tym dniu także zostanie ogłoszony konkurs jury i zwycięzcy

Bursztynowego i Srebrnego Słowika.

Co do konkursu, jak twierdzi Adam Górko, nie ma ograniczeń. – Dopuszczamy wszystkich, którzy są na rynku muzycznym – mówi.

Na reżysera festiwalu wybrano Julię Knowles, która reżyserowała największe widowiska telewizyjne na świecie, m.in. rozdanie nagród MTV, koncerty Erica Claptona czy R. E. M.

Ryszarda Wojciechowska

REKLAMA

Agencja Kontakt - Grzegorz Furzo
zaprasza na komedię Sezonu Teatralnego z Kontaktom

pt. Życie: Trzy wersje

w wykonaniu aktorów Teatru Komedia z Warszawy.



**Maria Pakulnis, Edyta Olszówka,
Piotr Machalica, Krzysztof Kolberger**

Opera Bałtycka, 09 maja 2005 r. godz. 17.30 i 20.15

Bilety: Agencja Kontakt 554-83-12, Opera Bałtycka 763-49-06
Orbisy: Gdańsk 301-44-25, Sopot 551-41-42, Gdynia 620-48-44,
Intex Sopot 551-51-88

Specjalny mecenat nad Sezonem Teatralnym z Kontaktom sprawuje
Grupa LOTOS - producent doskonałych olejów silnikowych Lotos



Dziennik Bałtycki

103,7 FM

Radio Gdańsk

ESKA-NORD

STANISŁAW MARIJA

Gdańsk. Festiwal Piwa im. Jana Heweliusza Majówka z Heweliuszem



Niemcy mają Oktoberfest – święto piwa i piwoszy. Nieraz z zazdrością oglądaliśmy, jak się bawi Bawaria. Często tylko w telewizji. Teraz już nie musimy. Gdańsk dorobił się własnego Festiwalu Piwa. Jest on największą propozycją na długi majowy weekend. Po raz pierwszy impreza nabierze tak dużego, międzynarodowego rozmachu. Gościć będziemy wystawców z Niemiec, Austrii i Belgii. Podobnie jak rodzime browary przyjadą oni z urządzeniami do produkcji piwa, ale też ze swoimi wyrobami. Kosztować je będzie można do woli.

– Impreza ma bowiem dwójaki charakter. Po pierwsze są to targi – w dosłownym tego słowa znaczeniu. Będzie więc można obejrzeć maszyny produkcyjne, technologie w browarnictwie, poznać strategię oraz marketing producentów piwa. Po

wtóre targi są imprezą otwartą. Czekamy więc na degustatorów piwa i fanów dobrej muzyki, której podczas imprezy na pewno nie zabraknie – zapewnią Wanda Jaworska, zastępcza dyrektora agencji Kontakt, która jest organizatorem przedsięwzięcia.

Wszystkich atrakcji festiwalu jeszcze nie znamy. Wiadomo natomiast, że gospodarzem imprezy rozpoczynającej się 30 kwietnia będzie znany satyryk Tadeusz Drozda. Na scenie zaprezentuje się wiele zespołów – muzyki tzw. „średka”, czyli dla osób po 30. Coś dla siebie znajdą też młodzi. Atrakcje dla nich szykuje Browar Żywiec, który na terenie placu Żebrań Ludowych ustawi swój namiot.

„Dziennik Bałtycki” objął piwny festiwal patronatem. Już wkrótce na naszych łamach zdradzimy więcej smakowitych szczegółów dotyczących tego wydarzenia. (MAR)



Zadbaj o zdrowie z Dziennikiem

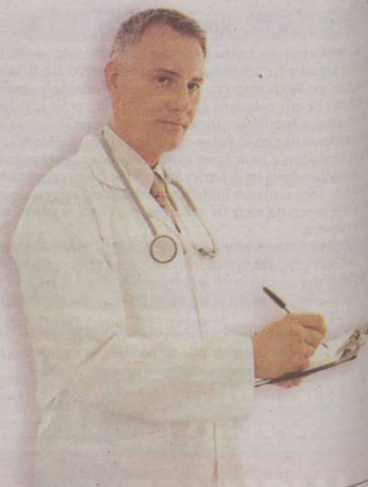
Zapłacisz mniej u lekarza



W każdy czwartek tylko z Dziennikiem Bałtyckim

Pomorskie Kupony Medyczne o wartości 5, 10 i 20 złotych dzięki którym **zapłacisz mniej** za badania, porady i zabiegi w niepublicznych placówkach służby zdrowia

Możesz zaoszczędzić nawet kilkaset złotych!



SWISSMED Centrum Zdrowia

Klinika SAPHUS

Z POLICJI

■ Rozpijaj nieletnich

GDAŃSK. Gdańska policja i Straż Miejska zatrzymała 20-letniego Tomasza L. Mężczyzna dla trzynastu nieletnich zorganizował w szopie przy ulicy Chrobrego we Wrzeszczu libację alkoholowo-narkotykową. Kiedy na miejsce wkroczyli funkcjonariusze, większość jej uczestników była już pijana i zamroczona środkami odurzającymi. Tomasz L. trafił już do Policijnej Izby Zatrzymania, nieletni uczestnicy imprezy zostali odebrani przez rodziców. Policjanci sprawdzają, czy mężczyzna nie zajmował się handlem narkotykami. Za ich udostępnianie grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności, za rozpijanie małoletnich może trafić do więzienia nawet na dwa lata.

(Jang)

UWAGA

■ Falszywi ankieterzy

TRÓJMIĘSTO. Dzwonią do mieszkańców w Trójmieście. Wybierają starszych ludzi. Pytają o używane leki, nazwisko doktora. Przedstawiają się jako pracownicy Narodowego Funduszu Zdrowia, którzy zapoznali identyfikatorów. I mogą być niebezpieczni. – Pomorski oddział NFZ ani nie zleca, ani nie przeprowadza w mieszkaniach prywatnych żadnych badań ankietowych – mówi Mariusz Szymański, rzecznik NFZ. W Gdańsku – Ostrzegam, że falszywi ankieterzy mogą być zwykłymi oszustami lub działającymi z polecenia innych instytucji.

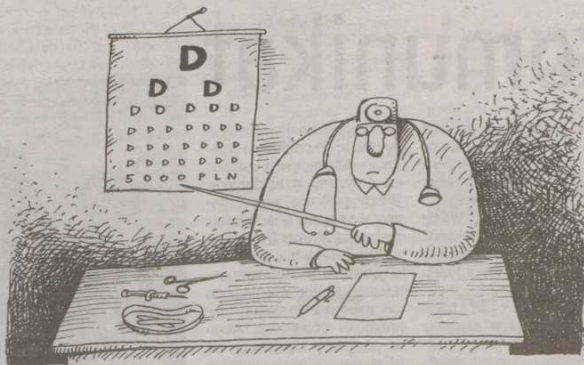
(DJA)

■ Oszustka

GDAŃSK. 28-letnia Sylwia K. z Łodzi wpadła w ręce policji po tym, jak podając się za pracownika Instytutu Pamięci Narodowej, próbowała okraść starszego mężczyznę. Kobieta zaczęła swoją ofiarę na klatce schodowej jednego z budynków przy ulicy Kurpińskiego w Gdańsku. Oświadczyła mu, że przysługuje mu odszkodowanie w wysokości 5 tys. zł. Mężczyzna wpuścił ją do domu. Tam przyłapał ją na próbie kradzieży pieniędzy. Krzykiem zaalarmował sąsiada i razem zatrzymali oszustkę, którą natychmiast oddali w ręce policji.

(Jang)

Gdańsk. Za pieniądze pomagał uniknąć wojska Lekarz kategorii D



Rys. Bartłomiej Jirasz

Policjanci z wydziału do walki z korupcją zatrzymali lekarza medycyny, 61-letniego Piotra Ł., który za pieniądze załatwiał poborowy zmianę kategorii zdrowia.

Policja wpadła na trop sprawy po tym, jak anonimowy informator zadzwonił pod antykorupcyjny numer telefonu. Policjanci dowiedzieli się, że w Gdańsku, dzięki Piotrowi Ł. bez trudu można uniknąć służby wojskowej. Lekarz umożliwiał zmianę kategorii zdrowia A na D. Piotr Ł. ma prywatną praktykę w Gdańsku i Kościerzynie i tam za pozytywne załatwienie sprawy brał od 2 do 5 tysięcy złotych.

Policjanci dotarli już do ośmiu osób, które potwierdziły, że zapłacili lekarzowi i dzięki temu udało im się uniknąć służby wojskowej.

Wszystkie te przypadki miały miejsce między 2000 a 2002 rokiem.

– Sprawa jest rozwojowa – zapewnia Roman Marzec, szef Wydziału do Walki z Korupcją KWP w Gdańsku. – Nie wykluczamy, że w tej sprawie zatrzymanie zostaną kolejne osoby.

Dowody zgromadzone przez policję wystarczyły, żeby prokuratura postawiła Piotrowi Ł. zarzuty płatnej protekcji i fałszerstwa dokumentów. Oba te przestępstwa zagrożone są karą do 8 lat więzienia. Sąd Rejonowy w Kościerzynie nie wydał decyzji o aresztowaniu lekarza, zastosował za to poręczenie majątkowe w wysokości 100 tysięcy złotych. Piotr Ł. nie przyznał się do zarzucanych mu przestępstw. Twierdzi, że jest niewinny i padł ofiarą pomocy.

Policjanci apelują do innych osób, które dzięki Piotrowi Ł. uniknęły służby wojskowej. Funkcjonariusze podkreślają, że dobrowolne złożenie zawiadomienia sprawia, że osoby, które wręczyły lekarzowi pieniądze, nie podlegają karze.

Cztery miesiące temu policjanci z Gdyni trafili na trop podobnej sprawy. Zatrzymali siedmiu pośredników, którzy kontaktowali się z lekarzami, a także dwóch lekarzy medycyny, którzy wydawali zaświadczenia o wieloletnim leczeniu wrzodów żołądka i dwunastnicy. Policjantom udało się dotrzeć do kilkudziesięciu osób, które skorzystały z usług pośredników i skorumpowanych lekarzy. Również w tej sprawie policja nie wyklucza dalszych zatrzymań.

Grzegorz Jankowski

Po pierwsze A-1. Są pieniądze na autostradę Kredyt przyznany

Europejski Bank Inwestycyjny podjął ostateczną decyzję w sprawie przyznania firmie Gdańsk Transport Company kredytu na budowę pierwszego, 90-kilometrowego odcinka A-1 z Gdańska do Grudziądza.

– Bardzo się z tego cieszymy – mówi rzecznik projektu budowy autostrady Tomasz Szymczak. – W ten sposób została usunięta

ostatnia przeszkoda na drodze do rozpoczęcia tej inwestycji.

Umowa na budowę A-1 GTC podpisała z rządem w sierpniu ubiegłego roku. Cena jednego kilometra tej autostrady została wynegocjowana na 5,6 mln euro.

Od tego czasu GTC starała się w dwu bankach o pieniądze na sfinansowanie projektu. Jako pierwszy 140 mln euro kredytu przyznał

jej Nordycki Bank Inwestycyjny. W środę wieczorem EBI udzieliło dalszych 500 mln euro.

Budowa A-1 ma się rozpocząć 4 maja. Tego samego dnia pod pierwszym kilometrem A-1 wkopie się też specjalną skrzynię z aktem erekcyjnym autostrady. Widnieją pod nim podpisy ponad tysiąca mieszkańców Pomorza, które zebraliśmy w całym regionie.

(tef)

■ Stella Maris odroczone

GDAŃSK. Sąd Rejonowy w Gdańsku odroczył wczoraj do czerwca decyzję w sprawie wydania wyroku dla ks. Zbigniewa B., jednego z oskarżonych w tzw. aferze Stelli Maris. Uznał, że potrzebuje jeszcze trochę czasu na zapoznanie się ze wszystkimi protokołami wyjaśnień złożonymi przez duchownego w toku śledztwa.

Ksiądz B. jest oskarżony m. in. o przywłaszczenie dwóch maszyn drukarskich na kwotę ponad 4 mln zł. Złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze bez procesu. Poparł to prokurator. Nieoficjalnie wiadomo, że ksiądz chce zostać skazany na trzy lata więzienia w zawieszaniu na pięć.

(tef)

■ Stocznia w sądzie

GDAŃSK. Na wczorajszej rozprawie w sprawie sprzedaży Stoczni Gdańskiej zeznawał były dyrektor masy upadłości firmy Janusz Rymaniak. Jego wypowiedzi nie wniosły wiele do sprawy i nie wzbudziły dużego zainteresowania stron, które nie zadały mu żadnych pytań. Rymaniak bronił syndyka Andrzeja Wiercińskiego przed zarzutem, że sprzedał stocznice razem z jej pieniędzmi. Jak przekonywał, większość owych pieniędzy to kaucja gwarancyjna, którą bank przetrzymywał do momentu rozliczenia kredytu. Były to więc środki, których wysokość nie była w momencie sprzedaży stoczni pewna, podobnie jak termin, w którym zostaną udostępnione nabywcy przedsiębiorstwa.

(pedr)

Mechowo. Jak z westernu

Koniokradzy znad morza

Westernowa rzeczywistość rodem znad polskiego morza. Po wyspecjalizowanych bandach kradnących samochody, po grupach ograbających cyklistów, przyszła pora na rodzimych koniokradów! W Mechowie nieznani sprawcy porwali z prywatnej posesji wierzchowca.

– Warta ok. 3,5 tys. zł jednorozczna klacz została skradziona z ogrodzonego wybiegu – informuje st. asp. Karina Wojtkowska, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Pucku.

Puccy policjanci nie pamiętają podobnego zdarzenia. To znaczy kradzieży, bo dzień po wyborze na prezydenta George'a Busha Jr. na szosie 216 między Władysławem a Puckiem funkcjonariusze zatrzymali nietrzeźwego konnego jeźdźcę w charakterystycznym kapeluszu...

Kilka miesięcy temu kradziono w powiecie puckim krowy, ale to ze względu na podaż na wołowinę – nie na Dzikim Zachodzie, lecz w zachodniej Europie.

Krzysztof Miśdziol

Jak zdobyć unijne pieniądze na rozwój pomorskiej turystyki i kultury

Unia po Twojej stronie
czytaj
w
poniedziałkowym
cyklu Dziennika



selt

GDYNIA
ul. Hutnicza 35
pn. - pt.: 8⁰⁰ - 17⁰⁰
tel. 667 30 82...88

Markizy

21.03 - 15.04.2005
SUPER PROMOCJA
20% RABATU
dowóz w cenie

już od
427 PLN

Sejm. Zwolennicy samorozwiązania Cimoszewicz liczy głosy

Marszałek Sejmu Włodzisław Cimoszewicz uważa, że obecnie w Sejmie jest więcej zwolenników samorozwiązania niż jeszcze kilka tygodni wcześniej. Żeby do tego doszło potrzeba 307 głosów.

Punktem odniesienia jest liczba 307. Mam wrażenie, że w ostatnich tygodniach jesteśmy bliżej tej liczby niż kilka tygodni temu - mówi Cimoszewicz. - Ale czy wystarczająco blisko, nie potrafię powiedzieć.

Marszałek Sejmu poinformował wczoraj dziennikarzy, że pierwsze majowe posiedzenie rozpocznie się 4 maja. Wniosek o samorozwiązanie Sejmu będzie prawdopodobnie głosowany 5 maja wieczorem.

- Chcę dotrzymać słowa. Zapowiedziałem, że głosowanie nad samorozwiązaniem odbędzie się 5 maja, więc być może będzie ono 5 wieczorem - mówi marsza-



Cimoszewicz zapowiedział też, że tylko do połowy maja będzie wprowadzał pod obrady Sejmu nowe projekty ustaw.

Fot. PAP/T. Gasił

łek Sejmu. - Przyznaję, że kiedy kilka miesięcy temu mówiłem o 5 maja, nie uwzględniłem tego, że w tym dniu jest Marsz Żywych, a sam też chciałbym wziąć udział w tym szalenie ważnym wydarzeniu.

(tef. PAP)

W SKRÓCIE

■ Bez trasy na Gubałówce?

ZAKOPANE. Były dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego Wojciech Gąsienica-Byrcyn wygrał sprawę przeciwko Polskim Kolejom Linowym. Sąd w Zakopanem nakazał PKL demontaż w ciągu 30 dni wodociągu służącego do sztucznego nasnieźnienia trasy narciarskiej na Gubałówce w obrębie trzech działek należących do rodziny Byrcynów.

Takiego orzeczenia domagali się w powództwie cywilnym Bożena i Wojciech Byrcynowie, którzy wraz z córką Klementyną są właścicielami trzech działek w obrębie trasy narciarskiej na stoku Gubałówki.

Prezes PKL Andrzej Laszczyk powiedział po procesie, że jeśli część wodociągu zostanie zdemontowana, to nie przeszkodzi to w sztucznym śnieżeniu trasy, bo woda do armatek zostanie doprowadzona z ominięciem własności Byrcynów. Orzeczenie sądu rejonowego nie jest prawomocne. Polskie Koleje Linowe zapowiedziały od niego odwołanie.

■ Instruktor podpalacz

KATOWICE. Policja zatrzymała instruktora nauki jazdy, który doprowadził do pożaru w pobliżu autostrady A-4 w okolicach Mysłowic i w ten sposób mógł przyczynić się do wypadku na tej drodze.

W wypadku, do którego doszło 31 marca na płatnym odcinku autostrady A-4 Kraków-Katowice, uszkodzone zostały trzy osoby. Najpoważniejsze obrażenia odniósł znany aktor, Andrzej Grabowski. Gęsty dym z palącej się trawy utrudnił widoczność kierowcom, co doprowadziło do zderzenia kilku samochodów. Zatrzymano 22-letniego mieszkającego Mysłowic. Jak ustalono, mężczyzna, który jest instruktorem nauki jazdy, na placu manewrowym podpalił śmieci. Wzięty wiatr przemięł ogień na łąkę, co w efekcie doprowadziło do pożaru. (PAP)

W czwartek

dodatek
ZDROWIA • MODA • URODA

a w nim:

- Kolana na zawiasach - pomoże ortopeda
- Żabki jak perełki, czyli jak je wybielić
- Magic Bar - superwizyczenia ze sztangą
- Kuracje odmładzające - wszystko o botoksie

w każdy czwartek
z Dziennikiem

Kraj Świat

PKN Orlen. Nowy szef komisji śledczej za tydzień

Czekają na lekarski komunikat

Sejmowa komisja śledcza do spraw PKN Orlen poczeka z wyborem nowego przewodniczącego do przyszłego tygodnia. Wtedy ma otrzymać oficjalny lekarski komunikat o stanie zdrowia Józefa Gruszki.

Przypominamy, że poseł Gruszka doznał w niedzielę wylewu krwi do mózgu podczas pobytu na targach ogrodniczych w Marszewie w Wielkopolsce. Siedząc przy kawie w towarzystwie kilku osób, nagle stracił przytomność i osunął się na ziemię. Polityk jest nadal nieprzytomny a jego stan jest bardzo ciężki.

Lekarze stopniowo wybudzają go ze śpiączki farmakologicznej. Aby ułatwić mu oddychanie wczoraj założono mu rurkę do tchawicy i podłączono ją do respiratora.

Okoliczności nagłego pogorszenia się stanu zdrowia Gruszki bada prokuratura.

Pojawił się także problem wyboru nowego przewodniczącego sejmowej komisji śledczej do spraw PKN Orlen.

Wczoraj jej członkowie zdecydowali, że do przyszłego tygodnia wstrzymają się z wszelkimi decyzjami w tej sprawie. Wtedy posłowie mają zapoznać się z opinią lekarzy na temat stanu zdrowia Gruszki.

Wiceprzewodniczący komisji Zbigniew Wassermann powiedział, że jest zwolennikiem jak najszybszego wyboru nowego przewodniczącego w przypadku utrzymania się złego stanu zdrowia obecnego szefa komisji.

Jestem za szybkim wyjaśnieniem sytuacji, a nie tworzeniem protez w postaci kierowania komisją przez wiceprzewodniczącego - mówi Wassermann, który jest jednym z kandydatów na szefa komisji.

Komisja zbierze się dzisiaj po porannych głosowaniach w Sejmie. Posłowie mają przesłuchać na jawnym posiedzeniu Bronisława Błomowskiego - szefa Trade-Prod - firmy, która próbowała dostarczać ropę do polskich rafinerii - oraz Zdzisława Montkiewicza - byłego prezesa Ciechu.



Sejmowa komisja śledcza ds. PKN Orlen do czasu otrzymania komunikatu lekarskiego o stanie zdrowia Józefa Gruszki (w środku) - nie podejmie decyzji w sprawie wyboru nowego przewodniczącego.

Fot. KAP

Tymczasem do 13 sierpnia zostało przedłużone śledztwo Prokuratury Okręgowej w Katowicach, która bada kulisy zatrzymania w 2002 roku ów-

czesnego szefa PKN Orlen Andrzeja Modrzejewskiego.

Tomasz Fałba, PAP

Czytaj też na str. 10

ABW o asystencie

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie popełniła żadnych błędów w sprawie Marcina T., byłego asystenta społecznego Józefa Gruszki - zapewnił wczoraj szef ABW Andrzej Barcikowski po wyjściu z posiedzenia sejmowej Komisji do spraw Służb Specjalnych. Marcin T. został zatrzymany pod zarzutem gotowości do współpracy z obcym (najprawdopodobniej rosyjskim) wywiadem.

Bruksela. Numer 112 w Polsce Na czarnej liście

Polska znalazła się wśród dziesięciu krajów UE, które nie wypełniają należycie przepisów dotyczących łączności elektronicznej. Komisja Europejska wszczęła przeciw nim postępowanie o naruszenie przepisów.

Polsce Komisja zarzuca przede wszystkim, że nie zapewnia dostępu do służb ratunkowych przez jednolity europejski numer alarmowy 112. (Pod ten specjalny numer telefoniczny Europejczycy mogą za darmo dzwonić z każdego miejsca we wszystkich krajach UE w nagłych przypadkach, by wezwać pogotowie, policję czy straż pożarną. Usługa ta powinna być dostępna zarówno u operatorów telefonii stacjonarnej, jak i komórkowej. W Polsce można też dzwonić pod numer 112, ale tylko z telefonów komórkowych.)

Komisja rozpoczęła postępowanie w sprawie naruszenia przepisów i wysłała do wszystkich wymienionych krajów tzw. wezwanie do wykonania. Kraje te mają teraz dwa miesiące na udzielenie odpowiedzi. (PAP, DJA)

Warszawa. Rokita o polityce Unii Nie bójcie się konkurencji

Idea nowoczesności, otwarcia narodów i rynków oraz idea wspólnoty to zdaniem Jana Rokity, lidera Platformy Obywatelskiej, najważniejsze elementy jakie powinny towarzyszyć myśleniu o przyszłości Europy.

Polska powinna powiedzieć krajom Zachodu otwórzcie swe rynki, nie bójcie się konkurencji - podkreślił Rokita podczas wczorajszego wykładu w warszawskim Centrum Stosunków Międzynarodowych. - Nie płacicie po jednej firmie, która przeniesie się z Morza Śródziemnego do Europy Środkowej. To nie powód tragedii w Europie.

W ten sposób lider PO nawiązał do trwającej w Unii Europejskiej debaty o tzw. de-lokalizacji, czyli możliwości przenoszenia działalności firm wewnątrz UE do krajów, w których koszty pracy są mniejsze niż na Zachodzie, w tym również do Polski.

Europa w polskiej polityce granicznej pełni rolę soczewki, przez którą patrzymy na świat - dodawał w czasie wykładu Rokita.



- Gdy Polska dostosowywała się do standardów unijnych, to Europa Zachodnia wzywała nas do otwarcia rynku i nieobawiania się konkurencji. Dziś mam wrażenie, że koło historii się odwróciło - uważa Jan Rokita. Fot. G. Mehring

Jego zdaniem nasz kraj stara się swoją postawą zbliżyć USA i Europę. Rokita uważa, że Polska marzy o wspólnej unijnej polityce granicznej i bezpieczeństwa, ale pod pewnymi warunkami. Jednym z tych warunków jest branie pod uwagę opinii wszystkich krajów, które są członkami UE, a nie tylko wybranych, największych państw. (ml, PAP)

Poznań. Policjanci strzelali Zarzut dla czterech

Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze postawiła zarzuty czterem policjantom uczestniczącym w strzelaninie w Poznaniu. Jako środek zapobiegawczy wobec każdego z nich zastosowała zawieszenie w wykonywaniu czynności służbowych.

29 kwietnia ub. roku na ul. Bałtyckiej w Poznaniu na skutek pomyłki podczas przeszukiwania groźnego przestępcy w strzelaninie zginął 19-latek, a jego rówieśnik został ciężko ranny. Do zdarzenia doszło z udziałem podejrzanych policjantów. Wiadomo jedynie, że każdemu z nich przedstawiono taki sam zarzut. Stawianie zarzutów policjantom prokuratura rozpoczęła we wtorek. Wszyscy policjanci odmówili składania wyjaśnień. Jak dodał Rubaszewski, podejrzani korzystając z przyszłującego im prawa, zażądali uzasadnienia postawionych im zarzutów, nad czym obecnie pracują prokuratury. (PAP)

Gospodarka

8:

EKONOMICZNY, SŁUCHAM

tel. 3003 360, 3003 362, fax 3003 363

13.04. - 4,0732 zł	+ 0,04 zł
14.04. - 4,1172 zł	
13.04. - 3,1494 zł	+ 0,05 zł
14.04. - 3,1988 zł	
13.04. - 5,9602 zł	+ 0,07 zł
14.04. - 6,0378 zł	

EURO W NBP
USD W NBP
GBP W NBP

2,97 mld zł

Tyle w ubiegłym roku zarobiły na czysto towarzystwa ubezpieczeniowe – poinformował GUS. Klienci odpowiadali do ubezpieczycieli składki o wartości 27,6 mld zł. Firmy ubezpieczeniowe wypłaciły odszkodowania i świadczenia brutto na łączną kwotę 14,3 mld zł.

piątek 15 kwietnia 2005 r.

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

LICZBA DNIA

Nasz plebiscyt

TOP PRODUKT 2004

Trwa wielki plebiscyt „Dziennika Bałtyckiego”. F.Radia Gdańsk, w którym wybieramy najlepszy produkt, usługę lub imprezę Pomorza. Oto lista nominowanych:

Nazwa produktu, producent	Kod produktu
Szynka, Przetwórstwo Mięsne LIS z Sierakowic	TP01
Gitary, Mayones z Gdańska	TP02
Okna, drzwi i fasady z PCV, Drukex z Bytowa	TP03
Zawijanie ze słiwki	
Zakład Przetwórstwa Rybnego SEKO z Chojnic	TP04
Kostka brukowa, DRO-BET z Chojnic	TP05
Smukła Linia, grupa produktów o obniżonej zawartości tłuszczu, Przetwórstwo Mięsne Prime Food z Przechlewa	TP06
Ryby w puszcze, King Oscar Rieber Foods Polska z Gniewina	TP07
Odzież Arynion, Arynion z Chmielna	TP08
Festiwal Dobrego Humoru w Gdańsku	TP09
Blachodachówki, Balex Metal z Bolszewa	TP10
Frytki Aviko, Farm Frites Poland SA z Łęborka	TP11
Kurs językowy Euro Plus+, Young Digital Poland z Gdańska	TP12
Buty, Gino Rossi ze Słupska	TP13
Jarmark św. Dominika w Gdańsku	TP14
Koszyki wędzone, Almar z Kartuz	TP15
Jogurty Flora-ach!, OSM Maluta z Nowego Dworu Gdańskiego	TP16
Makaron Malma, firma Malma sp. z o.o. z Malborka	TP17
Cukierki Dumle, Fazer z Gdańska	TP18
Słodka chwila, Dr. Oetker z Gdańska	TP19
Mieble Kłose, Kłose z Nowego nad Wisłą	TP20
Domy drewniane, Danmar z Szymbarku	TP21
Kosmetyki do higieny intymnej, Ziemia z Gdańska	TP22
Mleko acofidolne, SM Mackowcy z Gdańska	TP23
Drzwi Porta, Porta KMI Poland z Bolszewa	TP24
Kosmetyki serii AA, Oceanic z Sopotu	TP25
Odzież Reserved, LPP SA z Gdańska	TP26
Odzież robocza, Robod z Gdańska	TP27
Porcelana stolowa, Lubiana SA z Łubian	TP28
Ogórki kartuskie, Eurofoods sp. z o.o. ze Skarszew	TP29
Puzzle, Trefl z Sopotu	TP30
Okna M&S, Pomorska Fabryka Okien M&S ze Słupska	TP31
Ryby mrożone Dal Pesca, Wilbo SA z Gdyni	TP32
Olaj Lotos Traffic Thermal Control, Grupa Lotos z Gdańska	TP33
Papier do drukarek Polspeed	TP34
International Paper Kwidzyn SA	TP35
Słódka chwila, Kłose z Gdańska	TP36
Poliopiryna S, Polpharma SA ze Starogardu Gdańskiego	TP37
Woda Nata, Lonna Nata z Borkowa k/Łukowa	TP38
Zaprawa Cekol, Cedat z Gdańska	TP39
Buty, Słupsk Fabryka Obuwia Nord	TP40
Golonka z kurczaka, Zakłady Mięsne Nowak z Gdańska	TP41
Turmiejski Ideal Prokum Open w Sopocie	TP42
Kosmetyki Collagen Beauty z Gdańska	TP43
Trefl SSA z zespołem Prokum Trefl Sopot	TP44
Basketball Investment SSA z zespołem Lotos Gdynia	TP45

Jak wybierać Top Produkt 2004

- Na TOP PRODUKT 2004 można głosować do 22 kwietnia br. (przekładając pod numer 7101 SMS o treści: DB (kod produktu) (krótkie uzasadnienie) Kost SMS: 1 zł+VAT)
 - wypełniając kupon i przysyłając go pod adres: Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego” Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk
 - głosując na stronach serwisu naszemiasto.pl: www.gdansk.naszemiasto.pl/top-produkt (osobna kategoria - Internetowy Top Produkt)
- Na autorów najciekawszych uzasadnień czeka 10 zestawów produktów przygotowanych przez sklepy SIEC 34.
- Można także zgłaszać produkty, których nie ma na liście nominowanych wpisując ich nazwę i producenta na kuponie zamieszczonej załączniku.

Kupon plebiscytowy TOP PRODUKT 2004

Głosuję na produkt:
(wpisz kod produktu)

Uzasadnienie:

Imię i nazwisko

Adres

Telefon

e-mail

Wystawiam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polskagrupę sp. z o.o. dla celów marketingowych, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz. U. nr 133, poz. 883) Podpis:

Dziennik Bałtycki
Radio Gdańsk

Przetarg na częstotliwości. Hutchison i reszta, czyli...

Czy rozmowy będą tańsze?

Do przetargu na nowe częstotliwości sieci komórkowych (UMTS i GSM) zgłoszono 5 ofert. Cztery z nich to znani na polskim rynku operatorzy – Idea, Plus, Era oraz Netia Mobile. Do wczoraj nie wiadomo było kim jest ostatni z inwestorów. Według informacji podanych przez Urząd Regulacji Telekomunikacji i Poczty okazał nim się Qiana Investments, firma będąca własnością Hutchison Whampoa z Hongkongu (firma jest zainteresowana częstotliwością UMTS). Jej właścicielem jest najbogatszy człowiek w Hongkongu, Li Ka-shing. Na światowej liście najbogatszych zajmuje 22 miejsce. Jeżeli uda mu się pokonać konkurentów możemy się spodziewać spadku cen za połączenia w sieciach komórkowych. Kiedy rozpoczynał inwestycje na rynku brytyjskim zaofertował klientom trzykrotnie niższe ceny za połączenia niż inni operatorzy. Aby do tego nie dopuścić do przetargu przystąpił wszyscy dotychczasowi operatorzy w Polsce.

Najbardziej obawiają się tego dotychczasowi operatorzy komórkowi – mówi Jolanta Ciesielska, rzecznik Netii SA. – Chcą utrzymać

istniejącą na rynku sytuację jak najdłużej. Wygranie przetargu przez nowego operatora spowoduje większą konkurencyjność. Będzie to dobre nie tylko dla samego rynku, ale przede wszystkim dla klientów.

Hutchison z powodzeniem funkcjonuje nie tylko w Hongkongu. Sieć świadczy usługi w Wielkiej Brytanii, Austrii, Włoszech, Norwegii,



Szwecji, Danii i Australii. Jako operator komórkowy inwestuje wyłącznie w sieci UMTS. Rozstrzygnięcie przetargu odbędzie się 9 maja.

Robert Kiewlicz

Nowe częstotliwości

Nowe częstotliwości UMTS to technologia komórkowa trzeciej generacji (3G). Sieć 3G oferuje wideo, lepszą jakość dźwięku i obrazu, serwisy multimedialne. Transmisja danych przy dostępie do Internetu jest możliwa z szybkością do 384 kbit/s. Dzięki temu rozwiązaniu poprzez naszą komórkę możemy ściągać pliki wideo oraz muzyczne, a także oglądać telewizję. Jako pierwsze w Polsce sieć 3G udostępniły Plus i Era. Usługi komercyjne są na razie dostępne tylko w Warszawie. Idea ma zamiar wejść na rynek z usługami sieci 3G w połowie tego roku.

Hutchison jest już na Pomorzu

Hutchison to nie tylko rynek telekomunikacyjny. Spółka Hutchison International Port Holdings Limited, kontrolowana przez Li Ka-Shing, w październiku ub. roku kupiła większość udziałów terminalu cargo w gdańskim Wolnym Obszarze Gospodarczym (przy porcie). Firma planuje wstąpić do udziału w wielomilionowej inwestycji. HPK liczy na rozwój krajów Europy Wschodniej, w Gdyni ma zbudować terminal kontenerowy. Chińska spółka zarządza portami na całym świecie.

Unia. Dopłaty bezpośrednie dla rolników

Agencje świecą pustkami

Rolnicy, którzy chcą otrzymać dopłaty bezpośrednie do gruntów na ten rok, muszą się pośpieszyć ze składaniem wniosków w biurach powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Termin upływa 15 maja – na początku roku rząd podjął decyzję o jego skróceniu. Spóźnialscy mogą liczyć na pobłażliwość urzędników, ale tylko do 9 czerwca 2005 r. Jednak za każdy dzień (roboczy) spóźnienia należą rolnikowi płatność będzie pomniejszona o 1 proc. Po-

mimo ogłoszeń i zapowiedzi, że do połowy kwietnia zgłosi się większa część rolników, biura ARiMR świecą pustkami. Do tej pory złożono ok. 200 tys. wniosków o dopłaty bezpośrednie. Stanowi to zaledwie 14 proc. wszystkich wniosków złożonych w ubiegłym roku. Nie inaczej jest w naszym województwie – w 2004 wpłynęło ich 41 tys. Ministerstwo Rolnictwa nie kryje niepokojów. Pozostało niewiele czasu.

dlatego nie warto czekać z tym na ostatnią chwilę. W tym roku o dopłaty powinno wystąpić dodatkowo ok. 100 tys. rolników. Wciąż nie wiadomo, ile pieniędzy dostaną rolnicy w tym roku. W ub. r. za każdy hektar ziemi rolnicy dostali po 503,3 zł, teraz powinno być podobnie (wysokość dopłat zależy jednak będzie od kursu euro). Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, przyczyną może być brak informacji o wyznaczonym terminie.

Dariusz Dulaba

PERYSKOP

Zmiany w wódkach

Jacek Babiarz nie jest już prezesem Destylarni Sobieskiej w Starogardzie Gdańskim (dawniejszy Polmos). Zastąpił go na tym stanowisku Waldemar Lewandowski, który przez 20 lat kierował produkcją w starogardzkiej fabryce. – Pan Babiarz wypełnił swoją rolę nadzorując m.in. przeprowadzanie w fabryce inwestycji i został prezesem Polmosu Łańcut – informuje Waldemar Rudnik, wiceprezes firmy Sobieski Dystrybucja w Warszawie. Nowy prezes starogardzkiej fabryki uzyskał jednogłośnie poparcie rady nadzorczej i zakład będzie kontynuował swój rozwój, umacniając wysoką pozycję na rynku. Polmos Łańcut jest w grupie fabryk, należących do firmy Sobieski Dystrybucja, która z kolei należy do francuskiej grupy kapitałowej Belvedere SA.

(M.)

Debiut w czerwcu

Akcie Gupy Lotos mogą zostać dopuszczone do publicznego obrotu na najbliższym posiedzeniu Komisji Papierów Wartościowych i Giełd 28 kwietnia. Komisja przejrzała dokumenty spółki i na bieżąco uzgadnia z nią poprawki. Jeżeli KPWIG wyda zgodę Grupa Lotos ma szansę na debiut giełdowy w czerwcu. Wartość emisji Grupy Lotos szacowana jest na 900 mln zł.

(JKL)

NOTOWANIA

Dane z kantorów 13-14.04.2005 r.	
Kupon	■ CHC/Gdańsk
spend/waluty	■ PKP Wroclaw
	■ Grunwaldzka 92
USD	▲ 312 / 323
EUR	▲ 401 / 417
SEK	▲ 43,7 / 45,2
GBP	▲ 587 / 607
CHF	▲ 258 / 268

„Max” Gdańsk
Jagiellońska 36 D
ul. Boh. Monte Cassina 61
Dom Handlowy Laurus

▲ 312 / 323	▲ 312 / 323
▲ 401 / 417	▲ 401 / 417
▲ 43,7 / 45,2	▲ 43,7 / 45,2
▲ 587 / 607	▲ 587 / 607
▲ 258 / 268	▲ 258 / 268

USD – dolar amerykański, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski, CHF – frank szwajcarski, cena w zł netto, cena bez zmian

Po publikacji

W dodatku Podatki 2004 z dnia 12 kwietnia nastąpiła pomyłka w polach 89,90. Skoro przychody zostały zamienne słowem dochody. W PIT 37 w polu 181 odliczamy 1 proc. od należnego podatku, a nie jak zostało zamieszczone – od dochodu. Za pomyłkę przepraszam.

Robert Kiewlicz

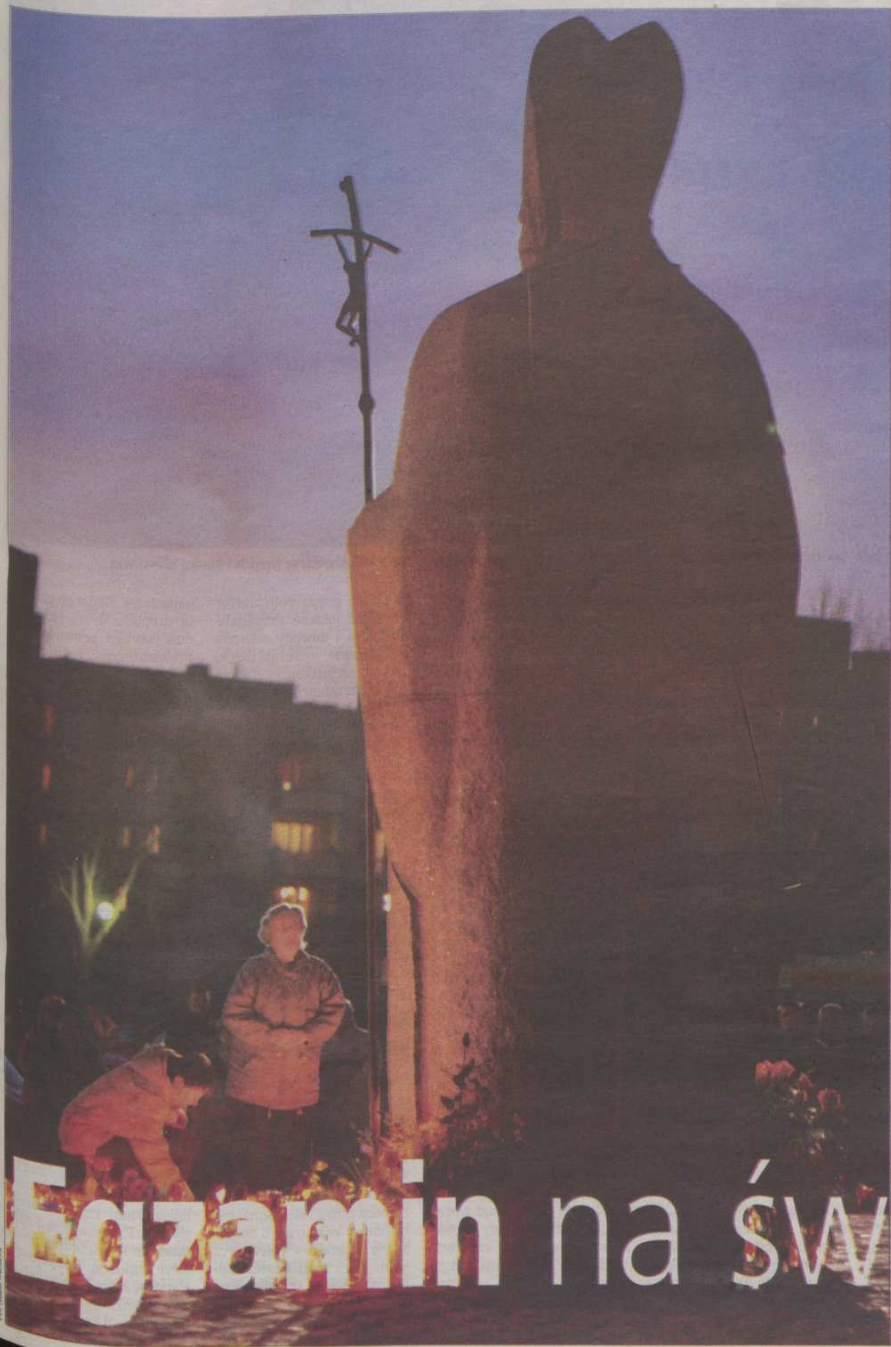
REJSY

piątek 15 kwietnia 2005 r.



Smutna deska do prasowania - czyli sopockie molo od Bieruta do Jana Pawła II.

str. 28



To może być przełom
nieodwracalny.
Watykan i Polska
po śmierci Jana Pawła II

14-19

Egzamin na świętego

Czy politycy znaleźli się na celowniku mafii?

Kawa pośła Gruszki



Barbara Szczepta

Wminioną niedzielę poseł Józef Gruszka z PSL, przewodniczący sejmowej komisji śledczej do spraw Orlenu, przebywał na targach rolniczych „Agromasz” w wielkopolskim Marszewie. Po obejrzeniu ekspozycji dał się zaprosić na kawę miejscowym notablam. W trakcie rozmowy nagle stracił przytomność i osunął się z krzesła na ziemię. Przewieziono go najpierw do szpitala w niedalekim Pleszewie, potem do Kalisza. Lekarze postawili diagnozę: rozległy wywiew krwi do mózgu. Konieczna okazała się natychmiastowa operacja. Stan pośła Gruszki, który pozostaje w śpiączce po zaaplikowanych mu lekach, jest nadal bardzo poważny.

Już w niedzielę wiceprzewodniczący komisji Roman Giertych (LPR) złożył do prokuratury wniosek o zbadanie okoliczności nagłej choroby Józefa Gruszki. Przypomniał groźby, jakie w związku z pracami komisji otrzymywał on sam, a także posłowie Gruszka i Wassermann.

Czy są podstawy, by podejrzewać, że choroba przewodniczącego komisji orlenowskiej ma przyczyny inne niż naturalne? Prokuratorzy wypowiadają się w tej sprawie bardzo ostrożnie. Wiadomo, że poseł cierpiał na nadciśnienie. A Roman Giertych przypomina o stresie, jaki przeżywał Józef Gruszka w związku z „dętą” sprawą jego społecznego asystenta aresztowanego pod zarzutem szpiegostwa. I wskazuje odpowiedzialnych: prokuraturę i ABW. A inny wiceprzewodniczący komisji, Andrzej Aumiller z Unii Pracy, w pierwszym komentarzu nie wykluczał, że w kawie pośła Gruszki mogło znaleźć się „coś”. Już dziś wiadomo, że leczenie i rehabilitacja przewodniczącego komisji orlenowskiej potrwają w najlepszym przypadku kilka tygodni.

Jako przewodniczący komisji śledczej do spraw Orlenu Józef Gruszka poznał wiele tajemnic z mrocznego pogranicza polityki, wielkiego biznesu, służb specjalnych – bytych i obecnych – oraz przestępczości gospodarczej na ogromną skalę. Ostatnio brał udział w internetowych przesłuchaniach byłego prokuratora Andrzeja Czyżewskiego. Członkowie komisji nie kryli, że uzyskana wiedza wstrzą-



23 marca 2000 roku: Mało było takich, którzy uwierzyli, że Ireneusz Sekuła strzelił sobie trzykrotnie w brzuch i klatkę piersiową.

Fot. PAP/Jacek Taraszk

snęła nimi. Czy Gruszka rzeczywiście stał się dla kogós niewygodny lub groźny?

Lancja prezesa Pański

Od początku III Rzeczypospolitej rośnie liczba osób, które zakończyły życie w tajemniczych okolicznościach, bo wiedzieli zbyt wiele.

Jedną z pierwszych ofiar stał się były oficer wywiadu PRL, którego samochód na początku lat 90. został zmia-

dzieny był w nowej rzeczywistości. Sprawa została szybko zapomniana.

Nie zapomniano za to do dziś Michała Falzmanna, kontrolera NIK, który w roku 1991 badał dokumenty Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego. Tym, co odkrył, próbował bezskutecznie zainteresować najważniejsze osoby w państwie, ale zarobił tylko na etykietkę osołoma. Podobno zmarł na zawał serca.

wie części na szosie Warszawa – Katowice na krótko przed planowanym wystąpieniem prezesa w Sejmie. Miał przedstawić ustalenia Izby dotyczące FOZZ. Wśród tych, którzy nie uwierzyli w ustalenia prokuratury, krążyły uporczywe pogłoski o odpalonym zdalnie ładunku wybuchowym.

Straszna noc w Aninie

Czy za wiele wiedzieli także Alicja i Piotr Jaroszewiczowie? Były premier PRL i jego żona zostali bestialsko zamordowani w nocy z 31 sierpnia na 1 września 1992 roku w swojej willi w Aninie. Jaroszewicz wszedł w skład komunistycznej elity praktycznie od początku Polski Ludowej, był dobrze notowany w Moskwie. Jako emeryt spisywał podobno wspomnienia, zawierające wiele sensacyjnych informacji. Proces ich rzekomych zabójców zakończył się kompromitacją prokuratury. Na żaden ślad prawdziwych sprawców nie udało się natrafić. Podobnie jak na pamiętnik Jaroszewicza...

Pięć lat później sąd z braku wystarczających dowodów uniewinnił czterech mężczyzn oskarżonych o to zabójstwo.

Kilka dni temu policja wróciła do sprawy. Powołano

specjalną grupę policjantów, która raz jeszcze przeanalizuje akta i dowody zebrane w śledztwie. Teraz dzięki nowym technikom – stwierdził komendant główny policji Leszek Szreder w jednym z wywiadów – będzie można bardziej precyzyjnie przeanalizować ślady zostawione na miejscu zbrodni. Między innymi chodzi o ślad na szuflce, z którego zastrzelono żonę premiera Jaroszewicza. Z kolei zmiany wprowadzone w prawie po 2003 roku mają pozwolić na lepsze wykorzystanie badań wykrywczych kłamstw, którym poddani byli swego czasu oskarżeni.

No cóż, lepiej późno niż wcale.

Zabójstwo generała Papąły

Całą Polską wstrząsnęło w czerwcu 1998 roku zabójstwo generała Marka Papąły, byłego komendanta głównego policji. Zastrzelił go zawodowiec – najwyraźniej przez kogoś wynajęty. Na miejscu zbrodni zjawili się niemal natychmiast kilka osób o nazwiskach znanych z pierwszych stron gazet, m.in. Leszek Miller, a także – co niedawno ujawniły media – liczni oficerowie tajnych służb oraz znani

gangsterzy. Śledztwo przez lata dreptało w miejscu, choć dość szybko prowadzący je prokuratorzy i policjanci zwrócili uwagę na polsko-amerykańskiego biznesmena Edwarda Mazura. Podejrzewano, że to on zlecił „zdziesiąt” Papąły. Okazało się jednak, że Mazur, najprawdopodobniej funkcjonariusz tajnych służb PRL, a potem III RP, jest niepokorny: pozwolono mu wyjechać za granicę i dopiero ostatnio prokuratura wydała list gończy, potwierdzający w pełni to podejrzenie.

Samobójstwo Sekuły

23 marca 2000 roku samobójstwo popełnił (według wersji oficjalnej) Ireneusz Sekuła, w szybkim okresie PRL minister, potem biznesmen na wielką skalę, partner w interesach m.in. sławnego Aleksandra Gawronika. Jeszcze za czasów rządu Rakowskiego Sekuła został prezesem Polskiego Związku Jachtowego. W 1989 roku wraz z Bogusławem Kottmem, prezesem Polskiego Związku Żeglarskiego, oraz z dwoma innymi miłośnikami żagli – Mieczysławem F. Rakowskim i Aleksandrem Kwaśniewskim – założył Fundację Rozwoju Żeglarskiego, którą hojnie obdarowywał niskim oprocentowaniem kredytami kierowany przez

dzony na szosie w Syrii przez ciężarówkę. Oficer był zamieszany w sprawę dyskietek z nielegalnie skopiowanymi archiwaliami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które właśnie rozpoczynały samo-

Wypadek drogowy był oficjalną przyczyną śmierci w październiku 1991 prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Waleriana Pański. Potężna lancja, prowadzona przez funkcjonariusza BOR, rozpadła się na

Marek Karp, były szef Ośrodka Studiów Wschodnich, poinformował Zbigniewa Wassermanna, że chce mu przekazać ważne informacje. Wkrótce potem jego samochód został staranowany przez ciężarówkę z białoruską rejestracją.

Kwaśniewskiego Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu.

Nazwisko Sekuły spotykamy też – wraz z innymi tu wymienionymi – w spółce Interster, przez którą przepływały wielkie sumy wyprowadzane z państwowych firm. Między innymi z Uniwersalu, na którego czele stał Dariusz Przywieczerski – inny biznesmen towarzyszyło i organizacyjnie związany z PZPR, a potem z SLD.

Pieniądże Intersteru, Uniwersalu, PZU, Poczty Polskiej, a także np. spółki Trast (Przywieczerski plus Janina Chim i Grzegorz Żemek), obracającej milionami dolarów słynnego Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, posłużyły do utworzenia Banku Inicjatyw Gospodarczych. A potem akcje BIG kupiła (lub dostała) sławetna Polisa, która zrewanżowała się 90 procentami swych akcji spółkom zależnym BIG-u. Z czasem BIG przejął wielokrotnie od niego większy Bank Gdański... Sekuła w dość swobodny sposób łączył obowiązki poselskie, stanowiska państwowe, np. prezesa Głównego Urzędu Cel, z działalnością gospodarczą. Miał podobno kontakty ze środowiskami przestępczymi, m.in. z „Pruszkowem”. Mało było takich, którzy uwierzyli, że strzelił sobie trzykrotnie z rewolweru w brzuch i kłatkę piersiową.

Strzały na bulwarze

W rok później na bulwarze nad Wisłą zastrzelony został były szef Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu Jacek Dębski. Śledztwo ujawniło powiązania ministra z rezydentem mafii pruszkowskiej w Wiedniu, a zarazem konfidentem służb policyjnych kilku państw. Je-

remiaszem Barańskim „Baraniną”. Aresztowanego przez Austriaków „Baraniną” oskarżono o zlecenie zabójstwa Dębskiego. W 2003 roku znaleziono go martwego w celi więziennej. Oficjalna wersja – popełnił samobójstwo. Nieco wcześniej samobójczą śmiercią – również w pilnie strzeżonej celi więziennej! – skończył wykonawca mafijnego wyroku na Dębskim, Tadeusz Mazur.

Dziennikarskie śledztwa wskazują na związki „Baraniny” z zeznanymi niedawno przed komisją orlenowską innymi wicedzielnymi o przeszłości bliskiej „służbom” – Andrzejem Kuną i Aleksandrem Żaglem. Znającym ich wszystkich był Edward Mazur...

Ostatni urlop w Egipcie

Listę zagadkowych śmierci można kontynuować. Znajduje się na niej m.in. poseł AWS Tadeusz Kowalczyk, członek politycznego komitetu doradczego przy ministrze spraw wewnętrznych, który w lipcu 1997 roku zginął w wypadku samochodowym. Był podobno łącznikiem ludzi ze świata polityki z gangsterami i byłymi esbekami.

Jest na niej też były oficer kontrwywiadu Andrzej Stuglik, zabity strzałem w głowę w 1991 roku. Pośredniczył podobno w wielkiej sprzedaży złota z byłego ZSRR na Zachód... Związany z nim były funkcjonariusz oddziałów antyterrorystycznych Mieczysław Zapiór zaginął w 2001 roku podczas urlopu w Egipcie. Po powrocie miał zeznawać w sprawie zabójstwa Papaya. Podobno sześć razy próbowano zabić przebywającego w Niemczech Andrzeja Czyżewskiego, którego zeznania tak wstrząsnęły komisją do spraw Orleu. Zginęło kilku bossów mafii paliwowej...

Marek Karp, twórca i były szef Ośrodka Studiów Wschodnich, poinformował wiceprzewodniczącego komisji orlenowskiej Zbigniewa Wassermanna, że chce mu przekazać ważne informacje. Wkrótce potem jego samochód został staranowany przez ciężarówkę z białoruską rejestracją. Karp długo leżał w szpitalu. Zmarł nagle, gdy lekarze uznali, że jego stan wyraźnie się poprawił. Prokuratura pozwoliła białoruskiemu kierowcy wyjechać z Polski.

Niedawno członek innej komisji śledczej, Zbigniew Ziobro, ujawnił, że swojego czasu poluzowano śruby mocujące jedno z kół w jego samochodzie. Miały miejsce włamania do mieszkania prowadzącego sprawę mafii paliwowej prokuratora, i do biura poselskiego Zbigniewa Wassermanna, a innemu członkowi komisji orlenowskiej, Andrzejowi Grzesikowi, skradziono laptopa. Kto po tym wszystkim może się dziwić, że Giertych i Aumiller mają wątpliwości, czy to tylko mocna kawa zaszokowała przewodniczącemu Gruszcę?



Pięć lat po zabójstwie Jaroszewiczów sąd z braku dowodów uniewinnił czterech mężczyzn oskarżonych o tę zbrodnię.

Fot. PAP/CAZ/Adam Urbanek

R E K L A M A

Fura korzyści



Klimatyzacja w standardzie i ubezpieczenie gratis.

Thalia Alizé już od 28 910 zł*.

Renault Thalia z serii limitowanej Alizé z klimatyzacją w standardzie i ubezpieczeniem gratis. A w kredycie 70/30 (*70% wpłacasz teraz, a pozostałe 30% po roku, bez odsetek) masz ją już od 28 910 zł. RRSP wynosi 4,62%.

www.renault.com.pl

thalia
RENAULT SZTUKA TWORZENIA SAMOCHODÓW



Auto Nowak Sp. z o.o.
Luzino

Kębłowo, ul. Wejherowska 30
tel. (58) 678 25 37-38
Gdynia, ul. Morska 517 a
tel. (58) 664 08 88
Gdynia, ul. Władysława IV 43
tel. (58) 661 81 60
www.auto-nowak.pl

PUH Zdunek Sp. z o.o.
Gdańsk
ul. Miłki Szlak 43/45
tel./fax (58) 301 90 12
(58) 320 21 33
Gdańsk Oliwa
ul. Abrahama 1
tel. (58) 55 22 000
www.zdunek.com.pl

RTV EURO AGD

**379;
499;**

3790
10 rat
449;
10 rat
449;
10 rat



**GRILL KWARCOWY
KOLOR ALUMINIUM**
599;
449;
10 rat
449;
10 rat



**149;
199;**
1490
10 rat
149;
10 rat



**79;
109;**
79;
10 rat
79;
10 rat



900 obr.
TANIEJ o 209 zł
1499;
1290;
12900
10 rat
12900
10 rat

TANIEJ o 259 zł
1449;
1190;
11900
10 rat
11900
10 rat

KLASA A
850 obr.
TANIEJ o 200 zł
1599;
1399;
13990
10 rat
13990
10 rat

KLASA A
900 obr.
TANIEJ o 200 zł
1599;
1399;
13990
10 rat
13990
10 rat

249;
179;
1790
10 rat
1790
10 rat



TANIEJ o 309 zł
1199;
890;
8900
10 rat
8900
10 rat

KLASA A
850 obr.
TANIEJ o 199 zł
1599;
1399;
13990
10 rat
13990
10 rat

KLASA A
850 obr.
TANIEJ o 199 zł
1599;
1399;
13990
10 rat
13990
10 rat

KLASA A
850 obr.
TANIEJ o 199 zł
1599;
1399;
13990
10 rat
13990
10 rat

GAZOWA
749;
650;
6500
10 rat
6500
10 rat

**KUCHNIA
GAZOWA 1500**
6500
10 rat
6500
10 rat

TERMOOBIEG, GRILL
1249;
990;
9900
10 rat
9900
10 rat

TANIEJ o 259 zł
1249;
990;
9900
10 rat
9900
10 rat

**KUCHNIA z TERMOOBIEGIEM
GRILEM 60x61 32522AM**
9900
10 rat
9900
10 rat

GAZOWO-ELEKTRYCZNA 60 cm
9900
10 rat
9900
10 rat

GAZOWO-ELEKTRYCZNA 60 cm
9900
10 rat
9900
10 rat

**LODÓWKO-ZAMRAZARKA
WYSOKOŚĆ 141 cm 87435**
8900
10 rat
8900
10 rat

KLASA A
850 obr.
TANIEJ o 199 zł
1599;
1399;
13990
10 rat
13990
10 rat

KLASA A
850 obr.
TANIEJ o 199 zł
1599;
1399;
13990
10 rat
13990
10 rat

KLASA A
850 obr.
TANIEJ o 199 zł
1599;
1399;
13990
10 rat
13990
10 rat

GAZOWO-ELEKTRYCZNA 60 cm
9900
10 rat
9900
10 rat

GAZOWO-ELEKTRYCZNA 60 cm
9900
10 rat
9900
10 rat

GAZOWO-ELEKTRYCZNA 60 cm
9900
10 rat
9900
10 rat

Na cały asortyment!
Raty 0%
bez żadnych kosztów

Gdańsk - Centrum Handlowe ALFA, ul. Kołobrzaska 41c
Gdańsk - Centrum Handlowe MATARNIA, ul. Złota Karczma 26
Gdańsk - Centrum Handlowe MORENA, ul. ul. Schuberta 102a
Gdańsk - Centrum Handlowe OSOWA, ul. Spacerowa 48
Gdańsk - Zaspas, ETC Centrum Handlowe, Al. Rzeczpospolitej 33
Gdynia - Centrum Handlowe TESCO, ul. Nowopawliczńska 35
Gdynia - Centrum Handlowe WZGORZE, ul. Śląska 142
Gdynia - Chylonia, Hipermarket TESCO, ul. Kcyńska 27
Gdynia - Orlowo, KLIF Trójmiejskie Centrum Handlowe, Al. Zwycięstwa 256
Gdynia - ul. Starowiejska 17
Toruń - ul. Szosa Lubicka 111 (obok marketu miniMal)
Grudziądz - ul. Włodka 7 (obok marketu miniMal)
Elbląg - Ogrody, Centrum Handlowe, ul. Plk. Stanisława Dąbka 152

pon. - pi.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-21
pon. - pi.	10-20	sobota	10-20	niedz.	10-19
pon. - pi.	9 ^h -21 ^h	sobota	9 ^h -21 ^h	niedz.	10-20
pon. - pi.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-20
pon. - pi.	9-21	sobota	9-21	niedz.	11-20
pon. - pi.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-18
pon. - pi.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-20
pon. - pi.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-21
pon. - pi.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-20
pon. - pi.	10-19	sobota	10-15	niedz.	niedzielnia
pon. - pi.	10-20	sobota	10-17	niedz.	10-15
pon. - pi.	10-20	sobota	10-20	niedz.	10-16
pon. - pi.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-20

EURO - LIDER RYNKU RTV i AGD W POLSCE

**Promocja ważna
od 14 do 20 kwietnia!
300 produktów w super cenach! Np.:**

2290;

2499;

29 cali
100 Hz
Virtual Dolby

CENA WYKONAWCZA

SONY WEGA TELEWIZOR 29 cali
100 Hz STEREO KV-29C64K

2290 x1018

• SUPER PLASKI KINESKOP PD TRINITRON WEGA • TLEGAZIŁA • Virtual Dolby
• Magazynacja Semał Link • Systemy redukcji szumów • Wyłącznik czuwany 12 Eurologos

0;

cm

580;

799;

21 cali
STEREO

SHARP TELEWIZOR 21 cali
STEREO 21L590C

580,00

10%

99,-

39⁹⁰ + 10 rat
DIVX
ODTWARZACZ DVD P243
Odtwarzanie płyt DVD-9 i DVD-R, MP3, JPEG
System dźwięku przesyłowego • Bluetooth

399,-

1399,-

119⁰⁰ + 10 rat

1190,-

SONY ZESTAW DO KINA DOMOWEGO z DVD I KOMPLETEM 6 KOLUMN YAV-SB100

- Moc 525W + subwoofer o mocy 80W • Procesor Dolby Digital, Delsby ProLogic II, DTS • Odtwarzanie płyt DVD, DVD-E/R, RW, CD-R, WMA, AAC, MP3 • Odtwarzanie obrazu 1080i, 720p

381811A

Kto orzeka, że cud jest cudem?

Egzamin na świętego



Ryszarda
Wojciechowskiego

Taki mały, taki duży może świętym być... radośnie śpiewa Arka Noego. Tyle, że móc, a być, to dwie różne rzeczy.

W kategoriach żartu przytacza się całkiem poważną prośbę włoskich kolejarzy, którzy zwrócili się do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o przeprowadzenie procesu beatyfikacyjnego... Elvira Presleya. Było to na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Kolejarze uważali, że Presleyowi należy się beatyfikacja, ponieważ jego piosenki przynoszą milionom ludzi na całym świecie ukojenie i radość. Kongregacja przyjęła prośbę, jednak nie odpowiedziała.

Rekordy kościelne

Historia zna przypadki błyskawicznego wyniesienia na ołtarze. Tak było z Antonim Padewskim, który został świętym już w rok po śmierci (1232). To najszybsza kanonizacja w historii Kościoła. To też najbardziej pracowity święty, bo od wszelkich zgub.

W naszych czasach, w niemal ekspresowym tempie, błogosławioną została Matka Teresa z Kalkuty, która w powszechnej opinii umarła w świętości. Proces beatyfikacyjny rozpoczął się trzy lata po jej śmierci. A błogosławioną została w 2003 roku, czyli w sześć lat od pochówku.

Ale też można czekać na to ponad... 700 lat. Jak to się zdarzyło w przypadku Francuza Bernarda z Tyronu. Również nasza polska królowa Jadwiga czekała na tytuł świętej prawie... 600 lat.

Skorzyżo o rekordach mowa, to najdłuższy proces kanonizacyjny, jaki odnotowano w historii Kościoła, trwał około 300 lat. Był to proces kanonizacji św. Godeharda, zmarłego w 1132.

Po co nam święci?

W dawnych czasach święty zapewniał pomyślność i dobrobyt okolicy, której patronował. Ludzie wierzyli, że chronił ich od nieszczęść i różnych klęsk. Byli święcie przekonanymi, że miał moc uzdrawiania. Nic dziwnego, że okoliczni mieszkańcy dbali o to, aby taki świętobliwy mąż, który zdradzał zadatki na przyszłego świętego, nie oddał się pod koniec życia z miejscowości. To bowiem pozabawiliby mieszkańcy jakże ważnych i pożądanych wówczas relikwii.

Znany jest w historii spór dwóch miast o ciało świętego. Zarówno Tours, jak i Poitiers rościły sobie prawa do szczątków doczesnego świętego Marcina. Skończyło się na tym, że ci z Tours wykradli relikwie świętego tym z Poitiers.

Ksiądz dr Jerzy Kownacki na pytanie - po co nam dzisiaj święci, odpowiada: - Każdy kraj chwali się swoimi najlepszymi synami i córkami. Kościół pokazuje nam ich jako tych, którzy mimo ogromnych w życiu trudności, w stopniu heroicznym, przeszli przez życie i wygrali. Nie wszystko w życiu świętych da się naśladować - tłumaczy - Bo niektórzy żyli przecież w innej epoce. Ale każdy z nich może być naszym wstawiennikiem u Boga, kiedy się modlimy. To nie święty sprawia cuda. Ale to święty może się za nami wstawić i wyprosić cud.

Egzamin na świętego

Ojciec kapucyn Gabriel Bartoszewski - wicepostulator spraw kanonizacyjnych zakon kapucynów - powiada, że kandydat na świętego musi przejść coś w rodzaju egzaminu po śmierci.

Są dwa szczeble w drabinie do świętości. Pierwszy to beatyfikacja, a drugi to kanonizacja.

Są też dwie kategorie świętych i błogosławionych: męczennicy i wyznawcy, czyli ci, którzy wprawdzie nie oddali życia za wiarę, ale żyli w sposób doskonały, wręcz heroiczny.

Świętość, jak powiada ojciec Bartoszewski, musi być udowodniona w procesie prowadzonym przez trybunał beatyfikacyjny. Zgodę na rozpoczęcie procesu wydaje Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych. Do beatyfikacji potrzebny jest jeden cud. Tego wymogu nie ma w przypadku męczenników. Cud jest taką pieczęcią Bożą. To zjawisko nadprzyrodzone, przekraczające prawa natury. Ma być sprawionym przez Boga, ale za wstawiennictwem kandydata na świętego.

Testowanie cudu

Kto orzeka, że cud jest cudem?

- Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych - mówi ojciec Gabriel. Jeżeli zdarzy się cud na przykład uzdrowienie chorego - to w miejscu jego zdarzenia organizuje się proces, czyli zbieranie dokumentów o tym świadkach. Przesłuchuje się samego uzdrowionego, jeżeli żyje, oraz świadków zdarzenia. Zbiera się całą dokumentację lekarską, a potem wysyła ją do Rzymu, do Kongregacji.

Ale to jeszcze nie koniec. Ta dokumentacja wędruje także



Antoni Padewski został świętym już w rok po śmierci. To najszybsza kanonizacja w historii Kościoła.

Fot. Rawonir Piumah

w ręce specjalnej grupy konsultacyjnej, składającej się z lekarzy. Jest ich pięciu. I to oni sprawę studiują, a następnie orzekają, czy uzdrowienie ma przyczynę nadprzyrodzoną, czy nie.

Jeżeli uznają, że jest to niewytłumaczalny przypadek z medycznego punktu widzenia, wówczas sprawa jest przekazywana kolejnej komisji. Tym razem sześciuosobowej - teologów. Oni z kolei badają sprawę nie tylko samego uzdrowienia. Ale też to, czy za uzdrowieniem stoi modlitwa i wstawiennictwo kandydata na ołtarze.

Potwierdziwszy to, sprawę przesyłają do następnej komisji - kardynałów i biskupów, którzy dokonują podobnej analizy. Jeżeli i ich werdykt jest pozytywny, wówczas przygotowuje się dekret o cudownym uzdrowieniu. Dekret zatwierdza papież. I wtedy kandydat jest gotowy do beatyfikacji.

Sądzono, że advocatus diaboli to ktoś od utrudniania sprawy, szukania grzechów w życiu kandydata na świętego. Tymczasem jego rolą jest czuwanie nad procesem, tak aby przebiegał zgodnie z przepisami prawa kanonicznego.

Postulator i adwokat diabła

W całym procesie beatyfikacyjnym uczestniczy postulator, czyli ktoś, kto reprezentuje kandydata na świętego. Postulator wybiera diecezję albo zakon. Z drugiej strony pojawia się też promotor sprawiedliwości, zwany dawniej advocatus diaboli.

Na pytanie o adwokata diabła ojciec Bartoszewski mówi: - Śmieszna rzecz. Jakież on wzbudza emocje. Kiedyś nazywano człowieka z taką funkcją promotorem wiary, dzisiaj sprawiedliwości. A advocatus diaboli wziął się stąd, iż sądzono, że to ktoś od utrudniania sprawy, szukania grzechów w życiu takiego człowieka. Tymczasem jego

rolą jest czuwanie nad procesem. Tak, aby przebiegał zgodnie z przepisami prawa kanonicznego. Promotor sprawiedliwości ma dążyć, poddawać w wątpliwość przekonanie o świętości kandydata na ołtarze, ale po to, żeby w toku procesu wyjaśnić wszystkie niejasności.

- Rola promotora jest niezwykle wdzięczna. Jego wysiłki stawiają kandydata do chwały w pełnej jasności. Bo przecież nie brak ludzi, którzy nawet po wyniesieniu świętego na ołtarze, próbują wyciągnąć mu jakieś grzeszki.

Tak było, przypomina ojciec Gabriel, w przypadku świętej Marii Goretti. W latach 80. ubiegłego wieku pewien włoski pisarz, socjalista, postanowił skompromitować kanonizowaną świętą (jako dwunastoletka została zamordowana przez młodego człowieka, który próbował ją zgwałcić - dop. aut.). W swojej książce sugerował, że Goretti nawet chciała tego zbliżenia. Wrócono do akt. I do wywodów promotora sprawiedliwości, które udowodniły zupełnie coś innego. Pisarz szybką uciech, sam skompromitowany.

Ksiądz Jerzy Kownacki też sobie przypomina tę historię. Maria Goretti to zresztą, jak mówi, jego ulubiona święta. Był kilka razy na jej grobie. Na pytanie - dlaczego ona odpowiada jak zwykle z humorem: - Bo znamy ją żartując, że chyba brakuje mi cnoty.

- W przypadku tej świętej chodziło też jeszcze o coś innego - tłumaczy. Padł zarzut, że broniła dziewictwa nie z pobudek religijnych tylko dlatego, że była młoda i się bała. Tę młodość wytłumaczono również w procesie beatyfikacyjnym. Hiacynta i Francisca - dziećmi z Fatimy.

- W tych sprawach jednak nic nie może dziwić - stwierdza ksiądz Kownacki. I przypomina fakt, iż mieszkający w miejscowości Macerata we Włoszech składali już kilka razy petycję do Watykanu o beatyfikację... mordercy Marii Goretti. Dlaczego? Bo jak pisali - nawrócił się. 28 lat odsiedział w więzieniu.

A po wyjściu wstąpił do zakonu ojców kapucynów. I tam jako zwykły brat zakonny przeżył do śmierci ponad 40 lat. Tuż przed śmiercią powiedział, że Maria Goretti była dla niego dobrym aniołem, przysyłanym mu przez Opatrzność Bożą po to, aby go ratować. Jeszcze raz słyszę w sercu słowa tej przebaczenia - powtarzał.

Mimo odmowy, mieszkańcy nie ustają w staraniach o rozpoczęcie jego procesu beatyfikacyjnego.

PRZEMYŚLANE ROZWIĄZANIA

Drzwi Otwarte Combi 16-17.04



**ZAŁATW WSZYSTKIE WEEKENDY
W JEDEN WEEKEND.**



weekend

Skoda Fabia Combi



długi weekend

Skoda Octavia Tour Combi



bardzo długi weekend

Nowa Skoda Octavia Combi

Niezależnie na jak długo wyjeżdżasz, nasze modele Combi pomieszczą wszystko, co będziesz chciał wziąć ze sobą. Przetestuj też najnowsze silniki benzynowe FSI. Przyjdź na Drzwi Otwarte Combi. Zaskoczą Cię atrakcyjne ceny na wybrane modele i upusty nawet do 33% na oryginalne akcesoria wraz z montażem. Sprawdź również specjalną ofertę na usługi serwisowe, w tym wiosenny przegląd klimatyzacji. Szczegóły promocji znajdziesz na www.skoda-auto.pl

SkodaKredyt
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Mobil

PZU SA

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Oferta ważna od 15.04 do 17.04 2005 r.*



NAJTAŃSZY KREDYT!!!

12 RAT 3 x 0% + wartość 1 raty na konto

Skarbonka

Kredyt dla posiadaczy Kart Kredytowych Auchan na zakup artykułu o minimalnej wart. 500 zł, dostępny tylko w Punkcie Karty Kredytowej Auchan.
SPRAWDŹ CZY OTRZYMASZ KARTĘ KREDYTOWĄ AUCHAN NA DOWÓD OSOBISTY!!! TEL. (058) 769 86 72*

*szczegóły w P.K.

1,39 0⁹⁵ szt. JOGURT DO PICA, RÓŻNE SMAKI 330G	8,49 6⁶⁹ kg MIĘSO MIELONE WIEPRZOWO-WOŁOWE	8,99 6⁸⁹ kg KIEŁBASA ŚLĄSKA	11,99 9⁹⁹ kg DORSZ TUSZA
13,99 9⁹⁹ kg KIEŁBASA PIECZONA	17,99 14⁹⁹ kg SER KRÓLEWSKI	0,50 3⁹⁹ op. RÓŻE W WORECZKU, RÓŻNE ODMIANY	4,99 4⁹⁹ op. ZIEMIA DO RÓŻ 20 L
5,00 44,99 38⁵⁹ PAKIET PAKIET KOMUNIJ (MOJA PIERWSZA KOMUNIA ŚWIĘTA + ILUSTROWANA BIBLIA)	3,90 53,99 39⁹⁰ kpl KOMPLET POŚCIELI Z FLANELI 160X200 + 2X70X80 100% BAWELNA	30,00 199,99 169⁹⁹ szt. KOMPAKT WC BEZ DESKI	20,00 119,99 99⁹⁹ szt. MISKA WISZĄCA BEZ DESKI
299⁹⁹ szt. ROWER GÓRSKI, RAMA ALUMINIOWA, 18 BIEGÓW, KOŁA 24 I 26 CALI	309⁰⁰ szt. ROWER GÓRSKI, PODWÓJNIE AMORTYZOWANY, 18 BIEGÓW, HAMULCE TARCZOWE, KOŁA 24 I 26 CALI, ALUMIN.	20,00 109,99 98⁹⁰ szt. TELEWIZOR DAEWOO 29", PŁASKI KINESKOP, STEREO	150,00 3149⁰⁰ szt. PROJEKTOR 43" TELESTAR PIP, FILTR GRZEBIENIOWY

KRZESŁO BIUROWE NIEBIESKIE, REGULACJA PNEUMATYCZNA

~~20,00~~

~~109,99~~ **98⁹⁰**
szt.

RADIO TRANZYSTOROWE 920 KEDISON

~~29,99~~ **24⁹⁹**
szt.

20%

wartości ceny
na konto
Skarbonka na:

WSZYSTKIE TALERZE

Pb 95

3⁸⁴
litr

LPG

1⁶⁵
litr

ON

3⁵⁰
litr

* oferta ważna do wyczerpania zapasów

Auchan

Centrum Handlowe w Gdańsku, ul. Kartuska/Obwodnica



Barbara
Madajczyk
-Krasowska



Zdaniem niektórych przez ostatnie cztery lata całym Kościołem rządził arcybiskup Stanisław Dziwisz.

Jan Paweł II nigdy w obecności cudzoziemców nie mówił po polsku. Zresztą poza Polakami są w Watykanie inne wspólnoty. Być może nawet bardziej zjednoczone i bardziej zainteresowane tworzeniem jakiegoś klimatu.

znaczył prefekt w dzienniku „Il Messaggero”.

Różki dworu

Na osiem kongregacji Stolicy Apostolskiej tylko w jednej prefektem jest Polak, właśnie kardynał Grocholewski.

Na 11 papieskich rad w jednej przewodniczącym jest Polak, abp Stanisław Ryłko (ds. Laikatu). Dwóch Polaków jest sekretarzami dykasterii: abp Edward Nowak w Kongregacji ds. Kanonicznych oraz abp Henryk Hoser, sekretarz pomocniczy Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów. Szacuje się, że 80 procent stanowisk zajmują Włosi.

Od wieków wytworzył się tutaj pewien styl kariery kościelnej i czasami dociera dość wysoko. Systemem nerwowym w Watykanie jest Sekretariat Stanu. Jego zadaniem jest wspieranie Ojca Świętego. Ale jak to bywa z dworem, niekiedy pokazuje swoje różki - powiedział mi duchowny z Watykanu.

Cień Papieża

Włosi mówią o nim Don Stanisław, dziennikarze: Stanisław Milczący, bo nigdy nie udzielił żadnego wywiadu. Jego dyskrecja bardzo irytowała dziennikarzy, którzy przecież „żyją” z przecieków.

Kiedyś napisałam reportaż z Rzymu, w którym m.in. ojciec Konrad Hejmo, dyrektor Domu Polskiego Pielgrzyma, opowiedział mi szczegóły dotyczące choroby i codziennego życia Jana Pawła II. Ojciec Hejmo pokazał reportaż biskupowi Dziwiszowi. Stanisław był niezadowolony - powiedział mi przy kolejnym pobycie ojciec Hejmo.

W ostatnią sobotę abp Dziwisz przeprowadził się z Pałacem Apostolskim. Miejsce jego pobytu objęte jest tajemnicą. Najpierw informowano, że mieszka w Domu Polskim przy via Cassia na przedmieściach Rzymu, później, że w jednym z domów polskiego pielgrzyma. Pojawili się także spekulacje, że mieszka w Watykanie w apartamentach kardynała Andrzeja Deskura.

Zgodnie z wolą Papieża abp Dziwisz jest wykonawcą testamentu Jana Pawła II. Arcybiskup będzie musiał zdać z niego relację przed nowym papieżem, który zdecyduje także o przyszłości abp Dziwisza. Od dłuższego czasu mówi się, że zostanie arcybiskupem krakowskim, po kardynale Franciszku Macharskim, który dwa lata temu osiągnął wiek emerytalny.

Spekulacje włoskich publicystów

Polska „mafia” w Watykanie

Stolicy Apostolskiej, uznał za absurdalne twierdzenie o istnieniu w Watykanie polskiego lobby.

W takich twierdzeniach zawarta jest jakaś próba pomniejszenia pontyfikatu Karola Wojtyły - powiedział ks. Ptasznik (wczoraj w czasopiśmie „Vanity Fair”). W jego ocenie w Watykanie może być zatrudnionych około 30 Polaków. Większość z nich pełni funkcje pomocnicze.

Oczywiście dla niektórych bariera językowa sprawia trudność, ale Jan Paweł II nigdy w obecności cudzoziemców nie mówił po polsku. Są inne wspólnoty: Ameryki Łacińskiej, hiszpańskie. Być może bardziej zjednoczone i bardziej zainteresowane tworzeniem jakiegoś klimatu. Trudno obecnie mówić o jakiejś rywalizacji między Polakami a Włochami, raczej

można dostrzec oznaki życzliwości - twierdzi ks. prałat Paweł Ptasznik.

Sensacja nad prawdą

W czasie choroby Papieża o polskiej grupie w Watykanie i o konflikcie między arcybiskupem Dziwiszem i kardynałem Angelo Sodano, sekretarzem stanu Rzymskiej Kurii, pisały niemal wszystkie włoskie dzienniki, choć w mniej sensacyjny tonie niż „La Repubblica”. Zarzuty odpierał kardynał Zenon Grocholewski, prefekt Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego.

W twierdzeniach o polskiej grupie wpływu można dostrzec zwycięstwo sensacji nad prawdą i sporo złośliwości. Autorzy takich wypowiedzi

wykazują się niezrozumieniem roli wiary w pełnieniu funkcji kościelnych. Jest to rzeczywistość całkowicie różna od logiki świata czy mentalności biznesu - podkreśla kardynał Zenon Grocholewski.

Kardynał jest znany ze swych kompetencji w dziedzinie prawa kanonicznego. W Kurii Rzymskiej pracuje od 33 lat.

Zwiększenie liczby Polaków pracujących dla Stolicy Apostolskiej w okresie pontyfikatu Jana Pawła II jest naturalną konsekwencją wyboru dokonanego na konklawe 16 października 1978 roku. W okresie obecnego pontyfikatu spora część tekstów jest redagowana przez Papieża po polsku. Do Watykanu dociera też sporo korespondencji w języku polskim i to nie tylko z nad Wisły - za-

W czasie choroby Papieża Jana Pawła II, a nawet już po jego śmierci dla części włoskiej prasy Polacy w Watykanie byli klanem narodowym, partią, która sprawowała niemal absolutną władzę. Głównym przywódcą owej grupy utrzymującej władzę miał być arcybiskup Stanisław Dziwisz, przyjaciel i sekretarz Jana Pawła II.

O Polakach panoszących się jakoby w Watykanie włoskie media, a zwłaszcza lewicowa „La Repubblica”, pisały wielokrotnie.

Satysfakcja z odejścia

Jednak artykuł, a właściwie paszkwil „Wszyscy ludzie polskiej partii” Giulio Anselmiego, byłego dyrektora włoskiej agencji ANSA, wywołał poruszenie, bo gazeta opublikowała go w czasie żałoby, w kilka dni po pogrzebie Papieża (tekst ukazał się w ostatni poniedziałek). Ostrze ataku gazety, wymierzone w abp. Dziwisza, tak naprawdę było skierowane w Jana Pawła II.

O Polakach mówi się w Watykanie w czasie przeszłym. I to z satysfakcją. Trochę dlatego, że takie jest przeznaczenie najbliższego dworu Papieża, kiedy absolutną władzę przykrywa płyta nagrobna. Trochę również dlatego, że Polacy byli nie tylko papieskim otoczeniem, ale klanem narodowym i centrum władzy, filtrem do apartamentu na trzecim piętrze Pałacu Apostolskiego i grupą nacisku, scementowaną przez wspólny język i osobiste przyzwyczajenia” - napisał Anselmi.

Przytoczył on wypowiedź anonimowego biskupa, który miał mu powiedzieć, że przez ostatnie cztery lata całym Kościołem rządził arcybiskup Dziwisz. Anselmi wytrypał wpływy jeszcze kilku funkcyjnych polskich duchownych w Watykanie, nie zarzucając im bynajmniej braku kompetencji, ale polskie pochodzenie.

Włoskie obyczaje

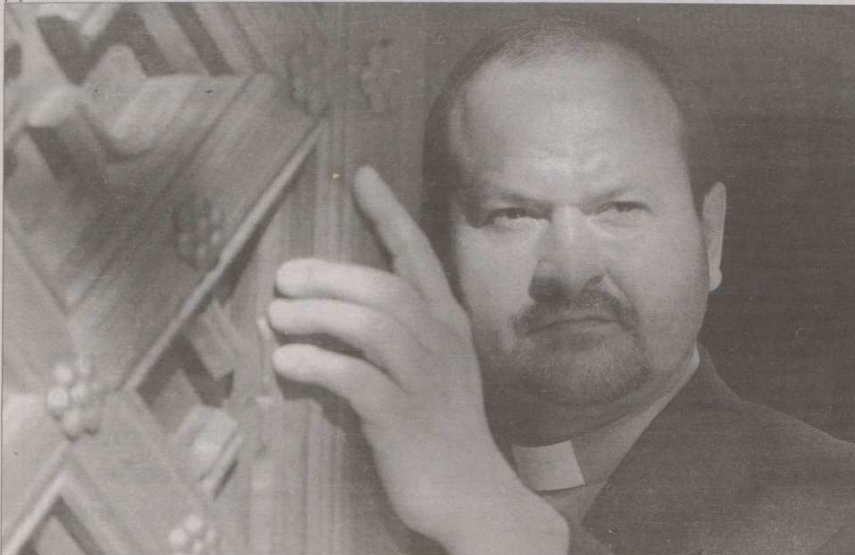
„Chciałbym uspokoić przyjaciela Giulio Anselmiego, który w dzienniku „La Repubblica” odtworzył z biełgłością powieściopisarza działalność klanu-partii Polaków w Watykanie, że Polacy zostali tak bardzo uciemnieni i poróżnieni w XX wieku przez klan-partię rosyjską, że w naturalny sposób są niezdolni do stworzenia własnej. Chyba że używanie ojczystego języka, jak sugeruje Anselmi, już kwalifikuje ich jako grupę sprawującą władzę.

Tymczasem zgodnie z radosnym narodowym obyczajem Włoch, wprawdzie spokojnie i z wiarą, przyniesi do świętego Piotra swoje kotlety, spótki, nury i podmurty, tajnie, wspólnotwa, mafijne kierownictwo, rodziny i przyjaciół przyjaciół. Za dużo jak na możliwości Polaków”.

Tak ironizował Jacek Gawronski (z tej okazji Polak), włoski eurodeputowany na łamach opiniodawczego dziennika „Il Foglio”. Ciekawostką jest, że część polskich mediów, które sążśnie cytowały artykuł „La Repubblica”, przemilczała ripostę Gawronskiego.

Pomniejszanie pontyfikatu

Z kolei prałat Paweł Ptasznik, sef sekcji polskiej Sekretariatu Stanu



Fot. Robert Kwiatkowski

Przymierze oznacza wybór drogi, która nie jest łatwa

Mojżesz naszych czasów

Z ks. Krzysztofem Niedałowem, duszp. sterzem środowisk twórczych rozmawia Barbara Szczepuła

- W homilii wygłoszonej podczas mszy świętej odprawianej pod pomnikiem Poległych Stoczniovców nazwał ksiądz Jana Pawła II „Mojżeszem naszych czasów”.

- Taka analogia przyszła mi do głowy, kiedy próbowałem zrozumieć moment śmierci Ojca Świętego i umieścić go jakoś w historii Kościoła, bo w takiej perspektywie należy to rozpatrywać. Pomyślałem o Mojżeszu. Zaczęłem czytać Pięcioksiąg Mojżeszową i w miarę czytania byłem coraz bardziej zaskoczony zbieżnością wydarzeń, które w historii narodu wybranego miały miejsce i tymi, które nam się przydarzyły z Janem Pawłem II. Oczywiście nie chodzi tu o mesjanizm, szczególnie namaszczenie naszego narodu.

- Jakże to zbieżność?

- Po pierwsze, metafora przejścia przez Morze Czerwone, które oznacza przejście z niewoli do wolności. Trudnej wolności, a może nawet nadmiaru wolności, bo pustynię, przez którą szli Izraelici do Ziemi Obiecanej można uznać za symbol nieograniczenia.

- Przypominajmy, co zaczęło się dziać po tym cudownym przejściu?

- Zaczęły się szemrania, niezadowolenie: W Egipcie mieliśmy jedzenia pod dostatkiem, tam nam było lepiej?... Mojżesz musiał odwoływać się do Jahwe i prosić Go o pomoc. Jahwe spuścił mannę z nieba i dał im przepiórkę. Czas chodzenia po pustyni był dla narodu okresem próby. Szukaniem tożsamości.

- I wreszcie Przymierze.

- Przymierze stało się punktem przełomowym. Jahwe zaproponował Izraelitom zawarcie dwustronnego układu. Mojżesz przedłożył im te propozycje i zapytał: „Chcecie?” - Oni powiedzieli: - Tak, chcemy, bo to przecież Bóg wyprowadził nas z domu niewoli. On nas ratuje na pustyni. Przymierze zostaje więc zawarte. Jest tam taki mocny moment: pokropienie krwią na znak przymierza.

- Jak to odnieść do współczesności?

- Wyjdzie się, że w ostatnim czasie wielu ludzi zdecydowało się na zawarcie takiego przymierza z Bogiem. Konfesjonały były obłożone, a ludzie przychodzili do spowiedzi po wielu latach.

- To bardzo ważne znaki. Styszało się w konfesjonałach: Ostatni raz spowiadałem się dziesięć, dwadzieścia lat temu. Tych ludzi było wielu.

Poderwali się przede wszystkim ludzie młodzi. Mało kto się tego spodziewał, bo wcześniej wiele mówiono o ich konsumpcyjnym podejściu do życia.

- I jestem świadomy konsekwencji. I jeśli będę łamał to przymierze, to nie będzie to tylko przekroczenie jakiegoś przepisu czy paragrafu, ale złamanie słowa. Zdrada.

- Wyjdzie się, że w ostatnim czasie wielu ludzi zdecydowało się na zawarcie takiego przymierza z Bogiem. Konfesjonały były obłożone, a ludzie przychodzili do spowiedzi po wielu latach.

Także masowy udział w mszach świętych i modlitwach jest czymś niezwykłym.

- Tu wracamy znowu do wymiaru wspólnotowego. Nagle przekonałem się, że potrafimy tworzyć wspólnotę. Nie tłum, a wspólnotę właśnie. Obudził się laik.

- Znalazł się Jozue. Człowiek natchniony napętniony duchem. On poprowadził. Kościół i życie nie znoszą pustki. Dział też pojawia się pytanie: Kto poprowadzi? Wczytując się w historię Kościoła widzimy, że na ogół w trudnych chwilach pojawiają się szczególni ludzie. Choćby święty Franciszek czy święty Dominik. Żyli w czasach, kiedy Kościół zaczął się walić. Oni go podpierali. Nawet na obrazach często tak się ich przedstawia. Teraz nadzieję napawa to ożywienie, przebudzenie, dobra energia, która wyzwoliła odejście Jana Pawła II. Nie wierzę oczywiście, że wszyscy zjadacze chleba przemienią się w anioły, ale sądzę, że zdarzyło się coś nieodwracalnego. I będziemy już jako społeczeństwo obywatelskie, bo takim w ostatnich dniach się staliśmy - budować etos. Bo to etos jest ważny, nie przepisy, nie lęk przed karą. Myślę generalnie o etosie chrześcijańskim, ale też o etosie zawodowym: prawników, dziennikarzy, naukowców. To są środowiska opiniotwórcze, które mają wpływ na życie całej wspólnoty. I jeśli one nie wygenerują wzorców postępowania, to żadne przepisy prawa sprawy nie załatwią.

- A księża?

- Niektórzy nawet przesłali ten moment, gdy młodzi SMS-ami, pocztą elektro-

niczną skrzykiwali się na modlitwę i sami ją prowadzili, czy też szli przez miasto w milczącym marszu. Pięćdziesiąt, sto tysięcy osób! Mnie najbardziej zszokowała laicka Łódź, podobno „czzerwona” i areligijna.

- Mówimy teraz o „pokoleniu Jana Pawła II”. To są ludzie niepomijający już „domu niewoli”, z której Mojżesz wyprowadził ich ojców.

- Patrzę z bliska na ich przebudzenie, na moich bratanków chociażby, którzy mają po dwadzieścia parę lat i uczestniczą w spotkaniach i marszach. To imponuje. Pojawia się jednak pytanie: czy Kościół będzie umiał to religijne ożywienie podtrzymać? Chyba brakuje nam wizji. Kiedyś były oazy, kwitły duszpasterstwa akademickie, które kreowały młodych katolików intelektualistów. Jednak dziś chyba te formy działalności już nie wystarczają. Może za mało w nich pola dla aktywności młodych, dla ich energii?

- Wróćmy do Mojżesza. Prorok umiera - i co się dzieje?

- Trzeba wejść do Ziemi Obiecanej bez Mojżesza. Trzeba wolność mądrze zagospodarować. Nie tylko utrzymać istnienie Kościoła, co było sprawą pierwszorzędą w czasach komunizmu, ale też zadać sobie pytanie o jakość ewangelizacji, jakość naszej wiary, trwania we wspólnotę.

- Po śmierci Duchowego Przywódcy pojawia się jednak niepokój, że sami nie mamy rady. Jak poradzić sobie Izraelici?

- Znalazł się Jozue. Człowiek natchniony napętniony duchem. On poprowadził.

Kościół i życie nie znoszą pustki. Dział też pojawia się pytanie: Kto poprowadzi? Wczytując się w historię Kościoła widzimy, że na ogół w trudnych chwilach pojawiają się szczególni ludzie. Choćby święty Franciszek czy święty Dominik. Żyli w czasach, kiedy Kościół zaczął się walić. Oni go podpierali. Nawet na obrazach często tak się ich przedstawia. Teraz nadzieję napawa to ożywienie, przebudzenie, dobra energia, która wyzwoliła odejście Jana Pawła II. Nie wierzę oczywiście, że wszyscy zjadacze chleba przemienią się w anioły, ale sądzę, że zdarzyło się coś nieodwracalnego. I będziemy już jako społeczeństwo obywatelskie, bo takim w ostatnich dniach się staliśmy - budować etos. Bo to etos jest ważny, nie przepisy, nie lęk przed karą. Myślę generalnie o etosie chrześcijańskim, ale też o etosie zawodowym: prawników, dziennikarzy, naukowców. To są środowiska opiniotwórcze, które mają wpływ na życie całej wspólnoty. I jeśli one nie wygenerują wzorców postępowania, to żadne przepisy prawa sprawy nie załatwią.

- A księża?

- Niektórzy nawet przesłali ten moment, gdy młodzi SMS-ami, pocztą elektro-

- Byłem zbudowany totem relacji, które nie były sensacyjne, ale pełne zadumy, refleksji i współczucia. Nie poprzestawano też na sentymentach. Sam siebie pytałem trochę przewrotnie, czy ta zmiana wynika z dobrej woli i przejęcia się sytuacją, czy była to odpowiedź na to, czego chciał „rynek”? Tak czy owak, w mediach stało się coś bardzo dobrego i wierzę w dobre intencje ludzi, którzy to robili. Oznacza to także, że media nie muszą schlebiać najniższym gustom, ale mogą proponować treści głębsze.

- Podczas mszy świętej pod pomnikiem Poległych Stoczniovców wołał ksiądz: Wracajcie pod te krzyże!

- Nawigowałem do Ewangelii, którą czytaliśmy. Ten fragment dotyczy uczniów idących do Emaus. Po śmierci Jezusa uczniowie rozeszli się, zwątpili, byli sfrustrowani. Myśleli się spodziewali, że On wyzwoli Izraela - to kluczowe słowa, przez które przemawia cała gorycz. Skończył się kolorowy sen, wracamy do zarości, do bylejakości. To też analogia do naszych losów. Do tamtych wielkich uniesień sprzed lat, które przyniosła „Solidarność”, papieskie pielgrzymki i wielkie wołanie Ojca Świętego o Ducha. A potem przyszło rozczarowanie, że garniki nie są pełne. Ale podczas spotkania z Jezusem, o którym mowa w Ewangelii, uczniowie usłyszeli wezwanie: Otwórzcie oczy, wracajcie, nie dajcie się tak łatwo zniechęcić. W życiu chrześcijanina ważna jest nadzieja, że dobro jest silniejsze od zła.

Zmartwychwstanie jest takim apelem do nas wszystkich. Mówiąc o wracaniu pod krzyże, miałem na myśli, że tak jak apostołowie wrócili z Emaus do Jerozolimy w pobliże Golgoty, tak my powinniśmy powracać tam, by przypomnieć ideały Sierpnia '80, które zgubiłśmy gdzieś po drodze. I jest to apel nie tylko do emocji, ale przede wszystkim do umysłów. Otwarcie serc to za mało, potrzebny jest też wysiłek intelektualny i duchowy. Pośludze myślenia”. Wróćmy więc pod krzyże, gdy będziemy świętować 25-lecie „Solidarności” i nie poprzestajmy na koncertach i fajerwerkach.

- Po śmierci Ojca Świętego poprosiliśmy ludzi ze środowisk twórczych zgromadzić wokół kościoła Świętego Jana, żeby - w ramach owej posługi myślenia - spróbowali napisać dla siebie jakieś zobowiązania. Jakich powinności. Czas walki o prawa jest już za nami, teraz musimy myśleć o powinnościach. Dlatego zapraszam ludzi co roku na Areopag, by zastanowić się nie nad tym, co nam się należy, ale nad czymś trudniejszym: do czego jesteśmy zobowiązani? Spróbujmy nie zamarnować tego, co wydarzyło się w ostatnich dniach.

To może być przełom nieodwracalny

Z tęsknoty do wielkości

Z Jadwigą Staniszkis, profesorem socjologii, rozmawia Barbara Madajczyk-Krasowska

- Zaskoczyła pani reakcja Polski i świata na śmierć Papieża Jana Pawła II?

- Jestem zaskoczona skalą tego zjawiska.

- Czy entuzjazm, poczucie wspólnoty, które ujawniły się w dniach żałoby, przemienia, czy coś z tego zostanie?

- Są dwie interpretacje: optymistyczna i pesymistyczna. Ja raczej skłaniam się ku wersji optymistycznej.

- To znaczy?

- Ujawniła się taka tęsknota do wielkości, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i większym niż indywidualne losy w życiu społecznym, w życiu świata. Papież był utożsamiany z nadzieją na tę wielkość. Nagle okazało się, jak wielu ludzi przeżywało Jego nauczanie. I ta optymistyczna interpretacja prowadzi do konkluzji, że być może ta mobilizacja i ta potrzeba będzie trwała i znajdzie stałą formę samoorganizacji w tym młodym pokoleniu, które nagłe poczuło się pewną wspólnotą.

- A interpretacja pesymistyczna?

- W tych przewidywaniach sugeruje się, że być może taka tęsknota do głębszego sensu była uruchomiona przez popkulturę. To znaczy, że taką reakcję spowodowały media i wraz ze zmniejszeniem natężenia przekazu na ten temat zniknie obraz, który mobilizował wspólne uczestnictwo i przeminał także pozytywne relacje między ludźmi.

- Ale pani przewiduje przełom?

- To może być przełom nieodwracalny. W historii zdarzały się momenty, kiedy społeczeństwa w sytuacjach trudnych czy kryzysowych potrzebowały nowej formuły i potrafiły zareagować. Chociaż dokonywały także fatalnych wyborów ideologicznych, takich jak choćby faszyzm czy komunizm. W naszym wypadku mamy olbrzymie kłopoty związane z procesem transformacji. Musimy budować kapitalizm w warunkach globalizacji. Jesteśmy w Europie, która funkcjonuje w innym modelu myślenia, gdzie etyka ma mniejsze znaczenie w życiu społecznym. Gdyby ten moment trudnej sytuacji został potraktowany jako zadanie do wykonania, od którego zależy byt Polski, to wtedy tę potrzebę wielkości można by przekuć w poszukiwanie energii czy sposobów rozwiązania tych problemów. Jeżeli nie znajdzie się takiego realnego zadania, które jak niedługo „Solidarność” będzie utopią i czymś realnym, to wszystko się rozjeżdża.

- Czy można atmosferę, w jakiej powstała „Solidarność”, porównywać z dzisiejszą?

- Tak. Teraz też chodzi o to, by to doświadczenie poczucia wspólnoty i czegoś większego niż indywidualny los każdego z nas (które ujawniło się zwłaszcza wśród młodych ludzi) nie pozostało na poziomie emocjonalnego przeżycia, ale zakotwiczyło się w życiu społecznym.

- Mówi się wręcz o pokoleniu JPPII.

- Tak się mówi, ale chodzi o to, czy wspólnotowe kontakty będą utrwalane. Ślady tego już widać. Na kościołach, w Warszawie w kościele akademickim św. Anny są wywieszane ogłoszenia ze stronami portalu internetowych z informacjami, gdzie należy się zgłosić, by podyskutować, czy szukać przyjaciół wokół tych wartości. Coś zaczyna się jak gdyby w nowej technologii życia społecznego. Mam nadzieję, że to będzie coś, co zmieni techniki życia politycznego i wymusi głębszą zmianę sposobu funkcjonowania sceny publicznej.

- W jaki sposób?

- Poprzez szybką mobilizację przez Internet, SMS-y, bez przywódców tylko na zasadzie równości. To jest możliwe dzięki tym powiązaniom sieciowym, gdzie nie potrzeba hierarchii, rozkazów. Ta samoorganizacja może się przenieść z wymiaru informacyjnego na życie. Jak ludzie zobaczą wokół siebie, że im się coś nie podoba, a ktoś będzie miał inny pomysł, to skrzykną się w przekonaniu, że warto zrobić coś wspólnie.

- Obecny nastrój święta jest porównywany z pierwszą wizytą Papieża w 1979 r.

- Wtedy słuchaliśmy, ale nie rozumieliśmy, czy nie śmielśmy nawet tego powtarzać. To wydawało się tak odległe od naszego doświadczenia codziennego. Potem w Stoczni Gdańskiej podjęto ryzyko i w imię interesu już innych robotników, a nie dla własnej potrzeby, tylko dla wartości etycznej i solidarności z innymi. Wtedy też nagle ludzie poczuli się lepsi i odkryli w sobie wewnętrzne prawo do używania moralnych kategorii. One nagle stały się językiem opisu dla ludzi, którzy przedtem nie potrafili tak abstrakcyjnie nazywać.

- Nadal to potrafimy?

- Tak, ale chodzi o to, czy to się przełoży na konkretne zadania. A to będzie zależało, jak się zachowa polski Kościół, czy tego nie zagada, nie przejmie tych symboli i nie zanudzi tym w biurokratyczny



Fot. KFP/Wojtek Jakubowski

Chodzi o to, czy to przeżycie się przełoży na konkretne zadania. A to będzie zależało jak się zachowa polski Kościół, czy tego nie zagada, nie przejmie tych symboli i nie zanudzi tym w biurokratyczny sposób.

ny sposób. Czy ci młodzi ludzie przełożą to na sytuację, w których mogą coś zrobić, a nie tylko przeżywać. Jeżeli to się nie zdarzy, to powoli wygaśnie i pozostanie nostalgia za czymś pięknym, o czym nawet trudno opowiedzieć.

- Podkreśla pani, że obecna sytuacja wymusza poczucie wspólnotowej więzi. Czy w kapitalizmie, gdzie każdy dba o swój interes, takie ponadindywidualne relacje są możliwe?

- Żyjemy w kapitalizmie bardzo ułomnym. W ciągu 14

lat dochód na głowę w dużych miastach wzrósł średnio o trzy procent. To bardzo mało! A w większości powiatów spadł w porównaniu z 1989 rokiem. To pokazuje olbrzymie kontrasty: skoncentrowane bezrobocie, ubóstwo. Trudno mówić o kapitalizmie w sensie indywidualnego sukcesu. To wymaga wspólnego myślenia, jak przebudować instytucje, państwo, jak podnieść wiedzę, która potrafi rozwiązać te problemy. Potrzeba czegoś więcej niż indywidualnej strategii. W przeciwnym razie, nawet ci co dzisiaj wygrywają, będą przegrywali.

- Dlaczego ludzie kochali Papieża, ale go nie słuchali?

- Trudno powiedzieć, czy ta mobilizacja młodych ludzi, ten wysiłek, żeby być przy Nim, tak do końca wynika ze

świadomości jego nauk. W wypowiedziach młodych ludzi najczęściej było słychać: jestem tutaj, bo on nas kochał, on nam okazywał zainteresowanie, on słuchał. To raczej jest sygnał alienacji, samotności. Ale jeżeli takie masy ludzi pokazują, że nie chcą być samotne, że chcą mieć kogoś, kto słucha, to może zacząć rozmawiać ze sobą. Okazało się, że to nie jest problem jednostkowy, tylko generacyjny. W tym sensie to dopiero początek. Być może ludzie zaczęli sięgać do książek, do homilii...

- Właśnie je wykupują.

- To może być początek kultu tej osoby, jej sposobu przeżywania życia, to niekoniecznie musi być głęboko religijne, to jest raczej pewna filozofia życia.

- Księża mówią, że konfesjonały mają więcej spowiadających się.

- To może być naprawdę coś fantastycznego.

- Z drugiej strony gest pojednania Lecha Wałęsy i Aleksandra Kwaśniewskiego zaowocował sporem wokół zaproszenia tego ostatniego na obchody 25 rocznicy narodzin „Solidarności”.

- Pojednanie, podanie ręki przez Wałęsę Kwaśniewskiemu w czasie uroczystości pogrzebowych było gestem naturalnym. Uważam jednak, że Wałęsa nie powinien przerosić tego gestu na sprawy doraźne, bo demokracja polega na cywilizowanym wyrażaniu i rozwiązywaniu konfliktów.

- W Gdańsku mają być prezydenci z innych krajów, a polskiego prezydenta mieliby nie być?

- Wałęsa nie powinien tego zaproszenia wystosować sam, tylko skonsultować z całym komitetem organizacyjnym. Dziwi się, że w momencie żałoby i takiej tęsknoty do wielkości, wybucha konflikt. To jest małosłowne! I Wałęsa, i Kwaśniewski nie mają wyczuć chwili.

- Nie obawia się pani, że w atmosferze pojednania pojawiają się żądania, by zapomnieć o przeszłości, afarach?

- Mam nadzieję, że do takiej bezczelności nie dojdzie. Podstawą wszystkiego jest sprawiedliwość, a ona oznacza odróżnianie dobra od zła i karanie zła. Sędzia Kryże (przewodniczący składu sędziowskiego w aferze FOZZ - red.) powiedział, że takie litowanie się nad przestępcami jest głęboko niehumanitarne, bo prowadzi do bezkarności i zaciera odpowiedzialność, a podstawą życia społecznego jest właśnie odpowiedzialność.

Plebiscyt „Dziennika Bałtyckiego” po raz czwarty

Wybierzmy Człowieka

Nauka: Między medycyną a politechniką

Pomorskie sukcesy naukowe nie przylatują, ale jednak wielu naszych naukowców należy do elity najwybitniejszych polskich badaczy. Takim człowiekiem jest od wielu lat prof. dr hab. nauk medycznych **Janusz Limon**, wieloletni kierownik Zakładu Biologii i Genetyki Akademii Medycznej w Gdańsku. W ubiegłym roku prof. Limon został laureatem Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, nazywanej potocznie polskim Noblem.

Nagroda ta była dla profesora Limona, jak sam mówi, ukoronowaniem kilkuletniej pracy badawczej. Zespół prof. Limona zajmuje się badaniami molekularnymi nowotworów, czyli opisując bardziej prosto - poszukuje sposobów, które mogłyby ułatwić leczenie tej śmiertelnej choroby. Profesor Limon stał się także jednym z najwybitniejszych w Polsce genetyków. Zaczął zajmować się tą dziedziną nauki jeszcze wtedy, gdy mało kto wiedział, jak będzie to ważne we współczesnej medycynie.

- Wiedzę podstawową z genetyki na pewno zdobyłem w czasie pierwszych lat studiów. Od tego czasu upłynęło już 40 lat. Potem raczej sam się uczyłem. Oczywiście, także podczas pobytów w ośrodkach zagranicznych, ale tam zajmowałem się głównie pracą naukową. To nie była nawet genetyka kliniczna. Prawie dwa lata spędziłem w Stanach Zjednoczonych w instytucie rakowym w Buffalo w stanie Nowy Jork. Dłużej, bo łącznie ponad dwa lata przebywałem w Szwecji - w Lund i w Finlandii - w Helsinkach. I rzeczywiście tam uczyłem się genetyki - mówił sam prof. Limon w rozmowie z prof. Brunonem L. Imielińskim na łamach „Gazety AMG”.

Nie samą medycyną Gdańsk jednak stoi. Politechnika Gdańska od wielu lat jest jedną z najlepszych uczelni w Polsce. Jeszcze w latach 70. absolwenci tej uczelni bez trudu mogli znaleźć pracę obywatelnie w jakim kraju na Zachodzie. Oczywiście, jeśli udało im się wyjechać. Te tradycje świetnej uczelni konty-



Profesor Janusz Limon

Fot. Adam Warława

nuje obecny rektor uczelni - prof. **Janusz Rachon**. Ubiegłoroczne sukcesy Politechniki Gdańskiej długo by wymieniać. Szczególnie, że wiele z inicjatyw prof. Rachonia ma trafić nie tylko do studentów, ale i do odbiorców, którzy nie mają z politechniką wiele wspólnego. Te działania popularyzujące naukę są godne uwagi. W styczniu ubiegłego roku uruchomiono Akademicką Telewizję Politechniki Gdańskiej. Pierwotnym założeniem tego projektu było utworzenie wirtualnego kanału TV w Internecie, który będzie emitował programy o charakterze popularnonaukowym i naukowym, służącego popularyzacji nauki nie tylko w ramach uczelni.

Prof. Rachon był także jednym z głównych inicjatorów stworzenia konsorcjum pięciu czołowych uczelni technicznych kraju: Politechniki Warszawskiej, Akademii Górniczo-Hutniczej, Politechniki Wrocławskiej, Politechniki Łódzkiej oraz Politechniki Gdańskiej. Ta inicjatywa zmierza do znalezienia rozwiązania problemu różnicy w poziomie wykształcenia z zakresu przedmiotów ścisłych pomiędzy szkołami średnimi a uczelniami oraz pomiędzy różnymi szkołami i regionami. Na Wydziale Chemii uruchomiono także w ubiegłym roku prototypową instalację reaktora cyklonowego, jednego z pierwszych na świecie. Reaktor pomagać ma w badaniach dotyczących rozwoju coraz mniej zanieczyszczających środowisko technologii.

Jeden z naukowców Politechniki Gdańskiej, prof. **Antoni Nowakowski**, opracował tomograf termiczny - rewolucyjne na skalę światową urządzenie medyczne, pozwalające na badanie głębokości oparzeń. Wcześniej takie urządzenie nie istniało.

Uniwersytet Gdański nie mógł w ubiegłym roku pochwalić się konkretnymi sukcesami. Powodem do dumy może być tylko to, że na tej uczelni wykształcono najwięcej w Polsce doktorów i profesorów. Coż, chociaż tyle...



Profesor Janusz Rachon

Fot. Robert Kwanek

Jarosław Popek

Ten plebiscyt ma już swoją tradycję i prestiż. Najpierw Człowiekiem Roku (2001) został prof. Maciej Żylicz - jeden z najwybitniejszych polskich biologów molekularnych, związany z gdańskim regionem. Potem na ten tytuł zasłużył prezydent Gdyni Wojciech Szczurek (Człowiek Roku 2002). A Paweł Olechnowicz prezes zarządu Grupy Lotos został Człowiekiem Roku 2003. Po raz czwarty „Dziennik Bałtycki” pragnie na-

grodzić jednego z pomianym, że najważniejszym dla naszego regionu. Kandydatów Pomorskiej Komisji Plebiscytu będzie osiągnięciem. W Polsce, a nawet w światowej literaturze Nagrody, która

Kultura: Rok muzyki

Kiedy myślę o kulturze pomorskiej minionego roku, przede wszystkim słyszę muzykę. I to muzykę nie tyle jaką, oklaskiwaną nie tylko na Pomorzu, ale i w Europie i za oceanem.

Zacznijmy od tej największej, w wykonaniu symfonicznej Państwowej Filharmonii Bałtyckiej. Niewątpliwie **Michał Nesterowicz**, dyrektor artystyczny PFB, tchnął nowego ducha w orkiestrę, co za każdym razem po koncercie z uznaniem podkreślają melomani. Takich regularnych owacji, ba, aplauzu charakterystycznego raczej dla muzyki „niepoważnej”, dawno - jeśli nie wcale - w gdańskiej filharmonii nie było. Ogromna sala koncertowa wypełniona po brzegi nie tylko dla wielkiego nazwiska, choćby Krzysztofa Pendereckiego, ale i dla naszych filharmoników nie jest już niczym wyjątkowym. Mamy więc orkiestrę symfoniczną na doskonałym poziomie i dyrygenta, który w krótkim czasie dorobił się całej rzeszy fanów. Jeśli dodać do tego profesjonalne zaangażowanie w budowę filharmonii na Ołowiance jej naczelnego dyrektora **Romana Peruckiego**, to mamy do czynienia z fenomenalnym zjawiskiem artystyczno-organizacyjnym. Zaslugującym niewątpliwie na specjalne wyróżnienie, tym bardziej że podkreślali je w minionym sezonie wielokrotnie gościnnie występujący na Ołowiance muzycy pierwszej kategorii.

Nie sposób nie wspomnieć też o mniej licznych zespołach muzycznych, jakim jest Polski Chór Kameralny pod dyrykcją **Jana Łukaszelewskiego**. Przypomnijmy - ubiegłoroczny laureat Fryderyków w kategorii muzyki poważnej. Perfekcyjność wykonania jest stałą cechą PChK, co dawno już uznał świat muzyczny, ale i Pomorzanie mogli spotkać się z artystami w minionym roku wielokrotnie.



Michał Nesterowicz

Fot. Adam Warława



Leszek Możdżer

Fot. Robert Kwanek

Wreszcie **Leszek Możdżer**. Artysta, który wprowadził płyty jazzowe na szczyt listy hitów fonograficznych. Album „Piano” długo nie schodził z pierwszego miejsca, a potem podobny był spotkał płytę będącą zapisem koncertu za oceanem, granego wspólnie z Adamem Makowiczem. Ten koncert zresztą to była kategoria sama w sobie. Mielishmy okazję posłuchać obu panów na Ołowiance i nie dziwnego, że oklaskiwano ich - i u nas, i za oceanem - gorąco.

Artystycznymi wydarzeniami najwyższej rangi były też dwie premiery w Operze Bałtyckiej. „Faust” Charles’a Gounoda i „Anna Bolena”. To niewątpliwie zasługa dyrektora **Włodzimierza Nawotki**, który nie tylko zadbał, by nasza opera nabrała szacownego wyglądu po remoncie, ale i popisała się repertuarem, o którym głosiło w muzycznym świecie. Po premierze „Fausta” przygotowano zespołowi entuzjastyczne owacje, ale trzeba przyznać, że było to przedstawienie performatywne w każdej warstwie - muzycznej, baletowej, inscenizacyjnej. Sceny baletowej „Noc Walspurgii” nie sposób zapomnieć (brawa dla **Iszardy Weiss**) i jestem przekonana, że przejdzie ona do historii nie tylko Opery Bałtyckiej.

Podobną rangę miała „Anna Bolena” Gaetano Donizettiego, przygotowana przy współpracy z artystami zagranicznymi (solisci, reżyser, scenografia) i z powodzeniem przyjeżdża podczas niemieckiego tournée. Ubiegły rok był więc i dla naszej opery jednym z najwybitniejszych, co jak się zdaje, docenili nie tylko miejscowi melomani.

Tak więc, nie umniejszając roli teatrów (zwłaszcza Teatru Miejskiego im. Gombrowicza) i pod nowym kierownictwem **Jacka Bunsch**a, serduszkowi plastyków i wielu innych twórców śmiem twierdzić jednak, że rok 2004 w pomorskiej kulturze był rokiem muzyki.

Anna Jasnowska

ka Roku 2004

porozan tym zaszczytnym tytułem. Przy-
gnaje się go osobom niezwykle zasłu-
regionu. Tym, którzy zmieniają życie mies-
osiągają dla Pomorza sukcesy itd. Mogą to
w świecie. Człowieka Roku wybiera Kapi-
tula z osób zaproszonych przez kolegów

redakcyjne „Dziennika”. Ale zanim go wybierze, prosimy Czy-
telników o nadsyłanie nazwisk osób, które uważają za godne
tego tytułu. Nazwiska należy wpisywać na kuponach publiko-
wanych obok. Na kupony czekamy do 5 maja. Dzień później
przedstawimy w naszej gazecie listę nominowanych, zapro-
ponowanych przez Czytelników. To z tej listy Kapituła Nagro-
dy wybierze tego jednego - Człowieka Roku 2004.

Człowiek roku 2004 - kupon plebiscytowy

Zgłaszam kandydaturę:

Szczególnie cenię kandydata do tytułu za:

Dane zgłaszającego:

imię i nazwisko:

adres i telefon:

Prosimy o czynne wypełnienie kuponu oraz dostarczenie (kupon można wysłać lub przynieść
do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, pod adresem: 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
do dnia 5 maja, do godziny 15.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych
przez organizatora plebiscytu na cele z nim związane. podpis

Sport: Panie górą!

Na sukcesy w sporcie składa się wiele
czynników. Jedni na pierwszym miej-
scu wymieniają te organizacyjne, opar-
te na zdrowych podstawach sponsorsko-finanso-
wych. Inni wolą mówić o znaczeniu talentu popar-
tego pracą i osobowości gwiazd sportowych aren.
Prawda leży pewnie pośrodku. Trzeba mieć i pie-
niądze, i talent, a do tego jeszcze chociaż odrobinę
szczęścia, bo bez niego też trudno wdrapać się na
sportowy Olimp.

Czy na Pomorzu, w minionym 2004 roku, mieli-
śmy takie gwiazdy europejskiego i światowego
formatu. Mieliliśmy i - chociaż nie wolny jestem od
niepewnego szowinizmu - muszę zgodnie z prawdą
przyznać, że pierwszeństwo w tym bilansie należy
przysłać paniom. One były górą!

Kiedy szacowny „Przegląd Sportowy” szukał
zespół godnego miana „Drużyny Roku” w Polsce,
jego dziennikarze uznali, że takiej drużyny nie by-
ła. A to był duży błąd. Na takie miano bez wątpie-
nia zasłużyły koszykarki Lotosu Gdynia. Przecież
one w 2004 roku zdobyły klubowe wicemistrzo-
stwo Europy. Aby kilka miesięcy później dolożyć
jeszcze drugie miejsce w klubowym Pucharze
Świata. Na tytuły mistrzyni Polski gdynianki mają
absolut. I tego nie dostrzeżono w stolicy! Ta-
kiego sezonu nie miała nigdy w historii polskiego
sportu żadna klubowa drużyna.

Dziwaczyną z Gdyni do tych sukcesów popro-
wadził Krzysztof Koziorowicz. To jeden z niewielu
na, to nie mówi, że podstawą sukcesu był wymy-
siony przez niego i „tylko” konsekwentnie realizo-
wany przez drużynę plan taktyczny. On lubi zostać
w cieniu, chociaż fachowcy potrafia docenić jego
ogromny wkład w grę zespołu. Doceniają jego ro-
le i fachowość zawodniczki, a wszystko to Kozioro-
wicz popiera niezwykłym talentem i taktem w wy-
nikowo trudnej przecież pracy z kobietami. „Ko-
zior”, bo tak go nazywają w środowisku, potrafi być

stosownie do swego pseudonimu uparty, ale tylko
w dobre pojętym interesie zespołu. I zbiera tego
efekty. Czy mógłby być sportową osobowością,
człowiekiem roku 2004 - ja poleciłbym go bez wa-
hania.

Nie zapominam jednak, że miniony rok w spo-
rcie zdominowały igrzyska olimpijskie. A z Aten
z brązowymi medalami wróciła florecistka Sylwia
Gruchała i tyczkarka Anna Rogowska. Obie to na
pewno nietuzinkowe sportistki. Ta pierwsza,
zwycięzczyni naszego plebiscytu na „Sportowca
Roku 2004”, status gwiazdy ma od dawna i potrafi
korzystać z tego z wdziękiem. Przede wszystkim
ma jednak sportowy, zadęty charakter, tak po-
trzebny na szermierczej planiszy. Jadąc do Aten za-
powiedziała, że wróci ze złotym medalem. Była
blisko, ale skończyło się na brązie. Sukces to nie-
wątpliwie, ale Sylwia, schodząc z planiszy po zwy-
cięskiej walce, która jej ten medal dała, wyglądała
niczym chmura gradowa. Żadnego uśmiechu,
żadnej radości. Dopiero później potrafiła docenić
swoją aterski medal.

Jakże inaczej reagowała na olimpijskiej skoczni
Anna Rogowska. Po każdym udanym skoku da-
wała ekspresyjny spektakl, była po prostu wulkan-
nem radości. Dla polskich kibiców rywalizacja
tyczkarek była jednym z najpiękniejszych wieczo-
rów na stadionie w stolicy Grecji. Nic dziwnego, że
zyskała dzięki temu liczną rzeszę sympatyków.

Sport to nie tylko walka o medale, to także wal-
ka ze swoją słabością. Może więc właśnie w tych
kategoriach należałoby postrzegać niesamowity
wyczyn niepełnosprawnego nastolatka Jasia Meli
z Malborka, który w towarzystwie znanego polar-
nika Marka Kamińskiego zdobył w minionym ro-
ku dwa bieguny. To nie były wyprawy po medal,
ale kto wie, czy społeczny podziw nie był większy
niż dla olimpijskich medalistów.

Janusz Woźniak



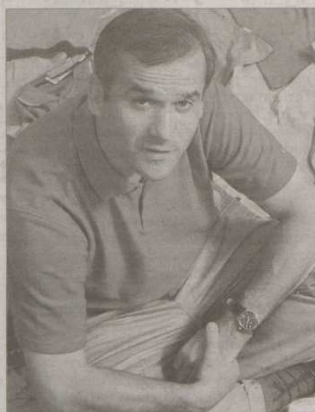
Fot. Grzegorz Melbinger



Sylwia Gruchała

Fot. Adam Warczak

Gospodarka: Nie dla wszystkich trudne czasy



Marek Piechocki

Fot. Wojciech Jabrowski/KFP

Trudno wskazać jednoznacznie takiego
człowieka biznesu na Pomorzu, który
w 2004 r. miał największy wpływ na rozwój
regionu. Kandydatów do tego tytułu może być
co najmniej kilku.

W organizowanym od kilku lat przez „Dzien-
nik Bałtycki” konkursie na najsukceszniejszego
menedżera wygrał Andrzej Ubertowski, prezes
Polnordu. W tym głosowaniu uczestniczyli po-
morscy dziennikarze, ekonomiści, działacze sa-
morządu gospodarczego. Szef Polnordu zyskał
ich uznanie za skuteczne połączenie spółki
z Energobudową, której poprzednie kierowni-
ctwo mogło odegrać niechlubną rolę w tzw. afe-
rze Stelli Maris. Zagrożenia dla Polnordu wyni-
kające z fuzji udało się Ubertowskiemu zmini-
malizować - stąd uznanie w oczach środowiska.

Niezwykła rzecz udało się też w 2004 r. Ro-
manowi Walasińskiemu, prezesowi Swissme-
du, który wprowadził medyczną spółkę na War-
szawską Giełdę Papierów Wartościowych. W
czasach powszechnego kryzysu i atmosfery
„powszechnego upadku” Walasiński zdecydo-
wał się na krok niezwykły. W efekcie od jesieni
Swissmed jest spółką giełdową, poddaną pu-
blicznej weryfikacji. Pieniądze z emisji akcji na
giełdzie zostały przeznaczone na rozwój spółki.

Ogromny wpływ na... młodzież miał w 2004 r.
inny biznesmen z Pomorza - Marek Piechocki,
prezes LPP, spółki dyktującej w naszym kraju
odzieżową modę wśród nastolatków i osób nie-
wiele starszych. Marki „Reserved” oraz „Cropp
town” przebojem podbiły krajowy rynek, a ma-
jąca siedzibę w Gdańsku spółka ma ambitne
plany rozwoju, nie tylko w naszym kraju.

2004 r. to też inne ważne wydarzenia gospo-
darcze - przede wszystkim wejście do Unii Eu-
ropejskiej i ekspansja polskich przedsiębiorców
w zachodniej części naszego kontynentu. Po-

morzanie na zapotrzebowanie rynku odpowie-
dzieli natychmiast. Już po kilku miesiącach na-
szej obecności w UE pojawił się pomysł otwo-
rzenia w Berlinie pomorskich delikatesów. Takie
rozwiązanie stanowilioby pierwszy krok do
jeszcze mocniejszego podboju najsilniejszego ry-
nku. Pomysł ciekawy i zapewne doczeka się re-
alizacji. W jego urzeczywistnienie włączyli się
m.in. Teresa Krystman (prezes spółdzielni
Małkowskiej) i Zbigniew Nowak (Zakłady Mięsne
Nowak).

Inny gigantyczny sukces pomorskiej gospo-
darki to decyzje o samodzielności Grupy Lotos,
które zapadły w 2004 r. Były one efektem twar-
dego lobbingu pomorskich samorządowców,
polityków i ekonomistów, ale także konsekwen-
cji Pawła Olechnowicza, prezesa Grupy Lotos
(naszego laureata sprzed roku). Decyzje o
utworzeniu całej GL, zmaterializowały się
wprawdzie już w bieżącym roku, wkrótce spół-
ka trafi na giełdę, jednak są one efektem syste-
matycznej pracy i analiz dokonywanych wła-
śnie w 2004 r. Fakt ten może mieć zresztą naj-
ważniejsze znaczenie dla gospodarki regionu -
dzięki pozycji Grupy Lotos, jej potencjałowi,
wzmocnieniu przez włączenie rafinerii pół-
nocnych i Petrobalticu, zyskuje całe Pomorze.
Czasami zyski te mają wymierny kształt dla
społeczności - taki, jak umowy sponsorskie dla
pomorskich klubów sportowych. Czasami zyski
są niewymierne, ale ważne dla miasta i innych
firm. Lotos już planuje budowę nowego biurow-
ca, w którym mieścić się będą siedziby wszyst-
kich spółek grupy związanych z Gdańskiem.
Nowoczesny budynek zostanie zbudowany
w Gdańsku.

Artur Kielbasinski



Andrzej Ubertowski

Fot. Robert Krawiec



Barbara Szczepuła

Wiara w Internecie

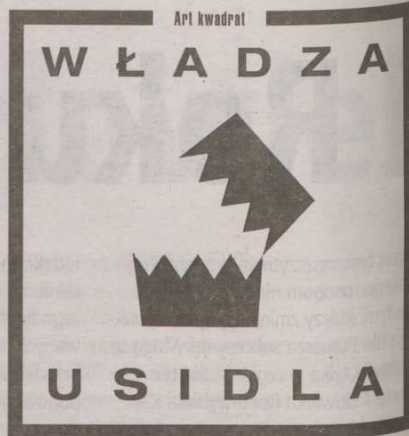
Dziwne rzeczy działy się w naszym kraju w ciągu ostatnich dni. Dziwne rzeczy działy się też w Internecie. Nagle natknęłam się na rozpaczliwą prośbę dziewczyny, która - po latach oddalenia od Kościoła - postanowiła wrócić. „Po śmierci Ojca Świętego uświadomiłam sobie, że chcę być lepsza” - pisze, ale dodaje, że boi się iść do spowiedzi. Internauci zasypują ją radami: - Nie bój się, Bóg jest miłosierny, przebacza wszystkim... Na pewno ci się uda, trzymam za ciebie kciuki... Znajdź jakiegos fajnego księdza, który Cię zrozumie... Każdy ksiądz przyjmie Cię z otwartymi ramionami... Po spowiedzi poczujesz się lepiej... Zobacysz, jaka to ulga...

Wczoraj otrzymałam od przyjaciela e-mail z tekstem pt. „Wiara”. Znalazł go w Internecie. Autorem jest Ksz:

„W brzuchu ciężarnej kobiety były bliźniaki. Pierwszy zapytał drugiego: - Wierzysz w życie po porodzie? - Jasne. Coś tam

musi być. Mnie się wydaje, że my właśnie po to tu jesteśmy, żeby się przygotować na to, co będzie potem. - Głupoty. Żadnego życia po porodzie nie ma. Jak miałoby wyglądać? - No, nie wiem, ale będzie więcej światła. Może będziemy biegać, jeść buzią. - To przecież nie ma sensu! Biegać się nie da! A kto widział, żeby jeść ustami! Przecież żywi nas pępowina. - Może zobaczymy mamę i ona będzie się o nas troszczyć. - Mama? Ty wierzysz w mamę? Kto to według ciebie w ogóle jest? - Przecież jest wszędzie wokół nas. Dzięki niej żyjemy. Bez niej nas by nie było. - Nie wierzę! Żadnej mamy jeszcze nie widziałem, czyli jej nie ma. - Jak to? Przecież gdy jesteśmy cicho, możemy usłyszeć jak śpiewa. Wiesz, ja myślę, że prawdziwe życie zaczyna się później”.

www.gdansk.naszemiasto.pl/babskie_gadanie



Pomysły humanisty



Janina Wiczerska

Z hymnu do prostej powieści

Jak Mickiewiczowskiemu Wajdelocie, pora nam teraz, z hymnu zstąpić do prostej powieści. Ale prosta powieść wcale nie musi być prostaką, przyziemną, byle jaka („Powieść Wajdeloty” też nie była). Oczywiście, to znaczny wysiłek, zamienić złoto wzniosłych uniesień na bilon prostoty zwykłego dnia, nie jest to jednak nad ludzkie siły. Dość powszechna jest obawa, że po wielkiej nowelnie rzymkiej wrócimy do skrzęcej pospolitości. Niedzielne zamieszki na stadionach zdawałyby się to potwierdzać. Ale z drugiej strony wyczyny paru głupków (może prowokatorów? Diableł nie śpi!) spotkały się z ogólnym oburzeniem, które chojrackim balwonom chyba dało do myślenia. Wzrosły bowiem wymagania wobec standardów przyzwoitego zachowania. Przykład, zauważony przez wszystkich komentatorów, dały media, które nie wykorzystywały watykańskich uroczystości dla promocji swoich politycznych faworytów. Wygłupia się Jedyńka, organizując okragły stół dla przywódców partii. Ale z takim poglądom rezultatem, że odbiorcy na widok tego czy tamtego chytrusa z miedziannym czołem - zmieniali kanał.

Czym innym jest obawa, czym innym pragnienie. Ale tak jak obawa, tak i pragnienie ma cechy proroctwa samospełniającego się. Dlatego, drodzy pesymiści, proszę was, byście wasze „boję się, że” przestawili na pozytywne „oby”. Nie przejmujcie się wypadkami potwierdzającymi wasz lęk, wypatrujcie znaków zapowiadających spełnienie pragnienia, tego „oby”.

Istnieją pewne sposoby zachowań psychospołecznych sprzyjające dobremu scenariuszowi. Na przykład raczej się uśmiechać niż krzywić, raczej doradzać niż napominać, raczej słać przyzwoitości niż grzebić na lądakach. Łajdaków oczywiście nie pozbedzimy się ani z piątku na sobotę, ani w ogóle nigdy. Ale jeśli chcemy dać szansę przyzwoitości, to strzeżmy się mizantropijnych uogólnień typu: „wszyscy kradną”, „wszyscy kłami”, „wszyscy myślą tylko o sobie”. Bo po pierwsze - to jest nieprawda, po drugie - to jest pokusa, by „krakać jak i oni”. A wcale nie musimy. Spontaniczne, jak Polska duża i szeroka, czuwanie rodaków w ostatniej nowelnie Ojca Świętego dowodzi, że jesteśmy lepsi niż myślimy.

Chwyt dozwolone



Jan Chrzan

Prawym sierpowym do Sejmu?

Wydawało się do niedawna, że sport i polityka nie mają u nas wzajemnych powiązań. Tymczasem z wypowiedzi jednego z lokalnych VIP-ów wynika, że już do polityki przeniknęły praktyki, znane w profesjonalnym sporcie. Tak jak trener kadry skoczków zagwarantował w umowie z PZN za ciężkie pieniądze medal dla Polski na zimowej olimpiadzie, albo jak selekcjoner kadry piłkarskiej obiecał doprowadzić team narodowy co najmniej do półfinału ME - tak ów działacz, do niedawna wiceszef jednej z prawicowych partii, dał się skaperować przez inną partię w celu podwojenie jej sukcesu w wyborach do Europarlamentu. Wyzwanie przyjął, gdyż za spełnienie oczekiwań obiecano mu drugie miejsce na liście wyborczej. Tak spełni się wreszcie jego marzenie o karierze posła, żyłone od lat. Ponieważ elektorat Wybrzeża jest z natury ograniczony, a na tych, co dotąd nie kwapił się do urn, nie warto liczyć - ów znany z przebojowości działacz zamierza łowić dusze wyborców wśród sympatyków in-

nnych partii prawicy. Także tej, którą dla kariery porzucił.

Czy to nie przypomina opisów nieustannych transferów z klubu do klubu, ciągłych zmian trenerów, obietnic bez pokrycia i innych zdarzeń za kulisami wyczynowego sportu, znanych z lamów prasy sportowej? Nie mam nic przeciw VIP-owi, przystępującemu do działań na maksa bodaj w siódmej partii, sądzę, iż nie sprawdziłby się w żadnej pracy konkretnej i wymagającej urzędniczych cnót, takich jak dyscyplina i regularność, lubię nawet jego agresywny język i styl bycia - ale co to ma wspólnego z wzniosłymi wartościami, wypisanymi na sztandarach, z prawą i sprawiedliwą ideologią tego ugrupowania?

Taka amerykanizacja polskiego życia politycznego, podobne stawianie tylko na PR, na huczna i kosztującą miliony propagandę w świetle jupiterów, zamiast rzeczowych dyskusji i argumentów - budzą we mnie zdziwienie, zmiksowane z lekkim niesmakiem. Może nie tylko we mnie?

R E K L A M A

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo z siedzibą w Warszawie

ogłasza pisemny nieograniczony przetarg ofertowy na

sprzedaż nieruchomości, położonej w Kartuzach przy ul. Mściwoja II 28.

Przedmiotem przetargu jest:

prawo wiecznego użytkowania działki gruntowej nr 58/6 o powierzchni 1799 m², położonej w Kartuzach przy ul. Mściwoja II 28 wraz z prawem własności posiadzonego na niej budynku administracyjnego o powierzchni użytkowej 485,39 m² oraz prawo własności garażu samochodowego z boksem gospodarczym o powierzchni użytkowej 120,76 m², dla której Sąd Rejonowy w Kartuzach prowadzi księgę wieczystą nr 24339.

Cena wywoławcza wynosi 587 000 zł.

Wadium wynosi 58 700 zł.

Nieruchomości można oglądać po uzgodnieniu terminu z Panem Janem Kwolkiem, tel. 058 32 30 475 w godz. 8.00-15.00.

Wadium należy wpłacić na konto Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A. w Banku Société Générale Oddział w Polsce S.A. nr 73184000072211922008105719 w terminie do 6 maja 2005 r.

Oferty należy przesłać w zapieczętowanej kopercie na adres: POLSKIE GÓRNICZTWO NAFTOWE I GAZOWNICTWO S.A. w Warszawie, Biuro Ewidencji i Zagospodarowania Majątku ul. Kasprzaka 25, 01-224 Warszawa

z adnotacją: „Oferta przetargowa na przetarg na sprzedaż nieruchomości, położonej w Kartuzach przy ul. Mściwoja II 28 - nie otwierać”.

Oferty pisemne powinny zawierać: proponowaną cenę, potwierdzenie wpłaty wadium, zobowiązanie do pokrycia opłat związanych z przeniesieniem prawa własności. Oferty można składać do 6 maja 2005 r. do godz. 16.00 (decyduje data wpływu). Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 9 maja 2005 r. o godz. 10.00 w budynku COT przy ul. Kasprzaka 25.

1. O wyborze lub odrzuceniu oferty wszyscy uczestnicy zostaną zawiadomieni w formie pisemnej.

2. Wadium przepada, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy kupna w terminie wskazanym przez sprzedającego.

3. Wadium wniesione przez oferenta zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, zaś pozostały oferentem zostanie niezwłocznie zwrócony.

4. Sprzedający zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

5. Informacje dodatkowe można uzyskać pod numerem telefonu 022 535 41 73.



Piotr Dominiak

Dla innych i dla siebie

Bardzo dużo mówiło się w ostatnich dniach o solidarności pomiędzy ludźmi, ale także pomiędzy krajami - bogatymi i biednymi. Że powinna być, że wciąż jej za mało, że bez niej trudno będzie rozwiązać wielkie problemy tego świata. Od czasu do czasu, w obliczu wielkich wydarzeń, nawet bogaci mieli refleksję przychodzącą do głowy. To nie trwa za zwracając zbyt długo.

Cały świat poruszono był kilka miesięcy temu tragedią spowodowaną przez tsunami. Wiele krajów deklarowało swą pomoc poszkodowanym. Efekty krótkookresowe były imponujące. Instytucje rządowe, organizacje międzynarodowe i pozarządowe, mnóstwo prywatnych osób przekazało na rzecz poszkodowanych dużo pieniędzy, rzeczy, a także wykazało gotowość pomocy długofalowej. Trwa akcja apel o osieroconych dzieci, stworzono fundusze stałej pomocy w postaci zasiłków, stypendiów. To były akcje pojedynczych ludzi lub pozarządowych organizacji. Agendy państwowe przeznaczyły na te wszystkie cele może nawet więcej środków, ale...

Jedną z moich dyplomek od kilku lat pracując dla wielkiej firmy konsultingowej w Azji. Zjeżdżała kawał świata, lista egzotycznych krajów, w których pracowała, jest imponująca. Zajmuje się głównie oceną wykorzystywania funduszy pomocowych, m.in. tych przeznaczonych dla ofiar tsunami. Ostatnio odezwała się do mnie za pośrednictwem Internetu z bardzo odległego zakątka. Pisze, że pracę ma na prawdę fascynującą. Tyle, że po kilku latach dostrzega niepokojące zjawisko. Odpowiedzialni za zarządzanie środkami pomocowymi i za kontrolę ich wydawania produkują coraz więcej sprawozdań, raportów, ocen. Należy się domyślać, że żyje z tego wiele firm i wielu ludzi. Oni z pewnością są beneficjentami owych funduszy. A ich prawdziwi adresaci? Tu efekty są znacznie mniej imponujące.

Właściwie nic dziwnego. Ktoś przecież musi kierować, kontrolować itp. Ale czy koszty zarządzania nie są przypadkiem nadmierne? Czy bogaci, przy okazji dramatu biednych, nie pomagają głównie samym sobie? Jak to naprawdę jest z tą solidarnością?

REJSY

ISSN 0137-9380

Redaktor wydania: Dariusz Szreter tel. 3003 351 d.szreter@grasabud.pl
Sekretarz: Małgorzata Gradoska tel. 3003 350 m.gradoska@grasabud.pl

Infolinia 0800 1500 39

Prenumerata z bezpłatną dostawą tel. 0 800 1500 28 (czwarto infolinia)

REKLAMA

Gdańsk, ul. Główna 9/11 tel. 250 20 24

tel. 300 32 46, tel. 300 32 16, tel. 300 32 13

w każdą środę

Auto+moto+gratka

• testy samochodów
• nowości rynkowe
• tysiące ogłoszeń

Gdańscy lekarze po raz pierwszy przeszczepili krew pępowinową

Przesyłka z Bazylei



Jolanta
Gromadzka
-Anzelewicz

Diaгноza była jasna - białaczka. Chemia, przeszczep, pół roku później znowu chemia.

Wydawało się, że dla Oli Kliszcz nie ma już ratunku. I wtedy los zdecydował, że się do niej uśmiechnie.

Kwiecień 2003

Ola: Zaczęła mnie boleć noga. Zwyczajne siniaki, zielony, nie jakiś granatowy. Gdzieś się musiałam uderzyć. Ból był coraz większy, nie mogłam stanąć. W szlupskim szpitalu zrobili mi morfologię. Pobrali szpik, wysłali do Gdańska. Usłyszałam: masz ostrą białaczkę szpikową. Co to w ogóle jest?

Klinika Hematologii Akademii Medycznej.

- Trafiałam na sześciobórową salę. Wszyscy łysy. Te sterzycami rękami do podawania leków. Podkrążone oczy. Od grzybicy język spuchł mi jak kotlet. Pokazywałam oczyma. Mama była przy mnie. Sypiała pod łóżkiem, na krześle, na ławce ustawionej w kącie korytarza. Już po pierwszej dawce chemii wypadły mi wszystkie włosy. Balam się o brwi i rzęsy, wyglądałabym idiotycznie.

Gdy okazało się, że nikt z rodziny nie nadaje się na dawcę szpiku, profesor Andrzej Hellmann, kierownik Kliniki Hematologii AMG, zdecydował, że trzeba zrobić autoprzeszczep.

Marcin z Bożogopola

Początek listopada 2003, po operacji Oli. - Dałabym głowę, że wszystko jest już w porządku. Zadzwoniłam do Gdańska, spytałam o wyniki. Usłyszałam - to nie jest rozmowa na telefon. Pomyślałam, że się chyba pomyli.

To oznaczało, że została jej ostatnia szansa - przeszczep szpiku od obcego dawcy.

- Wysłałam papiery Oli do Potransplantu - mówi doktor Maciej Stamała, adiunkt Kliniki Hematologii. Stamała przekazano je do jednego z kilku w Polsce ośrodków przeszczepiających rejestry dawców szpiku na całym świecie. Przypadek sprawił, że jej dokumentacja trafiła do kliniki kierowanej przez profesora Wiesława Jędrzejczaka.

Dr Zaucha: - Początkowo wydawało się, że Ola złapała Pana Boga za nogi. W światowej bazie danych zidentyfikowano dla niej aż dziesięć potencjalnych dawców. To się rzadko zdarza. Próbkę ich krwi trzeba było sprowadzić do Polski i szczegółowo przebadać.

Ola: Pompa dozuje chemię. Na sali duchota, a ja nie mogę wstać i otworzyć okna, bo wyniki wciąż są słabe. Tracę już nadzieję. Wychodzę na korytarz. Na ławce siedzi Marcin z Bożogopola. Z włosami.

Jak tu przyszedłem, robiłem pod siebie - mówił jej Marcin. - Wszędzie miałem wylewy. Cienko było ze mną.



Fot. Adam Wawrzyn

- Staram się robić wszystko, by mieć tylko zwykłe problemy - mówi Ola.

Od przeszczepu minęły dwa lata. Wróciłem do pracy. Żyję normalnie.

Ola: - Marcin do dziś nie wie, jakie znaczenie miało dla mnie tych kilka zdań.

Stał się cud

Tymczasem lekarze rozpoczęli wysiłek z czasem.

- Po kolejnej dawce chemioterapii udało się co prawda uzyskać remisję choroby, ale szpik Oli nie był już tak piękny, jak po pierwszej kuracji - ocenia dr Zaucha. - Jakby białaczka się przyczaiła. Jakby w każdej chwili miała znowu wybuchnąć. W tym momencie nadeszła wiadomość: żaden z dziesięciu wytypowanych dawców Oli nie pasuje.

I nagle stał się cud. Doktor Zaucha nie potrafi ukryć emocji.

- Profesor Wiesław Jędrzejczak od dawna jest wielkim orędownikiem przeszczepów z krwi pępowinowej. Przy okazji poszukiwania dawcy szpiku dla pacjentki z Gdańska, jego współpracownica, dr Anna

Gronkowska, sprawdziła więc również banki krwi pępowinowej. I znalazła porcję krwi pasującej dla Oli. Jedną jedyną. W Szwajcarii. Zasugerowała, że możemy ją wykorzystać.

- Miałem ogromne wątpliwości - wyznaje dr Zaucha. Przeszczep z krwi pępowinowej? Nie mamy w tym doświadczenia. W Polsce wykonano zaledwie kilka takich transplantacji. Nie były udane. Przeżyła chyba jedna osoba, pozostałe zmarły z powodu toksycznych powikłań.

Trudna decyzja

- W pępowinowej krwi jest dużo komórek macierzystych, z których powstają krwinki czerwone, białe oraz płytki krwi - tłumaczy prof. Andrzej Hellmann. Organizm potrafi więc z nich, podobnie jak ze szpiku, odbudować zniszczony w trakcie chemioterapii układ krwiotwórczy pacjenta. W przypadku Oli nie było to jednak tak oczywiste. Z pępowiny nie da się pobrać więcej niż 30-40 ml krwi. Choć jej

Po krew pępowinową jako pierwsza na świecie sięgnęła w 1988 roku dr Eliane Gluckman z Paryża. Pięcioletniemu chłopcu, z wrodzoną chorobą krwi, w każdej chwili groził atak ostrej białaczki szpikowej. Jego mama spodziewała się drugiego dziecka. Tuż po narodzinach dziewczynki, z jej pępowiny pobrano krew, którą następnie dr Eliane Gluckman podała jej bratczkowi. Przeszczep się udał. Chłopiec wyrósł na zdrowego mężczyznę.

Krew pępowinową przeszczepia się jednak wciąż bardzo rzadko, głównie ze względu na to, że dla większości chorych na białaczkę jest jej zbyt mało. Wystarczyłaby ona dla chorych na białaczkę dzieci, ale dla nich skutecznym lekiem jest własnej krwi pępowinowej jest krew obcych dawców. Z tego względu powinno się krew pępowinową jak największej liczby dzieci gromadzić w dostępnych dla wszystkich bankach krwi. Jak do tej pory funkcjonuje ich jednak na świecie zaledwie kilka. Krocie zarabiają za to komercyjne banki, namawiając rodziców do depozytowania w nich krwi pobranej przy narodzinach ich dziecka. Za przechowywanie krwi rodzice muszą płacić przez całe życie. Czy kiedykolwiek ją wykorzystają? To mało prawdopodobne - twierdzą lekarze. Współczesna wiedza medyczna nie daje podstaw, by rekomendować rodzicom tę kosztowną usługę.

Interes na krwi

komórki są bardziej wydajne niż szpik dawcy, to i tak jej porcja wystarczy tylko dla dziecka o wadze do 30 kg. Tymczasem Ola skończyła już 20 lat. Ale wyglądała w tym czasie jak większe dziecko. Ważyła około 40 kilogramów. Porcja krwi pępowinowej mogła więc dla niej wystarczyć. Pewności jednak nie było.

Natychmiast skontaktowali się z ekspertami z kilku najlepszych ośrodków na świecie.

- Najbardziej pomógł nam dr Pablo Rubinstein, szef ośrodka, który magazynuje krew pępowinową w Nowym Jorku - przyznaje dr Zaucha. Uświadomił, że udana transplantacja nie zależy tylko od porcji krwi, która dla Oli powinna wystarczyć, ale od przemyślanej, pełnej troski o pacjenta strategii postępowania. Wątpliwości zniknęły. W naszej klinice takie zasady obowiązywały zawsze. Prof. Hellmann podjął decyzję: próbujemy. Krew pępowinowa dla Oli to jedyna nadzieja.

Kłopoty na lotnisku

Do Szwajcarii poleciał dr Damian Szatkowski. Często przywozi szpik dawców, najczęściej z Niemiec, Szwecji, zdarza się, że nawet ze Stanów Zjednoczonych. Nie przewidywał więc żadnych kłopotów.

- Porcja szpiku mieści się w pojemniku wielkości termosu. Zgłosiłem się po przesyłkę, a tu wręczając mi kontener wielkości przenośnej lodówki. Niewielki woreczek krwi pępowinowej chroniły w nim przed rozmróznieniem opary ciekłego azotu. Dlatego był tak duży.

Odpawa w Bazylei.

- Nie może pan zabrać tego na pokład. To nie jest bagaż podręczny. Musi iść do bagażowego luku.

- Zmartwieałem. Nie mogłem rozstać się z przesyłką. To mogłoby narazić ją na zniszczenie. I nagle ośnienie. Mam na karcie nazwiska osób, do których mogę telefonować w razie kłopotów. Zgłosił się sam szef Lufthansy. W szafce obok mojego fotela wisiały płaszcze pilotów. Tam też powędrował kontener z krwią. Do Gdańska dotarliśmy bezpiecznie.

Godzina zero

12 lutego 2005. Ola jest w klinice już od początku stycznia. Po kolej-

nej dawce chemii. Coraz słabsza, coraz bardziej bezbronna. W wieczór poprzedzający przeszczep sanitarny samolot zabiera ją do Katowic. Następnego dnia rano lekarze poddają ją napromienieniu. W jej krwi są już tylko pojedyncze białe ciałka krwi.

Ola: Zajęłam się swoimi sztucznymi paznokciami. Co tydzień robię na nich nowy wzór. Maluję je, zaglądam lekarze, pielęgniarki i oglądam. Gdy byłam po autoprzeszczepie, zrobiłam kurs na paznokcie. Staram się robić wszystko, by mieć tylko zwykłe problemy.

Sobota. Z Katowic Ola wróciła po południu. Trzeba jej było jak najszybciej podać komórkę z krwi pępowinowej.

Dr Maciejowi Zausze pomaga dr Agnieszka Piekarska.

- Zabrałmy się za rozmrażanie komórek. Mieliliśmy minutę na wyjęcie krwi z ciekłego azotu i wzbogacenie komórek specjalnym roztworem. Gdybyśmy zrobili to niefachowo, część z nich zginęłaby. A wtedy Ola by umarła, bo własnego szpiku już nie miała. Potem komórki w kroplówce trzeba podać choremu w ciągu pół godziny. Ola otrzymała je w ciągu 20 minut.

- Te komórki są bardzo inteligentne - rozpromienia się dr Zaucha. - Od razu wiedzą, gdzie się mają udać. Wedruga prosto do jam szpikowatych. Tam się zagnieżdżają. Zaczynają się dzielić.

Zaczęła się osiemnasta doba od podania krwi pępowinowej, w całkowitej izolacji na oddziale przeszczepowym. Wreszcie są! Szpik ruszył. Liczba białych ciałek w krwi Oli się podwoiła.

W każdej chwili jednak mogła pojawić się gorączka. Dziewczynę wciąż groziła infekcja, atak chorobotwórczych grzybów. Ola wiedziała, że przeszczep z krwi pępowinowej przyjmuje się wolniej niż szpik dawcy. Po raz kolejny los się uśmiechnął. Nie po stu dniach, a na pięćdziesiątą dobę mogła wrócić do domu.

- Ostatnie wyniki są rewelacyjne - cieszy się dr Zaucha. Ola nawet nie pamięta, kiedy ostatnio miała tak dużo prawidłowo wyglądających komórek.

Ola: Idę ulicą, jest gorąco, ściągam perukę. Babcie przystają i się żegnają. To żaden wstyd być tysą.

Małe ciche krematorium

Dima został bez foty

Z radością przeczytałem artykuł pana Tadeusza Skutnika „Małe, ciche krematorium.” na temat okupacji przez młodzież gdańską gmachu KW PZPR, bo pełna poświęcenia postawa młodzieży w końcu lat 80., nierzadko nastoletniej, która na pewno przyspieszyła upadek komunistów również w naszym kraju, została jakby zapomniana nawet przez dziennikarzy z opozycyjnymi korzeniami. Jednak wiele opisanych tu wydarzeń zapamiętałem inaczej (...).

Otóż A. Hall był ministrem bez teki do spraw dialogu z partiami politycznymi (a nie jak napisano: do zw. zawodowych i organizacji pozarządowych - od tego był Kuroń) i NIKT bardziej niż on nie miał obowiązku rozwiązywania tej sprawy i żałosne wydaje się tłumaczenie, że nie wiedział, co się dzieje w miejscu oddalonym o szerokość ulicy (...). Nie mógł wejść i się zapytać? Nikt by go przecież nie

pobił ani znieważał, jeśli nie zdarzyło się to po wszystkim. Nie musiał przecież od razu negocjować.

Natomiast negocjatorem ze strony „naszego” rządu był par excellence człowiek „ancien regime” wybrany (a raczej nominowany) po zbrojotawnych przez całą opozycję i wszystkich przyzwoitych ludzi wyborach do Rad Narodowych 19 VI 1988 (w Gdańsku frekwencja 21,7 proc. mimo obowiązku głosowania) - prezydent miasta, Jerzy Pasiński, od początku niewiarygodny rozmówca, domagający się bezwarunkowego zakończenia protestu i własną pięścią broniący „bezsześciennia komunistycznych gadżetów”.

Otóż stojące na honorowym miejscu w sali konferencyjnej na pierwszym piętrze posterie Lenina ubrano w trykoty i „wetknięto w rot papieros KOCMOC” i fotografowano się z nim ochoczo. W okupowa-

nym gmachu znalazł się młody Rosjanin z Leningradu, Dima, przebywający w naszym grodzie na wycieczce turystycznej. Jako demokrat, aktywny członek Leningradzkiego Frontu Ludowego (niekomunistyczny ruch popierający głośno i przemiany w ZSRR), usłyszawszy, co stało się z „Ispolkomom bratniej kómpartii”, przybył na własne oczy zobaczyć, co jak mówił wzruszony, nie śniło mu się i co by bardzo chciał zobaczyć u siebie. Właśnie radosny pozował przy „biustie nariadno Władimira Illicza”, gdy pomiędzy nich i aparat fotograficzny wtargnął znielaczka przygrubawy tysolec z wężem i w okularach wieku nieokreślonego, słowem typowy aparatczy z rysunków Jułki. Wrzasnął:

- Co wy tu robicie? To jest obraz dla wielu ludzi, dla których to jest świętość!

- Dla faszystów Hitler też był świętością - odparłem -



Witold Piekarski z biustem Władimira Illicza.

Fot. archiwum domowe

a to nie mniejszy od niego bandyta.

- Jak śmiesz?! Moja babka zginęła w Oświęcimiu!

- Jeszcze więcej ludzi zginęło za sprawą tej kanalii - nie poddawałem się, ale aby nie przedłużyć pyskowi odstawiono popiersie Wodza-Zało-

życiela Nowego Ładu w kącie. A biedny Dima został bez fotki ze sprofanowanym idolem (...).

Momentu opuszczania gmachu przez posłów nie widziałem, bo obserwowałem koncentrację sił milicyjnych z najwyższego pietra. Był to, moim zdaniem, duży błąd, ponieważ pozwolił na szturm gmachu. Nie stawiano czynnego oporu, prócz wyrzucenia jednego lub dwóch krzeseł z balkonu na pierwszym piętrze na głowy wdzierających

nikarzy „Tygodnika Gdańskiego” Piotra Semkę i Jarosława Rybickiego, pomimo okazywania przez nich legitymacji dziennikarskich i tłumaczenia, że wykonują oni tutaj swoją pracę. Spóźnionej decyzji o zatrzymaniu oraz szybkim, wyćwiczonego częstymi sprintami pod św. Brygidy nogom należy zawdzięczać fakt, iż z kilkudziesięciosobowej grupy zatrzymano tylko te 18 osób.

Po przewiezieniu do komisarzatu na Białej poddani zo-

Nie stawiano czynnego oporu, prócz wyrzucenia jednego lub dwóch krzeseł z balkonu.

się przez główne wejście rozmówców przez poręcz młodziaka, którego wnet uspokojono. Epicentrum wydarzeń skupiło się na centralnych schodach, gdzie wszyscy okupujący usiedli, schepczywszy się nawzajem za ręce. Zaintonowano Mazurka Dąbrowskiego. Gdy skończyły się wszystkie możliwe zwroty hymnu, zaczęto śpiewać chybą „Ojczyzno ma!” i wtedy jakby zewsząd otaczający nas rozmówcy, jak i antyterrorysty (...) poczęli brutalnie, lecz bez użycia palek, wyrwać protestujących z objęć innych i wyrzucać za frontowe drzwi.

Nie następowali zatrzymaniu, dopóki nie został obrazony stojący nieopodal dowódca akcji (...) Padł rozkaz: „Brać go (czy ich!)” i kosmonauci (rozmówcy w bojowym rynsztunku w kaskach z przyłbicami, tarczami, ochraniaczami i z długimi pałami) zaczęli już znacznie brutalniej zatrzymywać wyrzuczonych z gmachu. Bez powodu uderzono pięścią w twarz kilka razy nieagresywnego chłopaka. Do „lodywy” (milicyjnego stara bez okien) wciągnięto także dzien-

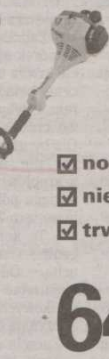
staliśmy upokarzającemu przesłuchaniu, choć atmosfera, m.in. dzięki szybkiemu pojawieniu się posłów Czesława Nowaka i Edmunda Krasowskiego, była dobra. Choć nie postawiono, a milicyjne auta odwozili zatrzymanych, i nie po domach, ale na dworce PKP, jak np. piszącego te słowa.

Witold Piekarski

PS. Na zwińniętym w ostatniej chwili przed opisanym szturmem czystym blankiecie dyplomowym Rady Wojewódzkiej PRON w Gdańsku zebraliśmy podpisy zatrzymanych uczestników. Oto one: Andrzej Czaplinski, Jacek Fedorowicz, HAVANA (skini lechista), Bogdan Falkiewicz, znowu Jacek Zieliński, Wojciech Bąkcy, Belfer (znanym Wipowicz), Ryszard Anders, Chrystofor Guliakisz, Wierny Towarzysz od rusznicy JACEK, Adam Jarzębowski, Czeski, Piotr Semka, Jarek Rybicki plus podpisy nierozpoznane, plus postawione Czesław Nowak, Edmund Krasowski, Roberta Kwiatka tu nie ma, bo nie dał się zapisać.

PROMOCJA

Kosa spalinowa
STIHL FS 38
poj. skok: 27,2 cm³
moc: 0,65 kW/0,9 KM
ciężar: 4,1 kg



- ☑ nowoczesna
- ☑ niezawodna
- ☑ trwała

649,-

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedawca, doradca oraz obsługa serwisowa
prowadzący wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Chojnice - Plac Niepodległości 3b, tel. 397 81 60; Czersk - Starogardzka 1, tel. 398 41 75; Człuchów - Rynek 2/12, tel. 834 40 90; Elbląg - Browarna 12, tel. 232 59 11, Rawska, tel. 236 75 45; Gdańsk - Kartuska 234a, tel. 306 37 41; Leczkowa 21, tel. 344 13 88; Polanki 74a, tel. 552 37 18, Potokowa 9a, tel. 348 55 99; Gdynia - Morska 122, tel. 663 44 70; Grudziądz - Piłsudskiego 88, tel. 462 28 15; Kartuszy - Kościuszki 4, tel. 681 47 37; Kościerzka - Wojska Polskiego 1a, tel. 686 75 62; Kwidzyn - Dymalskiego 46, tel. 279 31 51; Leżbork - Abrahama 7, tel. 883 14 25; Miastko - Dworcowa 22B, tel. 857 91 83; Nowe Miasto - Tczewska 16, tel. 33 27 713; Nowy Dwór Gdański - Pl. Wolności 5, tel. 648 28 11; Pruszcz Gdański - Grunwaldzka 62, tel. 682 18 47; Sławn - Chelmskiego 12, tel. 810 46 49; Słupsk - Bałtycka 3, tel. 848 31 50, Grottegera 17d, tel. 843 28 93, Przemysłowa 128, tel. 840 07 07; Stargard Gdański - Boh. Monte Cassino 14, tel. 561 13 50; Świecie - Żwirki i Wigury 2, tel. 331 11 91, Duży Rynek 10, tel. 562 11 51; Tczew - Przemysłowa, tel. 53 10 862; Wejherowo - Przemysłowa 3a, tel. 672 13 49, 672 14 75; Zblew - Piłsudskiego 60, tel. 560 98 22; Żukowo - Gdańska 43, tel. 681 74 72.

STIHL

www.stihl.pl

Dziennik Bałtycki

z bezpłatną
dostawą
do domu rano
0 800 15 00 26

Dom - nieruchomości
+ wnętrza
zamów reklamę
we wtorek
w Dzienniku

Polska Hodowla i Obrót Zwierzętami Sp. z o.o.
w Szymankowie, 82-224 Lichnowy

ogłasza przetarg nieograniczony na

sprzedaż ciągników i maszyn rolniczych wg wykazu:

1. Ciągniki rolnicze kołowe, marki URUS, różne typy, szt. 5 (przedni napęd + ładowacz TUR 5 i TUR 2)
2. Sieczkarnia samobieżna typ: E281F, rok prod. 1991 (+ podbieracz, heder do niskich traw, heder do kukurydzy)
3. Plugi zawieszane, szt. 2
4. Agregaty uprawowe, marki RAU typ Multitiler, szt. 3
5. Agregat uprawowy zaczepiany, typ SATURN, szerokość robocza 6 m, szt. 2
6. Ładowacz chwytałowy Cyclop, szt. 2
7. Siewnik zbożowy zawieszany, marki RAU typ Accord, pneumatyczny, szerokość robocza 4 m, szt. 3
8. Rozsiewacz nawozów, pneumatyczny, marki RAU, typ Accord TURBO, szt. 3
9. Rozrzućnik wapna RCW-3, szt. 1
10. Opryskiwacz zaczepiany PILMET, poj. 2000 l, szt. 1
11. Owiłarka do bel marki SIGMA, szt. 1
12. Wóz asenizacyjny (bez pomp), poj. 6000 l, szt. 2
13. Rozsiewacz nawozowy, zawieszany, talerzowy, producent Agrometr Brzeg
14. Silnik spalinowy wysokoprężny 4-taktowy marki ANDORIA

Szczególony wykaz ciągników i maszyn rolniczych z numerami i cenami wywoławczymi będzie do wglądu na terenie zakładu Wojanowo (k. Pruszcza Gdańskiego).

Dojazd: zjazd z obwodnicy w stronę Nowej Karczmy, drogą 226.

Przetarg odbędzie się w Zakładzie Wojanowo w dniu 22.04.2005 r. o godz. 10.00. Sprzęt można oglądać od godz. 7.00.

Tel. (55) 271-19-84

Kom. 694-91-948

Zastrzegając prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

10024

Czułem, że to jest pozbawione większego sensu

W „Dzienniku Bałtyckim” z piątku, 18 marca 2005 roku, ukazał się artykuł redaktora Tadeusza Skutnika pt. „Malerie, ciche krematorium”, opisujący próby przejęcia społecznej kontroli nad gmachem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku. (...) Uzupełniam artykuł redaktora T. Skutnika o opis wydarzeń, jakie miały miejsce dzień później, 29 stycznia, w których to wydarzeniach brałem bezpośredni udział.

W dniu 29 stycznia 1990 roku tuż przed godziną 16.00 odebrałem w domu telefon od zastępcy komendanta Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku pułkownika Stefana Bachorskiego, który poinformował mnie o demonstracji przed gmachem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku. (...) Około godziny 16.50 podjechałem swoim samochodem wraz z posłami Krzysztofem Dowgiałłą i Edmundem Krasowskim pod gmach KW. (...) Budynek otacza, przede wszystkim od strony Dworca Głównego, kilkusetosobowy, rozgorączkowany tłum. Ruch tramwajów wstrzymany. Sam budynek otoczony jest z kolei zwartym kilkudziesięciuosobowym kordonem silnie uzbrojonej jednostki OPMO. Przedostajemy się z trudem we trójkę do niewielkiego przedsionka za wejściem głównym. W przedsionku przebywa blisko 20 osób. Są to głównie członkowie Federacji Młodzieży Walczącej. (...) Milicjanci, z przeciwnie strony drzwi, ze wszystkich sił bronią dostępu. Słychać wrzaski, przekleństwa. W przedsionku znajduje się także ku memu niemiłym zastraszającym ks. Henryk Janowski, uspokajający rozgorączkowanych młodych członków FMW.

(...) Po dłuższych negocjacjach, określających sposób wyprowadzenia funkcjonariuszy OPMO przez tłum zgromadzony przed budynkiem i z trudem wycofany poza barierki, wśród gwizdów i krzyków, oddział opuścił budynek. W obecności prezydenta (Gdańska, Jerzego Pasińskiego - red.) i zaledwie dwóch członków straży miejskiej wkroczyłem do gmachu. Poza niewielkimi

zniszczeniami sprzętu wykorzystanego przez milicjantów na barykadę, budynek na odniósł żadnych uszkodzeń. Na korytarzach panował półmrok. Budynek sprawiał wrażenie opuszczonego. Przekroczyłem jego próg po raz pierwszy w życiu. Nie znalazłem ani jego rozkładu, ani rangi i przeznaczenia poszczególnych pomieszczeń. Wspinając się na najwyższe piętro, dobowowane po pamiętnym pożarze w grudniu 1970 roku, spodziewałem się, że to właśnie od niego rozpoczniemy przegląd i pieczętowanie pomieszczeń. Tym większe było moje zaskoczenie, gdy prezydent J. Pasiński zapukał (czy zadzwonił) do jednych z zamkniętych drzwi. Drzwi uchyliły się. Stanąłem niespodziewanie twarzą w twarz z Markiem Pielechatym, którego poznałem wiele lat wcześniej w moim dawnym, pierwszym po studiach na Politechnice Gdańskiej, miejscu pracy na Wydziale Nawigacyjnym Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni. (...) W chyba trzykrotniejszym pomieszczeniu, wśród kłębow dymu, rozpoznałem sekretarza KW - Dąbkiewicza, byłego sekretarza KW - Chabowskiego. Prócz wymienionych oraz M. Pielechatego naliczyłem dodatkowo 3-4 osoby. Po przedstawieniu się, wyjaśniłem przyczynę swej obecności i czekające mnie zadanie. Wyraziłem oczekiwanie, że w niedługim czasie wszyscy, prócz wyznaczonych przez prezydenta osób opuszczą budynek. Gdy skończyłem, zapanowało milczenie. Po kilku minutach, uznając, że nie jestem tu potrzebny, zszedłem na parter i wraz z Krzysztofem Dowgiałłą powróciliśmy do przebywających jeszcze osób. Potwierdził mi wolę i celowość całkowitego opuszczenia budynku przez wszystkich uczestników wydarzeń, po zabezpieczeniu archiwum i innych pomieszczeń.

Uznając misję za spełnioną, Krzysztof opuścił budynek. Zostałem sam. Pracownicy prezydenta przystąpili z wolna do pieczętowania drzwi, posługując się zwykłymi kartkami papieru, nożyczkami do ich cięcia i klejem w tubce. Paski papieru tak prymitywnie zabezpieczające drzwi niezdamnie pieczętowałem w panującym pół-

mroku nieznaną mi pieczęcią, chyba Urzędu Miasta. Jako pomieszczenie archiwum KW sekretarz Dąbkiewicz wskazał pokój 204, do którego nie byłem w stanie nawet zajrzeć, z powodu - jak mi oznajmiono - chwilowego braku klucza. Wolno opieczetowałem kilkadziesiąt drzwi. Przed nami co najmniej dwa razy tyle. Czułem, że to, co robimy, jest pozbawione większego sensu. Nie byłem w stanie stwierdzić, co kryje się za drzwiami, które zabezpieczam, a i sama, co najmniej amatorska metoda, nie gwarantowała skuteczności. Każdy pasek można było przecież bez trudu zerwać i nałożyć nowy. Odpowie-

dzialność za akcję spoczywała formalnie na prezydencie Pasińskim i jego współpracownikach. Widząc niechęć towarzyszących mi osób do dalszego zabezpieczania pomieszczeń, zażądałem zejścia do piwnicy i opieczetowania przynajmniej maszyny do mielenia dokumentów. Wskazano na pralnię, do której także brakowało kluczy. Wobec tego zapieczetowano kłódkę. Na podłodze rozrzucone były w nieładzie sterty zadrukowanego papieru. Zażądałem opieczetowania co najmniej jeszcze kilku drzwi, co dopiero po moim wyraźnym ponagleniu wykonano. Około godziny 22.30 prezydent uznał pracę za zakoń-

zoną. Wyraził zgodę, aby w budynku pozostało jedynie trzech pracowników KW, wraz z dwoma funkcjonariuszami straży, którzy mieli przebywać tam do rana, nie wpuszczając nikogo. Na rano zapowiedziano wejście około 30 pracowników w celu, jak mi oznajmiono, wręczenia zwolnień. Około godziny 23.00 wraz z prezydentem, dwoma wspomnianymi sekretarzami oraz M. Pielechatym opuściliśmy gmach KW. Było dla mnie jasne, że wczesnym rankiem następnego dnia muszę pilnie nawiązać kontakt z dyrektorem archiwów akt nowych w celu przejęcia wszelkich dokumentów zachowywanych w budynku.

Postanowiłem też jutro wrócić do gmachu KW z ekipą dziennikarzy, którzy zapoznali się bezpośrednio z sytuacją, której daleko było do uporządkowania.

Sporządziłem też notatkę dla własnych potrzeb następnego dnia, 30 stycznia 1990 roku w godzinach 7-8.

Jacek Starościk

W czasie opisywanych tu wydarzeń autor był dyrektorem Biura Poselsko-Senatorskiego Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, a po pierwszych demokratycznych wyborach samorządowych pełnił - w latach 1990-91 - funkcję prezydenta Gdańska.

R E K L A M A

NIKT NIE LUBI PŁACIĆ ODSETEK TY TEŻ NIE PŁAĆ



WYPRÓBUJ!
TERAZ KARTA GRATIS
+ 50 PLN NA ZAKUPY

Płać kartą Millennium Visa economic. Płacenie kartą nie oznacza zaciągania kredytu. Korzystaj z pieniędzy Banku – to nic nie kosztuje, jeśli w ciągu 50 dni spłacisz saldo na karcie.

- Teraz karta za 0 PLN.
- W razie potrzeby – możesz skorzystać z nisko oprocentowanego kredytu – tylko 9,9%*.
- Pełna kontrola wydatków – sprawdzasz historię dokonanych transakcji przez Internet, telefon, serwis MilleSMS lub na comiesięcznym wyciągu.

Dodatkowo, pierwsze 5 000 osób, które zapłacą kartą za zakupy, otrzyma 50 PLN na rachunek karty.



TeleMillennium® 0 801 12 5000

Oferta ważna do 30 czerwca 2005 r.
*Oprocentowanie przez pierwszych 6 miesięcy. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 13,42%.

Przewodnik cenowy!

SIECI 34

CAŁKIEM NOWA OFERTA ZŁOTÓWKOWA!

Napój Favorita 1L 2 smaki
SOKPOL



Płatki kukurydziane 250g
CENOS



Makaron 400g różne formy
MARTINEX



Lody różki 120ml różne smaki
NORDIS



Napój Mr.Max gazowany 2L różne smaki
HOOP



Serek kremowy mazowiecki 100g
różne smaki
MLEKOVITA



Wafle rodzinne 80g
różne smaki
JUTRZENKA



Budyń Słodka Chwila z dodatkami różne smaki
Dr.Oetker



Ketchup 500g łagodny i pikantny
DAWTONA



Groszek konserwowy 400g
NEKTAVIT



Kisiel Słodka Chwila z kawałkami owoców
różne smaki
Dr.Oetker



Zupy Knorr Nudle 61-68g różne smaki
UNILEVER



Rosół z kury, wołowy, warzywny 60g
PRYMAT



Koncentrat pomidorowy 200g 30%
NEKTAVIT



Kasza jęczmienna perłowa drobna, średnia,
gruba 400g
SZCZYTNO



Kasza jęczmienna pęczak kujawski,
większa 400g
SZCZYTNO



Serek homogenizowany Darek 150g
różne smaki
MLEKOVITA



Bio śmietana 12% 200g
MALUTA



Maslane z Wariubia 200g
MASMAL



Smalec wieprzowy 200g
MASMAL



Kasza Manna Poranna 150g różne smaki
SM MACKOWY



Jogurt Pychota 150g różne smaki
SM MACKOWY



OFERTA WAŻNA OD 15.04. DO 21.04.2005r. JEŻELI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU I DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

RABAT POMORZE S.A. TEL. 0(PREFIKS)58 692-02-50/60

www.siec34.pl



Władze PRL bały się nie tylko Jana Pawła II, ale i jego samochodu. Papieski star 266 został rozmontowany w roku 1980.

Fot. archiwum

R E K L A M A

Starachowicki papamobile

Władze się go bały



Marek Ponikowski

Pierwszym papieskim wehikułem była itala 20/30, którą w roku 1909 otrzymał w darze Pius X. Kolejne – aż dwa! – stanęły w watykańskich garażach w roku 1930. Wówczas to Piusowi XI podarowano citroena C6 „Lictoria Six” oraz mercedesa-benzę typu „Nurburg 460”.

Lękamy się...

Spośród samochodów Jana Pawła II najbardziej znany jest oczywiście biały, odkryty fiat campagnola, którym jechał Papież w dniu zamachu, 13 maja 1981. Nam, Polakom szczególnie utkwił jednak w pamięci ów majestatyczny, biały star 266 z wysoko wyniesionym tronem i baldachimem, jeździł nim Papież podczas pielgrzymki w czerwcu 1979 roku. Dlatego choćby, że była to pierwsza pielgrzymka do ojczyzny i że tylko ten jeden, jedyny raz Ojciec Święty korzystał z samochodu wyprodukowanego w Polsce.

Jak wspominał niedawno w rozmowie z „Tygodnikiem Starachowickim” Ryszard Bolewski, wówczas główny konstruktor w zakładzie doświadczalnym FSC, zlecenie budowy papieskiego samochodu dotarło do fabryki ze Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego, do którego zwróciły się w tej sprawie władze kościelne. Nikt nie miał oczywiście wątpliwości, że decyzja zapadła nie w zjednoczeniu, ale na szczycie władz państwowych. Potwierdzało to zresztą pojawienie się w fabryce kilku „smutnych panów”, którzy objęli troskliwą opieką zespół wytypowany do prac przy budowie niezwykłego pojazdu.

Dobry fachowiec, ale...

Szczególnie pilnowany był szef zespołu, inżynier Stanisław Kozłowski, znakomity fachowiec, ale z zadrą w życiorysie. Ową zadrą była trwająca od końca lat czterdziestych znajomość z księdzem, a potem biskupem, arcybiskupem i kardynałem Karolem Wojtyłą. Zaczęła się, gdy Wojtyła jako wikary kościoła św. Floriana zgromadził wokół siebie grupę studentów krakowskich uczelni. Był ich spowiednikiem, przewodnikiem duchowym, ale i organizatorem turystycznych wędrowek. W grupie, nazywającej siebie „Rodziną”, byli m.in. student politechniki, Staszek Kozłowski

i jego przyszła żona Jadwiga, studiująca wówczas w Akademii Muzycznej. Po dyplomie inżynier Kozłowski trafił z nakazu pracy do Fabryki Samochodów Ciężarowych. Rodzina zamieszkała w Starachowicach, tu urodziła się trójka dzieci państwa Kozłowskich. Wszystkie chrzcił przyszły Papież.

Praca przy budowie papamobile była odpowiedzialna i nerwowa: co chwila do inżyniera Kozłowskiego docierały z Warszawy kolejne nakazy i wytyczne. Opiekunowie z SB wtrącałi się we wszystko. Ale montaż posuwał się naprzód. W ciągu dwóch miesięcy wykonano odkrytą platformę na miejscu skrzyni ładunkowej z podwyższeniem pod papieski tron. Z tytu umieszczono ławki dla członków świty Papieża.

Rozebrać!

Pomalowanego na biało stara z FSC zabrano do prac wykończeniowych do Warszawy. Swoją ostateczną kształt uzyskał w warsztatach Przemysłowego Instytutu Motoryzacji przy ówczesnej ulicy Stalingradzkiej (dziś Jagiellońska). Tam wmontowano do samochodu m.in. tron papieski oraz – z przodu, nad reflektorami – dwa duże głośniki, przez które Ojciec Święty mógł przemawiać do wiernych na trasie przejazdu.

Inżynier Kozłowski miał okazję oglądać podczas telewizyjnych transmisji starachowickiego papamobile i podróżującego nim Jana Pawła II. Ale przemęczenie i stres zrobiły swoje. Zmarł na zawał serca w Boże Ciało 1979 roku, wkrótce po zakończeniu pierwszej pielgrzymki Papieża do Polski.

Całkowicie zapomniany pozostaje fakt, że w FSC budowano wówczas dwa identyczne stary 266! Drugi miał pełnić rolę „dublera”, ale ten plan porzucono. Niewykończony samochód trafił podobno do PGR-u pod Bytowie.

A papieski pojazd nie wrócił już do Starachowic. Pozostał w Warszawie do 1980 roku, gdy na polecenie władz partyjnych po cichu rozebrano go na drobne części. Przed dwoma laty wśród pracowników dawnej FSC, dziś polskiej fabryki koncernu MAN, pojawiła się inicjatywa zrekonstruowania starachowickiego papamobile. Jak na razie, z braku funduszy pozostaje to w sferze planów.

Autor jest dziennikarzem TVP 3 Gdańsk

CZARUJEMY CENY!

A NIE KLIENTÓW.



Seicento | Panda | Albea | Punto | Stilo | Idea | Doblo | Multipla | Ulysse

Punto już od
31 900 zł

To nie do wiary! W czarodziejskiej ofercie Fiata możesz mieć Punto lub inny wybrany model z naszej gamy w kredycie 0% bez wpłaty własnej lub pełne ubezpieczenie przez dwa lata gratis.*



Gdańsk (0-58) 344 00 99, 326 09 40, Wejherowo (0-58) 677 66 20

■ ■ Magiczna oferta na osobowe Fiaty

Fiat dla Ciebie **5 lat gwarancji** lub 120 tys. km przebiegu. Szczegóły programu u dealerów.

infolinia: 0 801 19 19 19, koszt 1 jedn. operatora

Fiat Bank Polska S.A.

www.fiat.pl

Zużycie paliwa i emisja CO₂: Fiat Punto 1.2 8v – 5,7 l/100 km, CO₂ 136 g/km.



Latem 1987 r. po molo spacerował Jan Paweł II.

Fot. Wojciech Kryński/rep. z książki W. Fułki i M. Sorniolowskiego „Kronika historii nieskończoności. Sopotskie molo”

R E K L A M A

Jak morze uwzięło się na sopockie molo, czyli

Smutna deska



Gabriela Pewińska

Pierwszym Adolfem, który po wojnie zameldował się na molu w Sopocie był... Adolf Dymasz.

Być może jednak byłby nie tylko pierwszym, ale i Adolfem ostatnim, gdyby nie Bolesław Bierut.

O dziwo, drewniany, zabytkowy pomost nie był w tamtych latach oczkiem w głowie miejskich władz. I nie wiadomo, czy remontująca dziś sopocki pomost ekipa inż. Krzysztofa Małasiewicza miałaby dziś robotę, bo zabytek miał zniknąć z powierzchni ziemi. Listopadowy sztorm 1948 roku zerwał dolne pomosty i tak już pokaleczony przez wojnę mola. Górny pokład został częściowo rozbity, najbardziej ucierpiała wieńcząca konstrukcję głowica.

Z tamtych czasów pochodzi zdjęcie, na którym uwieczniono prezydenta Bolesława Bierut w kąpielowym szlafroku. Na plaży na tle zniszczonego mola. Wiosną 1949 roku Bierut przyjechał do Sopotu. Mieczysław Cislak, dyrektor Miejskich Zakładów Uzdrowiskowo - Kąpielowych, który zaproteściwał przeciw rozbiorce mola, postanowił przekonać prezydenta, by ochronić zabytek.

- Przewrotnym argumentem przeciw rozbiorce, który

działał sen z powiek miejscowych włodarzy”.

Lata 70., czyli Urban pisze list

Koniec roku 1978. Sztormy znów pokaleczyły molo. A ostre wiatry zimy roku następnego poobijały pomost jeszcze bardziej. Zaczęła się kolejna operacja plastyczna.

Rok później Jerzy Urban opublikował na łamach „Szeptak” „List z Sopotu”. Pisał tak: „Na molo, owszem, remontuje się balustrady, ale tubylcy pa-trzą i zakładają się, czy ono odpłynie do Szwecji zimą samo, czy latem, razem z ludźmi. Komunikację promową ładnie by to odciążyło...”.

Lata 80., czyli wielki gość

Sztorm 1982 roku kompletnie zniszczył trójkątną głowicę mola, którą ostatecznie po letnim sezonie, rozebrano. Wtedy pomost odwiedził niezwykle gość. 12 czerwca 1987 roku przy dolnym pokładzie przycumowała jednostka Marynarki Wojennej „Mewa 623”, z której wysiadł Jan Paweł II. Wraz z towarzyszącymi mu



OSZCZĘDŹ PODWÓJNĄ WARTOŚĆ VAT-u

Kupując wybrane modele Citroëna, otrzymasz niewiarygodny rabat w wysokości VAT-u. Dodatkowo możesz odliczyć VAT, jeżeli wybierzesz jeden z modeli z homologacją ciężarową. Pospiesz się, zanim zmienią się przepisy, i oszczędź podwójnie.

CITROËN XSARA PICASSO
z homologacją ciężarową
MOŻLIWOŚĆ
ODLICZENIA

VAT-u + 15 800 zł



CITROËN C5 VAN
z homologacją ciężarową
MOŻLIWOŚĆ
ODLICZENIA

VAT-u + 20 700 zł

CITROËN BERLINGO
z homologacją ciężarową
MOŻLIWOŚĆ
ODLICZENIA

VAT-u + 13 900 zł



GDŃSK
AUTO POSTEK
ul. Grunwaldzka 481
tel. 0 58 552 06 73
tel./fax 0 58 552 06 89 w. 104

GDYNIA
ASO 11
ul. Zwycięstwa 175
tel. 0 58 622 13 36

SŁUPSK
CONTINENTAL
ul. Szczecińska 40
tel. 0 59 845 32 45,
845 24 98, 848 20 40/41

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Oferta dotyczy samochodów rok prod. 2005, zamówionych od 15.04.2005 do 31.05.2005 i odebranych do 30.06.2005. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą ograniczona. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

CITROËN polska TOTAL CITROËN Assistance 24h CITROËN Kredyt CITROËN Leasing

www.citroen.pl

Informacja o sieci koncesjonarzy: 0 801 111 555

(Koszt połączenia: 1 impuls TP SA)

CITROËN
POLSKIE KAZDA ODROGE

391358A

„Sprzedajcie Pałac Kultury, wyremontujcie molo” - taki transparent wywiesił na samochodzie jeden z taksówkarzy.

chyba ostatecznie przekonał Bierut, było zmniejszenie atrakcyjności ośrodka rządowego - mówi wiceprezydent Sopotu, Wojciech Fułek, znawca dziejów sopockiego mola. - Ostatecznie Bierut cofnął decyzję lokalnych władz o rozbiorce mola i przyznał na jego remont, jeśli wierzyć ówczesnym gazetom, astronomiczną wtedy sumę 35 mln złotych. Roczny budżet miasta nie przekraczał nawet 10 mln!

Prace nad pełną rekonstrukcją mola trwały do kwietnia 1951 roku!

Lata 60., czyli ser szwajcarski

Jesień 1967 roku doskonale podsumowuje we wspomnieniach malarz Henryk Cześnik, prof. Akademii Sztuk Pięknych:

Jesienne sztormy nad morzem to nic zaskakującego, ale ten z tej właśnie nocy przeszedł do historii jako jeden z największych od końca wojny. Rankiem molo przypominało ser szwajcarski (...). Półko, fundusze na bieżące remonty sopockiego mola spe-

osobami, głównie duchownymi, przepacerował się przez całe molo (przejechać nie mógł, bo nie wiadomo, czy pokład wytrzymałby obciążenie papamobile). Ponoć nigdy nie było na molu takiej ciszy.

Dwa lata później rozpoczął się kolejny, trwający ponad dwa lata remont. Głowicę - za zgodą konserwatora zabytków - wzmocniono o żelbetonowy podest i pokryto, dla niepoznaki, drewnem.

- Odkąd pamiętam, molo jest w ciągłym remoncie - mówi Bogdan Piegłowski z UM w Sopocie, który zajmował się molo ponad 20 lat. - Nie da się wykonać remontu w ciągu jednego roku i mieć spokoju. Każdy, kto podejmuje się go wykonać, musi podzielić pracę tak, by w sezonie otworzyć znaczną część dla spacerowiczów. Potem trzeba naprawiać skutki sztormowej pogody i konserwować. Bez końca.

Lata 90., czyli urodziny noblisty

Odbudowa prawie całkowicie zniszczonej odnogi bocznnej zbiega się z 85 urodzina-

ska do prasowania



Usunięto zniszczone deski, z wody wyciągano przegniłe pale. - Jak zepsute zęby - śmieje się Krzysztof Małasiewicz.

Fot. Adam Warzawa

mi Czesława Miłosza. Zbiegła się nie byle jak, bo noblista obchodził je w Sopocie. W Państwowej Galerii Sztuki odbył się uroczysty benefis, a jubilat co rusz spoglądał w okno w stronę pomostu. Mistrz nigdy nie napisał ni strofy na temat sopockiego mola. Zresztą uprzedził go Miron Białoszewski, pisząc wiersz o „Mololubach”, a specjalny rozdział w swojej książce poświęcił pomostowi Agnieszka Osiecka: „Molo sopockie jest śliczne. (...) Niestety, co tu dużo gadać, (...) jest tylko wybiegiem, wy-

puszczoną w świat deską do prasowania i to jest smutne”. Po zimowych sztormach na przełomie 1992/93 przeprowadzono remont dolnych pokładów łącznie z pomostem żegludowym. W planach było odnowienie zdewastowanej części ostrogi bocznej, zakonserwowanie drewnianych elementów wybudowanych rok wcześniej. Gazety przebąkiwały o konieczności całkowitej wymiany pomostu.

W 1999 roku przy pomocy Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej wzmocniono konstrukcję głowicy i wymie-

niono pale nośne. Wyrwano ich z dwieście. Drewnianą kapliczkę na sopockiej plaży rybacy zbudowali między innymi z tego drewna.

Nowy wiek, czyli protest taksówkarza

Zima 2001/2002 była dla sopockiego zabytku okrutna jak żadna inna. W grudniu i styczniu nad Zatoką Gdańską szalały sztormy o sile 12 stopni w skali Beauforta. Ci, którzy pamiętają to, co wtedy z mola zostało, mówią, że widok był porażający. Rozpoczę-

ła się walka o pozyskanie środków na uratowanie zabytku.

Zgłosiliśmy do udziału w programie Phare 2002 projekt Sopockiej Strefy Turystycznej z molo jako centralnym elementem - wspomina Wojciech Fulek. - Odrzuciła go jednak ówczesna wiceminister gospodarki. W uzasadnieniu napisała: „Projekt, którego przedmiotem jest konserwacja pomostu, nie spełnia wymogów, gdyż jego realizacja nie wpłynie na poprawę sytuacji gospodarczej Sopotu”.

W mieście zawrzało...

„Sprzedajcie Pałac Kultury, wyremontujcie molo” - taki transparent wywiesił na samochodzie jeden z taksówkarzy. Pod listem protestacyjnym do ministra gospodarki podpisało się 8 tysięcy molołubów.

W końcu ministerstwo wpisało projekt na listę rezerwową, ale prezydent miasta Jacek Karnowski postanowił nie czekać na cud, tylko wziąć sprawy w swoje ręce. Połatano pomost jak się dało, wzmocniono pokłady tak, by mogło służyć spacerowiczom w sezonie. W grudniu 2002 roku rozpoczęto kolejne prace remontowe, sfinansowane całkowicie z pieniędzy miasta. Wymieniono drewniany pokład, barierki, wreszcie pale nośne. Ponad setkę tych najlepiej utrzymanych wystawiono na sprzedaż.

Kupił je na przykład sopocki biznesmen Leszek Michalczewski, znana w mieście postać. Z tychże pali wybudował swoje własne molo, na jeziorze na Kaszubach. Z elementów z ostatniej rozbiórki - konstruuje pamiątki dla honorowych ambasadorów Sopotu. Zapewnia, że to drewno z dna morza, słone. Wie, bo liżał...

Kawałki pali trafiły też na sopocki hipodrom, zbudowano z nich konne przeszkody. Z innych zrobiono parkowe ławeczki. Ponoć niektórzy mają z kawałków tych pali w domach półki i stoły. Molo wędruje po kraju.

Rok 2005, czyli bądź Sienkiewiczem

Ekipa inż. Krzysztofa Małasiewicza kończy trwający od października tego roku remont, który nieco opóźniły jesienne sztormy. Jeszcze niedawno spacerujący plażą z przerażeniem patrzyli na zniszczone molo. Sztormowa siła była tak wielka, że uderzająca od dołu fala poderwała pomost i wypchnęła wszystkie długie na 10 cm gwoździe, które sterczały jak trawa. Zimą prace szły już pełną parą. Usunięto zniszczone deski, z wody wyciągano przegniłe pale. - Jak zepsute zęby - śmieje się Krzysztof Małasiewicz.

Miniony wtorek. Nowe pale lśnią już pod wodą jak świeże bambusy. Na jeszcze zamkniętym dla spacerowiczów molo układano deski z pachnącego sosnowego drewna. Ach, pięknie będą się w nich klinować obcasy spacerujących tu elegantek!

Bo trzeciego maja molo ma wrócić do życia. Będziemy mogli odcisnąć na nim nowe, własne ślady, jak kiedyś Sienkiewicz, Skłodowska (jeszcze nie Curie), Tuwim, Wierzyński, Makuszyński, Słonimski, Lechoń, Cybulski, Kobiela... Jak Jan Paweł II.

Dziś sopocki radni zdecydują, czy molo otrzyma Jego imię. W tekście wykorzystałam informacje z książki Wojciecha Fułki i Macieja Szemelowskiego „Krótka historia nieskończoności. Sopockie molo”.

R E K L A M A

To Stara Prawda że po Polsce rozwozimy najwięcej przesyłek ekspresowych.

Wszystko, co robisz, jest nam bliskie.

Korzystaj z usług krajowych DHL. Do końca maja wysyłaj numery takich przesyłek SMSem pod numer 7190*. Do wygrania 80 aparatów cyfrowych. Szczegóły konkursu na www.dhl.com.pl.

To stara prawda nawet w łukowskim powiecie. DHL ma po 1,3 przedstawicielstwa w każdym województwie. Prawda, że według starej mapy, ale to niemal 70 punktów obsługi w Polsce. Dzięki temu znany każdy nowy i stary zakątek i doprawdy jesteśmy najłatwiej osiągalnym przewoźnikiem przesyłek w kraju. Wystarczy zadzwonić pod numer 0 801 345 345. W niektóre prawdy nie należy wierzyć na słowo, trzeba się samemu do nich przekonać - to stara prawda.

*Całkowity koszt SMSa wynosi 1,22 zł brutto we wszystkich polskich sieciach telefonii komórkowej

Zadzwoń 0 801 345 345

Deutsche Post World Net
www.dhl.com.pl

DHL



R E K L A M A

Fot. Sławomir Ptasiński

O piosenkach, które trafiają do narodu

Pana Janerki nie będzie

Rozmowa z Lechem Janerką, muzykiem rockowym



Tekst
**Tomasz
Rozwadowski**

- Co oznacza to tajemnicze słowo „mure” w refrenie piosenki „Ave Hella” z twojej najnowszej płyty „Plagiaty”?

- Mrę, umieram. Użyłem staropolskiej formy tego wyrazu. A wymawiam to w ten sposób dlatego, że nie zmierzam końcówkę.

- Czyli nie jest to neologizm?

- Jestem znany z neologizmów i stąd chyba ta hipoteza. Szusznia, bo to słowo brzmi jak nowe. To prawda.

- Słucham twojej muzyki od samego początku, byłem osiemnastolatkiem, gdy w stanie wojennym twój zespół Klaus Mitterfich wygrał konkurs młodych talentów...

- To się chyba inaczej nazywało, ale od tego się zaczęło. Nieważne.

- W każdym razie byliście dla mnie objawieniem. Tylko Klaus z Wrocławia i Brak z Łodzi były zespołami grającymi wtedy w Polsce twórczego i nowoczesnego rocka, bez kopiowania.

- Staraliśmy się być adekwatni.

- Jak ci się udaje grać muzykę wciąż nowoczesną?

- Wiesz, jestem człowiekiem, który się szybko nudzi. Mogłbym do dzisiaj grać tak jak Klaus Mitterfich, nagrywać płyty w tym kursie. Moda wraca, przykładem chociażby zespół Kasabian. Moda odżywa, słucha się tego, to święty triumf. Cieszy mnie, że taka muzyka wraca, nie cieszy mnie, że nie zdarza się nic nowego. Sam postanowiłem szukać nowych pomysłów. Postanowiłem być alternatywny i nagrać płytę bluesową w formie. Taką z melodiami, w której jest trochę pogody ducha, trochę radości. I nagrał „Plagiaty”. Trudno mi się odnosić i mówić, do jakiego stopnia mieszczę się w kontekście, bo tego kontekstu jakoś ostatnio nie słucham. Już od kilku lat. Wychodzę z założenia, że jak opowiada się bajkę, nie trzeba znać innych bajek.

- Słyszałem różne teorie na temat „Plagiatów”. Niektórzy mówią, że muzyka jest stara, a teksty nowe. Inni twierdzą odwrotnie. Nie wierzę w to, bo słowo brzmi bardzo aktualnie.

- Oczywiście, teksty powstały współcześnie w ciągu

ostatniego półrocza, a melodie pisałem kiedy byłem w liceum, kiedy zaczynałem grać i miałem siedemnaście lat.

- Więc te kompozycje są tylko przearanżowane?

- Nie były nigdy wcześniej aranżowane przecież. Istniały w bardzo prostej formie, gitara akustyczna i linia melodyczna. Nie miały tekstów. One ciągle gdzieś się budziły w mojej głowie, ja je grałem i Bartosz Dziedzic, koleś, który jest producentem tej płyty, mówił mi: „To są fajne melodie. Przestań wrzeszczeć, nagrajmy to”. I nagrałem.

- Jak się czuje teraz ten człowiek, który mówi w twoich piosenkach? Tak jak je odczytywałem dwadzieścia parę lat temu, była to osoba uciekająca w prywatność i osaczona rzeczywistością.

- Uciekająca tak, osaczona nie. Nigdy nie czułem się osaczony. To są teksty bardzo autobiograficzne i zawsze uważałem, że przy odrobinie odwagi, przy odrobinie rozwagi, można sobie dawać radę w ciężkich okolicznościach. I to był taki gość, który próbował puentować to, co widzi, czasami bardzo grubo, czasami bardziej subtelnie. Nigdy nie był to ktoś, kto szuka ratunku w masowie, w jakichś działaniach zbiorowych. To był ktoś, kto zawsze żył po swojemu. Dalej tak uważam. Przy odrobinie uporu i determinacji można być sobą.

- Jak jest ten gość teraz? Porównując płytę Klausa z najnowszą.

- Nie jest tak agresywny, nie jest tak zapalczywy, ale wciąż buja w nim emocje. Ma więcej zdrowego rozsądku i pogody ducha.

- I chyba coraz bardziej lubi się bawić słowami?

- On zawsze to lubił. Może przypominaś sobie wers z płyty Klausa Mitterficha: „Wszystkim życzymy, żle nam z oczu patrzy”? To się jakoś nazywa po łacinie. Myślałem, że sam odkryłem ten chwyt, ale Marcin Świątlicki poszedł do profesora z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Ma tam blisko.

- No, ma. Dowiedział się, że starożytni Rzymianie to wymyślili. Pół zdania o jednej sprawie, druga o innej, a jakos się łączą i przenikają. Antyczna figura retoryczna.

- Na nowej płycie jest masa angielskich słów i zdegradowanej polszczyzny. Czy to jest twoja opinia na temat tego, co dzieje się z naszym językiem?

- Trochę się nasmiewam, trochę się natrzęsam. Jak widzę „Świat Chleba”, „Świat Mebli”, „Świat Jamy Ustnej”, potem widzę Mac Falefel, przychodzą mi do głowy różne myśli. Co to jest Mac Falefel? To jest sensacja ostatnich dni, szczyt osiągnięć. Nie jest to bez sensu w kontekście wojny w Iraku? To ma grubszą sens.

- Co robisz na co dzień pan Janerka? Słyszałem, że często gra w gry komputerowe.

- Nie ma kogoś takiego. Nie ma pana Janerki i mam nadzieję, że nigdy nie będzie. Jest zawsze Lesław, który nawet nie aspiruje, żeby być panem.

Tak, Lesław grał, grał swego czasu. Teraz nie gra, bo kiedyś miał wypadek samochodowy. Auto się rozbiło, Lesław na szczęście nie, ale stracił wzrok na dwa tygodnie. Potem ten wzrok wrócił, ale oszczędnie. I teraz staram się dbać o wzrok. Niestety, słabiej widzę i o grach komputerowych nie ma mowy. A kiedyś lubiłem się oszalać, zgadzałem się. Kiedy znajomi pobierali do nosa, albo nie wiadomo gdzie, ja siadałem do komputera i potrafiłem przesiedzieć osiemnaście godzin, potem pospać ze trzy i znowu usiąść.

- Jakże potrzeby to u ciebie spełniało?

- Oszalanie się. Zamiast alkoholu czy narkotyków. To były symulatory lotnicze a jestem niespełnionym lotnikiem - miałem wadę serca i mnie nie chcieli.

- Czego ciś nauczyły te gry?

- Że to jest strata czasu.

- Ta płyta jest bestsellerem, jest na szczytach list od kilku tygodni...

- O, to za mocno powiedziane, podobna się tak naprawdę niewielu ludziom. Dla mnie bestseller liczy się nakładem, póki co nakład jest tylko przyswoity.

- Nie ma więc mowy o przełomie w twojej karierze?

- To, że nakład jest trochę wyższy niż zwyczajnie? Jak to może być przełom? To historia dla księgowych.

- Dla mnie niesamowicie na twoim koncercie w Gdyni było to, że ludzie znali na pamięć teksty z albumu wydanego przed kilkoma tygodniami. Śpiewali z tobą i nie musieli ich zapiekać.

- Grałem nawet w trzy dni po wydaniu płyty i większość sali znała połowę tekstów. Byłem zdumiony. Nie wiem, może te teksty są przystępniejsze, może lepiej trafiają do narodu. Trudno mi powiedzieć.

PARTNER

www.mojeopony.pl

Już prawie 100 punktów w ogólnopolskiej sieci profesjonalnych serwisów

RING Włodzimierz Binkowski
80-314 Gdansk, Grunwaldzka 303
tel. 0-58 552 24 00, fax 0-58 552 24 55
Centrum Naprawy Felg - RapideX
80-435 Gdansk - Wirszecz, ul. Bielski 7
tel. 0-58 344 50 24
tel./fax 0-58 344 00 18
Centrum Naprawy Felg - RapideX
80-299 Gdansk-Osowa, Osowski Zakątek 21
tel. 0-58 554 55 35, 0-58 552 59 09
tel./fax 0-58 554 10 49

RING Włodzimierz Binkowski
81-530 Gdynia, Wroclawska 98
tel. 0-58 664 83 07, fax 0-58 664 66 16
Centrum Opon Stanisław Dziubiński
83-111 Międzybóże, Zajezdnia Tczewskie 50
tel./fax 0-58 530 31 00
Centrum Opon Stanisław Dziubiński
83-110 Tczew, Chelmskiego 10
tel. 0-58 531 09 09



przy zakupie kompletno letnich opon okulary przeciwsłoneczne UVEK X-ONE gratis! (oferta ważna do wyczerpania zapasów)

Bezpieczny wybór...



Czy nas czytasz uważnie?

Nakoniec tygodnia dajemy Czytelnikom szansę sprawdzenia, na ile efekty naszej dziennikarskiej pracy zapisały się w ich pamięci. Oto minitest dotyczący wydarzeń opisywanych w „Dzienniku” w ostatnich dniach.

1. Lech Wałęsa postanowił wypisać się z „Solidarności”, ponieważ:

- A. woli należeć do ruchu amatorskiego, a obecna „S” jest dla niego zbyt „zawodowa”.
- B. bo działacze nie chcą zaprosić Aleksandra Kwaśniewskiego na obchody rocznicy Sierpnia '80.
- C. bo obecny związek to już nie jego pokolenie.
- D. bo go nie stać na opłacanie składek.

2. Starogardzki działacz PSL Edmund Herold wbrew wcześniejszym planom postanowił kandydować w najbliższych wyborach do Sejmu, ponieważ:

- A. liczy, że niesieni falą papieskiego miłosierdzia wyborcy oddadzą na niego swoje głosy.
- B. liczy, że kiedy wejdzie do parlamentu, zajmie miejsce swojego partyjnego kolegi Gruszki i zostanie przewodniczącym komisji śledczej.
- C. chce zablokować kandydaturę Danuty Paturalskiej (eks-PO), która próbuje się odnaleźć w ruchu ludowym.
- D. doszedł do wniosku, że kandydowanie we wszystkich możliwych wyborach jest jego obywatelskim obowiązkiem.

3. Świadek oskarżenia w procesie przeciwko Dorocie Niezłaskiej, Stanisław Żyła, wyjaśnił przed sądem, że dwa i pół roku temu wtargnął do galerii „Wyspa”, gdzie prezentowano kontrowersyjną „Pasję”:

- A. aby wyrobić sobie opinię na temat tej instalacji.
- B. aby wzmocnić obrazę swoich uczuć religijnych.
- C. bo jest koneserem sztuki i regularnie odwiedzał tę galerię.
- D. chciał jechać do krewnych na Wyspę Sobieszewską, ale pomylił autobusy.

4. Na fali powszechnego bratania się kibiców piłkarskich szalikowcy Lechii i Arki:

- A. wzięli wspólnie udział w mszy św. na stadionie.
- B. rozegrali braterski „meczek pojednania”.
- C. umówili się na wspólną pielgrzymkę do Częstochowy.
- D. stoczyli „wyjazdową” bójkę w okolicach Gniewa, blokując przy okazji drogę krajową nr 1.

Przekładowe odpowiedzi: 1-A,B,C 2-C 3-B 4-B,D

R E K L A M A

Maturzysto!

już jutro

psycholog poda sposoby na opanowanie stresu

we wtorek

korki we wtorki z GWO

powtórka z historii przed pisemnym egzaminem



KIA MOTORS
The Power to Surprise™



CARNIVAL
Ostatnie modele
z 2004 roku!

www.kia.pl

OSZCZĘDŹ DO **21 800 zł**
Liczba samochodów ograniczona.



Gdańsk Grunwaldzka 415 INTERBIS (58) 552 36 36, Gdynia Morska 491 AUTO-GDYŃIA (58) 623 65 15, Słupsk Szczecińska 40 CONTINENTAL AUTO (59) 848 21 05, Sopot Niepodległości 881c POLESZAK (58) 551 00 00.

384591A

pożyczka od serca

W 24 GODZINY
BEZ PORĘCZYCIELA
DO 20 000 PLN

SKOK Stęfczyka
część przychodu z pożyczki
przeznacza na pomoc
domom dziecka.

3-36 miesięcy

9,6%

Przyłącz się do nas!

Promujemy członkostwo w SKOK Stęfczyka!

SKOK STĘFCZYKA



lokata partner
SKOK 2005

stałe oprocentowanie

nawet do

7,7%

12 miesięcy

Specjalna oferta dla Członków z minimum 3-miesięcznym stażem.

ELBLĄG: ul. Czerwonego Krzyża 5, GDAŃSK BRZEŹNO: ul. Gdańska 2, PRZYMYRZE: ul. Kolobrzaska 30, WRZESZCZ I: ul. Grunwaldzka 75 (róg ul. Konopnickiej), WRZESZCZ II: ul. Grunwaldzka 26/2, ZIELONY TRÓJKĄT: ul. Marynarki Polskiej 132, ZASPA (punkt kasowy): Al. Jana Pawła II 6 H/2, ZABIANKA: ul. Subietawa 27C/1, CENTRUM: ul. Rajską 1/5C, GŁÓWNY: ul. Wąły Jagiellońskie 26/2, ORUNIA (punkt kasowy): Trakt Św. Wojciecha 20, STOGI (punkt kasowy): ul. Strzyńskiego 27, GDYŃIA CENTRUM I: ul. Abrahama 48 A-C (róg ul. Władysława IV i Obrońców Wybrzeża), CENTRUM II (punkt kasowy): ul. Władysława IV 23/31 (naprzeciwko ZUS-u), CHYLONIA: ul. Kartuska 6, DWORZEC PKP: pl. Konstytucji 1, PORT: ul. Celna 5, REDŁOWO: ul. Boh. Starówki W-wskiej 6, STOCZNIA: ul. Czechosłowacka 3, KARTUZY: ul. Dworcowa 5, KOŚCIERZYNA: ul. Sepeńskiego 5/4, LĘBORK: ul. Staromiejska 23, PUCK: ul. Jedyńskiego 2, PRUSZCZ GDAŃSKI: ul. Koszka 6A/12, SÓPOT: ul. Kościuszki 12 (obok kas SKM), STAROGARD GDAŃSKI: ul. Rynek 31, TCZEŃ: al. Zwycięstwa 13/5, WEJHEROWO: ul. Rzeźnicka 9.

www.skokstefczyka.pl infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

383496A

Krzyżówka zoologiczna



POZIOMO

- 1) duży przeżuwacz z rodziny kręto-rogich
- 5) ogół zwierząt żyjących na dnie zbiorników wodnych
- 10) rekin zwany żarłaczem śledziowym
- 13) drapieżny ptak z rodziny sokolów
- 14) małpka z rodziny lemurów
- 15) brodaty ptak chroniony
- 16) nadzwyczajny szczerbak z Ameryki Płd.
- 17) gatunek ryby z rodziny skorpionowatych
- 18) dorosła postać owada
- 19) ryba z rodziny tarpanowatych, oszczer
- 20) ... polny lub morski
- 23) pomieszczenie dla zwierząt domowych
- 26) włoski wulkan
- 28) inaczej jannik
- 31) Brigitte ..., b. aktorka francuska, walcząca o prawa zwierząt
- 32) zagroda z ciemistych krzewów
- 33) jeden z trzech synów Arkasa
- 34) wróżba
- 35) ptak drapieżny, bielik
- 38) wiara, zaufanie
- 42) rasa owcy ogólnoużytkowej
- 45) ryba akwariowa
- 47) okazały budynek użyteczności publicznej
- 48) duży ptak morski
- 51) rzeka w Gruzji
- 52) klasa
- 53) ryba z rodziny karpiniowatych
- 54) najwcześniejszy historyk rzymski
- 55) grupa drobnoustrojów, pasożyty
- 56) duża odmiana karpia
- 57) domowe zwierzę hodowlane
- 58) kalebasa

- 59) chruściel amerykański
- 60) okonówka lub dymówka
- 61) mityczna córka Tantala, żona Amfiona

PIONOWO

- 1) mniej ważne bóstwo
- 2) duża, drapieżna jaszczurka
- 3) rodzaj drapieżnej muchówki
- 4) sprzymierzeniec, sojusznik
- 5) literacka sielanka
- 6) miasto w Egipcie, nad Nilem
- 7) gatunek śledzia
- 8) charakterystyczny sposób mówienia
- 9) podwarszawskie miasto z ośrodkiem badań jądrowych
- 10) sznur do chwytania dzikich kani
- 11) drapieżnik z rodziny łososiowatych
- 12) metalowa kłama spinająca mury
- 21) rzadki ssak z rodziny żyraf
- 22) wśród ptactwa domowego
- 24) samiec owcy
- 25) złodziej
- 26) stałe stanowiska pracy
- 27) wśród afrykańskich antylop
- 29) drobny ssak owadożerny, myszorybka
- 30) z niego laso
- 35) gatunek sikory
- 36) kontrakcja
- 37) morski ssak pletwonogi
- 39) grupa wysp na M. Czerwonym
- 40) miasto nad Drzewicką, znane z produkcji płytek ceramicznych
- 41) potoczenie o paleniu fajki
- 43) nadzwyczajna małpa człekokształtna
- 44) borsuk workowaty z Australii
- 45) fakir
- 46) kontynent z Saharą
- 49) ptak błotny z rodziny siewiek
- 50) zupa z tłustej kury

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12

Hasło, wytnij, naklej na kartkę pocztową i przyslij do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”. Do wygrania bon do Reala o wartości 100 zł.

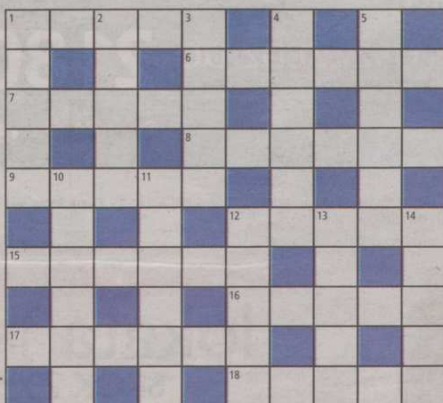
Krzyżówka na luzie

POZIOMO

- 1) z pętelką się kojarzy
- 6) zawołanie z decybelami
- 7) koczka w pologu
- 8) Wokulski
- 9) część rybiego wdzianka
- 12) pod stawem barkowym
- 15) ksywka Jarka Janiszewskiego („BIEŁIZNA”)
- 16) zbawi podejrzanego
- 17) złomowe badźwie
- 18) plonie na stadionie

PIONOWO

- 1) darta koty z Pawłem
- 2) wiraż taki
- 3) ta z wierzb mysy nie łapie
- 4) skałę drąży
- 5) po wdechu
- 10) ustronie na stronie
- 11) zmiliony smażony
- 12) szop czyszczeń
- 13) zyletka wśród przypaw kuchennych
- 14) jeśli nie potrafisz, nie pchaj się na...



Jolka firmowa

Kolejność określeń jest przypadkowa.

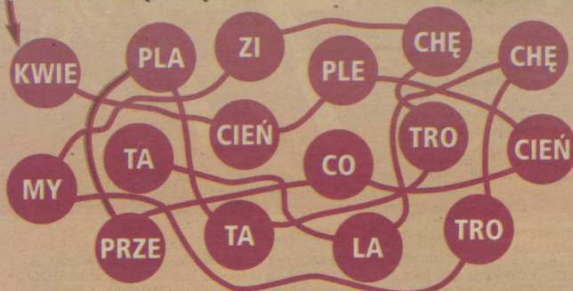
- spisek, knowanie ■ zwód bokserki
- cyrk polodowcowy ■ piłka poza boiskiem
- rzadkie imię mekskie ■ gibbon białoręki
- Mike ..., słynny bokser amerykański, pogromca Goloty ■ rzadki okaz ■ kawałek śledzia ciętego poprzecznie ■ nielot z Nowej Zelandii lub owoc ■ mały stawek lub większa kaluża ■ pustość z lasów Azji Środk. ■
- ilasta skała osadowa ■ policjant z twojej dzielnicy ■ głos kobiety ■ szczyta w kopalni ■ wolny koniec drzewca ■ kanton w Szwajcarii ■ okrzyk na część ■ tasienka do wiązania części ubrania ■ dzielnica Łodzi ■ japońskie bóstwo dobrobytu ■ stan w USA ■ rozpływający się budynek mieszkalny ■ mityczny ojciec tytanów i cyklopów ■ rzeka w Szwajcarii ■ Ignacy ..., biskup warmiński i pisarz okresu Oświecenia ■ ułożeniama z lilon ■ imię kobiecie ■ popularna gra liczbowa ■ bezkresna odległość ■ miasto nad Jeziorem ■ nordycki bóg wojny ■ miękka skóra cięła na obuwie ■ gruba dzianina do ocieplania okryć zimowych ■ członek rodziny



Zagadki dla dzieci

SYLABOBRANIE

„Pozbieraj” sylaby, które przeniesione kolejno w puste miejsce na dole utworzą rozwiązanie.

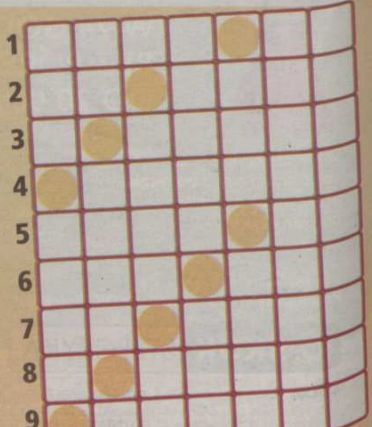


KRZYŻÓWKA

Odgadnij znaczenia hasel i wpisz je do diagramu krzyżówki. Litery w zaznaczonych kratkach, czytane kolejno z góry na dół, utworzą rozwiązanie.

1. Warzywo na gołąbki
2. Np. spaghetti
3. Na końskich kopytach
4. Jesz nim drugie danie
5. Jego wskazówki wyznaczają upływający czas
6. „Żelazny ptak”
7. Zrobione z kromek chleba, do szkoły zawijane w papier śniadaniowy
8. Komórkowy lub stacjonarny
9. Mężczyzna, który nigdy nie miał żony

Prześlij rozwiązanie przynajmniej jednej zagadki dla dzieci do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”. Do wygrania gry planszowe.



Rozwiązanie

Rozwiązanie

KUPON

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	Dziennik Bałtycki					

(imię i nazwisko)

(adres)

Wpisz rozwiązanie obu krzyżówek - hasło złożone z 14 liter, wtnij kupon, naklej na kartkę pocztową i prześlij do środy, 27 kwietnia 2005 r. pod adresem redakcji - 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, skr. pocz. 185. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie, zostanie rozlosowana nagroda: 250 ZŁOTYCH. Nazwisko nagrodzonego podamy w piątek, 29 kwietnia 2005 r.

NAGRODZENI

Nagrodzeni z XXIII numeru krzyżówek
Prenumeratę DB na 3 miesiące otrzymuje: Ryszard Winerowicz z Gdańska. Hasło brzmi: „Nowy śnieg, nowy mróz”. Kamizelkę z termosem otrzymuje: Przemysław Wodo z Gdańska. Hasło brzmi: „Kondensator”. Poradniki medyczne „Pokonać alergię” otrzymują: Danuta Pawlik z Gdańska, Tadeusz Stasiak z Gdańska, Stefan Bukowski z Gdańska, Jadwiga Krot z Gdańska, Barbara Kublicka z Gdańska. Hasło brzmi: „Krasnoludek”. 250 zł za rozwiązanie krzyżówki otrzymuje: Franciszka Grzywacz z Sopotu. Hasło brzmi: „malujemy pisanki”. Bony o wartości 100 zł do Reala otrzymują: Janusz Grabowski z Gdyni; hasło brzmi: „Pisanki Kraszniki”, Krzysztof Rućiski z Gdańska; hasło brzmi: „Moje miasto”, Bożena Żbikowska z Gdańska; hasło brzmi: „Lew salonowy”. Torbę niespodzianek otrzymuje: Krystyna Suwała z Gdańska. Hasło brzmi: „Uzdrowisko”. Kasety VHS otrzymują: Władysław Kwasiński z Gdyni, Kazimiera Jabczyńska z Gdańska, Elżbieta Rostańska z Gdyni. Hasło brzmi: „Wielkanocne wypieki”. Zagadki dla dzieci – gry planszowe otrzymują: Krzysztof Gołębiowski z Gdańska, Natalia Malinowska z Gdańska, Monika Szadkowska z Gdańska. Rozwiązanie krzyżówki z 1 kwietnia 2005 „Dowcipny dzień”.

Nagrodzeni z 1 kwietnia 2005:
250 złotych za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki otrzymuje Michał Piotrowski z Tczewa. Hasło brzmi: „Stajnia Augiasza”. Bon do Reala o wartości 100 zł otrzymuje Stanisław Mazurkiewicz z Gdańska. Hasło brzmi: „Paciorecznik”. Zagadki dla dzieci – kosmetyki Ziaja otrzymują: Patryk Karpiński z Gdańska, Paulina i Paweł Miskier z Gdyni, Paulina Dybowska z Sopotu, Nikodem Muchowski z Gdańska, Ula Berend z Gdańska, Józef Bosowski z Gdańska, Marta Łuka-siewicz z Gdańska, Bartosz i Agata Przybyłowscy z Gdańska, Dominik Gliadyński z Gdańska, Zuzanna Haase z Gdańska. Gratulujemy nagrody prosimy odbierać w Biurze Konkursów „Dziennika Bałtyckiego” w Gdańsku ul. Targ Drzewny 9/11, od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-16.00, tel. 3003175.

Liczba dnia

3 dni

tyle zostało
do ustnej matury

Prezentacja

15+10

Nowa matura rozpoczyna się częścią ustną z języka polskiego. Ten egzamin rozpocznie się już za trzy dni, w poniedziałek 18 kwietnia i potrwa do 29 kwietnia. Każdy z Was już wie, którego dnia zdaje.

Egzamin potrwa około 25 minut. Na prezentację masz około 15 minut. Pozostałe 10 minut zajmie Ci rozmowa z egzaminatorem. Może on zadać kilka pytań, a dzięki odpowiedziom sprawdzi stopień znajomości przedstawionych w bibliografii tekstów oraz znajomość szerszego kontekstu, w jakim występuje prezentowany temat. Pamiętaj o tym, szczególnie że w ostatnich tygodniach wiele mówiło się o tym, że maturzyści mogą skorzystać z gotowych opracowań tematów.

Pamiętaj!

MUSISZ więc znać tło historyczne epok, z których pochodzi użyta przez Ciebie literatura źródłowa, obszerne definicje pojęć pojawiających się w prezentacji bezpośrednio, a także tych, które mogą pojawiać się w kontekście itp.

Ocena

O zdaniu egzaminu decyduje 30 proc. punktów. Za cały egzamin możesz otrzymać maksymalnie 20 punktów, w tym za:
- sposób realizacji tematu
- 6, 4 albo 2,
- kompozycję wypowiedzi
- 2 lub 1,
- rozmowę - 4, 3 albo 1,
- język - 8, 6 albo 2.

Informacje

- strona internetowa gdansk.naszemiasto.pl/matury
- strona internetowa Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Gdańsku: www.oke.gda.pl
- strona internetowa Centralnej Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie: www.cke.edu.pl
- informator maturalny z j. polskiego, w którym znajdują się m.in. standardy wymagań i kryteria oceny.

Ustna nowa matura. Prezentacja z języka polskiego

Pułapki i haki

Czym możesz zaimponować komisji egzaminacyjnej? Na co egzaminatorzy zwrócą uwagę podczas prezentacji wybranego przez Ciebie tematu z języka polskiego? Co im się na pewno nie spodoba? Rady specjalnie dla maturzystów przygotowała **Joanna Rzeźniowiecka**, polonistka z V LO w Gdańsku, egzaminator Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

Już tylko kilka dni dzieli Was od zaprezentowania własnej wypowiedzi podczas części ustnej egzaminu maturalnego z języka polskiego przed Przedmiotowym Zespołem Egzaminacyjnym. Opracowywanie tematu zostało zakończone, niektórzy sporządzili szczegółowy plan lub zapisali całą wypowiedź i teraz przystępują do ćwiczeń w mówieniu, ewentualnie nanosząc ostatnie poprawki. Im bliżej tego dnia, tym więcej pojawia się pytań, wątpliwości i lęku towarzyszącego w takiej sytuacji każdemu.

Oto kilka rad, które być może pomogą w pokonaniu maturalnego stresu i sprawią, że wypowiedź zostanie zaprezentowana w odpowiedni sposób.

1. Warto przypomnieć sobie kryteria (zamieszczone w informatorze maturalnym), według których członkowie komisji będą oceniali Waszą wypowiedź. To zrozumiałe, że do tej pory pracowaliście nad treścią tematu, ale należy pamiętać o idei tej części egzaminu - sprawdza ona przede wszystkim umiejętność mówienia.

Musisz przestrzegać zasad poprawności języka mówionego, posługiwać się odpowiednim, komunikatywnym stylem, swobodnie stosować środki językowe typowe dla rozmowy. Skorzystaj też z zasobu słów i terminologii związanych z charakterem tematu.

Być może warto przeciwyczyć sobie taką wypowiedź przed „komisją” złożoną z członków rodziny lub przed kolegami, a potem uważnie wysłuchać uwag związanych na przykład z nadużywaniem jakiegoś słowa albo powielaniem tych samych struktur zdaniowych.

Za warstwę językową można otrzymać maksymalnie aż 8 punktów, warto więc popracować nad swoim językiem!

2. Niezmiernie ważne jest zbudowanie wypowiedzi spójnej i zorganizowanej. Powinienesz wyraźnie zaznaczyć tzw. punkt wyjścia, określić, co będzie przedmiotem Twojej prezentacji. Argumentacja musi być uporządkowana, wnioski logiczne.

Dbałość o kompozycję wypowiedzi ułatwi Ci także jej wygłoszenie. Możesz być wówczas pewny, że komisja nie zagubi się w gąszczu niepotrzebnych refleksji.

3. Integralną częścią egzaminu jest rozmowa dotycząca tematu lub/i przygotowanej bibliografii.

Pamiętaj, nie zapisujesz pytania, tylko od razu na nie odpowiadasz. Przez swoją odpowiedź powinienesz udowodnić, że rozumiesz pytania, umiesz przekonywająco bronić własnego stanowiska i umiejętnie wykorzystać przygotowaną bibliografię.

Z tej części egzaminu maturzysta nie może zrezygnować!

4. Wielu uczniów, którzy już ćwiczyli wypowiadanie się w czasie 15 minut wie, że jest to bardzo trudne, ponieważ wymaga od zdającego dyscypliny w omawianiu wybranego problemu.

W trakcie prezentacji członkowie Przedmiotowego Zespołu Egzaminacyjnego nie mogą przerwać Twojej wypowiedzi, chyba że przekroczysz limit czasu. Pozwól Ci wówczas tylko na dokończenie rozpoczętej myśli.



Joanna Rzeźniowiecka, polonistka z V LO w Gdańsku.

Fot. Grzegorz Mohrberg

Musisz się przygotować do egzaminu w taki sposób, aby wyeliminować takie przypadki, ponieważ obniży to punktację za kompozycję wypowiedzi. Nie zdążyś też zaprezentować wniosków.

Często uczniowie, aby zmieścić się w wyznaczonym czasie, zacinają bardzo szybko mówić, przez co słowa, a nawet całe frazy stają się niezrozumiałe.

Lepiej zrezygnować z jakiegoś fragmentu wypowiedzi niż mówić w tempie „teleekspresowym”!

5. Pamiętaj, że nie będziesz mógł mieć przed sobą notatek ani napisanego wcześniej wypracowania. Możesz natomiast korzystać z ramowego planu wypowiedzi.

6. Nie polecam uczenia się na pamięć wcześniej zapisanej wypowiedzi. Język recytowanego tekstu nie jest typowym językiem mówionym, łatwo też zapomnieć wyuczonych fragmentów i wówczas cała kompozycja może zostać zaburzona. Uczeń odpowiadający w ten sposób bardzo często zapomina o znakach przestankowych, odpowiednim akcencie, a jego wypowiedź wydaje się być sztuczna i mało przekonująca.

7. Jeżeli przygotowałeś materiały pomocnicze, po wejściu do sali będziesz miał chwilę na organizację warsztatu prezentacji. Rozpraszającym i niesprzyjającym słuchaniu byłoby np. wieszanie plakatów w trakcie wypowiedzi czy nerwowe wyszukiwanie reprodukcji w przyniesionej teczce. Zrób to, zanim zaczniesz swoją prezentację.

8. Twoje gesty i zachowanie powinny być naturalne. W żadnym wypadku nie mogą rozpraszać członków komisji.

9. Warto uświadomić sobie, że po tylu miesiącach pracy jesteś znawcą wybranego przez siebie tematu i nie ma najmniejszych powodów do niepokoju o wynik egzaminu maturalnego.

Ważne

■ Wyjaśnienie

Niektórzy maturzyści sądzą, że do zaliczenia egzaminu ustnego wystarczy przedstawić przygotowany wcześniej temat i nie trzeba odpowiadać na pytania komisji. Mylą się! Centralna Komisja Egzaminacyjna ostrzega, że kupiona w Internecie praca nie wystarczy, by zdać ustną maturę.

Kropkę nad i stawia Maria Magdziarz, dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej:

- Egzamin ustny składa się z dwóch części: prezentacji wybranego przez ucznia tematu i pytań komisji. Jeśli ktoś liczy na to, że będzie mógł tylko zaprezentować swój temat i to wystarczy, by zdać, to jest w błędzie. Jeśli nie odpowie na pytania komisji, nie zda. Pamiętaj!

Celem egzaminu nie jest wyrecytowanie z pamięci przygotowanego tematu, lecz sprawdzenie, czy uczeń go zna i rozumie.

Rady logopedów
Ładnie
mówić

1. Sposób mówienia jest wyrazem szacunku (lub jego braku) dla odbiorcy. Nie narządzaj więc egzaminatorów na dyskomfort rekonstruowania fragmentów Twojej prezentacji.

Dbaj o wyrazistość wymowy - otwieraj usta w czasie mówienia, nawet gdy ze zdenerwowania masz szczękóścisk.

Pamiętaj, że ważne są zarówno spółgłoski, jak i samogłoski.

2. Pamiętaj, że nie wszystkie wyrazy czytają się tak, jak się pisze. Wymowa ortograficzna (doliterowa) jest szczególnie rażąca i pretensjonalna.

3. Twój głos powinien brzmieć rzeczowo i kompetentnie.

Ode barwy głosu zależy bardzo wiele. Dbaj, by nie był płaski. Pamiętaj, że lepiej posłyszane są głosy niskie o ciepłej barwie. Nie nudź - Twój głos powinien być „w ruchu”.

Nie mów ani za głośno, ani za cicho!

4. Nie mów za szybko ani za wolno.

Staraj się różnicować tempo wypowiedzi, rób pauzy - dla egzaminatorów szanse przyswojenia treści, które wygłaszasz.

5. Unikaj banalu, sztampy i językowego szablonu. W doborze słów nie kieruj się modą, snobizmem, ale też staraj się unikać języka podwórkowego.

Nie używaj wyrazów koturnowych, przysłów, przenosi znaczenia nie jesteś pewien, a także wtedy gdy mogą być niewłaściwie zrozumiane przez egzaminatorów.

Na koniec najważniejsza rada: Staraj się mówić prosto, ale nie zapominać o elegancji języka.

Powodzenia!!!

Maturzysto!

Dziennik
Bałtycki

już jutro

psycholog poda sposoby na opanowanie stresu

we wtorek

korki we wtorki

z GWO

powtórka z historii przed pisemnym egzaminem

z bezpłatną
dostawą
do domu rano

0 800 15 00 26

Gdańsk. Nata w play off

Do trzech razy sztuka

O brończynie tytułu mistrzowskiego, szczytności Natty AZS AWFIS Gdańsk, stają doświadczeni przed trudnym zadaniem. W pierwszej rundzie play off - o awans do strefy medalowej - grają z Łączęńskiem Szczecin. Pierwszy mecz, w Szczecinie, akademicki przegrał 28:32. Dalej awansuje ten zespół, który wygra dwa razy. Podopieczni trenera Jerzego Ciepińskiego przysmuso-wo holdują teraz zasadzie „do trzech razy sztuka”. To znaczy z Łączęńskiem chcą zagrać w play off trzy mecze, bo tylko wówczas będą miały szansę na awans.

W minioną środę oba zespoły spotkały się w meczu Pucharu Polski. To był taki antrak-ty przed ważniejszymi spotkaniami w play off. W Szczeci-nie uznano, że ważniejsza jest liga i na pucharowy mecz do Gdańska przyjechały ju-



Fot. Robert Kwiatkowski

Nata musi wygrać dwa razy.

niorki. Nata bez problemu wygrała więc 34:20.

- Kiedy my graliśmy puchar w Gdańsku - powiedział nam drugi trener szczecińskiej drużyny Mariusz Dobrzeń-ki - pierwszy zespół grał mecz sparingowy. Nie ukrywam, że marzy nam się awans do strefy medalowej. A po zwycię-

stwie w Szczecinie te aspiracje są jak najbardziej uzasadnione. W Gdańsku Nata będzie faworytem. Ale dzisiaj mogę powiedzieć tak: my mamy 51 procent szans na awans, a gdańszczanki 49. One muszą wygrać już w sobotę, a my postaramy się im w tym przeszkodzić.

Trener Natty, Jerzy Ciepiński, docenia klasę rywalk i postęp w grze jaki w ostatnim czasie zrobił zespół Łączęńskowa, ale raczej nie wyobraża sobie, aby szczeci-nianki wygrały z nami w Gdańsku.

- Po prostu będzie ciężko, mamy tego świadomość, ale wygramy dwa razy i to Nata zagra w strefie medalowej - powiedział Ciepiński.

Jak na razie w play off prowadzi Łączęńskowiec 1:0. Rewanż w Gdańsku w sobotę o godz. 17, a jeżeli Nata wygra - w co wierzymy - to trzeci, decydujący mecz tych drużyn odbędzie się w niedzielę także o godz. 17.

W meczu pierwszej ligi kobiet Słupia Słupsk podejmie w meczu derby w hali „Gryfia” Łączęńsk Gdynia. Spotkanie rozpocznie się w niedzielę o godzinie 11.

(jw)

Gdańsk. AZS AWFIS gra z MOSiR

Jeszcze jeden punkt

Jeden punkt dzieli szczytności AZS AWFIS od zapewnienia sobie gry w ekstraklasie w kolejnym sezonie. W sobotę o godz. 19, w hali Widowiskowo-Sportowej AWFIS, gdańszczanie zmierzają się z MOSiR Zabrze. Goście są w trudnej sytuacji i muszą wygrać na wyjeździe, żeby liczyć jeszcze na utrzymanie się w lidze. Porażka w Gdańsku może niemal całkowicie pogrzebać ich nadzieje.

- Z meczu Pucharu Polski w Piekarach wróciłem bez urazów - mówi Wojciech No-

wiński, trener AZS AWFIS. - Jedyne Paweł Cwikliński się rozchorował i leży w łóżku. Nie wiem czy zagra w sobotę. W tym spotkaniu na pewno będziemy faworytem. Zaczniemy mecz podstawowym składem, żeby wyrobić sobie bezpieczną przewagę. MOSiR to waleczny zespół, z kilkoma doświadczonymi zawodnikami, który łatwo na pewno się nie podda. Chciałbym dać szansę Sebastianowi Sokolowskiemu i Mariuszowi Wysockiemu, którzy w tym sezonie grali mało.

(stan)

Lubin. MMTS walczy

Nic do stracenia

Porażka z Zagłębiem Lubin, w spotkaniu pierwszej rundy play off w Kwidzynie, zabolowała naszych kibiców. Tak naprawdę mogliśmy pokusić się o zwycięstwo. Dlatego w drugim meczu na wyjeździe, nasi szczytności na pewno postarają się pokazać z dobrej strony. Przecież nie mamy nic do stracenia - zapewnia menedżer szczytności MMTS Robert Majdzinski. Kwidzynie dzisiaj zagrają na wyjeździe z Zagłębiem. Jeśli wygrają,

o awansie do czołowej czwórki zadecyduje sobotni mecz.

Rywalizacja toczy się do dwóch wygranych. Ewentualny sukces MMTS sprawi, że o awansie do fazy półfinałowej zdecyduje sobotnie spotkanie, także w Lubinie.

Gdyby kwidzyńskie nie pokonali lubinian dzisiaj, w sobotę zagrają w meczu Pucharu Polski. W innym wypadku powrócą do domu dopiero w niedzielę, wprost po pucharowej konfrontacji.

(m)

N E K R O L O G I

Wyrażam serdeczne podziękowanie całej Rodzinie, Przyjaciółom, Znajomym, Sąsiadom za pomoc i uczestnictwo w ceremonii pogrzebowej

ANTONIEGO WENDK

z Borsza

kłóra odbyła się w dniu 9 kwietnia 2005 r. o godz. 11.00 w parafii Żukowo.

Pogrążony w smutku
syn Piotr Wendk

„Odeszła, był tak chłód, ale pozostanieś na zawsze w naszych sercach. Z głębokim żalem zawiadamiamy że dnia 13 kwietnia 2005 r. odeszła do Boga Kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś.†p.

HILDEGARDA BARCZYKOWSKA

z domu Klawiowska
lat 85

Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się dnia 16 kwietnia br. o godzinie 9.30 w kaplicy przy cmentarzu parafialnym w Węglorowie-Śmiechowice.

Msza święta żałobna - godzina 10.15.

Pogrzeb bezpośrednio po mszy na cmentarzu parafialnym w Węglorowie-Śmiechowice. Pogrążona w smutku Rodzina

399609A

CÓRKOM i WNUKOM zmarłej 10 kwietnia 2005 r.

ś.†p.

IRENY GEYER

wyraży współczucia

składają pogrzebi w smutku
Dumański.

399543A

Msza Święta o pokój duszy

ś.†p.

TADEUSZA SMOŁIŃSKIEGO

zmarłego dnia 1 lutego 2005 roku odprowadza zostanie w dniu 16 kwietnia 2005 roku o godz. 18.00 w kościele pw. Świętego Antoniego przy ulicy Ujejskiego 40 (oo. Franciszkanów) w Gdyni. o czym zawiadamiają żona oraz dzieci Agata i Jerzy z rodzinami.

399878A

Serdeczne podziękowania Rodzinie, Przyjaciółom i Kolegom - szczególnie Muzykom Wybrzeża, Sąsiadom i Znajomym oraz Wszystkim, którzy okazali nam swoje serce w najtrudniejszych dniach żałoby, a także uczestniczyli w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku naszego ukochanego Męża i Ojca

ś.†p.

ALOJZEGO MUSIAŁ

składa
żona z synami.

399930A

Zamknęły się ukochane oczy, przestało bić najdroższe serce, spoczęły na zawsze spracowane ręce. W dniu 14 kwietnia 2005 r. odeszła moja Najukochańsza Zona i nasza Ukochana Mama, Teściowa i Babcia

ś.†p.

STANISŁAWA KMIĘĆ

Msza św. żałobna odprowadza zostanie dnia 16 kwietnia 2005 r. o godz. 9.00 w kościele pw. NMP Królowej Różańca Świętego na Przymorzu. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu Łostowskim.

Pogrążony w smutku
Mąż z Rodziną

399438A

Non omnis moriar.
Nie ma Go z nami,
ale pozostanie zawsze
w naszych myślach.

Z głębokim żalem zawiadamiamy że 9 kwietnia 2005 r. odszedł od nas na zawsze przeżywszy 25 lat

ś.†p.

ŁUKASZ SZCZEPAŃSKI

Pozegnany Go w dniu 16 kwietnia 2005 r. o godz. 10.30 w kościele pod wezwaniem WNMP w Żukowie.

O czym zawiadamia
pogrążona w głębokim smutku i żalu
Rodzina

399347A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 kwietnia 2005 r. po długiej, ciężkiej chorobie odeszła od nas nasza ukochana Mama i Babcia

ś.†p.

HELENA MORAS

lat 84

Msza św. żałobna zostanie odprowadza dnia 16 kwietnia 2005 r. o godz. 10.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni przy ul. Batorego. Uroczystości pogrzebowe odbędą się tego samego dnia o godz. 11.00 na cmentarzu Witomino, o czym zawiadamia pogrążona w smutku rodzina.

399486A

JUSTYNE TAMAS

wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Tao Ngoc Tu

oraz pracownicy firmy TAN-VIET.

399389A

Nekrologi

przyjmowane są z dnia na dzień do godz. 18*

* Na wydanie piątkowe przyjmowane są do czwartku do godz. 14.30. Istnieje możliwość zamieszczenia nekrologu ze zdjęciem.

Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowie Katarzyna Samulka - tel. 30 03 259, faks 30 03 228 od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, e-mail: k.samulka@prasabalt.gd.pl

w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 30 03 250, 217; faks 30 03 213, pon.-pt. 8-18, sob. 9-14
Sopot, ul. Kościuszki 61, tel./faks (058) 551 54 55, pon. - pt. 9-17
Gdynia, ul. Władysława IV 43, tel. (058) 660 65 15, 16; faks 660 65 17, pon.-pt. 8-18, sob. 9-14
Gdynia, ul. Świętojańska 141b, tel./faks (058) 622 74 79, pon.-pt. 9-17
Telefony pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce redakcyjnej.

w zakładach pogrzebowych współpracujących z prasą Bałtycką

w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

II liga. Prokom Arka gra z Piastem Gliwice

Wariant ofensywny w modzie

W sobotę o godzinie 18 na stadionie GOSiR rozpocznie się mecz o drugoligowe punkty pomiędzy Prokodem Arką Gdynia a Piastem Gliwice. Dla obu drużyn ligowe punkty są w szczególności ważne, chociaż z nieco innego powodu. Gdynianie walczą o awans do ekstraklasy, a gliwiczanie marzą o opuszczeniu strefy drużyn zagrożonych grą w barażach.

Chęć rewanżu

Jesienią w Gliwicach Arka przegrała 0:1, a jedynego gola strzelił wówczas Michał Stolarz. Teraz jednak Stolarz nie gra już w Piaście, podobnie jak

wywołujący z Unii Tczew z GOSiR rozgrywać mecz z RKS Radomsko do Piasta przeszedł Andrzej Bednarz i Krzysztof Kulkowski. Wcześniej, bez większego powodzenia, występował w Arce.

Piast rozegrał w rundzie rewanżowej trzy mecze, przegrywając na wyjeździe z Zagłębiem Sosnowiec 0:1 i dwukrotnie remisując po 1:1 na własnym boisku z MKS Mława i Kujawiakiem Włocławek. Szczególnie podział punktów z Kujawiakiem ucieszył kibiców w Gdyni, bo...

Piast wyraźnie słabiej gra w meczach wyjazdowych. Na obcych boiskach rozegrał w tym sezonie 9 spotkań, ponosząc

w nich 8 porażek i raz wygrywając. Arka chcąc się zrewanżować za jesienną porażkę w Gliwicach nie miała więc będzie zbyt trudnego zadania.

W jakim składzie?

Na dzień przed meczem trener gdynian Mirosław Dragan zastanawia się jak zestawia wyjściową „11”. Jeszcze liczy na powrót do zdrowia stopera Piotra Jawnego i zastanawia się kto ma zastąpić zieszonego na jeden mecz - za cztery żółte kartki - Radosława Bartoszewicza. O miejsce w środkowej linii rywalizują

Marcin Pudysiak i Janusz Jelonkowski.

- W Gliwicach - wspominał wczoraj pierwsze spotkanie Dragan - mogliśmy nawet wygrać, bo sytuacji podbramkowych mieliśmy więcej niż Piast. Później wystarczył moment nieuwagi w obronie, błąd Mariusza Woronickiego i przegraliśmy 0:1. Teraz Piast, po zmianach w składzie, gra chyba lepiej niż jesienią. Nie, to nie jest asekuracja, bo w sobotnim meczu to my jesteśmy faworytami i na pewno będziemy chcieli wygrać. Trzeba jednak potwierdzić te deklaracje na boisku, a Piast nam tego nie ułatwi. Zagramy jutro podobnie jak w ostatnim zwycięskim spotkaniu z RKS Radomsko, czyli

ofensywnie. W praktyce oznacza to, że postawie na trzech napastników. Tym trzecim będzie Bartosz Ława - zakończył Dragan.

Tylko zwycięstwo

- W meczu z Piastem - deklaruje Sebastian Gorząd - interesuje nas tylko zwycięstwo. Oczywiście mam szacunek dla umiejętności przeciwnika, ale tak mało gramy w tej rundzie spotkań na gdynskim boisku, że inny wynik nie wchodzi w grę. Przecież wygrywać na wyjazdach będzie znacznie trudniej. Ostatnio trener próbuje nas ustawić bardziej ofensywnie i jeżeli podobny wariant zastosuje w sobotę, to powinno być łatwiej.

Janusz Woźniak

Mamy bilety

Na sobotni mecz Arka - Piast mamy 50 biletów dla naszych Czytelników. Co trzeba zrobić, aby je zdobyć? Kupić sobotnie wydanie „Dziennika” i zgłosić się z nim w sobotę od godz. 16.30 w sekretariacie Arki na obiektach GOSiR. Zasada jest prosta - kto pierwszy, ten lepszy.

Bartosz Ława (z lewej) zagra w ataku.

Fot. Sławomir Pasiński

XXIII kolejka II ligi

Jagiellonia Białystok - Górnik Polkowice (jesień 0:2), Ruch Chorzów - Widzew Łódź (1:2), Radomsk - Świt Nowy Dwór (0:1), Szczakowianka Jaworzno - Podbeskidzie Bielsko Biala (0:0), GKS Belchatów - KSZO Ostrowiec (0:0), Kolporter Kielce - RKS Radomsko (2:1), Kujawiak Włocławek - Zagłębie Sosnowiec (1:0), ŁKS Łódź - MKS Mława (0:1), Prokom Arka Gdynia - Piast Gliwice (0:1)

Idea ekstraklasy. Pogon u lidera
Derby Wielkopolski

Derby Wielkopolski między Groclinem Dyskobolą Grodzisk Wlkp. i Amicą Wronki zapowiadają się jako najciekawszy mecz XVIII kolejki piłkarskiej Idea ekstraklasy. Kibice w Grodzisku Wlkp. są rozczarowani postawą podopiecznych Du-

sana Radolsky'ego, którzy przegrali dwa ostatnie mecze. Jutro liczą na zwycięstwo. Lider tabeli Wisła Kraków podejmować będzie Pogon Szczecin. Podopieczni Wernera Liczki nie powinni mieć problemu z zainkasowaniem trzech punktów. (kast)

Program XVIII kolejki

Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp. - Amica Wronki (3:1), Polonia Warszawa - Wisła Plock (1:4), Górnik Łęczna - GKS Katowice (0:4), Lech Poznań - Zagłębie Lubin (0:2), Górnik Zabrze - Cracovia Kraków (0:0), Wisła Kraków - Pogon Szczecin (5:0), Legia Warszawa - Odra Wodzisław (1:0)

IV liga. Rozgrywki nabierają tempa
Ważne mecze

Wśród piłkarze czwartki ligi rozegrali zaległą kolejkę, a już w weekend następną rundę. Rozgrywki w tej klasie nabierają tempa. To będzie piąta kolejka w wiosennej serii gier. Odbędzie się kilka spotkań, w których zmierzą się drużyny bezpośrednio rywalizujące o zachowanie ligowego bytu.

Te mecze określane są mianem „za sześć punktów”. Do takich spotkań dojdzie w sobotę w Starogardzie i Uście Wierzyca, która wiosną wygrała wszystkie cztery mecze, podejmując Pomezianę. I to gospodarze będą faworytami. Podobnie będzie w Uście, gdzie Jantar zmierzy się z Roldem. (stan)

Program XXII kolejki

Cartusia Kartuszy - Gryf Wejherowo (w rundzie jesienniej 3:0, sobota, godz. 15); Wierzyca Starogard - Pomezianka Malbork (5:2, sobota, 15.30); Gryf 95 Słupsk - Orkan Semeko Rumia (1:2, sobota, 16); KP Sport - Wisła Tczew (2:4, sobota, 16); Powisle Kram Dzierżon - Chojniczanka Chojnice (2:0, sobota, 16); Kaszuby Heitz Polchow - Bałtyk Gdynia (1:2, sobota, 16); Jantar Ustka - Rodelo Kwidzyn (0:2, sobota, 16); Olimpia Sztum - Arka II Gdynia (1:1, sobota, 16); Orleń Półwysep Reda - Gedania Gdańsk (4:1, niedziela, 15)

III liga. Lechia gości Wartę Poznań
Starcie najlepszych wiosną

Ostre tempo narzucili sobie trzeciogigowy. W sobotę kolejna seria gier i wiele atrakcyjnych mecz w Gdańsku. W sobotę o 17 Lechia gości Wartę Poznań. Wcześniej - o 11 - Unia Tczew podejmie rezerwy Pogoni Szczecin. Z kolei Drutex Kaszubia Kościerzyna zagra w Poznaniu z Lechem II.

Przy Traugutta zagrają zespoły, które wiosną wywalczyły dotychczas najwięcej punktów. Dorobek zarówno Lechii jak i Warty wynosi 10 „oczek”. W pierwszej rundzie poznaniacy rozgromili gdańszczan 5:1. Teraz zespół Marcina Kaczmarka myśli o rewanżu.

- Wynik z jesieni ciagle gdzieś tkwi w naszych głowach - mówi gdański szkoleniowiec - Chciałoby się zrewanżować i zrobimy wszystko, by tak się stało. Jak zwykle gramy o zwycięstwo, choć czeka nas z pewnością najtrudniejszy mecz w tej rundzie.

W składzie Lechii nadal zabraknie Krzysztofa Rusinka i Marcina Szulika, którzy leczą naderwane włókna mięśniowe. Pozostali zawod-



Maciej Kalkowski (z prawej) prezentuje wiosną wysoką formę.

Fot. Robert Krawiec

nicy są zdolni do gry, dlatego trudno spodziewać się, by wyjściowy skład biało-zielonych (co ciekawe, goście mają podobne barwy, red) różnił się od tego, który rozpoznał w minionej środę grę przeciwko tczewskiej Unii. Zmiany mogą być na lawce rezerwowych. Michał Pietroni otrzymał czwartą żółtą

kartkę i nie może być brany pod uwagę. Kaczmarek powoła więc do meczowego składu Rafała Łodę i - po raz pierwszy tej wiosny - Piotra Wiśniewskiego, który wyleczył już kontuzję.

W Tczewie Unia ugości rezerwy Pogoni Szczecin i od tego meczu zależy, czy dalej będzie pracował w kociewskim klubie trener Lech Kulwicki. Sam postawił sprawę jasno.

- Jeżeli nie wygramy, to rezygnuję - powiedział. Z Lechią zagraliśmy fatalnie. Coś takiego nie może się już zdarzyć. Wierzę, że moi podopieczni mogą grać lepiej i mam nadzieję, że nie zawiodą.

Z kolei Drutex Kaszubia Kościerzyna wyjeżdża do Poznania. Jesienią rozgromili ją w siebie rezerwy Lecha 4:5. Teraz też liczy na punkty.

- Lech gra jednak teraz lepiej niż w pierwszej rundzie - zauważa trener Tomasz Kafarski. - Jednak nie uważam, że stojmy na straconej pozycji. Zagramy na głównej płycie, co z pewnością zmotywuje moich podopiecznych. Wystąpimy w najsilniejszej składzie. (kast)

Konkurs dla kibiców

Wzorem z rundy jesiennej, w przerwie meczów Lechii rozgrywanym na własnym stadionie, odbywać się będzie organizowany przez naszą redakcję konkurs dla kibiców, polegający na trafieniu piłką do pustej bramki z połowy boiska. Wezmą w nim udział pierwsze trzy osoby, które zgłoszą się przed spotkaniem do kasy nr 1 (będzie ona czynna od 15.45). Szczegółowy, który uda się zdobyć, otrzyma upominek w postaci piłki z podpisami zawodników Lechii oraz bilet na następny mecz biało-zielonych w Uście. Ci, którym się nie powiedzie - oprócz biletów - dostaną nagrody pocieszenia w postaci redakcyjnych koszulek. Zapraszamy do udziału.

Program XXI kolejki

Tur Turek - Odra Kościan (jesień 0:0), Mieszk Gniezno - Flota Świnoujście (0:4), Lechia Gdańsk - Warta Poznań (sobota, 17, 15); Unia Tczew - Pogon II Szczecin (sobota, 11, 0:5), Chemik Bydgoszcz - Amica II Wronki (0:2), Kotwica Kolobrzeg - Odra Chojna (0:2), TKP Toruń - Unia Janikowo (2:1), Lech II Poznań - Drutex Kaszubia Kościerzyna (niedziela, 11, 0:5).

Szermierka. Przed Dworem Artusa

Gruchała chce Trójjąb

Wszystkie najlepsze polskie florecistki staną w niedzielę na starcie VIII turnieju O Trójjąb Neptuna, zaliczanego do klasyfikacji Pucharu Polski Sietom Tour. Zawody odbędą się w hali nr XII AWFIS (wjazd od ul. Czyżewskiego).

Wygrałam dwie poprzednie edycje tej imprezy i nie zamierzam odpuszczać koleżankom trzeciej. Moja forma powoli idzie w górę - zapewniła nas faworytka turnieju, Sylwia Gruchała, która w finale ubiegłorocznej pokonała swoją klubową koleżankę z Sietomu AZS AWFIS Gdańsk, Katarzynę Kryczka 15:13. Na trzecim miejscu uplasowały się Anna Janas (AZS-AWF Warszawa) i Joanna Bórkowska (Sietom).

Gdyby Gruchała udało się wygrać, byłoby to jej trzecie kolejne zwycięstwo w tym turnieju. Wcześniej trzy razy wygrywała go Anna Rybicka, dla której będzie to pierwszy pucharowy start po kontuzji. Ozdobą najbliższego turnieju będzie obecność szwedzkiej florecistki Kerstin Palm siedmiokrotnej uczestniczki igrzysk olimpijskich. Zaczynała w Tokio 1964, a skończyła w Seulu w 1988.

Będą to przedostatnie w tym sezonie zawody z cyklu Pucharu Polski. Zakoń-



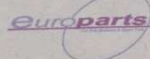
Na gdańskiej planzys czeka nas masa emocji. Fot. Robert Kwiak

czenie rywalizacji odbędzie się podczas X turnieju „Bursztynowy Floret” w Gdańsku (22.05). Dwa pierwsze turnieje, pod nieobecność Gruchały i Anny Rybickiej, wygrały Małgorzata Wojtkowiak z Warty Poznań i Anna Janas. W klasyfikacji generalnej pucharu prowadzi Jans (115 pkt.) przed Wojtkowiak (113).

Zwycięzcy niedzielnej turnieju otrzyma 60 pkt. do klasyfikacji PP i statuetkę - Trójjąb Neptuna, wykonaną przez prof. Wojciecha Sęca-

wę z Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Dla organizatorów i naszych zawodników impreza będzie generalnym sprawdzianem przed zawodami Grand Prix Pucharu Świata - Dwór Artusa PKO BP, które odbędą się w Gdańsku w dniach 29.04-01.05.

Adam Suska



Program zawodów

Godz. 11.	eliminacja grupowa
Godz. 13	eliminacja bezpośrednia
Godz. 15.20	ćwierćfinały
Godz. 16.	final z udziałem 4 najlepszych florecistek

Rugby. Derby w Sopocie

Wiele atrakcji na Arce

Dwa mecze ligi rugby odbędą się tego weekendu w Trójmieście. W niedzielę liderująca Arka podejmie Orkana Sochaczew. Dzień wcześniej w Sopocie trójmiejskie derby Ognia z AZS AWFIS Gdańsk. Lechia wybierze się do Lublina na mecz z Budowlanymi.

Niepokonani w tym sezonie w lidze gdynscy rugbyści nie powinni mieć najmniejszych kłopotów z odniesieniem 11 kolejnego zwycięstwa. Dla kibiców Arki, którzy przybędą na to spotkanie klub przygotował szereg atrakcji. W przerwie będzie losowanie nagród, a przed meczem po raz pierwszy za-

prezentują się publiczności uczniowie z klasy sportowej o profilu rugby ze szkoły Podstawowej nr 10.

Interesująco zapowiada się mecz w Sopocie. Choć gdańscy akademicy bardziej potrzebują punktów, gdyż zagraża im spadek, zdecydowanym faworytem są sopolanie.

Jeśli pokonamy AZS AWFIS, unikniemy gry w barażach o utrzymanie - po-

wiedział nam Grzegorz Kacała, trener Ognia.

Choć wystąpią bez ukaranego czerwoną kartką w Poznaniu Janusza Urbanowicza, rugbyści Lechii nie powinni mieć kłopotów w Lublinie z pokonaniem miejscowych Budowlanych. Trzy tygodnie temu, w eksperymentalnym składzie, wygrali z tą drużyną zaległy mecz w Gdańsku 53:0.

Adam Suska

Program kolejki

- Arka Gdynia - Bakoma Orkan Sochaczew (niedziela, godz. 14)
- Budowlani Łódź - Poznań Poznań (sobota, godz. 15)
- Budowlani Lublin - Lechia Gdańsk (sobota, godz. 13)
- Skra Warszawa - Folc AZS Warszawa (sobota, godz. 11.)
- Porta Ognio Sopot - AZS AWFIS Gdańsk (sobota, godz. 15)

UWAGA, ODBIORCY GAZU ZIEMNEGO

KOMUNIKAT SPECJALNY

Pomorska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. Oddział Pomorski Zakład Gazowniczy w Gdańsku zawiadamia odbiorców gazu ziemnego, że w dniach 19-21 kwietnia 2005 r. zostanie przeprowadzona akcja przewonienia gazu ziemnego „WIOSNA 2005”, polegająca na zwiększeniu dawki środka nawaniającego THT w sieci gazowej na terenie miast i gmin: Gdańsk, Sopot, Gdynia, Rumia, Reda, Wejherowo, Pruszcz Gdański, Tczew, Gniew, Starogard Gdański, Pelplin, Żukowo, Kartuszy, Kolbudy i Kościerzyna. Akcja przewonienia ma na celu sprawdzenie szczelności sieci gazowej i instalacji wewnętrznych w budynkach.

Upraszamy prosimy naszych odbiorców o natychmiastowe powiadomienie służb Pogotowia Gazowego o wszystkich stwierdzonych nieszczelnościach na sieci rozdzielczej w ulicach, przy kurkach głównych przyłączy domowych oraz przy gazomierzach. Służby Pogotowia Gazowego będą pracowały w czasie trwania akcji przez całą dobę.

Numery telefonów Pogotowia Gazowego

Rajon Gazowniczy Gdańsk:

- Gdańsk
- Gdańsk Oliwa
- Tczew
- Starogard Gdański
- Pruszcz Gdański
- Gniew

- tel. 301 18 68

- Żukowo
- Kolbudy

- Kartuszy
- Kościerzyna

Rajon Gazowniczy Rumia:

- Rumia
- Wejherowo i Reda
- Gdynia
- Sopot

W przypadku stwierdzenia natychmiast zamknąć kurek i zgłosić nieszczelność należy zgłosić zakładowi posiadającemu



MONTAŻ WYKONANY PRZES PROFESJONALNEGO DEKARZA VELUX Team

GWARANCJA NA MONTAŻ - 5 LAT

Oferta dotyczy budownictwa jednorodzinnego przy zakupie okien do 15 czerwca 2005 r.

BROKER

MATERIAŁY BUDOWLANE

ODDZIAŁY FIRMY BROKER

Starogard Gdański
ul. Dąbrowskiego 4, tel. (058) 56-226-77, 56-230-97
ul. Juwanda ze Spychowa 6, tel. (058) 56-272-67
ul. Libichowska 146, tel. (058) 56-278-65
Tczew, ul. Solidarności 29, tel. (058) 53-113-59
Czersk, ul. Tuchowska 1, tel. (052) 39-888-77
Straszyn, ul. Starogardzka 83, tel. (058) 69-101-17
Gdańsk, ul. Gdalińska 38, tel. (058) 52-291-23

SAMBOR

ODDZIAŁY FIRMY SAMBOR

Tczew, ul. 30 Sierpnia 44, tel. (058) 531-17-24
Malbork, ul. Chrobrego 29, tel. (055) 272-30-01
Nowy Staw, ul. Westerplatte 7, tel. (055) 271-51-41
Olsztyn, ul. Partyzantów Kocięskich 113, tel. (058) 582-12-27
Kościerzyna, ul. Dworcowa 37a, tel. (058) 686-35-74

W SKRÓCIE

■ Skrócony regulamin

- Zestaw należy wypełnić, wyłożyć w gazetę i przesać lub przynieść do Biura Konkursów Dziennika Bałtyckiego, Targ Drzewny 911 80-894 Gdańsk, do 21 kwietnia 2005 (liczy się data dotarcia kuponów do redakcji).
- Jedna osoba może dostarczyć kilka kuponów na jeden zestaw, lecz - aby je wyróżnić - musi oprócz danych osobowych dodać także nadany przez siebie numer kolejny. W przypadku gdy do jednego zestawu spotkają zestawione dołączonych kilka kuponów o tych samych danych osobowych i tym samym numerze, to bazy z danych wprowadzonych zostanie jeden kupon, pierwszy w kolejce do wypisywania. Sformułowanie punktów dla poszczególnych zestawów odbywać się będzie kluczem numerom kuponów tzn. zestaw nr 1 kupon nr 1 sumuje się z zestawem nr 2 kupon nr 1, a zestaw nr 1 kupon nr 2 z zestawem nr 2 kupon nr 2 itd.
- Spośród Czytelników, którzy nadesłali zestaw nr 1 i zdobyłą największą liczbę punktów, wyróżniony laureata Nagrody Tygodnia. Jego nazwisko zamieszcimy 28 kwietnia.
- Po zakończeniu fazy zasadniczej sezonu ekstraklasy (24 lipca) osoba, która zdobyde będzie tego czasu największej punktów, otrzyma nagrodę za I etap - skuter. Konkurs będzie jednak trwał dalej, do zakończenia udziału Lotosa w fazie play off (wliczając ewentualnie baraże o utrzymanie). Osoba, która zdobędzie łącznie

Žužel

Ekstraliga. Dwa mecze Lotosu w ekstralidze

Trzeba wygrywać

Poprzegranej w Zielonej Górze z ZKŻ 39:51, żużlowcy Lotosu staną przed szansą zdobycia pierwszych punktów w ekstraklasie. Gdańszczanie jutro o godz. 16 spotkają się z Budlexem Bydgoszcz. To zaległość z pierwszej kolejki. Dzień później podopieczni Grzegorza Dziukowskiego wystąpią we Wrocławiu, gdzie gospodarzem będzie Atlasem. Z kolei to mecz trzeciej serii spotkań.

W gdańskim klubie zrobiono wszystko, by inauguracja w Gdańsku odbyła się w weekend. Dlatego optowano za sobotą, co powinno pozwolić kibicom na liczniejsze odwiedzenie trybun na stadionie przy ul. Długie Ogrody Chociaż niemal w tym samym czasie kolejne spotkanie trzeciej ligi rozegrają u siebie piłkarze gdańskiej Lechii. Trener Loto-

- Rozstawienie par w pierwszym spotkaniu ekstraklasy w Zielonej Górze do końca nie sprawdziło się.



For More Facts

Liczmy na pierwsze punkty gdańszczan w ekstraklidze.

nika z Częstochowy Sebastiana Ułamka.

- To potwierdza, że naszych sobotnich rywali nie można lekceważyć. Oczywiście bardzo zależy nam na zwycięstwie. Jeżeli myślimy o utrzymaniu, na własnym torze nie możemy przegrywać - wyjaśnia Dzikowski.

W Budlexie raczej nie wystąpi eks-gdańszczanin Marek Cieślewicz. Junior z Bydgoszczy ma dość niskie notowania

u trenera Zdzisława Ruteckiego. Trzon tego zespołu stanowi najlepszy zawodnik ekstraklasy w poprzednim sezonie Szwed Andreas Jonsson i Piotr Protasiewicz, który powrócił do klubu z Brdy po dwóch latach startów w Toruniu.

Przeciwno częstochowia
nom dobrze zaprezentował się
Robert Sawina. Na szczęście
były gdański zawodnik na na-
szym torze zazwyczaj nie czu-
je się jednak najlepiej. (m)

Lotos Gdańsk - Budlex Bydgoszcz

Lotos: 9. Hancock, 10. Bajerski, 11. Kościecha, 12. K. Jabłoński, 13. Chrzanowski, 14. Dąbrowski, 15. M. Jabłoński.
Budlex: 1. Jonsson, 2. Krzyżaniak, 3. Sawina, 4. Robacki, 5. Protasiewicz, 6. Buczkowski.

WTS Wrocław - Lotos Gdańsk

WTS: 9. Hampel, 10. Słaboń, 11. Gapiński, 12. Miśkowiak, 13. Andersen, 14. Jamroży, 15. Pacholak.
Lotos: 1. Kościecha, 2. K. Jabłoński, 3. Hancock, 4. Bajerski, 5. Chrzanowski, 6. Dąbrowski, 7. M. Jabłoński.

Zestaw par 3. koleiki (17 bm.)

EKSTRALIGA

- Unia Tarnów - ZKŻ Zielona Góra
- WTS Wrocław - Lotos Gdańsk
- Włókniarz Cz. - Unia Leszno
- Apator Toruń - Budlex Bydgoszcz

PIERWSZA LIGA
 ■ TŻ Lublin - GTŻ Grudziądz
 ■ Kolejarz Opole - Stal Rzeszów
 ■ Mars Gorzów - RKM Rybnik
 ■ KSŻ Krosno - KM Ostrów

Program z Dziennikiem

Uwaga kibice! Program na sobotni mecz z Budlexem Bydgoszcz nie będzie dostępny w kasach. Zakupić go można na specjalnych stoiskach, wraz z najnowszym wydaniem Dziennika Bałtyckiego w cenie 2 zł.

R E K L A M A

SPORT
TO NASZA PASJA

**Wspólnie
kibicujemy drużynie
żużlowej LOTOS Gdańsk**



Dziennik Bałtycki
Redaktor wydania:
Maciej Wojsko

REDAKCJA
80-894 Gdańsk, Tang Dzwonny 9/11 Fax 3003 303
Korespondencja: 80-558 Gdańsk skrz. poczt. 419

Redaktor naczelny: Tomasz Anielski, 3003 300
Z-ca red. naczelnego: Maciej Wośko, 3003 305
Mariusz Szmidka, 685 47 20
Salwator redaktor: Tomasz Kubiś, 3003 332

DZIAŁY

łączności z Czytelnikami tel. 3003 34
 e-mail: opinie@prasaibn.gda.pl
 Gdańsk tel. 3000 30
 Sopot tel. 550 42 3
 Gdynia tel. 6606 5
 ekonomia tel. 3003 36
 sport tel. 3000

infolinia 0800 1500 39

040	kultura	tel. 3003 358
	dotacji	tel. 3003 296
333	tolerancyjny	tel. 3003 322
338	promocja (patronaty)	tel. 3003 175
520	Biuro Konkursów:	tel. 3012 781
362		
072		tel. 3003 100-106

PRENUMERATA

**z bezpłatną
dostawą
do domu - ranol**
tel. 0 800 15 00 26
(darmowa infolinia)

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
tel. (058) 300-32-74, fax 300-32-66, tel. 300-32-16, fax 300-32-
Gdynia, ul. Władysława IV 43 (pedagog)
tel. (058) 660-65-00, 660-65-01, tel./fax (058) 660-65-02
tel. (058) 660-65-29 do 33 (**mleczna**)
Gdynia, ul. Władysława IV 43
tel. 660-65-15, 660-65-16, 660-65-36 do 38, fax 660-65-17
Gdynia, ul. Świeżakowska 141 B (biuro ogłoszeń)
tel./fax (058) 622-74-79
Sopot, ul. Kłopotnicka 79
tel./fax 581-54-55, tel. 581-42-98

WYDAWCA

DRUK
Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.
Oddział Prasa Białycha
ul. Poligone 3, tel. 30-03-700, fax 30-03-703
Dział reklamowy: Konwentul-Innovation, tel. 30-03-700

Koszykówka kobiet. O finał w Polkowicach

Wygrać po raz trzeci

Po dwóch grach z CCC Aquapark Polkowice koszykarki Lotosu Gdynia prowadzą w play off 2-0 i potrzebują jeszcze jednej wygranej, aby awansować do finału Torell Basket Ligi. Dwa najbliższe mecze zaplanowane są w Polkowicach, ale jeśli broniące mistrzowskiego tytułu gdynianki zwyciężą już w sobotę, rywalizacja zostanie zakończona.

Mam nadzieję, że wygramy 3-0. Zamierzamy jak najszybciej zakończyć sezon. W Polkowicach będzie nam trudniej, ponieważ gospodynie będą miały wsparcie ze strony swoich głośnych kibiców. Jeśli jednak od początku narzucimy im swój styl, to nie powinniśmy mieć kłopotów z odniesieniem zwycięstwa - powiedziała nam Agnieszka Bibrzycka.

Kapitan Lotosu w drugim wygranym 76:53 meczu zasygnalizowała powrót do większej formy. Choć przez większą część spotkania grała na nietypowej dla siebie pozycji pierwszej szeregowej, zdobyła 12 pkt.



W akcji Agnieszka Bibrzycka.

Fot. Sławomir Ptasznik

Dwa razy trafiła „za trzy” oraz zaliczyła 3 zbiórki i 3 asysty.

Kiedyś często grałam na tej pozycji i wychodziło mi to nawet zupełnie nieźle. Obecnie po długiej przerwie na „jedynkę” gram z konieczno-

ści. Z każdym następnym meczem powinno mi to wychodzić lepiej - twierdzi „Biba”, która dostaje zmiany ze strony Pauliny Pawlak, lub Deanny Nolan.

Polkowiczanki, zwłaszcza w pierwszym meczu w Gdy-



ni (78:75 dla Lotosu) pokazywały się z bardzo dobrej strony, jako drużyna nieustępliwa i niezwykle waleczna. Pierwszoplanowymi postaciami w zespole były Anna Marczevska i Edyta Koryzna. Sił wystarczyło im jednak tylko na jedno spotkanie. Po drugim (76:54) trener Andrzej Nowakowski był zadowolony postawą niektórych swoich koszykarek. Najbardziej Agnieszki Palki, którą zamierza odsunąć od gry. Retransmisję z sobotniego spotkania będzie można obejrzeć jeszcze tego samego dnia w TVP 3 o godz. 16.40.

Jedno zwycięstwo od finału dzieli też Polkę Pabianice, która pod dwóch starciach z Wisłą Kraków również prowadzi 2-0. Teraz, podobnie jak Lotos, w dwóch kolejnych meczach o trzecią wygraną pabianiczanki będą musiały walczyć na wyjeździe.

Adam Suska

Dzienniczek

Nr 2219

Redaguje ZJUKA



GAMA WIDZIEĆ JAK PAŃSTWO
DBA O NIEPEŁNOSPRAWNYCH

MAŁO IM TEŻ KORUPCJI W KRAJU,
ŻĄDAM POŚAD W BRUKSELI



APTEKA

UDAŁO IM SIĘ SPĘKULATYZOWAĆ
ZE GRYPE - TY WIEŚZ ILE ZARABI-
LI NA SZCZEPIONKACH!

WIECIE ILE NOWYCH PRZEPISÓW
DO OMIAWANIA POWSTAŁO W TEJ
KADENCJI SEJMU?



JA MAM ALIBI, JA
NIE JESTEM W ŚLD!



CAŁKIEM DOBRZE SOBIE RADZĘ
JAKIŚ TAM RĄDĄ NADZORCZĄ

Boks. Włodarczyk - May

Ważna walka Polaka

W sobotę na ringu w Bydgoszczy dojdzie do interesującego pojedynku bokserskiego w wadze junior ciężkiej między Krzysztofem „Diablem” Włodarczykiem i Niemcem Ruedigerem Mayem. Stawką jest tytuł mistrza Unii Europejskiej. Obaj pięściarze są na niezłych pozycjach w rankingach najważniejszych organizacji bokserskich na świecie. 24-letni Włodarczyk jest trzeci w WBC, piąty w IBF, dwunasty w WBA i coraz bliżej pierwszej „dziesiątki”

w WBO. Jeśli wygra z Mayem awansuje w rankingach i zarazem otwiera się przed nim szansa boksu w Frankfurcie Jeanem-Marceem Mormeckiem, mistrzem świata federacji WBA i WBC. Przygotowania Włodarczyka do walki z Niemcem zakłóciły nieco kłopoty zdrowotne Polaka (zatrucie pokarmowe oraz ból i wyranie zęba).

Walkę transmitować będzie w telewizji Polsat Sport na żywo w sobotę o godz. 21.20.

(ko)

Siatkówka. Półfinał kadetek

Silna grupa

S ekstraklasy Gedańki od lat słynie z dobrej pracy z młodzieżą. W tym sezonie liczymy na kolejne sukcesy. Między innymi kadetek. Począwszy od dzisiaj do niedzieli kadetki Energi Gedańki walczyć będą o awans do finałowego turnieju mistrzostw Polski. Gdańszczanki są gospodarzem turnieju, który rozpocznie się dzisiaj o godz. 15, w hali przy ul. Kościuszki we Wrzeszczu.

Do finału awansują dwie najlepsze drużyny. Energia Gedańki prowadzona przez

trenera Witolda Jagłę, stanie przed trudnym zadaniem. Podstawowa gdańska zawodniczka Berenika Tomsia, niespodziewanie zachorowała. Jagła liczy, że wyzdrowieje.

Terminarz turnieju:
15.04. Energia - MMKS Dąbrowa (godz. 15), Sparta Warszawa - SMS Łódź (około 17); 16.04. MMKS Dąbrowa - SMS Łódź (16), Energia - Sparta (18); 17.04. Sparta - MMKS Dąbrowa (10.30), SMS Łódź - Energia (12.30).

(m)

REKLAMA

UNIKALNY UZDROWICIEL MARVIN APING

SKUTECZNE REGENERUJE OD 7 LAT W POLSCE LUDZIE CIAŁA

Jego energia wzmacnia system immunologiczny, a nawet odmładza komórki organizmu zniszczonego chorobami. Dzięki delikatnym wibracjom powstaje sprężenie między energią dającego i biorącego.

Dla tego energia MARVINA APINGA dała ludziom przez te wszystkie lata ciężkiej pracy nadzieję i oczywistą pomoc w przeżyciach schorzeniach na tych najcięższych końcach. Setki, jak nie tysiące chorych uzyskało wiarę w swoje siły, kiedy tylko wywołili się spod jarzma ciężkich chorób.

Ludzi organizm jest bardzo chłonny zarówno wysoki wibracji, jak i tych niskich, chorobotwórczych, dlatego tak ważną sprawą jest zachowanie równowagi między umysłem, a organizmem człowieka.

MARVIN daje ukojenie starszym i młodszy ludziom



poprzez specyfikę nie tylko własnych, wypracowanych przez lata technik. Ten człowiek po prostu rozumie i współczuje drugiemu człowiekowi, dlatego jego healing jest tak efektywny. Lata doświadczeń, wiedzy, a przede wszystkim intuicji nie da się oczywiście zastąpić samym pragnieniem uzdrowienia, bo z tym trzeba się już po prostu urodzić, i mieć w genach jak on z dziada pradziada starą potrzebą uzdrawiania. Tam, gdzie często człowiek wątpi, że może uzyskać pomoc ona właśnie PRZYCHODZI.

Ewa Kenig

Marvin Aping będzie przyjmował w Gdańsku, dnia 17 kwietnia (niedziela)

w szkole podstawowej nr. 50 przy ul. Grobla IV 8

Zapisy oraz informacje pod stałym telefonem numerem: (56) 645-55-01, 0692 971 122

www.baguo.pl

info@baguo.pl

Lotto

Multilotek

1, 3, 10, 12, 15

22, 25, 26, 27, 33

36, 42, 46, 53, 58

68, 69, 71, 72, 79

Twój
szczęśliwy
numerek

9, 13, 39

(19)

Więcej rysunków Jujki oglądaj

www.gdansk.naszemiasto.pl/jujka/

wp.pl

W każdy wtorek z książką



Już we wtorek 19 kwietnia z Dziennikiem*

„Bajki” Charles'a Perrault * książka będzie dołączona do części nakładu gazety

w rewelacyjnej cenie **3,50 zł** plus cena gazety

W książce m.in.: „Czerwony Kapturek”, „Śpiąca królewna”, „Kopciuszek” i „Kot w butach”

W kolejne wtorki „Dziennik” będzie można kupić z najpiękniejszymi bajkami, wierszami i opowiadaniem dla dzieci:



Partnerzy wydania książki:



Uwaga Prenumeratorzy!
Można odbierać wszystkie książki z pierwszej kolekcji

Komplet książek z naszej pierwszej kolekcji – „Najpiękniejsze książki dziecięce” (11 książek) w promocyjnej cenie dla prenumeratorów – 25 złotych, można już odbierać w oddziałach „Dziennika Bałtyckiego”. Adresy oddziałów:

- | | |
|-------------------|----------------------|
| 1. Gdańsk | Targ Drzewny 9/11 |
| 2. Gdynia | Władysława IV 43 |
| 3. Gdynia | Świętojańska 141 B |
| 4. Bytów | Wojska Polskiego 2 |
| 5. Chojnice | Stary Rynek 8 |
| 6. Człuchów | Królewska 13a |
| 7. Kartuzy | Jeziorna 2 |
| 8. Kościerzyna | Długa 31 |
| 9. Kwidzyn | Piłsudskiego 15a |
| 10. Lębork | Wolności 40 |
| 11. Malbork | Kościuski 5a- |
| 12. Nowy Dw. Gd. | Sienkiewicza 1c |
| 13. Pruszcz Gd. | Chopina 2 |
| 14. Puck | plac Wolności 31 |
| 15. Rumia | Starowiejska 9 |
| 16. Sławno | Kard. Wyszyńskiego 1 |
| 17. Słupsk | Filmowa 3e |
| 18. Starogard Gd. | Gimnazjalna 1 |
| 19. Sztum | Gała Anonima 9/2 |
| 20. Tczew | Obr. Westerplatte 28 |
| 21. Wejherowo | Sobieskiego 227 |

Komplet 10 książek z bajkami **taniej** w ofercie połączonej z prenumeratą - tylko **23 zł!**

Zadzwoń! Zamów książki i prenumeratę - 0 800 15 00 26 (bezpłatna infolinia)

UWAGA:
Przy odbiorze książek należy okazać dowód dokonania opłaty prenumeraty.

R E K L A M A

Mania RABATowania

SIEĆ 34

Wytnij kupon i idź z nim do sklepu Sieci 34
OTRZYMASZ RABAT na poniższe produkty

Dziennik Bałtycki

PODRAVKA
Vegeta 125g
Vegeta 100g posypka



1.

PODRAVKA
Sos do potraw Ajvar łagodny, ostry 195g
Pindzur 195g, Relish 200g



2.

PODRAVKA
Vegeta Twist: grill, do drobiu,
do kurczaka z papryką



3.

% 10% 10% 10% 10% 10% 10% 10% 10% 10% 10%

Kupon RABATowy 15.04. - 21.04.2005r.

Mania RABATowania

1. Vegeta 100 posypka i 125g
2. Sos Ajvar ostry i łagodny, Pindzur, Relish
3. Vegeta Twist: grill, do drobiu, do kurczaka z papryką
4. Majeranek 10g, Pieprz czarny mielony 15g
5. Papryka słodka i ostra mielona 15g

SIEĆ 34 **PODRAVKA** **Dziennik Bałtycki**

10% RABATU

Rabat obowiązuje na dowolną ilość każdego z produktów.

PODRAVKA
Majeranek 10g
Pieprz czarny mielony 15g



4.

PODRAVKA
Papryka słodka mielona 15g
Papryka ostra mielona 15g



5.

Oferta ważna od 15.04. do 21.04.2005r. Jeżeli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów.
Opracowanie: Region Promocji i powiaty: Wejherowo, Puck, Kartuski, Kościerzyna, Czarny Błędny, Gdynia, Nowy Dwór Gd., Pruszcz Gd., Słupsk, Starogard Gd., Sztum, Tczew, Wejherowo.

Turniej3miast Gdańsk do poprawki

Rozpoczynamy rywalizację pod hasłem „Turniej3miast”. Nasi reporterzy chcą sprawdzić, w którym z miast Trójmiasta mieszkańcom żyje się najwygodniej, najbezpieczniej, po prostu najlepiej. Będziemy odwiedzali urzędy i inne instytucje użytku publicznego. Spacerowali ulicami i zaglądali do knajpek.

W pierwszym starciu Gdańsk poniósł totalną porażkę. Oj, wstydl!

Czytaj też na str. 3 i 4

Przed urzędem Kup pan numerek

Urzędnicy są zadowoleni - twierdzą, że problem sprzedaży numerków przed referatem prawa jazdy i rejestracji pojazdów został bezpowrotnie rozwiązany. Sprawdziliśmy to.

Prawo jazdy czy dowód rejestracyjny - zagali naszego reportera nieznanymi mężczyźni przed urzędem. - Jeśli dowód to nie ma pan szans.

Drogi Prezydencie, szanowni Strażnicy Miejscy - zrobicie coś z tym!

Czytaj też na str. 3 i 4

Za Papieża Apel

Kapłani z parafii pw. Opatrzności Bożej w Gdańsku zapraszają na Apel JasnoGórski przy pomniku Jana Pawła II na Zaspie. Spotkanie odbędzie się o godzinie 21. - Każdego szesnastego dnia miesiąca spotykaliśmy się w kościele na Apelu. Przychodziło dużo ludzi, ale to, co się stało w ubiegłym tygodniu, przerosło nasze oczekiwania. Zależy nam, żeby to kontynuować - zaprasza Cezław Sottys, wikariusz w parafii Opatrzności Bożej w Gdańsku. (agka)

Bezpieczeństwo. Władze i mieszkańcy walczą razem

NIE DAMY SIĘ



Miłośnicy Wrzeszcza i Dolnego Miasta nie dadzą się zastraszyć. Chcą żyć w bezpiecznym mieście. Dlatego wspólnie z władzami będą walczyć o bezpieczeństwo.

Fot. Robert Kwaśnik

Bezpieczeństwo to podstawowa potrzeba człowieka. Nikt z nas nie będzie nawet myślał o jedzeniu, rozrywkach czy miłości, jeśli czuje się zagrożony - to zdanie wypowiedziane przez Józefa Nowickiego z Zakładu Komunikacji Miejskiej najlepiej oddaje rangę tematu omawianego podczas śródogodniej debaty w Gdańsku.

Z inicjatywy gdańskiego radnego, przewodniczącego

Komisji Samorządu i Ładu Publicznego, Aleksandra Żubrysa przedwczoraj we Wrzeszczu odbyło się pierwsze z serii spotkanie służb miejskich i mieszkańców dzielnicy. W najbliższym czasie kwestia bezpieczeństwa dzielnicy poruszona zostanie na forum Dolnego Miasta.

- Podczas ostatnich obrad komisji odwiedzili nas mieszkańcy Dolnego Miasta i opowiedzieli o wielu aktach terroru, jakie mają miejsce w ich dzielnicy. Przyszli poroz-

mawiać z nami o kwestii monitoringu. Zgłosili chęć uczestniczenia w kosztach jego zainstalowania - wyjaśniał zebranym Aleksander Żubrys. - Dzięki rozmowom z ludźmi i za pośrednictwem prasy dotarło do nas wiele głosów od ludzi, którzy chcą nas wspomóc w walce z bandytyzmem. Chcemy wykorzystać tę inicjatywę mieszkańców i zaprosić ich do rozmów. Rozmów konkretnych, polegających na zgłaszaniu problemów i

pomysłów, w jaki sposób możemy je rozwiązywać.

Na debatę zaproszono wszystkich tych, którzy, jak to ujął radny Żubrys, na problem bezpieczeństwa patrzą z szerszej perspektywy, a jednocześnie są w stanie zrobić coś, by ten problem rozwiązać. Rzeczywiście. Wiele kwestii rozwiązano od ręki. Inne w formie interpellacji radnych trafią na stół prezydenta Gdańska.

Magda Bukowska
Czytaj też na str. 3

R E K L A M A

HOME CENTRE

16-17 kwiecień - Impreza na otwarcie:

nowego Centrum Wyposażenia Wnętrz, wiele atrakcji, okazji, rabatów, piknik na parkingu centrum...
przyjdź, zobacz, ocen - Sopot, Al. Niepodległości 697-701, godz. 12.00.



Będzie się działo
**IMPREZOWY
ROZKŁAD JAZDY
Trójmiasta**

HIT WEEKENDU
Sweet noise
Gdańsk
piątek
str. III

BENEFIS
**Jubileusz
Wójcickiego**
Gdańsk
sobota
str. X

IMPREZA
Elekto-clashowy
Nun
Gdynia
piątek
str. IV

TEATR
**Pakt
z diabłem**
Sopot
sobota
str. VII

KINO
**Dom latających
sztyletów**
premiera
str. VII



**VIII KASZUBSKIE FORUM
GOSPODARCZE
W KOŚCIERZYŃCE**

30.04-1.05.2005 r.
Targi Przedsiębiorczości
- Przegląd Atrakcji Turystycznych
Organizatorzy: Kaszubska Izba Gospodarcza
Urząd Miasta Kościerzyna
Informacje i zgłoszenia 058 686 76 05
www.kig.bim.net.pl
e-mail: kig@bim.net.pl

Przewodnik cenowy!
SIECI 3+
Masłane z Warlubia 200g
MASMAL

1,00
z 1,42

Jeździsz Fiatem
Cinquecento, Uno, Tipo,
Tempra, Punto I, Siena?
MAMY DLA CIEBIE SUPER OFERTĘ
TANI SERWIS I CZĘŚCI!
Auto Plus Gdańsk, al. Hallera 132, tel. 341 51 31

PISZCIE DO NAS

Ta rubryka jest dla Was. Piszcie, dzwońcie. Wasze listy będziemy publikować w piątkowych wydaniach **gdańsk.naszemiasto.pl**.

■ bezpłatna infolinia:

0800-1500-39

■ tel. do gdańskiej redakcji

3003-319

■ e-mail:

gdansk@prasabalt.gda.pl

■ adres: Targ Drzewny 9/11,

Gdańsk 80-894

OPINIE

■ **Jednak można.** Po roku ponownie przejechałem do Gdańska. Moja siostra mieszka na przepięknym osiedlu, zarządzanym przez Spółdzielnię Mieszkaniową Południe. Jak ogromne było moje zaskoczenie, kiedy zobaczyłem, że „domki” osłaniające zwykłe śmietniki - o przednio, „oznaczone” różnymi bohomażami - teraz są czyste i wyglądają jak nowe. W Krakowie też usuwa się graffiti ze ścian ważnych budynków, ale śmietnikami nikt się nie przejmie. Może to drobiazg, ale uważam, że takich władz spółdzielni mieszkańcom tego osiedla można tylko pozazdrościć.

Krakuska

■ **Diwni radni, dziwne zasady.** Płacić za kogoś, chcąc wykupić mieszkanie od miasta? Niewiele osób może liczyć na to, że ktoś im to umożliwi. Uważam, że taki punkt uchwały wstrzyma wykup mieszkań. Większość ludzi będzie czekać, aż znajdzie się jakiś „dobry wujek”.

■ **Nowe Grodzkie?** Projekt niezwykle, ale do wszystkiego brzmi jak bajka! Wprawdzie pomysły bardzo mi się podobają, ale wierzcie też i kłopoty - jak zwykle przy inwestycjach publicznych w Gdańsku...

internauta Oliwka

■ **Chyba nie wierzę.** Jak dotąd Grodzko kojarzy mi się jedynie z grupami narkomanów, którzy od lat tam koczują! To ich teren. Jeśli miastu uda się „odmienić” tę część Gdańska, szczerze pogratuluję. Bo z planami jest u nas świetnie. Z realizacją znacznie gorzej.

Karol z Wyrzeszcza

Więcej opinii na: www.gdansk.naszemiasto.pl

W ogniu pytań. Jak przeżyją nową maturę

Nie taki diabeł straszny?

Rozmowa z Jerzym Ochotnym, pomorskim kuratorem oświaty

ANALIZA WYSTĄPIENIA KURATORA OŚWIATY
ogłoszenie w: Dziennik Bałtycki

...jest coś, co zmieniający parę w organizację tegorocznych matur? Egzaminy rozpoczynają się już 18 kwietnia i zostaną po raz pierwszy przeprowadzone według nowych zasad. - Chyba nic bym nie zmienił. Matury są dobrze zorganizowane. Już egzaminy próbne pokazały, że wszystko wypadło bez zarzutu. Teraz też wypali!

- Co ma zrobić osoba, która z przyczyn losowych nie przystąpi do matury 18 kwietnia? Ministerstwo nie wskazuje dodatkowego terminu.

- Zgodnie z ostatnimi zarządzeniami ministerstwa, będzie zdawać w styczniu 2006 roku. To jest właśnie dodatkowy termin.

- Jeżeli do egzaminu podejść w styczniu, nie będzie mogła zdawać na studia wyższe. Przecież rok akademicki rozpoczyna się w październiku 2005 roku!

- To prawda, ale takie są wytyczne ministerstwa. Sprawa trafiła też do Rzecznika Praw Obywatelskich. Ja nie mogę powiedzieć niestety nie imię. Muszę podporządkować się temu zarządzeniu.

- W tym roku uczniowie na egzaminach z języka polskiego będą wygłaszać referaty, mogą też przedstawić np. film ilustrujący wybrany temat. To znaczy, że już nie będą pytań?

- Egzaminatorzy mają obowiązek wysłuchać albo obejrzeć prezentację i muszą zadać kilka pytań związanych z tematem. Powinni sprawdzić, czy ktoś inny nie napisał za ucznia referatu.

- Matury będą bardziej rygorystyczne. Uczniowie martwią się, że nie będą mogli np. wyjść do toalety. To prawda?



Kurator wie, że problemem jest brak terminu egzaminów poprawkowych, ale musi podporządkować się zarządzeniu.

Zabierz głos

W przyszłym tygodniu na łamach „Dziennika” rozmawiać będziemy z Romualdem Nietupskim, dyrektorem gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni, odpowiedzialnym między innymi za czystość w mieście, stan nawierzchni dróg, parków i największy tegoroczny remont - wiadukt Błędnik. Wywiad ma powstać z pytań Czytelników. Kwestionariusz wyciągnę do nas z pytaniami o najbardziej denerwujące kwestie pod nr tel. 3003-392. Czekamy też na maile pod adresem: gdansk@prasabalt.gda.pl

- Nikomu nie można zabronić wyjścia do toalety. Uczeń powinien zgłosić ten zamiar i z odpowiednią asystą wyjść, tak jak było to w poprzednich latach.

- Dlaczego nie wolno wnieść maskotek na maturę? - Chodzi o to, żeby uczeń nie był rozkojarzony, żeby skupił się tylko na swojej pracy.

Zapytaj ich

W razie pytań można zadzwonić do Pomorskiego Kuratorium Oświaty przy ul. Okopowej 21/27 w Gdańsku nr 307 73 89 lub 30 77 381, adres strony internetowej to: www.kuratorium.gda.pl. Z pytaniami można też zwrócić się do Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej przy ul. Na Stoku 49, nr tel. 320 55 90, 320 55 91 lub www.oke.gda.pl

- Dyrektorzy mówią, że nie posiadają odpowiedniego sprzętu do odświeżania tekstu na maturze z języka obcego. W niektórych szkołach brakuje sprawnych zegarów, które muszą być w sali egzaminacyjnej. To duży problem.

- Jeśli w jakiejś szkole brakuje urządzeń, trzeba zainwestować. Odtwarzacze, czy zegary są niezbędne nie tylko podczas matury. Przecież młodzież musi uczyć się języka z płyt kompaktowych. Z naszych informacji wynika, że szkoły mają sprzęt i nie zgłoszono nam żadnych problemów.

- W kwietniu egzaminy zdają szóstoklasiści, gimnazjaliści i licealiści. To nie będzie za duże obciążenie dla szkół? Czy inni uczniowie na tym stracą? Te terminy rodzicom się nie podobają.

- Pojawiają się takie głosy, żeby przenieść ten czy inny egzamin. Ja jednak uważam, że kwiecień jest najlepszym miesiącem. Każdy inny termin byłby za późny albo zbyt wczesny. Uczniowie muszą jeszcze zdążyć na rekrutację do innych szkół, w przypadku maturzystów do szkół wyższych. Przyjęcie tych terminów to tylko kwestia przyzwyczajenia. Pozostali licealiści będą mieli wolne tylko podczas egzaminów pisemnych.

Reakcja redakcji
Powrót konia

Tylko niewielecni pesymiści twierdzą, że „dobrze już było”. W rzeczywistości światlane czasy realnego socjalizmu powracają czasami w pełnej krasie. Jednym z symboli rzeczywistości, którą pożegnaliśmy w 1989 r. były kolejki. Stało się po wszystkim i nie było to śmieszne runda po 15 minut, jakie teraz zdarzają się np. przy bankowych kasach, ale prawdziwe - wielogodzinne a nawet wielodniowe monumenty, w czasie których ustalano tzw. społeczne listy i bywało, że handlowano miejscami w kolejce. Wiele ludzi w średnim i starszym wieku z sentymentem wspomina radość po zdobyciu upragnionej pralki, budów czy paszportu oraz nawiazanie w kolejce uczucia, czasami ciepłego od przyjaźni. Folklor kolejkowy wraca przy rejestracji samochodów. Oprócz tego, że można swoje godziny ostatecznie jeszcze jest możliwość kupienia lepszego miejsca w kolejce i skrócenia sobie męki za sumę nieczęsto tylko przekraczającą 10 EURO. Wraca profesja „konika”. Konik z kultury przeszedł do gospodarki i jest to pewien znak czasu. Swoją drogą zjawisko świadczy o tym, że urzędy znowu sącale mile za rzeczywistością. Szkoda, że znowu próba wprowadzenia porządku doprowadziła do powiększenia chaosu.

Tomasz Rozwadowski

NOTATNIK

Uwaga!
Nadchodzą ciężkie czasy dla kierowców. Jutro rozpoczyna się bowiem największy remont drogowy w Gdańsku. Na wiadukcie Błędnik prace trwać będą aż do listopada 2006 roku.

Nie zrobiłem w ubiegłym tygodniu

■ Przerwaliśmy akcję sprzątania

Antoni Szczyt, wicedyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej gdańskiego magistratu

Liczne zgromadzenia modlitwne oraz przemarsze gdańszczan przez całe miasto ograniczyły czasowo akcję sprzątania po zime. W niektórych miejscach musieliśmy przerwać latanie dziur w jezdniach. W związku z odejściem Jana Pawła II miałem sporo pracy z zakresu organizacji ruchu i transportu publicznego w Gdańsku. Odebrałem

trzy razy konsultacje na ten temat z policją, strażą miejską i przedstawicielami innych służb odpowiedzialnych za organizację i utrzymanie ruchu w mieście. Wpłynęło to w pewnym sensie destabilizując na pracę Wydziału Gospodarki Komunalnej. Pracy było nawet więcej niż zaplanowaliśmy. Uważam, że stanęliśmy na wysokości zadania.

(vir)

Szczęściarz tygodnia. Człowiek od legend

Wyobraźnia gimnazjalisty

Robert Dudas, laureat konkursu literackiego „Gdańsk-Miasto Europejskie”

- Wymyśliłeś legendę. Skąd taki pomysł?

- Chciałem, aby mój esej był inny. Wiedziałem, że wszyscy będą pisać głównie o zabytkach. Pomyślałem więc, że napiszę o nich niewiele, zawierając elementy dotyczące Gdańska w legendzie.

- Jak więc starałeś się zachęcić młodego Europejczyka do odwiedzenia Gdańska? - Piszac na przykład o rozrywkach sporto-

wych, takich jak mecze piłki nożnej czy parady jachtów w Zatoce Gdańskiej oraz wszystkich innych rzeczach, które mogą cieszyć młodego człowieka.

- Opowiedz mi swoją legendę?

- Traktuje ona o losach szamana, który żył na wyspie położonej na środku Pacyfiku. Tu był pewnego dnia uznany, że nie ma on już wystarczającej mocy i wyniósł go

z wyspy. Dali mu tylko łódkę na której miał odpłynąć. Zanim tak się stało, powiedział zebrany na brzegu tubylcom, że jest w posiadaniu magicznych ziół, które zapewnią mu olbrzymią moc. Jeden z tubylców oskarżył go o kradzież owych ziół. Po wielu dniach samotnej podróży szaman dotarł do ujścia Motławy. Wtedy rozpoznał się straszny sztorm, w trakcie którego na niebie pojawiła się przepiękna tęcza. Bohater zrozumiał, że właśnie dopełnia się klątwa i postanowił wyrzucić zioła, razem z przepisem, do dziury w żurawiu.

Rozmawiała Katarzyna Włodkowska

R E K L A M A

Firma NLI-CTM
Gdańsk Sp. z o.o.

zakupi lub wynajmie

**HALE
PRODUKCYJNA**

na terenie Trójmiasta
z suwnicami min. 5 ton,
powierzchnia min. 2000 m²
z zapleczem socjalnym
i powierzchnią biurową
oraz z możliwością rozbudowy.

Oferty kierować na:
e-mail: tegr@nli.as
tel. (058) 345 95 00
fax (058) 343 04 44

Oklaski. Bezpieczeństwo miasta zależy także od mieszkańców NIE dla przestępców

Mieszkańcy Dolnego Miasta już od ponad roku starają się o monitoring dzielnicy. Choć zgłosili chęć współuczestnictwa w finansowaniu tego projektu, a monitoring Dolnego Miasta ujęty został w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym na 2003 rok, w dzielnicy wciąż nie ma kamer. Do głosów mieszkańców dołączyły też firmy, funkcjonujące na tym terenie.

Takiej aktywności mieszkańców nie można ignorować - mówi Aleksander Zubrys, gdański radny. Monitoring kosztuje, a miasto nie jest w stanie ponieść kosztów realizacji w całości. Jednak z pomocą mieszkańców możemy zrobić znacznie więcej. Dlatego zaprosiliśmy ich do rozmów.

Pierwsza z planowanych debat odbyła się przedwcześnie w dzielnicy Wrzeszcz. Do rozmów zaproszono służby bezpieczeństwa, dyrektorów szkół, organizacje pozarządowe oraz przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych.

Ogromnym problemem Wrzeszcza jest młodzież - mówi komendant Zbigniew Komorowski, z komisariatu przy ul. Białej. Choć generalnie spada liczba rejestrowanych przez nas przestępstw, zdecydowanie wzrasta przestępczość wśród młodych ludzi. W tej chwili nie mówimy już o licealistach, mówimy o dzieciach z gimnazjów, które dokonują rozbojów. Niedługo dojdziemy do przedszkoli.

Komendant Straży Miejskiej Leszek Walczak apelował o stworzenie precyzyjnej mapy miejsc najbardziej zagrożonych. Przypomniał, że jego ludzie korzystają z monitoringu wizyjnego i wyrażał nadzieję, że w niedalekiej przyszłości pojawi się więcej kamer.

Wrzeszcz jest dzielnicą ludzi starszych. Wiele z nich boi się wychodzić na ulicę. Boją się małoletnich przestępców, którzy okradają ich na ulicach w biały dzień - mówi Zbigniew Wiśniak, prezes spółdzielni mieszkaniowej "Wrzeszcz". - Gdy muszę iść do banku albo na pocztę, zdarza się, że proszę nas o eskortę. Monitoring rozwiązałby znaczną część problemów mieszkańców Wrzeszcza.

Komendant Komorowski zobowiązał się do przeprowadzenia rozmów z dyrektorami urzędów pocztowych, żeby ustawili specjalne parawany uniemożliwiające złodziejom obserwowanie czy klient dokonuje wpłaty, czy też pobiera gotówkę.

Dyrektorzy szkół apelowali o zwiększenie funduszy na zajęcia dodatkowe dla młodzieży pozwalające na wyładowywanie energii na boiskach lub w świetlicach zamiast na ulicy. - Może są w mieście jakieś pustostany, które można by przeznaczyć na świetlice - pytała dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 45. - Chętnie poświęcimy kilka godzin w tygodniu na działalność wolontariacką.



Radni i służby miejskie zaprosili mieszkańców do debaty na temat bezpieczeństwa w mieście.
Fot. Robert Kwiatk



Swoje inicjatywy przedstawiły też organizacje pozarządowe. - Na początku maja przekazemy szkołom oferty bezpłatnych wakacji dla uczniów - powiedział Marcin Witoszyński ze Stowarzyszenia Bezpieczne Pomorze.

Zarówno gospodarze spotkania, jak i zaproszeni wierzają, że wspólna inicjatywa poprawi bezpieczeństwo w mieście. Magda Bukowska

Gdańsk. Rozpoczyna się remont wiaduktu Na drogach będzie ciasno



Ten półtoraroczny remont Błędnika będzie wymagał od kierowców wiele cierpliwości.
Fot. Grzegorz Mielinski

Największy tegoroczny remont drogowy rozpoczyna się w Gdańsku już jutro. Modernizowany będzie wiadukt Błędnik. Koszt 40 milionów złotych odnowiona zostanie nawierzchnia, w planie jest także wzmocnienie konstrukcji wiaduktu oraz remont przejścia podziemnego dla pieszych i tunelu tramwajowego.

Prace zakończą się dopiero w listopadzie 2006 roku. Zanim to jednak nastąpi wiele ciężkich chwil przeżyją trójmiejscy kierowcy. Co prawda można będzie przejechać przez Błędnik, jednak do dyspozycji zmotoryzowanych będą tylko dwa pasy w każdym z kierunków. Wiadukt można ominąć objazdami - ulicą Jana z Kolna i ulicą 3 Maja, jednak i one mogą być zatłoczone.

Do nowej sytuacji przystosować będą musieli także

mieszkańcy podróżujący autobusami i tramwajami. Oprócz 4" i 15", zmiany w rozkładach i trasach dotkną wszystkie pozostałe linie. Nie inaczej będzie z autobusami. Dwie linie nocne N1 i N5 kursować będą po zmienionych trasach. Inaczej jeździć będzie także sześć dziennych linii autobusowych (B. 161, 167, 168, 525 i 367).

Maciej Pawlikowski

Krytyczne miejsca

- ul. Podwale Grodzkie wstrone Wrzeszcza
- al. Zwycięstwa - jeźdźnia w strone Głównego Miasta
- ul. 3 Maja
- ul. Jana z Kolna
- ul. Nowe Ogrody i Hucisko oraz skrzyżowanie przy Wąłach Jagiellońskich
- ul. Wielkie Młyny i Rajską
- Węzeł Kliniczna

Gdańsk. Koniki handlują pod urzędem miejskim

Kup pan numerek - prawo jazdy czy dowód rejestracyjny

Kup pan numerek, tylko trzy dychy - w ten sposób swoje usługi oferują koniki pod urzędem miejskim przy ulicy Partyzantów w Gdańsku Wrzeszczu. W urzędzie znajdują się referaty prawa jazdy i rejestracji pojazdów. Kolejki ustawiają się już o godzinie 6 rano. My pojawiliśmy się na miejscu pół godziny przed otwarciem urzędu, czyli o 8.30. Przed nami stało już kilkadziesiąt osób. Prawo jazdy czy dowód rejestracyjny - zapytał nas stojący

z boku mężczyzna. - Jeśli dowód, to nie macie szans. Obsługują tylko 60 osób dziennie. Ale, jak byście chcieli załatwić sprawę dzisiaj, to nie ma problemu.

- A kim pan jest? - zapytałem zdziwiony. - Jak to kim, kiedyś mówił na takich jak my "koniki" - padła odpowiedź.

Przed urzędem można spotkać 4 lub 5 mężczyzn zajmujących się sprzedażą numerków. Działają zupełnie niepokojeni przez ochronę



Handlarze numerków zaściągają wchodzących do urzędu klientów.
Fot. Grzegorz Jankowski

budynku i mającego tam służbę strażnika miejskiego, który na zewnątrz wychodzi, żeby conajwyżej zapalić papierosa. - Do naszych kompetencji należy wyłącznie to, co dzieje się wewnątrz budynku - zapewnia Małgorzata Błażewicz z referatu rejestracji pojazdów. - To co dzieje się na zewnątrz leży w gestii Wydziału Obsługi Mieszkańców. Małgorzata Błażewicz zapewniała nas, że problem koników został rozwiązany przez wpisanie na numerku

nazwiska interesanta. - Zwiększymy patrol strażnicy miejskiej i poprosimy o pomoc policję. Ludzie, którzy zajmują się nielegalną sprzedażą

nie będą już dostawali numerków - mówi Izabela Dulikiewicz dyrektor Wydziału Obsługi Mieszkańców.

Grzegorz Jankowski



Blachodachówka

BORG

Już za 18,99 PLN
z VAT za m²

Ta cena obowiązuje jeżeli montaż zamówisz w naszej firmie.

Zapraszamy do naszych biur:

Gdynia	ul. Rostkowska 41	tel. 781 06 77
Gdańsk	ul. Mostowa 14	tel. 301 57 12
Kościerzyna	ul. Wojska Polskiego 8	tel. 686 72 44
Kartuszy	ul. Gdańska 28	tel. 685 32 99
Tczew	ul. 30 Stycznia 44	tel. 632 41 96
Elbląg	ul. Warszawska 66	tel. 236 15 41
Malbork	Al. Wojska Polskiego 91	tel. 647 16 85
Starogard Gd.	Os. Kón. 3-go maja 5A	tel. 563 90 95
Władysławowo	ul. Neola 30	tel. 674 42 39
Wicko k/Łeby	Wicko 14	tel. 861 10 64

www.borga.pl

301784A

REKLAMA

Szanowni mieszkańcy Gdańska

Ostatnie dni naznaczone zostały żalem i smutkiem z powodu śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II. Jednocześnie pokazały jak bardzo potrafimy zjednoczyć się w trudnym momencie, jak wiele jest w nas, tak często skrywanej, solidarności.

Pragnę podziękować tym wszystkim, którzy dali wyraz narodowej żałobie. Dziękuję za zdjęcia papieża w oknach, flagi z kirem i liczne uczestnictwo w uroczystościach żałobnych.

W ten sposób zmanifestowaliśmy swoją wierność i przywiązanie do ideałów głoszonych przez najwybitniejszego Polaka. Dzięki Wam Gdańsk na zawsze pozostanie miastem wiernym Janowi Pawłowi II.

Bogdan Oleczek
Przewodniczący
Rady Miasta

Paweł Adamowicz
Prezydent
Miasta Gdańska

Tłuk na prawach ogłoszenia 30000A

Gdańsk, Sopot, Gdynia. W którym mieście żyje się najlepiej

Prawo jazdy - ciężka sprawa

Nasi reporterzy będą towarzyszyć mieszkańcom w załatwianiu różnych spraw. W ten sposób przyjrzymy się pracy urzędników, ocenimy w którym z miast Trójmiasta żyje się najlepiej. Dzisiaj rejestrujemy samochody.

Godzina 6 rano.

Gdańsk

Wydział Komunikacji przy ul. Partyzantów.

Przed budynkiem już stoi kolejka. Urząd otwarty jest od dziewiętej, ale o tej godzinie zainteresowani mogą już tylko liczyć na cud lub... na konika.

Andrzej Brzeziński postanowił zarejestrować niedawno kupiony samochód. W urzędzie pojawił się dokładnie w momencie jego otwarcia. - To skandal, kiedy przyszedłem numerem mogłem już kupić tylko u konika - żali się Brzeziński. - Przede mną i tak perspektywa trzech godzin oczekiwania. Teoretycznie jestem teraz w pracy, a moje stanowisko jest puste. W pracy mógłbym przez ten czas załatwić mnóstwo spraw. To jak się traktuje interesantów w tym urzędzie to ewidentny brak szacunku dla ludzi.

Choć zarejestrowanie samochodu to dla wielu interesantów bardzo czasochłonne zajęcie, przy ich obłudzie pracują jedynie cztery urzędnicy. - Dlaczego jedno okienko jest puste - pyta pan Brzeziński. - I tak obsługa jednego interesanta trwa tutaj godzinę. Nie mam większych pretensji do tych pań, ale organizacja pracy w tym wydziale naprawdę pozostawia wiele do życzenia.

Załatwienie sprawy kosztowało go trzy godziny stania w kolejce oraz 30 zł odstępnego za numerek.

Sposób na szybkie zarejestrowanie pojazdu znalazł Wiesław Kalwasiński z Gdańska. Pod urzędem przy ul. Milskiego na Chelmie stawia się o piątą rano. - Byłem tu o piątą i dostałem dziesiąty numer, dlatego wszyscy poszli szybko i sprawnie - cieszy się Kalwasiński. Przychodzi tutaj co kilka dni, ponieważ pro-



Andrzej Rynkiewicz po dwóch godzinach spędzonych w kolejce, udaje się do pracy.
Fot. Michał Kielas

wadzi z zięciem autohandel. Radzi, żeby do urzędu przychodzić ze wszystkimi dokumentami wozu (konieczne dowódem ubezpieczenia i aktualnym badaniem technicznym oraz dowódem osobistym). Trzeba mieć również tzw. tytuł prawny do auta, czyli umowę sprzedaży lub papiery z Urzędu Celnego i oczywiście... pieniądze.

Jeśli ktoś nie może przycisnąć do świcie, będzie prawdopodobnie skazany na zakup numerka u tzw. konika. Przy ul. Milskiego jest ich pięciu i zazwyczaj okupują pierwsze miejsca w kolejce. Urząd wydał im wojnę i dlatego od kilku lat jedna osoba może uzyskać tylko jeden numer. I musi się wylegiwać. Mimo to, „koniski” interes wciąż się kręci. Za „miejscówkę” w ogonku trzeba zapłacić 30-40 zł.

Godzina 9.10.
Gdynia

Sala obsługi mieszkańców Urzędu Miasta.

Andrzej Rynkiewicz przestępuje z nogi na nogę na końcu kolejki. Chce zarejestrować samochód w referacie praw jazdy i rejestracji



Ala wstyd. Gdańsk przegrał pierwsze starcie turnieju miast. Nie dość, że w urzędzie długo się czeka, to jeszcze kwitnie tam nielegalny handel numerkami kolejkowymi. Na pierwszym planie zdjęcia zirytowany oczekiwaniem Andrzej Brzeziński.
Fot. Robert Kwasiek

pojazdów. Będziemy mu towarzyszyć w ogonku.

Przy okienkach panuje umiarkowany ruch, ale daje się wyczuć nerwową atmosferę. Po chwili wiemy dlaczego. Z 10 stanowisk do obsługi klientów czynne są jedynie trzy. Na pierwszy rzut oka trudno ocenić, kto pracuje, bo urzędnicy są zajęte rozmową. I tak dowiadujemy się, że syn jednej pani zdał egzamin, chyba z języka angielskiego. Nie słychać tego dokładnie, ponieważ ktoś z tłumu zgryźliwie gratuluje. Mają minuty. Na tablicy świetlnej, zawieszanej u sufitu, bardzo powoli zmieniają się numery klientów. My mamy numer 61 i dokładnie tyle osób jest przed nami. Znudzona kolejka sennie przesuwa się do przodu. O godz. 9.30 spokój mały nagły ruch. Do pracy stawiają się kolejne urzędnicy.

Teraz powinno pójść szybciej - cieszy się Andrzej Rynkiewicz.

Radość trwa jednak krótko, panie przyszły jedynie po to, by zmienić swoje koleżanki, udając się na przerwę. Kolejka

murczy z oburzenia. Wolno idziemy naprzód. O godz. 10 otwartych jest już 5 okienek, jednak klientów ciągle przybywa. Sytuacja jest patowa. Po dwóch godzinach pan Andrzej podchodzi w końcu do okienka i składa dokumenty. Okazuje się, że musi jeszcze zrobić ksero z trzech papierków i wnieść opłatę. Mija kolejne 10 minut. Wreszcie jesteśmy wolni, a auto zarejestrowane. Udało się po 130 minutach!

Godzina 13. Sopot

Referat komunikacji Urzędu Miasta

O dziwo! Przed drzwiami do pokoju, w którym odbywa się rejestracja pojazdów nie ma kolejki. Przy trzech otwartych okienkach obsługiwani są trzy klienci. Reporter towarzyszył jednemu z nich - Pawłowi Szatkowskiemu. - Na wizytę umówiłem się telefonicznie - opowiada mieszkaniec Sopotu.

- W czasie wizyty złożyłem

dokument potwierdzający prawo własności do pojazdu i dowód tożsamości. W moim przypadku była to umowa darowizny. Następnie musiałem przedstawić dowód rejestracyjny pojazdu - oryginał i kserokopie, oddać tablicę rejestracyjną w celu zmiany ich numeru. Wypełniłem formularz, przyniosłem potwierdzenie opłaty w wysokości 171,50 zł i kupiłem znaczki skarbowe do wniosków (5 zł) i każdego załącznika (po 0,50 zł).

Po kilku tygodniach od załatwienia tych formalności otrzymuję się dowód rejestracyjny - Jestem zadowolony z obsługi - mówi Szatkowski.

Bardzo dobrze, że wprowadzono tu umawianie się na konkretną godzinę.

W pierwszym starcie Turnieju Miast wygrał oczywiście Sopot, drugie miejsce zajęła Gdynia, trzecie - Gdańsk.

Grzegorz Jankowski
Tomasz Zajac
Michał Kielas
Jolanta Swierczyńska



Bez stresu

Grażyna Nowak, kierownik Referatu Komunikacji Urzędu Miasta Sopot



Natychmiast

Piotr Puksza, kierownik Referatu Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów w UM Gdyni



Bez problemu

Teresa Kleger - Rudomino, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich w UM w Gdańsku



GDZIE ZAŁATWIĆ SPRAWĘ

■ **Gdynia**, Referat Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów, aleja Marszałka Piłsudskiego 52/54 (sala obsługi mieszkańców), tel. 668-87-40 i 668-87-35. Czynny pn-pt w godz. 7-18. www.gdynia.pl
■ **Gdańsk** - Referat Praw Jazdy i Rejestracji Samochodów, ul. Partyzantów 74, rejestracja pojazdów tel. 323-69-11, prawa jazdy tel. 323-69-22.

- Referat Praw Jazdy i Rejestracji Samochodów, ul. Milskiego 1. Czynny: od poniedziałku do piątku w godz. 9-17. Zapisy telefoniczne pod nr tel. 323 71 63; 323 71 65. Informacja pod nr tel. 323 71 70. Można też zapisywać się w kolejkę za pośrednictwem poczty elektronicznej pod adresem: sek.wso@gdansk.gda.pl, www.gdansk.pl

■ **Sopot**, Urząd Miasta, ul. Kościuszki 25/27, I piętro, pokój 53-56, referat komunikacji. Czynny: poniedziałek w godz. 8-18, przerwa: w godz. 12-12.30, a następnie w godz. 16-16.30; wtorek-piątek od godz. 8 do godz. 15, przerwa: w godz. 12-12.30. Wszystkie informacje i formularze potrzebne do rejestracji pojazdów są dostępne na stronach internetowych Urzędu Miasta - www.sopot.pl

REKLAMA

JESZCZE TAŃSZE OKNA

OKNA PETROSOL
80-290 Gdańsk - ul. Rewolucyjnej 21/23
tel. (058) 347 54 33 - www.petrosol.gda.pl
Okna, drzwi PCV i ALU - ogrody zimowe
Nurtowanie profilu PCV
7% VAT na okna i drzwi z montażem - 0% RATA



Magda Cyparska i Marek Bagiński.



Joanna Gorgol z córką Julką i Beata Kruszevska.



Ilona Hajdamowicz z synem Ksawerym.



Ewa, Wojtek i Natalia Haraziński.

Wiosenny spacer

Choć wiosna jeszcze nas smaga zimnymi wiatrami, każdą wolną chwilę gdańszczanie chętnie spędzają na powietrzu. To jest czas rodzinnych rozmów i towarzyskich spotkań, a czasem samotnych rozmyślań. Redakcja „Dziennika” chce wspólnie z naszymi Czytelnikami stworzyć zbiorowy portret gdańszczan w różnych zwyczajnych i niezwykłych sytuacjach. W każdy piątek kolejne odcinki. Jeśli sami chcecie zgłosić się do zdjęcia - dzwonicie pod nr tel. 3003-355. Na pewno się spotkamy.

Zdjęcia Adam Warżawa



Krystyna Jóźwiak i Leokadia Fajfer.



Ewa Magnucka, Anna, Marta i Jarosław Kuzyk oraz pies - Pola.



Grażyna Owsik z Karolem i Sandrą.



Hanna, Karol, Natalia i Oliwia Stawscy.



Stanisław Świątkowski.



Małgorzata Szuflika i Żaneta Piotrowska. W wózkach: Maksymilian i Maksymilian, urodzeni tego samego dnia.



Krystyna Kozakiewicz.

Wspominamy. Gdańsk-moje miasto

Romantyczny spacer ulicami Wrzeszcza

Tu po raz pierwszy Jacek mnie pocałował - uśmiecha się Agata Jakubowska wtulając w silne ramię Jacka, kiedy wchodzą do parku koło ulic Grunwaldzkiej i Uphagena.

- A tu z kolei umówiliśmy się na pierwszą randkę - mówią, mijając sklep z garniturami „Elegant”.

Ślub wzięli 18 lat temu w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Czarnej.

Jakubowscy, choć uwielbiają spacerować ulicami Wrzeszcza, wyprowadzili się z Gdańska w 1999 r. Ich nowym domem stała się Zielonka Pasłęcka (30 km od Elbląga). Duży wiejski dom, kryty dachówką, przed domem ogród - oto, czego im było trzeba.

- Tu jest spokojniej i zdrowiej, dzieci mają dużo ruchu i przestrzeni - stwierdzają zgodnie Jacek i Agata na myśl o piątce pociech.



Rodzina Jakubowskich uwielbia wracać do gdańskich wspomnień.

Fot. Krzysztof Gilewicz

R E K L A M A



EVENTUS

OPANUJ SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ

Znasz swoje marzenia, wiesz jakie masz plany.
A czy wiesz, ile wyniesie Twoja emerytura?

Prywatne zabezpieczenie emerytalne?
Wypłacane dożywotnio?
Z gwarancją wysokości wypłat już
w dniu podpisania umowy?

Tak działamy. Sprawdź:

HMP Polska Sp. z o.o.
tel. (22) 579 33 08 - 09
mail: hmp@hmp-polska.pl
www.hmi-world.pl

Eventus
Eventus

Eventus



FINANSUJEMY PRZYSZŁOŚĆ

Ergo Hestia. Recepta na bezpieczeństwo

Hestia Kontakt 0 801 107 107
Lubisz nas? Zapraszamy do naszego biura w Warszawie, ul. Piłsudskiego 107-108
www.hestia.pl

30/07/05

Mimo to do Gdańska, swojego miasta, wracają kiedy tylko mogą.

- Koniecznie musimy iść zobaczyć, co w naszym przedzłotku - wtrąca piętnastoletni Karol, wspominając pobyt w placówce sióstr Elżbietanek na Targu Rakowym.

Dominika, siostra bliźniaczka Karola, najbardziej lubi zakupy w gdańskich centrach handlowych.

Dla najmłodszej, ośmioletniej Julii ważne są z kolei spa-

cery, zwłaszcza te w gronie koleżanek i najlepiej Długim Pobrzeżem.

- Popłynę statkiem! - cieszy się, na myśl o pierwszym w życiu rejsie katamaranem.

Jej najstarszy brat, Szymon, woli oglądać filmy. - Kiedy przyjeżdżam do Gdańska, pierwsze co robię, to pędzę do kina. - wyznaje. - Ostatnio oglądałem „Skarb Narodów”. Muszę czym prędzej nadrobić filmowe zaległości.

Jakub Gilewicz

Zabytek. Lapidarium na Oruni

Dziwne kamienie



Skarb nad skarby - kamień graniczny. Na zdjęciu Krzysztof Kosik.

Fot. Grzegorz Matusz

Przed hotelikiem, przy ulicy Gościnniej leżą dziwne kamienie. Jest pół koła młyńskiego, są dwa barokowe przedproża i skarb nad skarby... średniowieczny głaz graniczny. Małe kamienie lapidarium, to kawałek historii dzielnicy. - Ten kamień graniczny stał tutaj, tylko go trochę odkopałem - opowiada oruniak i historyk Krzysztof Kosik. - Kamień jest z granitu i oznaczony został gmerkiem, czyli znakiem właściciela.

Z boku widać podwójny krzyż, tzw. katedralny. Wielką osobliwością jest też liczba 33 wykuta w XVII lub XVIII wieku, wtedy głaz pełnił funkcję kamienia milowego.

Kamienne żarno z kanału Raduni przez lata miało krzem do produkcji szkła. Potem służyło jako stopień. Kiedy rozbierano dom, odkuto cegły, wyłoniło się pół żarna. Znalazł je pan Krzysztof i przywiózł na ul. Gościnną.

Jest kawałek różowej płyty nagrobnej z najstarszej nekropolii na Oruni i barokowe przedproże, które stało przed domem rodziny Schopenhauera.

Kolejne zabytkowe przedproża odnalazł profesor Jerzy



Tło herbu jest czerwone, krzyże - czarne, a rycerz ma zieloną obwódkę.

Samp. Trwają rozmowy z właścicielami, aby dali je do lapidarium. - To nie są moje prywatne kamienie - zapewnia Krzysztof Kosik. - Były i pozostaną własnością Oruni. Ta dzielnica przemija. Ostatnia powódź zniszczyła wiele zabudówek, ratujemy więc co się da. Jeżeli mieszkańcy mają w ogródkach, na strychu, czy w piwnicy zabytki, które świadczą o świetności dzielnicy, warto je pokazać.

Na dachach domów przy ul. Grabowej stały chorągiewki z herbem Oruni. Zniknęły, jeśli ktoś wie, co się z nimi stało prosimy o kontakt redakcją „Dziennika”, tel. 3003-356. Grażyna Antoniewicz

Będzie się działo

piątek 15 kwietnia 2005 r.

Dziennik Bałtycki

TEATR

G D A Ń S K / S O P O T / G D Y N I A

Hit tygodnia

„Stalowe magnolie” w reżyserii Wojciecha Malajkata będziemy mogli obejrzeć już w poniedziałek na deskach Teatru Muzycznego w Gdyni. W tej wzruszającej historii o życiu, miłości i przyjaźni jedną z głównych ról gra Adrianna Biedrzyńska (na zdjęciu).

str. III




IMPREZA
Saturday Night Vibe
Gdańsk, sobota
str. V



KINO
Sahara
premiera
str. VIII



KONCERT
BackUp
Perersburga
Gdańsk
sobota
str. V

DZIŚ
203
**BILETY I PREZENTY
DLA CZYTELNIKÓW**

**BILETY
DLA WAS**



KINO
Tłumaczka
premiera
str. VII



KONCERT
Rosyjskie pieśni
Rumia
sobota
str. V



WYSTAWA
Kilonia
w Gdyni
Gdynia
str. X

Rabaty z Będzie się działo

KUPON RABATOWY* - SUPERZNIŻKI

„Beczka prochu”
w Teatrze Wybrzeże

cena biletu **25zł**
(od osoby)

cena biletu z rabatem **11zł**
(od osoby)

15, 16 kwietnia, godz. 19
TEATR WYBRZEŻE w Gdańsku

* kupon ważny tylko 15 i 16 kwietnia 2005 r.



JUŻ WKRÓTCE
Skala talentu
Gdynia
str. XII



KONCERT
Era gitarzysty
Gdynia
niedziela
str. VI



KONCERT
Akurat i Majestic
Gdańsk
niedziela
str. VI

Rabaty z Będzie się działo

KUPON RABATOWY* - SUPERZNIŻKI

„101 Dalmatyńczyków”
w Teatrze Miejskim

cena biletu **26zł**
(od osoby)

cena biletu z rabatem **14zł**
(od osoby)

16 IV, godz. 15 i 17 IV, godz. 12
TEATR MIEJSKI w Gdyni

* kupon ważny tylko 16 i 17 kwietnia 2005 r.



IMPREZA
Wild Boys
Sopot
sobota
str. V



SPORT
Piłka nożna
Sopot
sobota
str. XII



KINO
Dom latających
sztyletów
premiera
str. VII

Rabaty z Będzie się działo

KUPON RABATOWY* - SUPERZNIŻKI

„Kontrabasista”
w Teatrze Miejskim

cena biletu **26zł**
(od osoby)

cena biletu z rabatem **16zł**
(od osoby)

17 kwietnia, godz. 19
TEATR MIEJSKI w Gdyni

* kupon ważny tylko 17 kwietnia 2005 r.



KONCERT
Sweet Noise
Gdańsk
piątek
str. III



KONCERT
Doo Uap, Doo Uap
Gdynia
str. XII



WYSTAWA
Mickiewiczówna
Gdańsk
str. X



IMPREZA
Drum'n'bass trio
Gdańsk
piątek
str. IV



KONCERT
Bluesowy Szymański
Sopot
piątek, str. IV



WYSTAWA
Nasz świat
Gdańsk, piątek, str. V



KONCERT
Trio z Bułgarii
Gdynia
niedziela
str. VI



OPERA
Benefis
Wójcickiego
Gdańsk
sobota
str. X

W WEEKEND

Film

Karolina Manikowska
studentka Gdańsk
Jestem zachwycona ekranizacją „Frankenstein” z 1910 roku. Ostatnio obejrzałam ten film na video. Reżyser wykorzystał podstawowy motyw z powieści Mary Shelley. Monstrum nie jest tu po prostu potworem, który ma tylko przerażać. Ważne są tu jego odczucia. Myślę, że na kształt tego filmu miał wpływ Freud i psychoanaliza. Sprzyjało temu czasie w których powstał. Współczesne filmy o doktorze Frankensteinie są powierzchowne, skupiają się na efektownym przedstawieniu historii.

horror wirtualny

Zagubiona autostrada
(orygin. „Lost Highway”)



Telegram do Lyncha

Nie ma takiego wyjaśnienia, które nie byłoby zaciemnieniem – telegram tej treści kłopot Davidowi Lynchowi, kiedy tylko zobaczył jego hollywoodzki adres. Pośle temu filmowcowi wielkiej sławy to genialne spostrzeżenie polskiego mistrza, bo przecież można być filmowcem wielkiej sławy, a nie znać Gombrowicza. Oglądam głoszą „Zagubioną autostradę” i co rusz podejrzewam Lyncha, że zauroczyło go efektowna pętla w „Pulp Fiction” i powziął zamiar wykonania – również efektownego – kroku do przodu. Krok to jakieś ryzykowne, skoro – jak sugeruje Lynch – stojmy nad przepaścią. Miłość szalona ponad wszystko – to

była dotychczas głównie pożywką ekranowych melodramatów. Lynch skomponował dzieło-lamigłówe i pogrywa figurkami. Nie zależy mu, aby ci amant i te panienki zdobywali się na ludzkie odruchy. Lynch wikał ich losy w niejasnej podwójnej grze. Jego skołowany tą grą bohater pędzi nocą z wariacką prędkością w gest-niejącego mroku i trzeba dobrze wytrzeszczać oczy w ekran, aby stwierdzić, że gdzieś tam u kresu drogi migocze widok Doliny Śmierci. Lynch, wielbiciel medytacji transcendentalnej, odkrył kiedyś, że gdy wschodzi słońce, ciemność pierzcha. „Zagubiona autostrada” to nie jest dzieło słoneczne.

Pozostaje drobny kłopot. Lynch w nagłówku scenariusza filmu napisał, że będzie to „horror-film noir następnego stulecia”. No i dożyliśmy tego następnego stulecia. A sny niewiarygodnie i tajemniczo snią się jak śnily się naszym przodkom od zawsze. Nie wiadomo skąd biorą się sennie horrory, te sny złowieszcze i absurdałne. Co krok to mrok. Jest i inny kłopot. Nie ma telegramów.

Dystrybutor filmu na video i DVD w Polsce, Best Film, ufundował dla naszych Czytelników nagrody (1 płyta DVD, 1 VHS). Dzwoncie do nas dzisiaj o godz. 12 pod nr 301-27-61.

Płyta

Marek Kaszyński
inżynier, Gdańsk
Polecam ostatnią płytę Smolika. W porównaniu z poprzednią jest ona bardziej melodyjna, bardziej przystępna. Piosenki łatwo wpadają w ucho, słucha się ich z przyjemnością. W tym albumie słychać znakomitych wokalistów, przede wszystkim Mika Urbaniaka. Moim ulubionym utworem jest „I mine” w jej wykonaniu. Przyjemnie słuchać także Noviki i Maćka Cieślaka.

rock

Rachael Yamagata
„Happenstance”



Ballady bez banafu

Część amerykańskich premier dociera na nasz rynek dopiero po kilku miesiącach, kiedy u nas im się tam zdobyć popularność. Dotyczy to również debiutanckiego albumu Rachael Yamagata, młodej wokalistki, pianistki i autorki piosenek pochodzącej z Chicago. Trudno się okłamywać: mamy do czynienia z nowym talentem, co jest tym bardziej ewidentne, ponieważ Yamagata wybrała sobie gatunek, w którym trudno o oryginalność. „Happenstance” mieści się w nurcie amerykańskiego balladowego rocka, ale Rachael nie jest ani Sheryl Crow, ani Tori Amos, ani Alanis Morissette. Jest sobą, chociaż z każdą z tych artystek ma sporo wspólnego. Szczegół-

nie z Amos – jest bardzo dobrze śpiewająca, biegła pianistka – i z Crow, ze względu na wyraźny rockowy nerw. Jednak na oryginalność się zdobyła i jej muzyka, dobra od pierwszego przesłuchania, za każdym następnym zyskuje na wartości. Kompozycjom i interpretacji nie brakuje finezji, wystarczy pociągnąć się np. na „Paper Doll”, utwór w niesamowity sposób łączący brzmienia bluesrockowe (ze szczególnym uwzględnieniem Janis Joplin) z dokonaniem Radiohead. Takie piosenki nie napisałoby beztalencie, a wzięłemu pierwszy z brzegu przykład. W tekstach dostajemy obraz młodej kobiety w uczuciowej rozterce, czym

jestem częstowani co roku przez dziesiątki nowych wokalistek, a tu również debiutante udało się osiągnąć własny ton. Dominującym nastrojem jest faszyna strasza pomiędzy trzymaniem fasonu a autentycznością, głęboką rozterką i smutkiem. Płyta jest perfekcyjnym wyborem dla słuchaczy zaurzeczonych muzyczną tradycją i równocześnie poszukujących czegoś więcej. Ekonomii pochwaliłoby „Happenstance” za tzw. „wartość dodaną”. Jestem dziwnie przekonany, że objawiła się gwiazda przyszłości. Rachael Yamagata „Happenstance”, RCA Victor/BMG 2004 r. Cena CD ok. 65 zł.

Książka

Anna Śliwa
studentka, Gdańsk
Czytam książkę Jana Tomkowskiego „Dom Chińskiego Mędrca”. Są to eseje o samotności, ale nie odbiera się ich ze smutkiem. Autor bardzo ciekawie opowiada o literaturze, filozofii, a przede wszystkim o współczesnym świecie. Studiuję historię sztuki i interesuje mnie bardzo ta tematyka. Książka nie jest napisana sztywniacko, czyta się ją lekko. Polecam ją każdemu. Wydana została w 2000 roku, nie jest to więc pozycja nowa. Można ją wypożyczyć w bibliotece. Naprawdę warto postarać się aby ją zdobyć.

obyczajowa

T.C. Boyle
„W kręgu Kinseya”



Wyzwoleni przez potwora

Jeśli po seansie filmu „Kinsey” ktoś polubił tytułową postać, to po książce stracił do kontrowersyjnego naukowca sympatię. Autor przełomowych raportów dotyczących życia seksualnego Amerykanów zapoczątkował rewolucję seksualną i pewne rozluźnienie obyczajów w swoim purytańskim kraju. Otworzył rodakom oczy na zjawiska, które dotychczas spychane były gdzieś na sam brzeg świadomości i margines społeczeństwa. Homoseksualizm? To się w dobrych rodzinach nie przytrafia. Fantazje seksualne? Matki świętych, amerykańskich rodzin takich nie posiadają. Seks oralny? A co to...? W filmie Kinsey przedstawiony został jako ogarnięty obsesją naukowiec, któ-

ry w imię nauki, pragnąc odkryć, poznać i zrozumieć, gotowy był na wiele łącznie ze zdradą, jego metody ocierały się o pornografię, ale dzięki aktor-skim talentom i odkryciu pełnej repersji młodości Kinseya mogliśmy poczuć zrozumienie dla tego niezwykłego człowieka. T.C. Boyle w swojej powieści wystawia Czytelników na ogromną próbę. Wprawdzie historia powstawania „Raportów Kinseya” przedstawiona jest z punktu widzenia jego asystenta, ale to właśnie sam Kinsey jest postacią centralną wszystkich wydarzeń. To już nie jest ten sam człowiek, którego znamy z dużego ekranu. U Boyle’a doktor-prowokator to chwila satyr o zacięciu naukowym. Lubieżność usprawie-

dlivia badaniami, potrzeba odkrycia wszelkich tajemnic zwierzęcia homo sapiens – jak nazywa ludzi. W tym pędzie za wiedzą gubi etykę, człowieczeństwo, sumienie. A jednak jego współpracownicy są gotowi ranić swych najbliższych, żeby mu się przypodobać, żeby uzyskać jego aprobatę. Na czym polegał fenomen naukowca? Boyle nie udziela prostej i klarownej odpowiedzi. Bo też i Kinsey prostym i przewidywalnym człowiekiem nigdy nie był. Według autora nasza epoka została seksualnie wyzwolona przez potwora, który nie uznawał żadnych granic. Co nam zostało? Korzystanie z jego dokonań i omijanie jego błędów. T.C. Boyle, „W kręgu Kinseya”, MUZA SA, Warszawa 2005, cena: 44,90 zł.

Gra komputerowa

Piotr Roloff
drukarz, Gdańsk
„Need for speed” to dobry sposób aby zabić nudę. Gra w nią już od pół roku i jeszcze nie skończyłem. Nie jestem aż takim pasjonatem gier komputerowych, ale ta akurat bardzo mnie wciągnęła. Jest niezwykle prosta. Trzeba jak najszybciej dojechać do mety. O to zawsze chodzi w grach samochodowych. Można też „dopokować” sobie auto, czyli lepiej je wyposażyć. Przy pomocy zarobionych wcześniej pieniędzy możemy postarać się o większą moc silnika.

gra PC
Heroes of the Might & Magic IV



Dyskretny urok nekromanty

To kolejna gra, która nigdy nie jest starsza i w którą zawsze można pogrywać, nawet w przerwie między pierwszym a drugim daniem. To, co musimy w „Heroesach” zrobić, to odkryć całą krainę, jaką przyjdzie nam eksplorować. Aby zwyciężyć, musimy też zdobyć wszystkie zamki przeciwników i zaważać ich kopalinami. Podobno w naszym imieniu dokonuje bohater reprezentujący np. naturę, chaos lub śmierć. To, po jakiej stronie bohater ów się zdekларуje, ma decydujący wpływ na rozgrywkę. Od tego zależy, czy będziemy mogli wzbować do naszej armii np. smoki, elfy czy plujące jadem żyjące rośliny. W czasie wędrowki po baśniowej krainie musimy naszą armię szkolić i uczyć się kolejnych czarów. To spr-

wia, że nasz bohater rośnie w siłę i drą przed nim wszyscy rywale. Gra jest naprawdę prosta, a sprawa wiele satysfakcji, i to zarówno wtedy, kiedy wybierzemy pojedynczy scenariusz, jak i zdecydujemy się rozegrać całą kampanię. Przez lata „Heroes of the Might & Magic” doczekał się wiele dodatków, scenariuszy itd. Zwolenników znajduje każda część gry. Spora popularność wciąż cieszy się część trzecia, mimo że np. jej grafika zupełnie już nie przystaje do czasów obecnych. Może to świadczyć o tym, że twórcą HOTMAM udało się stworzyć klimat, który po prostu nie starzeje. Są tacy, którzy traktują tę grę nawet jako przerwę przy wykonywaniu innych czynności na komputerze, ot taki pasjans czy saper, tylko, że

magiczny i trochę bardziej rozbudowany. Do wad gry, których niestety nie udało się wyeliminować w jej kolejnych edycjach należy m.in. dodatkowa opcja polegająca na poszukiwaniu ukrytego artefaktu. Zabawne jest poszukiwanie go raz czy dwa. A potem się nudzi. Na szczęście to tylko malarstwo w tej niesmiertelnej grze, co „ale” w kinie. Im starsza, tym łaskawiej się na nią patrzy.

Złota Edycja Heroes of Might & Magic IV (podstawowa wersja gry Heroes of Might & Magic IV wraz z dodatkami Winds of War oraz The Gathering Storm) kosztuje 59,90 zł. Procent: 300 Dystrybutor: CD Projekt

POCZYTAJ

Poleca Magdalena Andrzejczyk



Co się czyta?

1. „Pamięć i tożsamość”, Jan Paweł II
2. „Kod Leonarda da Vinci”, Dan Brown, Albatros/Sonia Draga
3. „Cień wiatru”, Carlos Zafon Ruiz

Dane z 59 salonów Empik za okres 04.04-10.04.2005.

ZAGRAJ

Poleca Marcin Tymirski



W co się gra?

1. „Brothers in Arms”, pakiet przedpremierowy, gra PC
2. „The Sims 2: na studiach”, gra PC, EA Polska
3. „Gothic 2”, gra PC, CD Projekt

Dane z 59 salonów Empik za okres 04.04-10.04.2005.

Gdynia. Gościnne występy teatru Syrena

Stalowe magnolie

**BILETY
DLA WAS**

Gdzie i kiedy

17 i 20

Gdynia

poniedziałek
18 kwietnia
Teatr Muzyczny
pl. Grunwaldzki 1
tel. 661-60-00;
bilety: 90 i 80 zł.

Stalowe magnolie Robert Harling napisał w 1987 roku. Ta liryczna komedia cieszyła się ogromnym powodzeniem na Broadwayu. Dwa lata później powstał film o tym samym tytule. Połączenie komedii i melodramatu, a także sześć świetnie nakreślonych kobiecych postaci, sprawiło, że o rolę ubiegały się największe gwiazdy Hollywood.

Autor opowiedział prawdziwą historię. Jego siostra Susan, mimo świadomości, że ciąży i poród stanowi zagrożenie dla jej życia, postanowiła urodzić dziecko. Cieszyła się macierzyństwem jedynie dwa lata. Po jej

śmierci brat - ku oburzeniu rodziców - wpłócił ów tragiczny motyw do komedii.

Kwiat magnolii jest godłem stanu Luizjana. Bohaterki Harlinga są piękne w walce z przeciwnościami losu jak kwiat. Jednocześnie bywają rozgadane, niekiedy ekscentryczne. Spotykają się w salonie kosmetycznym nie tylko by zadbać o urodę, ale i porozmawiać. Wiadomo, mężczyźni nie mają tam wstępu i - jako nieobecni - racji. Ale to o nich rozmawiają najczęściej. Dla właścicielki salonu, Truwy jej mąż to - huba przyrośnięta do telewizora. Małżonek Annelle okazał się narkotykowym dilerem. Panie narzekają, że mężczyźni to utrapienie. Jedynie wdowa Claire (Krystyna Sienkiewicz) historię koleżanek przeciw płci brzydkiej kwituje z niezmienną nostalgią. Ale dzisiaj! Dając do zrozumienia, że i męska połowa ludzkości nie jest bez szans. Jednak w ogólnym bilansie panowie wypadają fatalnie.

Niespodzianką jest zobaczenie razem siostr Żółkowskich: Joanny i Barbary.

W teatrze Syrena „Stalowe magnolie” wyreżyserował Wojciech Malajkat. Występują: Krystyna Sienkiewicz, Adrianna Biedrzyńska, Joanna Żółkowska, Marta Walesiak, Jolanta Barbara Żółkowska, Katarzyna Zielińska.

Informacja i bezpłatny dowóz biletów agencja BogArt, tel. 346-77-98 (8.00-22.00.)

Dla naszych Czytelników mamy 6 dwuosobowych zaproszeń. Dzwonicie do nas dziś pod nr 301-27-61.

Grażyna Antoniewicz

W jednej z głównych ról zobaczymy Adrianę Biedrzyńską.



Towarzyszyć jej będą: Krystyna Sienkiewicz, Joanna Żółkowska, Marta Walesiak, Jolanta Barbara Żółkowska, Katarzyna Zielińska

Gdańsk. Sweet Noise w Żaku

Głaca z krainy mebli

Swarzęd pod Poznaniem słynie w Polsce z dwóch produktów: mebli i zespołu Sweet Noise. Meble nie którzy z nas mają na co dzień, zespół nie był słyszany w Gdańsku już od pewnego czasu. A warto się na niego przeżyć, gdyż jest jednym z symboli bezkompromisowości w polskim rocku.

Istnieją od piętnastu lat i od początku ich frontmanem jest charyzmatyczny wokalista Piotr „Głaca” Mohamed. Debiutancka płyta „Respect” była wielkim wydarzeniem 1994 r., ale wkrótce potem nastąpiła zapaść na rynku fonograficznym i kariera zespołu nie nabrała zaszłonego rozmachu. S.N. jednak nie dał za wygraną, występując u boku wielu gwiazd metalu i rocka alternatywnego, m.in. Therapy?, PJ Harvey, Suicidal Tendencies. Wielki powrót nastąpił przed trzema laty wraz z triumfem na Yach Film Festival w Gdańsku i przebojami, m.in. „Dzisiaj mnie kochasz,



Fot. materiały promocyjne

jutro nienawidzisz” nagrany z Anną Marią Jopek.

Mamy dla Was 2 podwójne zaproszenia. Dzwonicie do nas dziś pod nr 301-27-61.

(tor)

Gdzie i kiedy

20.00

Gdańsk

piątek, 15 kwietnia
Klub Zak
ul. Grunwaldzka 195/197
bilety: 10-40 zł

Gdańsk. Beethoven w PFB

Dyrygencki jubileusz

Gdzie i kiedy

19.00

Gdańsk

sobota, 16 kwietnia
Polska Filharmonia Bałtycka
wyspa Otłownik
bilety: 20-50 zł

Gdańscy filharmonicy często grają pod batutą wybitnych gości, tym razem będziemy jednak świadkami wyjątkowego wydarzenia. Orkiestrę Polskiej Filharmonii Bałtyckiej poprowadzi Tadeusz Strugała, jeden z najwybitniejszych polskich dyrygentów, który obchodzi w tym roku pięćdziesiątą lat pracy artystycznej.

Absolwent Akademii Muzycznej we Wrocławiu i studiów podyplomowych w Wenecji stał się dyrygentką sławą w latach 1969-1980, kiedy był szefem Filharmonii Wrocławskiej. Później wiązał się z rozmaity-



Fot. materiały promocyjne

mi orkiestrami na świecie - pod jego batutą zagrało ponad 120 zespołów. Maestro poprowadzi dwie symfonie Ludwika van Beethovena - IV B-dur op. 60 i III Es-dur op. 54 „Eroica”. Tadeusz Strugała ma

wielkie doświadczenie w klasycznym repertuarze, więc sukces jest po prostu gwarantowany. Mamy dla Was 3 podwójne zaproszenia. Dzwonicie do nas dziś pod nr 301-27-61.

(tor)

SPIS TREŚCI

Na domowej kanapie str. II

Zobacz, posłuchaj, poczytaj, pograj
- nasze recenzje

Hity tygodnia str. III

Najważniejsze wydarzenia kulturalne zbliżających się dni

Planuj tydzień str. IV-VI

Wydarzenia weekendowe według dni i godzin

Teatr Kino str. VII

Propozycje teatralne, przeglądy i premiery filmowe

Kino str. VIII-IX

Film godny polecenia, repertuar kin, seanse i opisy filmów

Wystawy Filharmonia Opera str. X

Co warto zobaczyć: wernisaże, stałe ekspozycje, koncerty

Informator str. XI

Ważne telefony i informacje dla prenumeratorów, bilety dla Czytelników

Już wkrótce Sport str. XII

Zapowiedzi imprez, trójmiejskie wydarzenia sportowe

W DZIEŃ

Pamiętaj
o imieninach.Dzisiaj świętują:
Anastazja,
Bazyli,
WacławTemperatura
ok. godz. 22:
12°CZachmurzenie
umiarkowane.
W miarę ciepło.
Można ubrać
się nieco lżej.

WIECZOREM

wschód słońca:
4.39
zachód słońca:
18.34Temperatura
ok. godz. 22:
13°CPrawie bez-
chmurnie. Po-
godnie, więc po
pracy można
wybrać się na
spacer.

JESZCZE PÓŹNIEJ

105
dzień roku
260 dni
do sylwestraTemperatura
ok. godz. 22:
9°CZachmurzenie
duże. Czekaj
nas ciepła, ale
pochmurna
noc.**10.00**
GdańskMKT Plama
ul. Pilotów 11
tel. 557-42-47
bilety: 50 i 130 zł

Malarstwo i rysunek



Fot. materiały promocyjne

Wciąż można zapisać się na poranne zajęcia z rysunku i malarstwa w Młodzieżowym Klubie Twórczym Plama. Trzygodzinne, cotygodniowe warsztaty adresowane do starszej młodzieży oraz osób dorosłych. Do dyspozycji uczestników zajęć będą podstawowe materiały plastyczne i pracownia wyposażona w sztalugi. Kurs prowadzić będzie artysta, Marek Wróbel. Odpłatność miesięczna za zajęcia wynosi 50 zł, kwartałna - 130 zł.

19.00
SopotKawiarenka
Pod Żaglami
hotel Bursztyn
ul. Emili Plater 19
tel. 550-05-72
wstęp wolny

Slajdy z Bieszczad



Fot. materiały promocyjne

Stowarzyszenie Podróżników „Horyzont” oraz Kawiarenka Pod Żaglami zapraszają na kolejny wieczór z cyklu spotkań z podróżnikami. Gościem piątkowej imprezy będzie Joanna Bleriska, która pokaże slajdy oraz opowie o wędrowkach po bezdrożach Karpat Wschodnich. Zobaczymy krajoznawstwo m.in.: Czarnohóra, Beskidów Pokuckich, Poloniny Hryniewskiej i wielu innych ciekawych miejsc, w których można nacieszyć się nieskażoną jeszcze przyrodą.

(a.a.)

20.30
SopotDaily Blues
ul. Władysława IV
1A
tel. 551-39-39
bilety: 10 zł

Bluesowy Szymański



Fot. materiały promocyjne

Na swoim koncie ma sześć występów na dużej scenie festiwalu Rawa Blues, I nagrodę w konkursie festiwalu Zaczarowany Świat Harmoniki w 1993 roku. Mowa o Pawle Szymańskim, który już po raz trzeci wystąpi na scenie Daily Blues. Gitarzysta, harmonikarz i wokalista w jednej osobie posiada własny styl wypracowany podczas setek występów w klubach, barach, na festiwalach, na koncertach plenerowych, a także na ulicy i... w więzieniach.

(a.a.)

11-17
GdańskWydział Prawa i Administracji UG
sala audytorium A
ul. Bazyńskiego 6
wstęp wolny

Wymiana doświadczeń

Kongres Pomorskich Organizacji Pozarządowych „Bez barier...” skierowany jest w szczególności do przedstawicieli organizacji pozarządowych i instytucji z terenu województwa pomorskiego. Celem spotkania jest wymiana doświadczeń na temat przeciwdziałania dyskryminacji i likwidacji barier społecznych. Zaproszeni goście zaprezentują m.in. nowe idee i sposoby współpracy między organizacjami pozarządowymi a samorządami lokalnymi. Spotkania potrwać dwa dni. W sobotę odbędą się w godz. 9-15. (mz)

17.00
Gdańsksala Solidarności
„Akwen”
ul. Wały
Piaśnowskie

Przesłanie Pasji



Fot. materiały promocyjne

„Pasja” w reżyserii Mela Gibsona na początku ubiegłego roku zelektryzował opinię publiczną w Polsce. Część osób zarzucała obrazowi porażający realizm scen np. bicowania, jeszcze inni przychylali się do stwierdzenia, że dzięki temu zabiegowi mamy pełny obraz ogromu cierpienia Chrystusa. Aby zrozumieć dokładniej przesłanie filmu, fundacja „Servire Veritati” i Instytut Edukacji Narodowej zapraszają wszystkich zainteresowanych na spotkanie z ks. Stefanem Somervillem - kierownikiem duchownym Mela Gibsona i kapłanem towarzyszącym ekipie filmowej podczas kręcenia tego filmu. (a.a.)

18.00
Gdyniaklub Pokład
(Zielona Tawerna)
skwer Kościuszki
tel. 660-34-31
bilety: 15 i 15 zł

Ostatki Famy



Fot. materiały promocyjne

Kto nie miał okazji zajrzeć do klubu Pokład na eliminacje do Festiwalu Artystycznego Młodzieży Akademickiej „FAMA”, ma jeszcze szansę. Piątek to ostatni dzień zmagania młodych twórców. Będą rywalizować ze sobą w kategorii: „nowe horyzonty”. Zaraz po zakończeniu występów, jury wyłoni finalistów. Na zakończenie trójmiejscowych eliminacji odbędą się dwa koncerty: zespołu Lud Hauza oraz projektu Dominik Bukowski-Projektor-Olo Walicki. Do godz. 20 występów jest bezpłatny, po godz. 22 - 5 i 15 zł.

(a.a.)

19.00
GdańskChata Chłopska
ul. Gielguda 4
tel. 524-00-95
wstęp wolny

Latino Show



Fot. materiały promocyjne

W piątkową wieczór Gospoda - Chata Chłopska, znajdująca się na gdańskim Placu Żebrań Ludowych, zaprasza wszystkich miłośników gorących rytmów na koncert zespołu Latino Show. Każdy, kto zgłodzię podczas zabawy przy latynowskich dźwiękach, będzie mógł skosztować regionalnych smaków z kuchni polskiej m.in.: żur śląskiego i schabu nadziewanego jabłkiem w sosie z kurek. Zabawa potrwa do godz. 23.

(a.a.)

19.30
Sopotkościół pw. NMP
Gwiazdy Morza
ul. Kościuszki 19
wstęp wolny

Koncert Wielkanocny

Radosna modlitwa poprzez śpiew to cel Koncertu Wielkanocnego w sopockim kościele. Wystąpi młodzież z Diakonii Muzycznej Gdańskiej Szkoły Nowej Ewangelizacji oraz młodzieżowy chór gospel Juventus z Tczewa. Wykonywać będą znane pieśni religijne. Każdy może się przyłączyć i śpiewać razem z nimi: Księża z Kościoła Najświętszej Marii Panny zapraszają wszystkich, którzy chcą podtrzymać atmosferę Wielkiego Tygodnia i wyrazić to śpiewem.

(mz)

20.00
GdyniaKlub Muzyczny
Ucho
ul. Św. Piotra 2
tel. 782-29-69
bilety: 12 zł

Elektro-clashowy Nun



Fot. materiały promocyjne

Podczas pierwszej edycji imprezy „Electro Clash Night” będziemy mieli okazję posłuchać formacji Nun. Grupa gra muzykę osadzoną pomiędzy electro-popem, clashem, dubowym future sound a popem lat 80. Nun znany jest głównie w Niemczech, USA, Japonii i Skandynawii. Zresztą grupa odnosi sukcesy nie tylko na koncertach: Zachwyta się nią niejednako oraz szwedzka prasa muzyczna. W Polsce wokalistka zespołu znana jest m.in. z udziału w solowym projekcie Andrzeja Smolika.

(a.a.)

21.00
SopotViva Club
al. Mamuski 2
tel. 551-53-23
bilety: 10 i 15 zł

Zagra DJ Drum



Fot. materiały promocyjne

Gościem specjalnym piątkowej imprezy w klubie Viva będzie rezydent klubów Ekvador Manieczki i Love Rotation, DJ Drum. Na co dzień prezydent współpracuje również z takimi klubami jak: Trezor w Szczecinie, Blu w Łodzi oraz warszawskim Quo Vadis. Na swoim koncie ma również występy u boku wielu znakomitych gwiazd m.in.: Daisy Dee, Benny Benassi, Tomcraft, Woody van Eyden, Jordan & Baker. Zabawę rozkręca klubowi rezydenci: DJ Mike i DJ Jaro. Mammy dia Was 5 podwójnych zaproszeń. Dzwonienie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.

(a.a.)

21.00
Gdańskklub Zak
ul. Grunwaldzka
195/197
tel. 345-15-90
bilety: 3-5 zł

Drum'n'bass trio



Fot. materiały promocyjne

Podczas kolejnej imprezy z cyklu „Dziesięć piątek” w klubie Zak wystąpi trójka DJ-ów. Będą to: Mike Rass, Stefan oraz Nemedal. Wszyscy trzej słyną z zamierzania do muzyki drum and bass i to właśnie ten gatunek usłyszymy w piątkową wieczór. O wizualizację do ich muzyki zadba Kinetofon. Dla posiadaczy kart klubowych wstęp jest bezpłatny, studenci zapłacą 3 zł, pozostali goście - 5 zł. Wstęp tylko dla osób pełnoletnich.

(a.a.)

21.00
GdańskAK PG
Kwadratowa
ul. Siedlicka 4
tel. 347-12-10
bilety: 3-15 zł

Radio Granie

Jakie przeboje są na „topie”, jakich utworów słucha cały świat, dowiemy się podczas piątkowej zabawy w Akademickim Klubie Politechniki Gdańskiej Kwadratowa. Gospodarzem cyklicznej imprezy pod hasłem „Radio Granie” będzie DJ Zbyczek, który zaprezentuje nam współczesne hity z list przebojów. Dla studentów z ważną legitymacją wstęp kosztuje 3 zł, pełnoletnie uczennice szkół średnich i policealnych zapłacą 10 zł, pozostali - 15 zł.

(a.a.)

W DZIEŃ

Pamiętaj o imieninach.
Dzisiaj świętują Bernadeta, Julia, Benedykt

Temperatura ok. godz. 22: **15°C**
Zachmurzenie małe. Okazja do rozkoszowania się słonecznymi promieniami.



WIECZOREM

wschód słońca: **4.37**
zachód słońca: **18.36**

Temperatura ok. godz. 22: **15°C**
Zachmurzenie zmienne. Wygląda na to, że wiosna żądałaby się na dobre.



JESZCZE PÓŹNIEJ

106 dzień roku
259 dni do sylwestra

Temperatura ok. godz. 22: **12°C**
Zachmurzenie zmienne. Trochę zimniej, ale i tak zapowiada się ciepła noc.



8.00
Gdańsk

Auditorium Nowum PG
ul. Narutowicza 11/12
bilety: 50 zł

Warsztaty gospel

Wszystkich, którzy kochają śpiew i czują niezwykłą atmosferę chórów Gospel, nie może zabraknąć na sobotnio-niedzielnym warsztacie gospel. Warunkiem uczestnictwa jest podstawowa znajomość języka angielskiego, bowiem teksty wszystkich utworów są w tym języku. Zwiększeniem zajęć będzie niedzielny koncert, podczas którego wystąpią uczestnicy warsztatów i ich nauczyciele. Na warsztaty można zapisywać się w Studenckim Centrum PG „Bratniak” (Gdańsk, ul. Siedlicka 4, tel. 347-17-70) w godz. 8-16.

(a.a.)

10.00
Gdynia

hala Bałtyku
ul. Olimpijska 5/9
wstęp wolny

Strong znaczy silny

Nie lada gratka dla prawdziwych mężczyzn. W Gdyni odbędą się eliminacje do telewizyjnych zawodów Puchar Polski Warka Strong. Jeśli chcesz zrobić taką karierę jak Mariusz Pudzianowski to wystartuj w zawodach. Przewidziane są takie konkurencje jak: martwy ciąg, schody równoległe, wyściganie belki, przewracanie opony, spacer buszmena, załadunek worków na podest oraz uchwyty Herkulesa. Organizatorzy informują o konieczności posiadania aktualnego zaświadczenia lekarskiego, potwierdzającego możliwość wzięcia udziału w tego typu zawodach.

(mz)

10.00
Gdańsk

SP nr 1
ul. Poli Gajewskiej 10
bilety: 5 zł

W labiryncie fantazji

Coś dla wielbicieli „Władcy pierścieni”, „Conana”, „Czerwonej Sonii”, „Wiedźmina”. Po raz drugi statuje Konwent Miłośników Fantastyki. Będzie mógł stoczyć wiele bitew, przywoływać smoki, na chwilę zostać czarodziejem lub półbogiem. W programie przewidziane są między innymi sesje gier fabularnych, prezentacje najlepszych gier planszowych czy niekolekcyjnych gier karcianych, LARP-y (gry fabularne na żywo), turnieje i konkursy. Spotkanie potrwa do godz. 22.

(mz)

14.00
Gdańsk

ul. Jana Pawła

Ale cyrk!



Fot. materiały promocyjne

Na cztery spektakle przyjedzie na gdańską Zaspę Cyrk Zalewski. Pierwszy z nich rozpocznie się w sobotę o godz. 14, następny - o godz. 17, kolejne w niedzielę o godz. 12 i 16. W widowisku wezmą udział artyści z kilku krajów. Będą pokazy: wielbłądów, koni, strusi, psów. Dla naszych Czytelników mamy 10 podwójnych zaproszeń. Dzwonicie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61. Ponadto po okazaniu tego wydania „Dziennika” dla dzieci do lat 16 wstęp będzie kosztował 5 zł, a osoby dorosłe otrzymają 50-proc. rabat na zakup biletu wstępu.

(a.a.)

14.00
Gdańsk

Klub Zak
ul. Grunwaldzka 195/197
tel. 345-15-90
bilety: 1-5 zł

Brazylijska fiesta



Fot. materiały promocyjne

Capeoira to jedna z najpiękniejszych sztuk walki. Jej korzenie sięgają do Afryki i Brazylii, gdzie służyła ona niewolnikom jako forma ekspresji dająca poczucie siły i jedności. Wszyscy, którzy chcieliby nauczyć się Capeoira mogą wziąć udział w warsztatach (od godz. 14). O godz. 17 rozpocznie się projekcja filmów przedstawiających historię tej sztuki walki. Zwiększeniem imprezy „Fiesta Brasileira” będzie zabawa tańcza w rytmach brazylijskiej muzyki (godz. 20) oraz pokaz profesjonalnych Capeoirców (godz. 21).

(a.a.)

16.00
Gdańsk

ul. 3 Maja
wstęp wolny

Festyn astronomiczny

Park Kulturowy Fortyfikacji Miejskich „Twierdza Gdańsk” organizuje festyn rekreacyjny pod nazwą „Równonoc na Fortach”. Impreza związana jest ze zrównaniem dnia z nocą, przypadającym ok. 22 września i 21 marca. Obserwacje astronomiczne poprowadzą pokazy m.in. umiejętności Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej z psami, sztuki walk nocy, palenia czarownicy. Odbędą się liczne konkursy dla dzieci. Będzie także oglądanie atrakcji na niebie (około godz. 20.30) na dawnym boisku powyżej Powiatowego Urzędu Pracy.

(K.N.)

17.00
Gdańsk

Wydział Filologiczny
-Historyczny UG
ul. Wita Stwosza 55
tel. 552-94-50
wstęp wolny

Nasz świat



Fot. materiały promocyjne

Kulturalny Kolektyw i Akademickie Centrum Kultury Uniwersytetu Gdańskiego oraz Greenpeace Polska zapraszają na kolejną odsłonę cyklu „Tak wygląda nasz świat”. Spotkaniu towarzyszyć będzie wystawa ponad 100 zdjęć z akcji „zielonych” na terenie całego świata oraz wykłady. Będą także filmy o tematyce ekologicznej. Greenpeace. Wojownicy Tęczy”, „Ukrywana prawda o genetycznie modyfikowanych organizmach”, „Argentyński las i akcja Jaguar”.

(a.a.)

18.00
Gdańsk

stolówka
Uniwersytetu
Gdańskiego
ul. Wita Stwosza 58
bilety: 5 i 10 zł

Duży Wojciech

Słowa „instytucja” i „alternatywa” z reguły są sprzeczne. Nie dzieje się tak w przypadku zespołu Voovoo, który od dwudziestu lat wytycza standardy autorskiego rocka w Polsce. Od początku prowadzony przez wokalistę, gitarzystę i kompozytora Wojciecha Wąjlewskiego, od wielu lat ma współlidera w osobie saksofonisty Mateusza Pospieszalskiego. Koncertu Voovoo nie trzeba reklamować trójmiejskiej publiczności - zespół ma tak znakomitą reputację, że sale zawsze pękają w szwach.

(tor)

19.00
Rumia

kościół pw. św. Józefa i św. Judy
Tadeusza
ul. Podgórna 1
wstęp wolny

Rosyjskie pieśni



Fot. materiały promocyjne

„Wieczorny Dzwon” to rodzaj widowiska ze starocerkiewno-słowiańskimi śpiewami kościoła prawosławnego oraz popularnymi pieśniami rosyjskimi. To zderzenie muzyki sakralnej i świeckiej podczas widowiska daje malowniczy obraz nastrojów muzycznych zmieniających się jak w kalejdoskopie. Wystąpią: Jacek Szymański (tenor), Krzysztof Drzewiecki (tenor), Grzegorz Kołodziej (baryton), Florian Skulski (baryton), Grzegorz Ufnal (bas), Dariusz Wójcik (bas) oraz Olga Nechyporenko (fortepian).

(a.a.)

20.00
Gdańsk

Cotton Club
ul. Złotników 25/29
tel. 301-88-13
wstęp wolny

Disco z Pastorem

W sobotni wieczór w gdańskim Cotton Clubie będzie można potaćć w rytm najpiękniejszych przebojów. Podczas imprezy za konsolą stanie DJ Pastor. Specjalnie dla nas odnajdźmy płyty wykonawców muzyki dyskotekowej i popowej, którzy swoje triumfy na listach przebojów święcili w latach 80. i 90. Nie zabraknie także nieco nowszych kawałków. Gwarantowana świetna zabawa do białego rana.

(a.a.)

21.00
Sopot

Viva Club
al. Małuski 2
tel. 551-53-23
bilety: 15 zł

Wild Boys



Fot. materiały promocyjne

To będzie niezapomniany wieczór dla pań. Sobotnią imprezę „Saturdays Exclusive Night” urozmaici występ grupy Wild Boys. Formacja tworzy trójkę przystojnych, wysportowanych tancerzy. Za sprawą muzyczną do ich występu posłużą najnowsze hity z list przebojów grane przez klubowych rezydentów: DJ Mike’a, DJ Bużkę oraz gość specjalny - DJ-a Aronika. Many dla Was 5 podwójnych zaproszeń. Dzwonicie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.

(a.a.)

21.00
Gdynia

Klub Muzyczny
Ucho
ul. św. Piotra 2
tel. 782-29-69
bilety: 5 zł

Indie Night Party

Adam Czajkowski jest znanym trójmiejskim prezenterem radiowym. Przez kilkanaście lat był również jednym w Gdańsku DJ-em grającym alternatywną muzykę gitarową z Anglii i Stanów Zjednoczonych. W sobotni wieczór, podczas imprezy pod hasłem „Indie Night Party”, Czajkowski zaprezentuje również alternatywną i niezależną muzykę: indie rock, alternatywę, elektro, rock and roll oraz przeboje różnych zespołów począwszy od Cure na Blur skończywszy. Dla pań wstęp jest bezpłatny.

(a.a.)

21.00
Gdańsk

AK PG
Kwadratowa
ul. Siedlicka 4
tel. 347-12-10
bilety: 3-15 zł

Saturday Night Vibe



Fot. materiały promocyjne

Cykliczne, sobotnie zabawy taneczne w Akademickim Klubie PG Kwadratowa odbywają się przy dźwiękach z gatunków: hip hop, rhythm and blues oraz dancehall. Gwiazdą imprezy, zatytułowanej „Saturday Night Vibe” będzie DJ Cent. Cent to prezenter o 7-letnim stażu. Na swoim koncercie wystąpi z takimi artystami jak: Cut Killer, Cocoa Brown, Boss NTM, MC Blade & DJ First Rate. Style, które miksuje Cent to przede wszystkim: hip hop, r’n'b, reggae, dancehall, soul, funk.

(a.a.)

22.00
Gdańsk

cabaret Ewan
ul. Tkacka 27/28
tel. 0-602-329-442
bilety: 15 zł

BackUp z Petersburga



Fot. materiały promocyjne

Po raz kolejny w gdańskim cabarecie Ewan wystąpi grupa BackUp. Zespół muzyków z Petersburga od lat prezentuje szlagiery rodem z lat 60., 70. i 80. W ich wykonaniu usłyszymy największe przeboje takich sław jak: Eric Clapton, Led Zeppelin, The Beatles, Boney M, Bee Gees, Josepha Claptona, czy grupy Smoke. Tradycyjnie już po występie będziemy mogli obejrzeć najnowsze programy rewiowe w wykonaniu cabaretowych artystów.

(a.a.)

W DZIEŃ

Pamiętaj
o imieninach.
Dzisiaj świętują:
Patrycy,
Robert,
Rudolf

Temperatura
ok. godz. 22:
14°C
Zachmurzenie
umiarkowane.
Ciepło i bez-
wietrznie. Ideal-
na pogoda na
rodzinny spacer.



WIECZOREM

wschód słońca:
4.35
zachód słońca:
18.37

Temperatura
ok. godz. 22:
13°C
Pochmurno. Na-
dal ciepła, wio-
senna aura. Na-
leży się poże-
gnąć z zimowy-
mi ubraniami.



JESZCZE PÓŹNIEJ

107
dzień roku
258 dni
do sylwestra

Temperatura
ok. godz. 22:
11°C

Zachmurzenie
zmienne. Ostat-
nia noc weeken-
du będzie rów-
nie ciepła jak
cały weekend.



12.00
Gdańsk

Muzyczne rodziny

Pałac Opatów
ul. Cystersów 19
tel. 552-12-71
bilety: 5 i 8 zł

Na niedzielne spotkanie Bajnutek zaprosił aż dwie muzyczne rodziny. Pierwsza z nich, to Państwo Nawowsky. Rodzice: Małgorzata i Andrzej są pianistami, ich starsza córka Małgorzata gra na skrzypcach, młodsza, Madzia - na fortepianie. Rodzina zagra: „Oberka” G. Bacewiczówny, „Buleczkę z masłem” W. A. Mozarta oraz „Menueta” L. B. Chocimierowicza. Beata i Piotr Sutt (perkusista i skrzypaczka) wraz z córką-skrzypką Karoliną i synkiem Bartkiem zaprezentują m.in.: „Taniec z szablami” A. Chaczaturiana, „Czardasza” V. Montiego. (a.a.)

19.00
Gdańsk

Gospel w filharmonii

Polka
Filharmonia
Bałtycka
ul. Ołowianka 1
tel.: 320-62-62
bilety: 15 i 25 zł

Koncert ten odbędzie się na zakończenie II Warsztatów Gospel. Oprócz uczestników kursu wystąpią ich nauczyciele: Susan Harriot i Clinton Jordan. Harriot to charyzmatyczna dyrygentka, solistka oraz autorka piosenki, Jordan występował z wieloma artystami z różnych krajów oraz podczas tournée w Wielkiej Brytanii, Francji i Japonii. Clinton gra na instrumentach klawiszowych i jest autorem tekstów (jest m.in. współautorem piosenki z repertuaru Jordan Family). (a.a.)

14.00
Gdańsk

Młode talenty

Dworek Artura
ul. Dworcowa 6
tel. 306-66-76
bilety: 2 zł

Dworek Artura i Stowarzyszenie Muzyczne „Forza” zapraszają na koncert muzyki klasycznej, zatyłowany „Młode talenty w Dworku Artura”. Uczniowie gdańskich szkół muzycznych: Katarzyna Goliat, Ivona Sarwińska, Malwina Grudzień, Katarzyna Litka, Katarzyna Szczepkiewicz, Ewa Jarosz, Sara Zięba, Basia Zięba, Agnieszka Jarosz oraz Maciej Kulakowski zaprezentują utwory m.in.: J. Wieniawskiego, T. Liszta, A. Pietrowa, A. Chaczaturiana. Koncert poprowadzi Konrad Mielnik. Dla dzieci i młodzieży wstęp jest bezpłatny. (a.a.)

20.00
Gdańsk

Do koryta start

klub Yesterday
ul. Piwna 50/51
tel. 301-39-24
wstęp wolny

Duet Konjo i Skiba zapraszają na kolejny spektakl Kabaretu Ekstremalnego. Tym razem będziemy obchodzili samozwańczo proklamowany Międzynarodowy Dzień Świni pod hasłem „I ty zostaniesz bydlakiem”. Jest to niewątpliwie trafny komentarz co do jakości życia politycznego i społecznego w Polsce. W programie znajdują się sensacyjne numery, które wstrząsną głębią naszego jestestwa. Będzie np. zbiorowy wyścig do koryta, najnowsza lista świńskich przebojów, ogólnopolski ranking knurów i referat „Świnia jako doświadczanie kulturowe”. (tor)

17.00
Gdańsk

Jaś i Małgosia

klub Piama
ul. Piłotów 11
tel. 557-42-47
bilety: 5 zł



Teatr Ofier zaprasza dzieci na spektakl na podstawie bajki „Jaś i Małgosia” autorstwa Jana Brzechwy. Zanim jednak obejrzymy tę starą baśń, wynikną drobne komplikacje, bowiem aktorzy, którzy mieli zagrać główne role nie pojawiają się! Moment ten wykorzysta reżysersko: Jaś i Małgosia. Niespodziewanie wkroczą na plan i opowiedzą pewną historię, ubarwioną piosenkami, dowcipami oraz żywymi dialogami z młodą publicznością. A na końcu przedstawienia przeprowadzą quiz, w którym nagrodami będą słodycze z domku groźnej Baby Jagi. (a.a.)

20.00
Gdynia

Trio z Bułgarii

klub Pokład
(Zielona Tawerna)
skwer Kościuski
tel. 660-34-31
bilety: 15 i 5 zł



Na trasę koncertową do Polski przyjechała gwiazda europejskiego etno-jazzu, Theodosii Spassov. Na szlaku swojej muzycznej wędrówki ma również Gdynię i klub Pokład. Towarzyszyć mu będzie mu dwóch znakomitych muzyków: Hristo Jotzov - perkusja i Rumen Toskov - fortepian. Pochodzący z Bułgarii Spassov jest twórcą stylu muzycznego, łączącego tradycyjną muzykę bułgarską z elementami jazzowej improwizacji i innych gatunków muzycznych. Dla naszych Czytelników mamy 5 podwójnych zaproszeń. Dzwonki dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.

20.00
Gdynia

Era gitarzysty

klub Ucho
ul. Św. Piotra 2
tel. 782-29-69
bilety: 40 i 50 zł



Jeden z najbardziej cenionych w Polsce cykłów koncertowych, Era Jazzu, był nieobcy w Gdyni od dwóch lat. Powraca tym razem do klubu Ucho i będzie gościł Larry'ego Coryella, jednego z najwybitniejszych współczesnych gitarzystów jazzowych. W Gdyni muzyk, znany ze współpracy z gigantami jazzu i jazz-rocka (m.in. Chickiem Coreą, Johnem McLaughlinem, Johnem Scofieldem), wystąpi w składzie super-trio z dwoma muzykami związanymi przez wiele lat z innym herosem gitary, Petem Methenym. Oprócz lidera zagrają basista Mark Egan i bębniarz Danny Gottlieb. (tor)

20.30
Gdańsk

Akurat i Majestic

AK PG
Kwadratowa
ul. Siedlicka 4
tel. 347-12-10
bilety: 10-25 zł



Zespół Akurat powstał pod koniec 1994 roku w okolicach Bielska-Białej. Muzycy zadebiutowali na muzycznym rynku albumem „Pomarańcze” cztery lata temu. W 2003 roku wydali kolejny krążek zatytułowany „Prowincja”. Na swoim koncie mają koncerty w Polsce (m.in. na Przystanku Woodstock) oraz zagranicą. Obecnie zespół tworzy materiał na trzecią z kolei płytę. Być może na koncercie W Akademickim Klubie PG Kwadratowa usłyszymy próbki ich najnowszej twórczości. Jako support zagra gdańska grupa Majestic. (a.a.)

TELEWIZJA

20.10

Historia Szpilmana

sobota - TVP 1



dramat
Francja, Niemcy, Polska, Wielka Brytania
Czas: 148 min.
Reż. Roman Polański
Wyst.: Adrien Brody, Frank Finlay, Maureen Lipman, Ed Stoppard, Thomas Kretschmann

„Pianista” nagrodzony trzema Oskarami (najlepsza reżyseria, najlepszy aktor pierwszoplanowy, najlepszy scenariusz adaptowany) i Złotą Palmą w Cannes jest ekranizacją powojennych wspomnień znakomitego pianisty i kompozytora, Władysława Szpilmana. Jego historia rozpoczyna się we wrześniu 1939 roku, gdy w Polskim Radiu 28-letni Szpilman (w tej roli

znakomity Adrien Brody) gra pod bombami nokturnu cis-moll Chopina. Niemcy po wkroczeniu do Warszawy wprowadzają restrykcje wobec ludności żydowskiej. Szpilman (polski Żyd) wraz z rodziną: rodzicami, dwiema siostrami i bratem, przeżywają pasmo upokorzeń. Pozbawieni środków do życia, wyprzedają obrazy, srebro, meble, a w końcu i największy skarb artysty: fortepian. Zostają umieszczeni za murami getta, gdzie przeżyje graniczy z cudem. Jak tysiące innych Żydów trafiają wagonów pociągu, jadącego do obozu koncentracyjnego. Pianistę w ostatniej chwili wyłącza z szeregu skazańców znajomy żydowski policjant, który rozpoznaje go i ratuje mu życie. Kiedy wybuchą polskie powstanie, Szpilman osłabiony, wycieńczony i głodny, tuła się samotnie w ruinach zniszczonego miasta. Znajduje schronienie w zrujnowanej willi, nieświadomy tego, że mieści się tam główna kwatery wojsk niemieckich. Zostaje nakruty przez niemieckiego kapitana - melomana. Gra dla niego nokturnu cis-moll Chopina. Ten, wzruszony postanawia pomóc mu przeżyć. Po wojnie Szpilman znowu pracuje w Polskim Radiu. Dowiaduje się o przetrzymanym w radzieckich niewoli niemieckim kapitanie, który twierdzi, że uratował kompozytora życie. Może teraz spłacić swój dług... Film Polańskiego to nie tylko opowieść o genialnym pianinie, to obraz wstrząsającej zagłady i holokaustu - piekła, jakim dla Żydów była II wojna światowa. W epizodycznych rolach zobaczymy także polskich aktorów m.in.: Katarzynę Figurę, Michała Żebrowskiego, Cezarego Kosińskiego, Zbigniewa Zamachowskiego i Lwa Rywina.

Anita Ambros

■ Seriale

Na dobre i na złe

(TVP 2, niedziela, g. 16)

Kuba, wstrząśnięty wiadomością o chorobie Zosi, prosi kolegów o pomoc w znalezieniu informacji o ziarnicy. Na dyżurze Burski przyjmuje na oddział Jośkę, cierpiącą na zapalenie wyrostka. Hubert wyznaje Bożenie miłość.

Samo życie

(Polsat, pon.-śr., g. 19.25)

Kacper długo rozmawia z Markiem Szafrąnskim, który jednak nie daje się spławić. Marek odchodzi przekonany, że Teresa była w domu. Tymczasem Ryszard rozkłada swoje pozbycia się Budnego i zalatwienia Marysi za widnym zamachem.

M jak miłość

(TVP 2, pon.-śr., g. 20.05)

Zduńscy decydują się na kupno działki. Matka Ewy wyznaje Marii, że bardzo się cieszy z nowej pracy. Barbara odwiedza Małgosię. Martwi się, że wesele się zbliża, a nic nie jest przygotowane.

Na Wspólnej

(TVN, pon.-czw., g. 21.00)

Michał przegrzywa w kasynie dużą sumę pieniędzy. Podczas zorganizowanego przez Izabelę przyjęcia ona i Oskar przełamują wzajemną niechęć. Zatrudniona przez Izabelę nowa sprzątaczką odwiedza Marię. Teresa prosi Ziębów o kilka wskazówek zawodowych.



TEATR	Tytuł	Godzina	Gdzie
Gdańsk	Beczka prochu	19 pt.-sob.	teatr Wybrzeże Targ Węglowy tel. 301-13-28
Gdańsk	Przed odejściem w stan spoczynku	18 pt.	teatr Malarnia ul. Teatralna tel. 301-13-28
Gdańsk	Fado	19 sob.-niedz.	Sala Prób Targ Węglowy tel. 301-13-28
Sopot	Run for your wife	21.15 pt. 19.15 sob.-niedz.	Teatr Kameralny ul. Boh. Monte Cassino tel. 551-39-36
Gdynia	Tango 101 dalmatyńczyków Kontrabasista	11, 19 pt. 15 sob, 12 niedz. 19 sob.-niedz.	Teatr Miejski ul. Bema 26 tel. 621 02 26
Gdynia	Ania z Zielonego Wzgórza Janosik	11 pt. 19 pt.-sob.	Teatr Muzyczny pl. Grunwaldzki 1 tel. 620 95 21
Gdańsk	Dom pod kocim pazurem	10 pt. 12 sob.-niedz.	teatr Miniatura ul. Grunwaldzka 16 tel. 341-94-83
Gdańsk	Recital wokalny	19 sob.	Państwowa Opera Bałtycka al. Zwycięstwa 15 tel. 763 49 12

16 i 19 Sopot

sobota
16 kwietnia
Teatr na Plaży
al. Mamuski 2
bilety: 5-20 zł

Pakt z diabłem



Fot. materiały promocyjne

„Satana” to spektakl wg „Doktora Faustusa” Tomasa Manna w adaptacji i wykonaniu Marcina Borkowicza i reżyserii Stanisława Otto Miedzińskiego z Teatru Rondo ze Słupska. Ten uznany aktor-monodramista wcieli się w postać Serenuśa Zeilbloma, który opowiada o życiu genialnego muzyka Adriana Leverkühna, który podobnie jak Faust Goethego podpisał pakt z diabłem, m.in. w Edynburgu, Kilonii, Kiszyniowie, Kijowie i Warszawie. (ta.s.)

10.00 Gdańsk

piątek
15 kwietnia
teatr Miniatura
ul. Grunwaldzka
16
tel. 341-94-83
bilety: 12 zł

Dom pod kocim pazurem



Fot. Adam Warzawa

Na scenie rozbijają trzy podstępne kocury: Klarnet, Albert oraz Larry. Autorka i jednocześnie reżyser, Krystyna Jakób-czyk przenosi nas do wiktoriańskiego domu, w który żyją cztery siostry, stare panny i trzy kocury. Jest też siostrzenica Julka, ocean miłości i kryminalna intryga, uknuta przez sprytnie zwierząt. Spektakl jest nastrojowy, dowcipny i zagranym z temperamentem. Scenografia i kostiumy Ireneusz Domała. Muzykę skomponował Piotr Salaber. Piosenki napisał Andrzej Strak. Widzowie będą je nucić wychodząc z teatru. (G.A.)

16 i 19.30 Gdańsk

sobota
16 kwietnia
Centrum Stocznia
Gdańska
ul. Doki 1
bilety: 18 i 20 zł.
tel. 508 423 802

Broadway w Stocznii



Fot. materiały promocyjne

Czy miłość jest możliwa, jeżeli partner umiera na AIDS? Czy wystarczy jeden rok, żeby naprawdę cieszyć się życiem? A to tylko 525600 minut zmagania. Maybe Theatre Company postanowiło udowodnić, że warto żyć za wszelką cenę, a zmagania w życiu i na scenie warte są wszelkich wyrzeczeń. Wielki musical Jonathan Larsona „Rent”, prosto z Broadwayu zawital do Stocznii Gdańskiej. Przedstawienie będzie wystawiane również w niedzielę.

19.00 Gdańsk

sobota
16 kwietnia
Sala Prób
Targ Węglowy
bilety: 100 zł

Fado - wieczór drugi



Fot. R obert Kwiatkowski

Fado oznacza po portugalsku los, przeznaczenie. Niektórzy mówią, że nie istnieje poza językiem portugalskim. Tymczasem śpiewająca aktorka teatru Wybrzeże Marzena Nieczuja-Urbańska udowodniła, że dorównuje legendarnym wykonawcom muzyki, która wyraża duszę Portugalii. Recitałem aktorowi zachwycił się Janusz Kukuła, dyrektor Teatru Polskiego Radia. Zaproponował jej stworzenie drugiego koncertu poświęconego fado. Napisał teksty piosen. Tak powstał nowy recital. W porównaniu z wcześniejszym, ten wieczór będzie bogatszy muzycznie i bardziej liryczny. (G.A.)

19.00 Gdynia

16.17 kwietnia
Teatr Miejski
ul. Bema 26
tel. 620-88-01
bilety: 14 zł

Kontrabasista

„Na foyer teatru zbudowano scenę. W hotelu tyłem do widowni siedzi Dariusz Siastacz. Słucha muzyki, i powietrze maluje dłońmi płynące frazy. Odwraca się i nieoczekiwanie... zaczyna strofować wchodzących. Wita przyjaźnie spóźnioną parę. Nie wiadomo kiedy stajemy się częścią monodramu „Kontrabasista” Patryka Siskinda. Bohater sztuki gra w ostatnim rzędzie orkiestry, marząc o stawie i pieniądzu. Na dodatek, kontrabas panoszy się w pokój, dźwięcząc z erotycznych poczyniń 35-letniego muzyka. Tymczasem z orkiestrą próbuje właśnie młodzieńca sopranistka Sara. (G.A.)

PREMIERY KINOWE

■ Tłumaczka

Urodzona w Afryce i pracująca dla ONZ tłumaczka, Silvia Broome (Nicole Kidman) zgłasza, że przypadkowo usłyszała groźbę skierowaną do jednego z afrykańskich przywódców, a wypowiedzianą w bardzo rzadkim narzeczu afrykańskim, zrozumiałam jedynie dla niej i wąskiego grona osób. Słowa „Naczyli nie opuści żywy tej sali” przewróciły cały świat Silvii do góry nogami. Kobieta stała się bowiem celem bezlitosnych zabójców. Kiedy ochrony Silvii podejmuje się agent federalny Tobin Keller (Sean Penn), jej świat staje się jeszcze większym koszmarem. Keller odnajduje w przeszłości ochranianego świadka tajne powiązania międzynarodowe i zaczyna podejrzewać, że kobieta może sama być zaangażowana w spisek.



Fot. Monolith

Duet Kidman&Penn i reżyseria Sydneya Pollacka są zapowiedzią doskonałej rozrywki. Mammy dla Was 2 podwójne zaproszenia do Kinopleksu. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61. (ab)



■ Dom latających sztyletów



Fot. Vision

Mei i Jim, bohaterowie „Domu latających sztyletów” należą do dwóch światów. Światów pomiędzy, którymi toczy się wojna. Mei należy do „latających sztyletów” - tajnej organizacji rebelianckiej mającej na celu obalenie rządów panującej dynastii i tym samym dać kres cierpieniom pospółki. Jim natomiast pełni funkcję kapitana policji w jednym z kantoniów państwa. Głównym zadaniem Jima i jego przyjaciela Leo jest wykrycie i zlikwidowanie przywódców rebelii.

„Dom latających sztyletów” można określić jako azjatycką ekranizację „Romea i Julii”, bo tak jak w dramacie Szekspira, tak w tym dziele na drodze wielkiej miłości bohaterów staje los i zawiść ludzi.

Film Yimou po raz kolejny potwierdza, że kino dalekowschodnie przejmie prym w dziedzinie światowej kinematografii i prędko go nie odda. Mammy dla Was 2 podwójne zaproszenia do Kinopleksu. Dodatkowo Vision Film Distribution ufundował dla naszych Czytelników płyty z muzyką z „Domu latających sztyletów” Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61. (ab)

PRZEGŁĄD

■ Hiszpańskie filmy



Fot. Monolith

To już drugi tydzień przeglądu kina hiszpańskiego w gdańskim klubie Żak (Gdańsk, ul. Grunwaldzka 195/197, tel. 344-05-73). Potrwa on do 24 kwietnia. Program najbliższego tygodnia:

■ piątek, 15 kwietnia: godz. 17 - Godziny dnia, godz. 19 - W mieście, godz. 21 - Wszystko o mojej matce
■ sobota, 16 kwietnia: godz. 17 - Chwila cudzego życia, godz. 18.40 - Grzech Bolszewika, godz. 20.25 - Kwiat mego sekretu
■ niedziela, 17 kwietnia: godz. 17 - Zestaw krótkich filmów, godz. 19 - Twoje nowe życie, godz. 20.50 - Drżące ciało
■ poniedziałek, 18 kwietnia: godz. 16.15 Elena D.D.Gala, godz. 18.20 - Astronauta
■ wtorek, 19 kwietnia: godz. 16.35 - Astronauta, godz. 18.10 - Nieświadomi
■ środa-czwartek, 20-21 kwietnia: godz. 18 - Po drugiej stronie łóżka, godz. 20 - Złe wychowanie
Bilety kosztują od 8 do 14 zł, karnety od 8 do 15 zł. Dla naszych Czytelników mamy 12 podwójnych zaproszeń na weekendowe filmy. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61. (a.a.)

NASZE OCENY

- 😊😊😊 Znakomite
😊😊 Bardzo dobre
😊 Warto zobaczyć
😊 Nic ciekawego
😞 Szkoda czasu

Sam oceń

Byłeś w kinie?
Chcesz podzielić się
wrażeniami z seansu,
wyrazić opinię?
A może nie zgadzasz
się z naszą oceną pro-
dukcji filmowych.

Napisz lub zadzwoń

■ tel. 3003-378
■ a.brzozowska@pra-
sabałt.gda.pl

CO NOWEGO?

Poleca Marcin Tymiński

przygody
USA

Nowy Indiana Jones?



Fot. Monolith

■ Czas: 127 min.
■ Dozw. od lat 12
■ Reż. Breck
Eisner
■ Wyst.: Mat-
thew McCon-
aughy, Pené-
lope Cruz, Steve
Zahn

Sam pomyśl na tego typu film
wydaje się już zgrany i
ograniczone możliwości.
Jest więc poszukiwacz
skarbów, jest jego
przyjaciel, jest pięk-
na kobieta i nie-
prawdopodobne
wydarzenia, dla
jednych będące
wspaniałą po-
zywką dla wy-
obraźni, a dla
innych pirami-

dną budzą. Sahara - film, który wła-
śnie wszedł na nasze ekrany idealnie
wpasuje się w ten schemat. Wpisując
Sama postać głównego bohatera, Dirka
Pitt'a nie jest wymysłem reżysera. Breck
Eisner przenosił na duży ekran perypetie
bohatera, który najpierw pojawił się na
kartach książek Cliva Cusslera, jednego z
najpopularniejszych na świecie autorów
książek przygodo-sensacyjnych.
Fabuła jest prosta. Poszukując w Egipcie
mitycznego skarbu Nili, Dirk Pitt (Ma-
thew McConaughy) udaremnia zamach
na piękną wysłanniczkę ONZ-u Evę Ro-
jas (Penelope Cruz). Atrakcyjna pani na-
ukowiczka bada okoliczności wybuchu ta-
jemnej epidemii, która dziesiątkuje
ludność północnej Afryki. Jej zdaniem
przyczyną katastrofy jest zanieczyszcze-
nie środowiska, które grozi zagładą życia
w morzach i oceanach. Rohan, Pitt i jego
przyjaciel, niepoprawny ekscentryk Al
Giordino (Steve Zahn), muszą stawić
czoła czarnym charakterom, afrykańskie-
mu dyktatorowi ze skłonnościami do
okrucieństwa i wyrochowiennemu prze-
mysłowcowi.
O Indianie Jonesie wszyscy jakoś zapo-
mnieli, potrzeby jest więc nowego bohatera,
który zastąpi starego idola. Produkcji
filmu już obwołali Matthew McConaughy
nowym lepszym Indianą Jonesem.

**BILETY
DLA WAS!**

Notowania

Co się ogląda?

1. Ring 2

■ Reż. Hideo Na-
gajōs, Marcin
Watts, Simon Ba-
ker, David Dorf-
man



2. Pitbull

■ Reż. Patryk Ve-
ga
■ Wyst.: Janusz
Gajos, Marcin
Dorociński, An-
drzej Grabowski



3. Hitch

■ Reż. Andy Ten-
nant
■ Wyst.: Will
Smith, Eva Men-
des, Kevin Ja-
mes



Dane z Multikina, Kino-
pleksu, Krewetki, Silver
Screen, Neptunia, Heliko-
nu, Kameralnym, Polonii,
Bałtyku

Gdzie i kiedy

piątek-czwartek
grany w Kinopleksie, Multikinie,
Silver Screen, Krewetce

szczegóły (ceny biletów, godziny
seansów) patrz str. VIII, IX

Ile jest w tym prawdy, a ile marketingu,
o tym widzowie muszą przekonać się sa-
mi. Do przeszłości jednak odeszły już fil-
my, w których licyły się przede wszyst-
kim aktorstwo i atmosfera. Dziś o randze
filmu świadczą efekty specjalne i jak naj-
szybsze tempo nie pozwalające widzowi
ani na chwilę odetchnąć. Nie wydaje się,
aby „Sahara” miała tu dokonać jakieg-
ś znaczącej rewolucji.
Mamy dla Was nagrody zwią-
zane z premierą fil-
mu „Sahara” - 2
podwójne zaprosze-
nia do Kino-
pleksu (pon.-czw.),
koszulki oraz
smycze od dys-
tributora Mono-
lith Plus. Dzwoncie
do nas dziś o godz. 12, pod
nr 301-27-61.



REPERTUARY

CINEMA CITY KREWETKA

Cinema City Krewetka, Gdańsk
ul. Karmelińska 1, tel. 769-30-00, www.cinema-city.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Be Cool	18.30 sob., 18.45 niedz.	118 min
Thumacka	12, 14.30, 17, 19.30, 22 pt.-niedz.	128 min
Sahara	11.30, 14.15, 16.45, 19.15, 21.45 pt.-niedz.	127 min
Dom latających sztyletów	14, 17.15, 19.45, 22.15 pt.-niedz.	125 min
Pitbull	14, 18, 20.15, 22.30 pt.-niedz.	100 min
Genesis	12.15, 16.15 pt.-niedz.	81 min
11:14	16.30, 18.30, 20.30, 22.30 pt., niedz.	95 min
W doborowym towarzystwie	10.30, 15 pt.-niedz.	109 min
Ring 2	11, 13.15, 15.30, 17.45, 20, 22.15 pt.-niedz.	111 min
Przygody Lisa Urwisa	10, 12 pt.-niedz.	95 min
Constantine	16.15, 18.45 pt.-sob., 16.15 niedz.	121 min
Drzwi w podłozie	14.45 pt.-niedz.	111 min
Zebra z klasą	10.15, 12.30 pt.-niedz.	104 min
Hitch	12.45, 15.15, 19.30 pt.-niedz.	115 min
Za wszelką cenę	13.30, 21.15 pt.-niedz.	147 min
Kubus i Hefalump	10.15, 11.45 pt.-niedz.	68 min
Lemony Snicket	10 pt.-niedz.	108 min

■ normalne (pon.-czw. i pt. do godz. 17) - 15 zł
(pt. do godz. 17 i sob.-niedz.) - 18 zł
■ ulgowe: dzieci do lat 12 - 13 zł
studenci - 13 zł (pon.-czw. i pt. do
godz. 17)
- 15 zł (pt. do godz. 17 i sob.-niedz.)
■ seniorzy powyżej 60 lat i osoby
niepełnosprawne cały tydzień - 13 zł
■ bilety grupowe (grupy powyżej 15
osób) w jeden wieczór o 11:14. Pięć opowieści
polityczny jeden wypadek, jedno morderstwo.
Film i UIP inne ceny) - 11 zł, pon.-
czw. i pt. do godz. 17

MULTIKINO

Multikino sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych)
tel. 340-30-99, www.multikino.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Sahara	9.45, 12.30, 15.15, 18, 20.45 pt.-niedz.	124 min
Dom latających sztyletów	11.30, 14, 16.30, 19, 21.30 pt.-niedz.	119 min
Thumacka	10.15, 13, 15.45, 18.30, 21.15 pt.-niedz.	115 min
11:14	15, 17.15, 19.30, 21.45 pt.-niedz.	95 min
Constantine	15.30, 18, 20.30 pt.-niedz.	121 min
Genesis	10.45, 15.15, 17.30 pt.-niedz.	81 min
Hitch	14.30, 17, 19.45, 22.15 pt.-niedz.	115 min
Pitbull	15.30, 17.45, 20, 22.15 pt.-niedz.	106 min
Ring 2	13.30, 16, 18.30, 21 pt.-niedz.	102 min
Siła strachu	12.45, 19.30, 22 pt.-niedz.	102 min
W doborowym towarzystwie	12, 17.45, 20.15 pt.-niedz.	102 min
Za wszelką cenę	14.30 pt.-niedz.	147 min
Nieśmieszność	11.45 pt.-niedz.	121 min
Kubus i Hefalump	11.30, 13.45 pt.-niedz.	71 min
Lemony Snicket	11 pt.-niedz.	105 min
- Seria niefortunnych zdarzeń	11 pt.-niedz.	86 min
Lucky Luke	19.45 pt.-niedz.	86 min
Przygody Lisa Urwisa	10.45, 13.15 pt.-niedz.	95 min
Zebra z klasą	10, 12.45 pt.-niedz.	104 min

■ pon.-czw. - 14 zł
■ pt. do godz. 17 - 14 zł
■ pt. po godz. 17 - 17 zł
■ sob., niedz. i dni świąteczne - 17 zł
■ ulgowe (seniorzy i dzieci pon. 12 lat,
studenci, uczniowie) - 13 zł
■ poranki dla dzieci (sob., niedz. i dni
święteczne) do godz. 12.30 - 13 zł
■ grupowe (min. 15 osób) - 12 zł
■ Multisabino - 10 zł
Godziny otwarcia kas: 9.30

KINO

Tytuł	Godzina
GDAŃSK	
Neptun	Dom latających sztyletów 9.30, 16
ul. Długa 57	Sahara 11.40, 18.20
tel. 301-82-56	Pitbull 14, 20.45
Helikon	Rekonstrukcja 14.10, 20.15
ul. Długa 57	Trochę 16.10
tel. 301-53-31	Główny w mur 18
Kameralne	Lato miłości 14.50, 20.30
ul. Długa 57	Maria Łaska pełna 16.30
tel. 301-53-31	Złoty 18.20
Żak	Godziny dnia 17 pt.
al. Grunwaldzka	W mieście 19 pt.
195/197	Wszystko o mojej matce 21 pt.
	Chwila cudownego życia 17 sob.
	Grzech Bolesławia 18.40 sob.
	Kwiat mego sekretu 20.25 sob.
	Zestaw krótkich filmów 17 niedz.
	Tzw. nowe życie 19 niedz.
	Drżące ciało 20.50 niedz.
SOPOT	
Polonia	Główny w mur 16
ul. Boh. Monte	Lato miłości 18.20
Cassino 55/57	Sahara 20.15
tel. 551-05-34	
Bałtyk	Miłość na żądanie 14.45
ul. Bohaterów	Rekonstrukcja 16.40
Monte Cassino 30	Pitbull 18.30
tel. 551-18-56	

SPRAWDŹ, NA JAKI FILM SIĘ WYBIERASZ

thriller
USA/Kanada

■ Czas: 95 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Greg Marcks
■ Wyst.: Hilary Swank,
Colin Hanks, Rachael Le-
igh Cook



Z pozoru odległe histo-
rie układają się w ciąg
zdarzeń zbliżających się
w jeden wieczór o 11:14. Pięć opowieści
polityczny jeden wypadek, jedno morderstwo.

Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie, Helikonie,
Kameralnym, Żaku, Polonii, Bałtyku

komedia
USA

■ Czas: 120 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. F. Gary Gray
■ Wyst.: John Travolta,
Uma Thurman, Christina
Milian



Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie, Helikonie,
Kameralnym, Żaku, Polonii, Bałtyku

dramat
USA

■ Czas: 111 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Tod Williams
■ Wyst.: Jeff Bridges,
Kim Basinger, Michael
Corrente, Mimi Rogers



Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie, Helikonie,
Kameralnym, Żaku, Polonii, Bałtyku

Opowieść rozgrywa się
w ciągu jednego lata i
opowiada o losach
pewnego małżeństwa,
które musi uporać się z
rodziną tragedią i wy-
gasającym uczuciem.

dramat
Japonia

■ Czas: 123 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Wong Kar-Wai
■ Wyst.: Tony Leung
Chiu Wai, Li Gong, Ta-
kuya Kimura



Był pisarzem. Zdawało
mu się, że pisał o przy-
szłości, lecz naprawdę
chodziło o przeszłość. W
jego powieści tajemni-
cy podążają, co jakiś czas
odjeżdżają do roku 2046.

Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie, Helikonie,
Kameralnym, Żaku, Polonii, Bałtyku

thriller
USA

■ Czas: 122 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Francis Lawrence
■ Wyst.: Keanu Reeves,
Rachel Weisz, Shia LaBe-
ouf



Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen

John Constantine jest
okultystą. Wspólnie ze
szczęściem podchodzą-
cy do świata duchów
policjantka próbuje wy-
jasknić samobójstwo jej
siostry bliźniaczki.

dokument
Fr./Wł.

■ Czas: 81 min.
■ Dozw. od lat 12
■ Reż. Claude Nuri-
dany, Marie Perrenou



Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie, Helikonie,
Kameralnym, Żaku, Polonii, Bałtyku

Twórcy pokazują naro-
dziny wszechświata. Je-
go piękno i przemianie:
począwszy od tania go-
dowego koników mors-
kich a skończywszy na
walkach kamelonoż.

SPRAWDŹ, NA JAKI FILM SIĘ WYBIERASZ

dramat Niemcy

Głową w mur



Fot. Kino Świat

40-letni Cahit po nieudanej próbie samobójczej rozpoczyna życie od nowa. Jednak jego dusza wciąż cierpi, zaglusa więc ból narkotykiem i alkoholem.

familijny USA

Lemony Snicket



Fot. United International Pictures

Historia osieroconych dzieci, które znajdują rodzinę zastępczą. Na ich życie chętnie hula Ołaf, który chce polować na odzieżnicę przez dżel rodzinie.

animowany Luksemburg

Przygody Lisa Urwisa



Fot. Vision

Lis, główny bohater filmu to nalogowy, "przebiegi", lotrzyk i sprytny - jednak wszystkie jego zły uczynek mają jeden cel: przeżycie i szczęście jego bliskich.

komedium USA

Hitch



Fot. UTP

Hitch to człowiek, który uważa, że każda kobieta można podwodzić, umieć zdobyć... Wyściga trzy randki. Takie zasady Hitch wpała swoim klientom.

thriller Hiszpania

Mechanik



Fot. Monolith Plus

Trevor Reznik nie zmrużył oka od roku. Zmęczenie znacznie pogorszyło jego stan zdrowia. Gdy w warsztacie pojawia się nowy pracownik Ivan, Reznik zaczyna...

dramat Dania

Rekonstrukcja



Fot. Tantra

Pewnej nocy Alex, młody fotograf, wracając do domu ze swoją dziewczyną Simone, obserwuje ją z odległości. Aimee. Oczarowany jej osobą zostawia Simone.

animowany USA

Iniemamocni



Fot. Forum Film

Bob Parr - dawniej znany też jako Pan Iniemamocny - jest superbohaterem na emeryturze. Po 15 latach otrzymuje szansę powrotu do zawodu...

dramat Fr./Belg.

Miłość na żądanie



Fot. Monolith Plus

Julien i Sophie uwielbiają bawić się pudełkami, rzucając sobie wyzwania. Im więcej perfidii pojawia się w tych zabawach, tym trudniej przychodzi wyznać im miłość.

horror USA

The Ring 2



Fot. UTP

Akcja "Ringu 2" rozpoczyna się sześć miesięcy po mrocznych krew w zylach wydarzeniach w Seattle, których udziałem stał się Rachel Keller i jej syn Aidan.

animowany USA

Kubuś i Hefalumpy



Fot. KINO - Forum Film

Pewnego dnia mieszkańcy Stuwiekowego Lasu budzą przerażający głos Hefalumpy. Wszyscy wyszyszą w pogon za potworem.

dramat Wlk. Bryt./Kan.

Opowieść o Zbawicielu



Fot. SPI

Wierna ekranizacja ewangelii św. Jana. Film opisuje posługę kapłańską, którą Jezus sprawował zarówno w Judei, jak i w Galilei.

thriller USA

Siła strachu



Fot. CinePlus

Emily po śmierci mamy zaprzysięża się z wyimaginowanym przyjacielem - Charliem. Ich zabawy szybko stają się niebezpieczne...

dramat Wlk. Bryt.

Lato miłości



Fot. Best Film

Historia przyjaźni i miłości nastolatki Momy i Tamsin, które poznają się podczas wakacji na wsi i szybko zbliżają do siebie, chociaż pochodzą z innych światów.

dramat Polska

Pitbull



Fot. Interfilm

Wor, który w świecie przestępców pełni rolę sędziego, chce wyeliminować Saída, odpowiedzialnego za liczne porwania i morderstwa ormiańskich handlarzy.

dramat Polska

Trzeci



Fot. Kino Świat

Paweł i Ewa będą kompleksów realizują swoje ambicje. Wymarzone wakacje na jachcie mają być dla nich szansą na ponowne zbliżenie.

REPERTUARY

KINOPLEX

Alfa Centrum, Gdańsk
ul. Kołobrzeska 41 c, II p., tel. 767-99-99, www.kinoplex.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Sahara	10.30, 13, 15.30, 18, 20.30, 23 pt.-sob.	127 min
Dom latających czytelów	10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 niedz.	
Tłumaczka	10.30, 12.45, 15.15, 17.45, 20.15, 22.30 pt.-sob.	119 min
Przygody Lisa Urwisa	10.30, 12.45, 15.15, 17.45, 20.15 niedz.	
Zebra z klasą	12.30, 15, 17.30, 20, 22.30 pt.-sob.	128 min
Kubuś i Hefalumpy	12.30, 15, 17.30, 20, 22.30 niedz.	
Pitbull	13, 15, 17, 19, 21, 23 pt.-sob.	100 min
Mechanik	13, 15, 17, 19, 21 niedz.	
Genesis	16.30, 21, 23 pt.-sob., 16.30, 21 niedz.	102 min
W doborowym towarzystwie	11, 13.45, 18 pt.-niedz.	82 min
Ring 2	11.30, 17.15, 19.30, 21.45 pt.-sob.	109 min
2046	11.30, 17.15, 19.30 niedz.	
Constantine	11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30, 22.45 pt.-sob.	111 min
	11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30 niedz.	
	15.30, 19.45 pt.-niedz.	123 min
	18.30, 22.15 pt.-sob., 18.30 niedz.	121 min

SILVER SCREEN

Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia,
ul. Waszyngtona, tel. 628-18-00, www.silvercreen.com.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Sahara	10.45, 13.30, 16.15, 19, 21.45 pt.-niedz.	127 min
Tłumaczka	10.20, 13, 16.45, 19.30, 22.15 pt.-niedz.	128 min
Lato miłości	14.25, 16.30, 18.45 pt.-niedz.	90 min
Genesis	10.30, 12.25 pt.-niedz.	121 min
Dom latających czytelów	12.45, 15.20, 20.15 pt.-niedz.	119 min
Ring 2	15.30, 17.50, 20.15, 22.40 pt.-niedz.	105 min
Pitbull	15.50, 18.05, 20.10, 22.30 pt.-niedz.	90 min
11:14	11, 18 pt.-niedz.	95 min
Mechanik	15.45, 20.10, 22.35 pt.-niedz.	100 min
Przygody Lisa Urwisa	10.05, 12.20, 14.30 pt.-niedz.	95 min
W doborowym towarzystwie	10.20, 18, 22.45 pt.-niedz.	109 min
2046	12.50, 19.50, 22.25 pt.-niedz.	123 min
Opowieść o Zbawicielu	9.55 pt.-niedz.	180 min
Constantine	16.40, 19.15 pt., 16.40, 19.15, 22 sob.-niedz.	121 min
Zebra z klasą	10, 12.15, 14.35 pt.-niedz.	94 min
Hitch	13.15, 21 pt.-niedz.	115 min
Kubuś i Hefalumpy	10.15, 12, 13.45 pt.-niedz.	71 min

kom./dram. USA

W doborowym...

51-letni Dan Foreman kieruje biurem reklamy w tygodniku "Sports America", który właśnie wykupila korporacja Globecom.

■ Czas: 109 min.	■ Dozw. od lat 12
■ Reż. Paul Weitz	■ Wyst. Dennis Quaid, Scarlett Johansson, Tophir Grace

Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie, Helikonie, Kameralnym, Zaku, Polonii, Bałtyku

dramat USA

Za wszelką cenę

Historia Maggie Fitzgerald, która próbuje osiągnąć sukces w kobiecym biznesie zawodowym. Stara się za wszelką cenę zdobyć na opiekę znanego trenera Frankie Durnna.

■ Czas: 137 min.	■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Clint Eastwood	■ Wyst. Hilary Swank, Clint Eastwood

Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie, Helikonie, Kameralnym, Zaku, Polonii, Bałtyku

familijny RPA/USA

Zebra z klasą

Film o zebry, która dorasta w przekonaniu, że jest koniem wyszczołym. Z pomocą przyjaciół realizuje marzenie o biegu na 100 metrów w łeb z rumakami pełnej krwi.

■ Czas: 94 min.	■ Dozw. bez ograniczeń
■ Reż. Frederik Du Chau	■ Głosy: Joanna Węgrzynowska, Maciej Stuhr, Adam Ferency

Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie, Polonii

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w repertuariach dokonane po zamknięciu wydania gazety.

■ tanie wtorki i czwartki - 13 zł, poniedziałek, środa, piątek do godz. 17 - 14 zł
■ piątek po godz. 17, sobota, niedziela i święta - 17 zł
■ seniorzy i dzieci - cały tydzień - 13 zł
■ studenci od poniedziałku do godz. 17 w piątek - 13 zł
■ poranki - sobota, niedziela - filmy b.o. do godz. 13 - 12 zł
■ bilety grupowe - dla szkół - 11 zł; dla grup zorganizowanych - 13 zł
■ wszystkie filmy w weekendy po godz. 22 - 13 zł

■ normalne: pon.-czw. - 15 zł; pt.-niedz. - 18 zł
■ studenci, uczniowie: pon.-czw. - 13 zł; pt.-niedz. - 15 zł
■ grupowe: (powyżej 15 osób - do godz. 17) - 11 zł
■ dla dzieci do lat 12 (na filmy animowane) - 13 zł
■ dla seniorów - 13 zł

FILHARMONIA

Michał Nesterowicz
zaprasza na:

■ Rewelacja miesiąca

Koncert z okazji 50-lecia pracy artystycznej dyrygenta Tadeusza Strugały, który pokieruje Orkiestrą Symfoniczną PFB. W programie: III Symfonia Es-dur op.54 „Eroica” oraz IV Symfonia B-dur op.60 Ludwiga van Beethovena (czytaj str. III).

16 kwietnia, godz. 19, Sala Koncertowa na Ołowiance
rezerwacja: 320-62-62, 305-20-40/41
bilety: 30-50 zł (normalny) i 20-30 zł (ulgowy)

■ Koncert Finałowy

Stowarzyszenie GOSPEL, Samorząd Studentów Politechniki Gdańskiej oraz AK PG „Kwadratowa” zapraszają na finał II Warsztatów Gospel w Gdańsku (czytaj str. VI).

17 kwietnia, godz. 19, Sala Koncertowa na Ołowiance
rezerwacja: 320-62-62, 305-20-40/41
bilety: 25 złotych (sektor A1), 15 złotych (sektor A2, A3, B, C)

■ Koncert organowy

Gwiazdą cyklu „Blżej Bacha” będzie Edyta Müller.
20 kwietnia, godz. 20, Bazylika św. Mikołaja w Gdańsku
wstęp wolny

B Polska Filharmonia Bałtycka
im. Fryderyka Chopina

OPERA

19.00
Gdańsk

Benefis Wójcickiego

sobota
16 kwietnia
Państwowa
Opera Bałtycka
foyer
al. Zwycięstwa 15
bilety: 10 i 15 zł



Fot. Adam Warława

Od 30 lat śpiewa w Operze Bałtyckiej, od ponad 40 lat leczy ludzi i do tego jeszcze małe obrazy – Maciej Wójcicki, człowiek jak z epoki renesansu. W sobotę na deskach Opery Bałtyckiej odbędzie się jego benefis. Wszystko zaczęło się w Krakowie, gdzie studiując na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej, jednocześnie uczył się śpiewu. Debiut artystyczny Wójcickiego nastąpił w 1975 roku w Operze Bydgoskiej. Po roku został solistą w Operze Bałtyckiej. Od tego czasu (równolegle kontynuując zawód lekarza), występuje we wszystkich teatrach operowych w Polsce i zagranicą. (ab)

17.00
Gdańsk

„Straszny dwór”

niedziela
17 kwietnia
Państwowa
Opera Bałtycka
al. Zwycięstwa 15
bilety: 20-35 zł



Fot. materiały promocyjne

O tej operze Stanisława Moniuszki można powiedzieć, że w niej się „państwo narodowe balać”. Napisana „ku pokrzepieniu serc” w 1865 r., po upadku powstania styczniowego, dziś grana raczej dla walorów rodzajowych. W niedziele wystąpią m.in. Leszek Skrzyński, Donata Czubenko, Paweł Skaruba, Adam Woźniak, Maciej Wójcicki, Andrzej Kijewski, Monika Fedyk-Klimaszewska, Jacek Szymański. Atrakcją wieczoru będzie występ Hanny Ewy Godlewskiej – solistki Opery Nova w Bydgoszczy, która po raz pierwszy zaprezentuje się gdańskiej publiczności. (tas)

9-15
Gdańsk

Mickiewiczówna

do 18 maja
Galeria ZPAP
ul. Mariacka
46/47
wstęp wolny



Fot. Adam Warława

Urodziła się w Oświęcimiu, wykształcała w Krakowie, pracowała i wystawiała również za granicą. Maluje rzeczy fascynujące. Od rzeczy, martwych natur wychodzi przeważnie, a dochodzi? Do tego trzeba samemu dojść poprzez kontemplację jej obrazów. Z jednej strony – warsztatowy niemal hiperealizm, z drugiej – niedocieczona tajemnica życia. O czym mówią te obrazy? O przemianach. Mamroty rzeczy i wielkości ducha. Szkoda, że tych obrazów jest tak mało! (tas)

11-17
Gdańsk

Człowiek Boży

do 6 maja
sob., niedz.
11 - 16
pon. nieczynne
GGF
ul. Grobla
1/5w.Ducha
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

„Homo Dei. Polskie religie” to fragment pracy religioznawcy Marcina Kalińskiego na Uniwersytecie Gdańskim. Zajęła ona autorowi trzy lata, a do tzw. wyczerpania tematu jeszcze daleko. Ilustracyjną część to czarno-białe fotografie kilkunastu religii, wyznawczych czy też sekt religijnych, zależy jak kto na to patrzy. Są tu np. obrazy modlitw chasydów w Leżajsku, przedstawienia Arystarcha Męki Pańskiej z Krakowa, chrztu wyznawców Jehowy na stadionie Lechii w Gdańsku. Jedno jest pewne: ciężko człowiekowi bez Boga. (tas)

18.00
Gdańsk

Pożegnania

piątek
15 kwietnia
Pałac Opatów
ul. Cystersów 18

Malarka Danuta Joppek zaprasza na swój wernisaż, a potem na odwiedzenie wystawy „Pożegnania”. Danuta Joppek ukończyła PWSPS w Poznaniu, jest dyplomantką Wydziału Malarstwa i Grafiki gdańskiej PWSPS. Prezentowała swoją twórczość na wielu wystawach zbiorowych i indywidualnych, w kraju i za granicą, głównie we Francji. Jest laureatką konkursów plastycznych. Zajmowała się też scenografią w teatrze Wybrzeże oraz architekturą zieleni. Mieszka i pracuje na Wyspie Sobieszewskiej. Na otwarciu wystawy zagra na wiolonczeli Zosia Wróbel. (ja)

13.00
Gdańsk

Leśne pasje

piątek
15 kwietnia
ul. ks. Rogaczewskiego
Regionalna
Dyrekcja Lasów
Państwowych
(III piętro)

Oleje i szkice Zygryda Szycha, to historia 40-letniej pasji. Malarz jest leśnikiem i badaczem historii. Od lat analizuje np. stawną szarzę kawalerską, pod wiatr Kroyantę. Inspiracją jest zarówno kampania wrześniowa, jak i piękno lasu, piękno, które towarzyszyło mu w jego codziennych obowiązkach. Wystawa „Leśne i kawalerskie pasje” to Prace Szycha oglądać można od poniedziałku do piątku, w godz. od 7.30 do 15.00. (G.A.)

WYSTAWY

16.00
Gdynia

Kilonia w Gdyni

poniedziałek
18 kwietnia
Galeria Ratusz
UM Gdyni
al. Piłsudskiego
52/54
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

Wystawę fotografii Marzeny i Maurycego Śmierczalskich „Kilonia w gdyni” objętych będzie można podziwiać od poniedziałku w Urzędzie Miasta Gdyni. Kilonia od 20 lat jest miastem siostrzanym Gdyni. Wystawa obejmuje zdjęcia wykonane w czasie pobytu fotografików w Kilonii. Pokazuje najbardziej charakterystyczne dla tego miasta miejsca, architekturę oraz znaną imprezę „Kieler Woche” (Tydzień Kilonijski). (jdi)

18.00
Gdańsk

Niechciane

piątek
15 kwietnia
CSW Łaźnia
ul. Jaskółcza 1
wstęp 3 i 5 zł



Fot. materiały promocyjne

„Niechciane dziedzictwo. Różne oblicza architektury nowoczesnej w Gdańsku i w Sopocie” to tytuł wystawy, której przykładem potęgi Łaźni z architekturą. Następnego dnia, o 12.00, Łaźnia proponuje wycieczkę autokarową dla obejrzenia tej architektury, a o 16.00 zaprasza do siebie na panel dyskusyjny, co z tym zrobić. Mają w nim wziąć udział: Donald Tusik, Stefan Chwini, Jacek Friedrich, Jacek Dominiczak, Artur Kostarczyk. Pendancem do tych zdarzeń stanowią „miejskopstrzenna” wystawa Anny Reinert „Urbancity”. Obie czynne będą do 29 maja. (tas)

10-16
Gdynia

Świat komiksu

wt., niedz.
Domek Abraham
ul. Starowiejska 30
bilety: 1 i 2 zł
w sob. wstęp
wolny

Zainteresowanie komiksem przeżywa od drugiej połowy XX wieku swoje apogeum. Wielu młodych ludzi nie czytuje nic, poza tą formą literatury. Nietypową wytwórnię ilustracji komiksowych można podziwiać w oddziale Muzeum Miasta Gdyni w Domku Abraham, Autorka Aleksandra Czubek-Spanowicz jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Jej prace były wystawiane m.in. w Muzeum Karkatury w Warszawie, na Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie i w Galerii Slaphanger w Rotterdamie. (jdi)

18.00
Gdańsk

Nowe trendy

piątek
15 kwietnia
Galeria NCK
Ratusz Staromiejski
ul. Korzenna
33/35
wstęp wolny

Dzisiejszy wernisaż prac studentów gdańskiej ASP z pracowni prof. Macieja Świeżewskiego ma charakter zbiorowy. Wystawa przybliża twórczość młodych malarzy, kształtujących tendencje w sztuce młodego pokolenia. Organizatorem cyklu jest Nadbałtyckie Centrum Kultury w Gdańsku oraz Stowarzyszenie Wspierania Malarstwa Studentów Gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych „Dalecy”. Wystawa potrwale do 22 kwietnia. (ab)

STAŁE EKSPOZYCJE - MUZEA

■ Muzeum Narodowe

Gdańsk, ul. Toruńska 1, tel. 301-70-61 do 75, 301-11-25. Czynne od wtorku do piątku w godz. 9-16, a w sobotę i niedzielę w godz. 10-16. Bilety: 10 zł (normalny), 6 zł (ulgowy) i 18 zł (rodzinny). Ekspozycje stałe:
„Sąd Ostatni” i „Miemlinga, Złotnictwo XV - XIX wiek”, „Średniowieczna plastyka pomorska”, „Malarstwo gdańskie XVII - XVIII wiek”, „Malarstwo gdańskie XIX - XX wiek”, „Malarstwo flamandzkie i holenderskie XVII wiek”, „Malarstwo polskie XIX - XX wiek”, „Kowalstwo i metalikolory”, „Ceramika artystyczna”, „Mebelstwo w Gdańsku i na Pomorzu Wschodnim w XVIII wieku”.

■ Oddział Sztuki Współczesnej Muzeum Narodowego

Gdańsk, ul. Cystersów 15, a tel. 552-12-71. Czynne od wtorku do niedzieli w godz. 9-16. Bilety: 9 zł (normalny) i 6 zł (ulgowy). Wystawa „Polska powojenna sztuka współczesna”.

■ Muzeum Etnograficzne (Oddział Muzeum Narodowego)

Gdańsk, ul. Cystersów 19, tel. 552-12-71. Czynne od wtorku do piątku w godz. 9-16, a w sobotę i niedzielę w godz. 10-16. Bilety: 8 zł (normalny), 5 zł (ulgowy) i 14 zł (rodzinny). Wystawa „Współczesna sztuka ludowa Kaszub. Rybołówstwo”.

■ Muzeum Archeologiczne

Gdańsk, ul. Mariacka 25/26, tel. 301-50-31. Czynne codziennie, oprócz poniedziałku w godz. 8-16, w środy 9-17. Bilety: 5 zł (normalny) i 4 zł. Wejście na wieżę kosztuje 2 zł. W soboty wstęp jest bezpłatny. Wystawy stałe: „Pradzieje Pomorza Gdańskiego”, „1000 lat Gdańska w świetle wykopalisk”, „z bursztynem przez tysiąclecia”, „Tajemnice Doliny Nili. Sudan”.

■ Centralne Muzeum Morskie - Spichlerze na Ołowiance

Gdańsk, ul. Ołowianka 9-13, tel. 301-86-11. Czynne od wtorku do niedzieli w godz. 9.30 - 16. Bilety: 6 zł (normalny) i 4 zł (ulgowy). Ekspozycje stałe: „Polacy na morzach świata”, „Galeria Morska”.

■ Żuraw i Skład Kolonialny

Gdańsk, ul. Szeroka 67/68, tel. 301-53-11. Czynne od wtorku do niedzieli w godz. 9.30 - 16. Bilety: 6 zł (normalny) i 4 zł (ulgowy). Wystawa „Gdańsk od XVI do XVIII wieku - życie portowego miasta”.

■ Muzeum Techniki - Zabytkowa Kuźnia Wodna

Gdańsk, ul. Bytowska 1a, tel. 552-51-51. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-16. Bilety: 5 zł (normalny) i 2.50 zł (ulgowy). Wystawy: „Urządzenia wodne. Miłoty wodno”. Odbijają się tutaj również pokazy kucia.

■ Muzeum Miasta Gdyni. Domek Abraham

Gdynia, ul. Starowiejska 30, tel. 621-90-73. Czynne codziennie oprócz poniedziałku w godz. 10-16. Bilety: 2 zł (normalny) i 1 zł (ulgowy). Wystawa:

Komiks i ilustracje autorstwa Aleksandry Czubek-Spanowicz.

■ Centrum Gdyni

Gdynia, ul. Waszyńskiego 14. Czynne od wtorku do niedzieli w godz. 11-18. Bilety: 2 zł (normalny) i 1 zł (ulgowy). Ekspozycja stała: „Piękno Gdyni”.



BILETY TYLKO DLA PRENUMERATORÓW

Co	Gdzie	Kiedy	Ile biletów
plac zabaw	Auchan	weekend	10
Tużyszcze	Alfa Centrum	weekend	
Becka prochu	teatr Wybrzeże	pt.-sob.	2x2
	Gdańsk	g. 19	
Przed odejściem	teatr Malinowa	pt.	1x2
w stan spoczynku	Sopot	g. 18	
Run for your wife	teatr Kameralny	pt.	1x2
	Sopot	g. 21.15	
Demokracja	teatr Kameralny	wt.-czw.	3x2
	Sopot	g. 19.15	
Rewelacja miesiąca	Filharmonia Bałtycka	g. 19	1x2
	Gdańsk	niedz.	
Straszny dwór	Opera Bałtycka	g. 17	2x2
	Gdańsk		

Dzwoncie dzisiaj
o godz. 12-15
pod numer tel. 300-36-19

BILETY
DLA PRENUMERATORÓW

BILETY DLA CZYTELNIKÓW

Co	Gdzie	Kiedy	Ile biletów
Co dowolny	Multikino	pon.-czw.	3x2
	w Gdańsku		
plac zabaw	Kids Land	weekend	5
	Centrum Witawa		
	w Gdyni		
plac zabaw Auchan	Alfa Centrum	weekend	10
Tużyszcze	teatr Malinowa	pt.	
Przed odejściem	Gdańsk	g. 18	1x2
w stan spoczynku	teatr Wybrzeże	pt.-sob.	
Becka prochu	Gdańsk	g. 19	2x2
Run For Your wife	teatr Kameralny	pt.	
	Sopot	g. 21.15	1x2
Demokracja	teatr Kameralny	wt.-czw.	
	Sopot	g. 19.15	3x2
101 dalmatyńczyków	teatr Miejski	sob.-niedz.	
	Gdynia	g. 15.17	2x2
Kontrabasista	teatr Miejski	niedz.	
	Gdynia	g. 19	1x2
Sahara	kino Neptun	niedz.	
	Gdańsk	g. 18.20	2x2
Lato miłości	kino Kameralne	pt.	
	Gdańsk	g. 20.30	2x2
Dom latających	kino Bałtyk	niedz.	
sztyletów	Sopot	g. 20.30	2x2

Dzwoncie dzisiaj
w godz. 12-13.30
pod numer
tel. 301-27-61

BILETY
DLA WAS

TYLKO
DLA PRENUMERATORÓW
Dziennik Bałtycki

Graj i wygrywaj

Należysz do Klubu Prenumeratora i chcesz wyjechać na weekend do Wdzyń Kiszewskich? Jeśli jesteś prenumeratorem „Dziennika Bałtyckiego” to weź udział w naszym konkursie. Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedź na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca – weekend dla dwóch osób w hotelu Niedzwiedźka we Wdzyńkach Kiszewskich. Nasze pytanie: **Wymień dwa zamki na Pomorzu.** Na odpowiedź czekamy do 8 maja 2005 r. Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Weekend w hotelu”.

W niedzielę, 17 kwietnia, o godz. 12.05
gościem audycji Mariana Zacharewicz będzie



Andrzej Szczepański
dyrektor Sopockiej Akademii Tenisowej

ESKA NORD
96.4 / 106.7 FM

WAŻNE TELEFONY

TAXI
DAJAN TAXI zaprasza
do taksówek, rabat 20%,
306-00-00, 96-28, 0505-620-123

POSIŁKI NA TELEFON
KRÓLEWSKA, 301-58-90, pizze
gratisowe, www.krolewska.com.pl
Pizzeria NAPOLI, 20% taniej,
301-41-46

RÓŻNE
Przeprowadź: „ACHILLES”
kompleksowo,
343-48-36, 0601-612-533
Weterynaryjne wizyty domowe,
całodobowo, 559-89-56

ZAKŁADY POGRZEBOWE
GDAŃSK

PPU ZIELEŃ Sp. z o.o.
(dawnie Miejskie
Przedsiębiorstwo Zieleni)
Gdańsk-Wrzeszcz,
Partyzantów 76
- całodobowe usługi
- własna chłodnia
- ZAKŁAD KREMACJI
- przewóz zwłok
- 341-73-35, 341-20-71
0601-84-66-16

Miejski Zakład Zieleni
Gdańsk Wrzeszcz
Partyzantów 27
- całodobowe usługi
pogrzebowe,
345-12-99, 341-30-02;
Pogotowie Pogrzebowe
- całodobowe usługi 94-35;

Syrusz – całodobowo, chłodnia,
Zaspa, 761-81-83

Usługi Pogrzebowe Tanatoś,
Jaskółcza 3, tel. 305-56-37, przewozy
zwłok całodobowo

SOPOT
Andrzej Kolbek, Sopockie Centrum
Pogrzebowe, Sopot,
Niepodległości 804A, 550-68-70
całodobowo.

Anubis! Gizela Zdyń, całodobowo,
555-07-31 Sopot, Abrahama 27

Biuro OBOL
posługa kompleksowa - najtaniej
negocjujemy ceny
Sopot, 551-32-45, całodobowo

Cmentarz Komunalny Sopot, własna
chłodnia, całodobowo
551-03-50, 0609-06-09-65

Gdynia

Chejron, dyżur całodobowo,
Witomińska 39, 621-19-44

Concordia, chłodnia, całodobowo,
622-51-41, 660-62-64

Dal, Kack, całodobowo,
bezgotówkowo, 664-83-61

Ostatnia Posługa – całodobowo
058/ 671-23-33, 0501/ 163-354

Zarząd Cmentarzy
Komunalnych Gdynia
660-89-50, 679-13-08
całodobowo, przewozy, chłodnia,
bezgotówkowo rozliczanie kosztów

JESTEŚ W POTRZEBIE

- TELEFONY ALARMOWE**
Dziennik Bałtycki – o 800 1500 39, Policja 997, Straż Miejska 986, Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Weterynaryjne 983, Pogotowie Energetyczne 991, Pogotowie Ciepłownicze 993, Pogotowie Gazowe 992, Pogotowie Techniczne 995, Pogotowie Wod.-Kan. 994, Pogotowie Drogowe 954 i 981
- CENTRUM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO WOJEWODY** tel. 307-72-04
- POSZUKIWAWCZE OCHOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE** (szukają zaginionych bezpłatnie) tel. 693-519-431; 504-232-039
- POGOTOWIA RATUNKOWE**
■ **GDAŃSK - Wrzeszcz**, ul. Orzeszkowej 1, wypadkowy ul. Sosnowa, tel. 347 82 51-52, 999, 341 10 00.
■ **GDYNIA - ul. Żwirki i Wigury 14**, tel. 620 00 01, 620 00 02. Całą dobę, ul. Białowiejska 1, tel. 625-05-93, 625-19-99. Całą dobę
■ **SOPOT - ul. Bolesława Chrobrego 10**, tel. 551-11-56, 551-18-92
- DYŻURY SZPITALI**
■ **GDAŃSK - Klinika Chirurgii AMG**, ul. Dębinki 7, tel. 349 24 90, Klinika Chorób Oczu AM, ul. Dębinki 7, tel. 341 74 93, Szpital Specjalistyczny św. Wojciecha al. Jana Pawła II 50, Gdańsk Zaspa tel. 768 40 00, oddz. ratunkowy tel. 768 45 03, Szpital Woj. im. M. Kopernika, ul. Nowe Ogrody 1/6, tel. 302 30 31, Szpital Marynarki Wojennej, ul. Polanki 117, tel. 552 63 18
■ **GDYNIA - Szpital Miejski**, ul. Wójta Radtkego 1, tel. 620 75 01, 666 58 00; Szpital Morski, ul. Powstania Styczniowego 1, tel. 699 83 00, Szpital Instytutu Chorób Morskich i Tropikalnych, ul. Powstania Styczniowego 9 b, tel. 622 30 11
- DYŻURY CAŁODOBOWE PORADNI CHIRURGICZNYCH**
■ **GDAŃSK - ZOZ dla Szkół Wyższych**, al. Zwycięstwa 30, tel. 347 12 59
■ **GDYNIA - Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego**, ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 660 22 05, 660 22 06
■ **SOPOT - Centrum Medyczne SOPMED**, ul. Chrobrego 6/8, tel. 551 32 51, 551 10 70 po g. 19
- DYŻURY CAŁODOBOWE APTEK**
■ **GDAŃSK - Apteka Dyżurna**, Gdańsk, ul. Kołobrzaska 32, **REAL**, tel. 511-85-58, 511-88-99; **Apteka Novum**, Gdańsk, ul. Opolska 3, tel. 556-38-22; **Apteka przy Artowskiego - Morena**, codziennie 8.00-22.00, niedziele, święta. Dowóz leków, 058/345-74-17
■ **GDYNIA - Apteka Dyżurna**, Gdynia, Pl. Kaszubski 8, tel. 661-75-94, 620-58-58
Apteka Pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel. 620-19-82
- POLICJA**
■ **Komenda Wojewódzka**, Gdańsk, ul. Okopowa 15, tel. 301 62 21 Kom. Miejska: Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 27, tel. 302 00 91; Gdynia, ul. Portowa 15, tel. 622 19 00; Sopot, al. Niepodległości 736, tel. 551 00 21
- INF. PKS - Gdańsk**, tel. 302-15-32, czynna codziennie w godz. 6.30-18.30; Gdynia, tel. 620-77-47, czynna pon.-pt. w godz. 7.30-15.30
- INF. PKP 24 GODZ.**
Gdańsk – tel. 94-36, 328-52-60, 328-14-60; Gdynia – tel. 94-36; Sopot – tel. 551-00-31, 94-36
- INF. LOT 0801 300 952** – informacja, rezerwacja, (prywatnie); 0801 300 953 – informacja, rezerwacja (służbowe)
- INF. ZKM GDYNIA 24 GODZ.** 0 801 174 194 informacja o godz. odjazdów autobusów i trolejbusów
- INF. TURYSTYCZNA** - ul. Długa 45 codziennie 10-20, tel. 301-91-51

Co jest grane w Radiu Gdańsk



- W piątek, o godz. 10.21 „Historia Pomorza” a w niej o mordzie sądowym w PRL na generale Augustie Emiliu Fieldorcie, bohaterze walki podziemia.
- O godz. 15.00 zapraszamy do „Wielkiego Kina, czyli co zobaczymy na dużym ekranie”. W programie także filmowa muzyka oraz ciekawostki życia filmowych gwiazd.
- W sobotę, od godz. 9.00 „Zwiedzaj nie śpij” – Basior i ktoś wybierają się na turystyczne targi i pomagają wybrać miejsce letniego wypoczynku. Opowiadać będą o Legolandzie w Danii, Budapescie oraz Słowacji.
- O godz. 14.05 zapraszamy do wysłuchania nagrań archiwalnych. W „Dźwiękowie” pocztowo z przeszłości – usłyszmy piosenki i piosenkarzy, którzy przed laty nagrywali w Radiu Gdańsk.
- W niedzielę, o godz. 11.05 w audycji „Na Topie” – Lech Janerka będzie mówił o życiu, rodzinie i swojej najnowszej płycie pt. „Plagiatory”
- O godz. 19.00 w „Spotkaniu z reporterem” – „Ludzie bezdomni” to historia o trzech bezdomnych, którzy wzięli udział w spektaklu teatru Wybrzeże. Po emisji rozmowa z jednym z nich - Tomaszem Otto, który właśnie zakończył udział w projekcie „12 odważnych”.

Czekamy na sygnały

Organizujesz ciekawą imprezę muzyczną, taneczną, koncert - powiadom nas o tym. Czekamy na Wasze informacje dotyczące życia nocnego w Trójmieście i nie tylko. Zainteresowanych zamieszczeniem notki o imprezie w „Będzie się działo” prosimy o telefon pod numer 30-03-378 lub e-mail pod adresem: a.brzozowska@prasabalt.gd.pl

Jeżeli chcesz zamieścić ogłoszenie w tej rubryce zadzwoń
tel. 30-03-216, 660-65-16

Będzie REDAKCJA

80-804 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Tel. centrali 3000 180, fax 3003 303
Korespondencja: 80-804 Gdańsk sk. poczt. 419

Redaktor naczelny: Tomasz Anubis, 3003 300
Infolinia 0800 1500 39

Prenumerata z bezpłatną dostawą
tel. 0 800 1500 25 (darmowa infolinia)

ISSN 0137-9360

Format zastrzeżony przez Oficynę Wydawniczą Wielkopolski sp. z o.o.

REKLAMA

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 tel. (52) 300-32-74
fax 300-32-46, fax 300-32-16, fax 300-32-13

WYDAWCA

POLSKAPRESS sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-804 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Pracownik: Krzysztof Kłopot

Dziennik POLSKAPRESS sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka, ul. Polnej 9

JUŻ WKRÓTCE

IMPREZY SPORTOWE

20.00
Gdańsk

Lipa i spółka

19
kwietnia

AK PG
Kwadratowa 4
tel. 347-12-10
bilety: 6-15 zł



Fot. materiały promocyjne

Tomek „Lipa” Lipnicki znany jest z działalności w ramach formacji She oraz jako lider jednej z najczęściej koncertujących grup w Polsce, Illusion. Po rozpadzie Illusion, udzielał się krótko jako gitarzysta w zespole Acid Drinkers. Założył również swój własny projekt Lipali. Oprócz Tomka, grają w nim: Łukasz Jeleniewski (perkuszja) i Adrian „Qlos” Kulik (gitara basowa). Ich muzyka to ciekawa mieszanka psychodeliczno - corowo - grungeowa, pełna poszarpanych, nieco mrocznych melodii.

(a.a.)

SOBOTA, 16 KWIETNIA

15.00
Sopot

Rugby

Mecz I ligi Porta Ogniw - AZS AWFS Gdańsk
Mecze: 25 zł (normalne), 10 zł (ulgowo)

Sopocianie walczą o utrzymanie się w pierwszej lidze. Szans na to nie mają już rugbiści AZS AWFS. Ogniw musi wygrać to spotkanie, żeby zachować bezpieczną przewagę. Gospodarze mają o co walczyć i mają znacznie większe szanse na zwycięstwo.

16.00
Gdańsk

Żużel

Mecz ekstraklasy Lotos - Budlex Polonia Bydgoszcz
Bilety: 25 zł (normalne), 10 zł (ulgowo)

Tym meczem żużlowcy Lotosu mieli zainaugurować rozgrywki ligowe. Z powodu żałoby po śmierci Papieża pierwsza kolejka została przełożona. Mecz gdańszczan z Polonią Bydgoszcz odbędzie się w sobotę. W pierwszym swoim występie nasi żużlowcy przegrali w Zielonej Górze, a Polonia wygrała z Włokniarzem. Kibice Lotosu wierzą jednak, że ich ulubieńcy pokonają Bydgoszczan na własnym torze.

SOBOTA, 16 KWIETNIA

18.00
Rumia

Siatkówka

Mecz serii B kobiet TPS Rumia - Sokół Chorzów
Wstęp wolny



To będzie mecz dziewiątej i piątej drużyny w tabeli serii B. Wyżej notowany jest Sokół, który ma trzy punkty przewagi nad naszym zespołem. TPS zagra jednak przed własną publicznością i jest w stanie sięgnąć po komplet punktów.

20.00
Gdynia

Doo Uap, Doo Uap

20
kwietnia
Klub Muzyczny Ucho
ul. św. Piotra 2
tel. 782-29-69
bilety: 40 i 50 zł



Fot. materiały promocyjne

W gdyńskim Uchu wystąpią włoscy mistrzowie pozytywnych brzmień, serwujący energetyzującą mieszankę muzyki house, swing, soul i jazz. Formację Gabin tworzą: gitarzysta i producent Max Bottini oraz DJ Filippo Clary. Wielki sukces zespół odniósł w 2003 roku, kiedy przez wiele miesięcy ich utwór „Doo Uap, Doo Uap” okupował szczyty list przebojów w całej Europie. Pochodząca również z debiutanckiej płyty kompozycja „Le Maison” ugruntowała ich pozycję. Czy podbiją także serca trójmiejskiej publiczności przekonamy się już wkrótce.

(a.a.)

16.00
Sopot

Piłkarska

Mecz IV ligi KP - Wisła Tczew
stadion MOSiR, ul. 23 Marca
Bilety: 5 zł (kobiety i młodzież do lat 15 wstęp wolny)



Sopocianie mają słabszy skład niż w rundzie jesiennej i to się przekłada na wyniki. Piłkarze KP walczą o utrzymanie się w czwartej lidze bez konieczności gry w barażach. Wisła znajduje się w górnej części tabeli i będzie trudnym rywalem, ale drużyna z Sopotu musi zdobywać punkty na własnym boisku.

19.00
Gdańsk

Piłkarska

Mecz ekstraklasy mężczyzn AZS AWFS - MOSiR Zabrze
hala Widowiskowo-Sportowa AWFS, ul. Wiejska
Bilety: 8 zł (normalne), 2 zł (ulgowo)



Na to spotkanie ważne będą bilety zakupione na wcześniejszy mecz szopieńczyk AZS AWFS z Łączęńskiem. To będzie przedostatni ligowy mecz gdańskiej „śisdenki” we własnej hali w tym sezonie. Jeżeli akademicy wygrają - a są zdecydowanymi faworytami - to zapewnią sobie pozostanie w ekstraklasie. MOSiR na pewno łatwo skóry nie sprzeda, gdyż porażka sprawi, że zabraknie im do pierwszej ligi.

17.00
Gdynia

Skala talentu

20, 21
kwietnia
Klub Muzyczny Ucho
ul. św. Piotra 2
tel. 782-29-69
bilety: 25 i 28 zł (spektaki)



Fot. materiały promocyjne

Bogusław Schaeffer to osoba utalentowana i wszechstronna, z którą na pewno warto się spotkać i porozmawiać. W środę zapraszamy do Ucha na spotkanie z artystą połączonym z wernisażem jego prac graficznych oraz koncertem muzyki współczesnej w jego wykonaniu. Również w środę o godz. 12 będzie można spotkać Schaeffera w Akademii Muzycznej w Gdańsku. W gdyńskim Uchu w czwartek o godz. 19 odbędzie się inscenizacja jego najnowszej sztuki pt. „Skala”.

(mz)

16.00
Gdańsk

Tenis stołowy

Turniej o puchar „Dziennika Bałtyckiego”
hala MRKS, ul. Weissnera
Wpisowe: 6 zł

To już dwunasta edycja imprez o puchar „Dziennika Bałtyckiego” w tenisie stołowym. W tym sezonie rozegrany zostanie dwunasty turniej, a szósty w tym roku. Rywalizacja toczy się w dwóch kategoriach wiekowych: do 40 lat i powyżej 40 lat. Każdy zawodnik ma zagwarantowane rozegranie trzech gier.

17.00
Gdańsk

Piłkarska

Mecz play off ekstraklasy kobiet Nata - Łączęńsk
hala AWFS, ul. Wiejska
Bilety: 8 zł (normalne), 2 zł (ulgowo)

To będzie drugi mecz w play off kobiet o awans do półfinału mistrzostw Polski. Na razie Łączęńskowiec prowadzi 1:0 (gra się do dwóch zwycięstw). Nata musi wygrać obydwie mecze w Gdańsku, aby zagrać o medal mistrzostw Polski. Inne rozstrzygnięcie byłoby sensacją.

NIEDZIELA, 17 KWIETNIA

14.00
Gdynia

Rugby

Mecz serii A RC Arka - Orkan
stadion GOSiR, ul. Olimpijska
Wstęp wolny



Rugbiści Arki nie powinni mieć problemów z wygraną tego spotkania. Gdynianie zajmują pierwsze miejsce i są faworytem rozgrywek, a Orkan plasuje się na piątej pozycji.

20.00
Gdańsk

Die Heren Polaris

22
kwietnia
klub lks
ul. Polanki 66
wstęp wolny

Gdański koncert formacji Die Heren Polaris z Niemiec rozpocznie turniej grupy po Polsce i Czechach. Muzycy: Bruno Tenschert (gitara, śpiew), Lars Weissbach (instrumenty klawiszowe), Daniel Pain (gitara basowa, śpiew) i Mark Stütz (perkuszja) grają inteligentny pop, wzbogacony tekstami w języku niemieckim, które z pewną melancholią opisuja szarość dnia codziennego. Grupa Die Heren Polaris została jednomyślnie okrzyknięta „zespołem roku 2004” podczas 16. Finału Przeglądu Muzyki Pop, odbywającego się co roku w Augsburgu na południu Niemiec.

(a.a.)

17.00
Gdańsk

Piłkarska

Mecz III ligi Lechia - Warta, stadion MOSiR, ul. Traugutta
Bilety: 20 zł (trybuna), 10 zł (amfiteatr), kobiety i dzieci, wstęp za okazaniem programu

Piłkarze Lechii na pewno będą chcieli zrewanżować się Warcie za wysoką porażkę w rundzie jesiennej, w Poznaniu, 1:5. Gdańszczanie grają o awans do drugiej ligi i u siebie punktów tracić nie mogą. Warta to jednak wymagający przeciwnik i emocji nie powinno zabraknąć.

17.00
Gdańsk

Piłkarska

Mecz play off ekstraklasy kobiet Nata - Łączęńsk
hala AWFS, ul. Wiejska, bilety: 8 zł (normalne), 2 zł (ulgowo)

Ten mecz odbędzie się tylko wówczas, jeśli Nata wygra sobotnie spotkanie. W takiej sytuacji mecz niedzielny zdecydowanie, która z tych drużyn awansuje do mistrzostw Polski. Faworytem jest Nata i gdańszczanki powinny awansować do grona drużyn walczących o medal.

16 i 19
Gdynia

Tango Seduccion

15
maja
Teatr Muzyczny p. Grunwaldzki
tel. 620-95-21

To dopiero będzie tango! Już za miesiąc będziemy mieli niepowtarzalną okazję obejrzyć zmysłowe show z udziałem argentyńskich artystów. „Tango Seduccion” zostało stworzone przez światowej sławy tancerza i choreografa, Gustavo Russo. Jego widowiskowy spektakl taneczno-muzyczny wywołuje wewnętrzny ogień, burzę, która uwodzą widzów. To kompilacja dramatyzmu i erotyzmu, która oczarowała już publiczność wielu krajów. „Tango Seduccion” wystawione zostanie również w poniedziałek, 16 maja o godz. 20.

(a.a.)

18.00
Gdynia

Piłkarska

Mecz II ligi Arka - Piast, stadion GOSiR, ul. Olimpijska
Bilety: 22 zł (trybuna), 17 zł n., 11 zł (pod zegarem), kobiety i dzieci do lat 12 wstęp na program za 2 zł

Futboliści Prokoma Arki rywalizują o awans do ekstraklasy. Kolejnym rywalem żółto-niebieskich będzie walczący o utrzymanie się w drugiej lidze Piast Gliwice. Gdynianie pewnie powinni sięgnąć po trzy punkty, które umocnią ich miejsce w czołówce tabeli.

16.00
Gdańsk

Szermierka

Puchar Polski Siemom Tour - VIII Trójbój Neptuna
hala AWFS nr. XII, ul. Wiejska
Wstęp wolny

Po raz ósmy florecistki będą rywalizować o Trójbój Neptuna. Wyniki zaliczane będą do klasyfikacji generalnej Pucharu Polski. Od godz. 11 walki eliminacyjne, finał o godz. 16. Dla najlepszych polskich florecistek będzie to sprawdzian generalny przed zawodami Grand Prix Pucharu Świata - Dwór Artusa PKO BP, który w Gdańsku rozpocznie się pod koniec kwietnia.

Historia w komiksie. Co po Westerplatte? Kilka tajemnic

Rozmowa z **Mariuszem Wójtowiczem-Podhorskim**, jednym z autorów historycznego komiksu „Westerplatte. Żołnierze śmiertelni”

- Mimo sensacyjnych treści zawartych w komiksie, (m.in. kwestii załamania mjr Sucharskiego i przejęcia dowództwa obroną przez kpt Dąbrowskiego) burzy wśród historyków nie było...

- Jeszcze przed publikacją komiksu niektórzy z historyków nazywali nas np. gangsterami. Później jednak zamilkli. Otrzymaaliśmy za to mnóstwo głosów poparcia, udało się też nam nagłośnić kwestię rekonstrukcji obiektów na Westerplatte i ożywić samą składnicę. Współpracuję z nami m.in. młodzież z III LO w Gdańsku, chcą już współpracować inne. Sam komiks „Westerplatte” cieszy się zainteresowaniem w wielu szkolnych bibliotekach. Przychylny naszemu działaniom jest też jeden z gospodarzy Westerplatte - Morski Oddział Straży Granicznej. Prawda historyczna powoli przebiją się do powszechnej świadomości. Po reformie oświaty jedno z gimnazjów nie powróciło do imienia swojego dawnego patrona, czyli mjr Sucharskiego, wybrano innego.

- Czy w historii Westerplatte możemy znaleźć jeszcze jakieś nieodkryte karty?

- W czasie gdy powstał komiks, co chwilę „wychodziło” nam coś nowego, dlatego niektóre sprawy musieliśmy potraktować



Mariusz Wójtowicz i Krzysztof Wyrzykowski, twórcy kontrowersyjnego komiksu

Fot. Robert Kwaśnik

skrótowo. Tak było np. z buntem kilku żołnierzy broniących Westerplatte. Tej historii z pewnych względów poświęciliśmy tylko jeden kadr. Prawdopodobnie rozwiniemy ten wątek jako uzupełnienie w jednym z kolejnych komiksów. Jesteśmy w kontakcie z osobami, które znają „tajemnice” z czasów wrześniowej obrony składnicy. Ci ludzie są jednak związani przysięgą milczenia i nie o wszystkim mogą jeszcze opowiedzieć.



- W marcowym numerze „Odkrywcy” ukazał się twój artykuł, z którego płynie wniosek, że na Westerplatte doszło do dwóch kapitulacji...

- Tak wynika z posiadanych przez nas źródeł niemieckich. Pierwszy raz w myśl prawa wojennego kapitulację przed Niemcami składał kpt Franciszek Dąbrowski, faktyczny dowódca obrony składnicy. Druga kapitulacja, ta, której zdjęcia możemy oglądać w każdej książce poświęconej Westerplatte, była inscenizacją dokonaną na potrzeby niemieckiej propagandy. Te sceny prawdopodobnie również znajdują się jako uzupełnienie w kolejnym tomie.

- Będzie to opowieść o...

- Pokażemy nieco już zapomnianą obronę Poczty Polskiej w Gdańsku oraz sceny z Westerplatte, które nie zmieściły się w poprzednim komiksie. Premierę przewidujemy na 1 września.

Rozmawiał
Marcin Tymiński

Gdańsk. Skrzypce - moja miłość Skazane na muzykę

Kornelia Grądzka ma 14 lat. Marzy, żeby zostać skrzypką. Solistką skrzypcową. Klaudia Kowacz jest trzy lata młodsza. Pragnie grać w najlepszych orkiestrach symfonicznych. Obie są bardzo młodziutkie już wybrały swoją drogę życiową.

- Czasem marzą mi się czas bez grania - wyznaje Klaudia. - W ciągu roku jest to niemożliwe, ale umówiłam się już z profesorem, że w czasie wakacji zrobię sobie dwa tygodnie bez skrzypiec. Takie zmniejszenie mi ja jednak szybko, gdy tylko pomyślę o „Wariacjach na temat własny” Henryka Wieniawskiego - marzy dziewczynka.

Od najmłodszych lat była skazana na skrzypce.

- Moja mama grała w orkiestrze kameralnej - mówi. - Odkąd pamiętam ja też chciałam grać. Mama zapisała mnie więc do tego samego profesora, który uczył i ją.

Każdego dnia Klaudia spędza na ćwiczeniach trzy-cztery godziny. Czasem nawet więcej, jeśli akurat przygotowuje się do konkursu. Ma dopiero 11 lat, a na koncie już sporo zawodowych



Klaudia i Kornelia już wiedzą, co chcą w życiu robić - grać, grać i jeszcze raz grać.

Fot. Adam Warława

sukcesów. Za największy uważa pierwsze miejsce na ogólnopolskim konkursie skrzypcowym w Płocku.

- Kiedy byłam w pierwszej klasie moja wychowawczyni przynosiła do szkoły skrzypce - wspomina Kornelia. - Powiedziała moim rodzicom, że mam uzdolnienia muzyczne i że powinni mnie zapisać na lekcje skrzypiec.

Od tego dnia minęło przeszło sześć lat. Dziś Kornelia nie może wyobrazić sobie dnia bez skrzypiec. Zawsze

ma je na plecach. - Ta pasja wymaga poświęcenia i dyscypliny, ale ja nie chciałam robić nic innego - mówi młoda skrzypkaczka. - Czasem bywam zmęczona codziennym wstawaniem o szóstej rano, wielogodzinnymi treningami, ale to szybko mijają. Na szczęście mieszkając w internacie przy szkole muzycznej, mam kontakt głównie z ludźmi, którzy żyją tak jak ja. Nie czuję więc, że coś mi umyka.

Magda Bukowska

R E K L A M A

**MTG** | MIĘDZYNARODOWE
TARGI GDAŃSKIE SA

**GDAŃSKA WIOSNA BUDOWLANA**
TARGI BUDOWLANE

**Forum Inwestycji Ochrony Środowiska**
"Bałtyk wspólnym dziedzictwem narodowym"

**aquabud**
Targi Techniki i Urządzeń Basenowych, Sanitarnych i Rekreacji

GDAŃSK
20-22.04.2005
godz. 10.00-18.00
Centrum Targowe ul. Beniowskiego 5
Wjazd i parking od ul. Droszyńskiego
www.mtgsa.pl

WYGRAJ NOTEBOOKA NA TARGACH!

Pożyczki Gotówkowe

W 1 dzień

- na dowolny cel - również na spłatę innych kredytów i pożyczek
- bez zabezpieczeń i żyrantów
- przy minimum formalności
- od 500 do 60 000 zł

Zapraszamy do oddziałów CitiFinancial

w Gdańsku:

ul. Słowackiego 35, tel. 340 64 20

ul. Rajska 1/5, tel. 320 57 06

w Gdyni:

ul. Władysława IV 21, tel. 660 64 39

(naprzeciwko Inspektoratu ZUS)

Oferta również dla marynarzy.

Przed wizytą zadzwoń!

Godziny otwarcia: pn-pt 10.00 - 18.00

www.citifinancial.pl

citi financial
Bank Handlowy w Warszawie SA

Zamów ogłoszenie drobne przez internet!


 GRATKA.PL
OGŁOSZENIA W INTERNecie

31445A



PRACA

ZATRUDNIĘ

ASYSTENTKA stomatologiczna lub pielęgniarka do przyrzucia po szkole na zastępstwo potrzebna od zaraz. NZOZ Gdynia, 0-605-030-062

BARMANKĘ.
0-501-027-609

BARMANKA, katering, vivafish.pl

BLACHARZKA Dekarz, Stalura, 558-48-80, 0691-304-94

CHAŁUPNIKÓW Składanie długopisów 80 zł 500 sztuk, 0-606-957-928

Ekspedientkę młody, dyspozycyjną do spożywczych, możliwości przyrzucenia, Gdańsk Kartuska 35

Ekspedientkę do spożywczych 554-58-39, 0602-727-685

ELEKTRYKA, pomiarowa, 348-67-59

FIRMA poszukuje mechanika samochodowego oraz pana do wykonywania, Pruszcz Gdański, 058-682-58-21, 0504-292-474

FRYZJERKĘ damską-męską, Salon "Image", 0-583-341-05-19

FRYZJERKĘ damską-męską, 0-645-775-001

FRYZJERÓW, 303-79-99

HANDLOWCÓW, elektroników i informatyków, możliwość przeszkolenia zatrudni firma Mita, Gdańsk Wąs Jagiełłowski 24, kontakt wv@vivafish.pl

HYDRAULIKA (0-58) 304-78-99 po 20.00

KAFELKARZY 004-051-106, 689-22-58

KIEROWCĘ kat C E, aktualne świadectwo kwalifikacji, transport międzynarodowy, Gdańsk 346-51-82, 0509-699-020

KIEROWCĘ młodego z Gdańska z własnym samochodem do pizerni, 0502-56-52-84, 058/304-55-20

KIEROWNIKA (kobieta) do zakładu jubilerskiego: wymagania bardzo dobra znajomość języka angielskiego, dyspozycyjność, tel. 0501-32-88-63, 679-41-24

KIEROWNIKA robot sanitarnych, "El-mark", 84-200 Włehorowo, ul. Kamienna 4A, (0-58) 672-60-61

KONSTRUKTORA-Projektanta odrzyny damskiej z przynależnością, 762-06-49

KONSULTANTA Avon, (0-58) 302-89-89, 0-501-311-281

KRAWCOWCĘ zatrudni, 0-554-58-39, 0602-727-685

KRAWCOWCĘ, szwaczki, Technologia odzieży, Fiszer 7, 345-49-55

KROJĄCZĄ i Szwaczki do zakładu dzwierszowego, Kontakt: 058/684-94-30 PPH Biss, Gdynia-Orłowo, ul. Kasztanowa 13A

KUCHARZKA praca stałą przyjm, 552-55-16

KUCHARZKA zatrudni, Telefon, (0-58) 551-53-23

KUCHARZKA, katering, katering, rezydent, Hotel Kalina, Tel. (0-58) 674-91-58

KUCHARZKA, pomoc kuchenną, Karczma Polska Auchan, 0502-43-63-52

KUCHARZKA poszukujemy do hotelu w centrum Gdańska, 328-11-11

LAKIERNIKA meblowego z okolic Pruszcza Gdańskiego zatrudni Producent drzwi, 052-04-50

LAKIERNIKA samochodowego, z doświadczeniem, Gdynia, 0-605-124-908

LAKIERNIKA samochodowego, zatrudni firma, Pruszcz Gdański, 058/683-08-12

LAMINARZY do produkcji łodzi motorowych poszukuje do współpracy Stocznia Jachtowna "Galeon". Wymagania: doświadczenie na podobnym stanowisku, tel. 682-33-15 do 15.00

MAGISTRA farmacji po stażu zatrudni aptekę w Gdyni Orlu, 0-609-500-306

MAGISTRA lub technika farmacji po stażu, na cały etat, (0-58) 671-27-02

MECHANIKA i pomocnika z umiętnością spawania, 623-67-38, 0501-236-473

MECHANIKA samochodowego, 0-554-58-39, 0602-727-685

MECHANIKA samochodowego, samochody osobowe, ciężarowe, zatrudni firma, Pruszcz Gdański, 058/683-08-12

MECHANIKA, elektryka samochodowego, 0609/679-016

MGR farmacji z uprawnieniami na Kierownika apteki zatrudni, 341-72-74, 900-407-786

MŁODYM szkoleniu praca, 058/341-70-51

MONTERÓW kablów, narzędziowych i urządzeń okrytych, spawaczy, praca w eksporcie, (0-58) 663-67-37

MONTERÓW rusznikowych, 0-609-559-690

OGRODNIK, 0-601-354-133

PANĄ ze znajomością niemieckiego. Sklep z biżuterią, 058/346-27-17

PIZZERMA, pomoc kuchenną, katering, (0-58) 341-82-08, 0-603-171-615

POSŁEDNIKA w obrocie nieruchomościami z licencją, 058/302-15-05

PRACOWNIKA do prowadzenia i rozliczania magazynu oraz handlowca z prawem jazdy do pracy w terenie zatrudni Zakład Przetwarzania Mięsa "Labuda" w Pruszcze Gdańskim, tel. 682-36-76

PRZEDSTAWICIELA handlowego galeria biżuterii Samotywo 0501-268-573

PRZEDSTAWICIELA handlowego z własnym samochodem osobowym oraz dobrą znajomością angielskiego (praca dla mężczyzny) tel. 0501-32-88-63, 679-41-24

PRZEDSTAWICIELA handlowego, młoda, widząca doświadczenie- bransz spawacza, Rumia, (0-58) 781-41-91 781-41-96

ROZNOŚCIELI prasy, mieszkających na ul. Glinki, Chopina, Żelazki i Okulickiego w Gdańsku, zatrudni Prasy Bałtyckie. Oferujemy pracę w godz. 4-8. Zgłoszenia telefoniczne: 15.04.25.04.05 w godz. 10-12, tel. 300-36-07

SPAWACZKA-umiętność spawania MIG MAG, miejsce pracy Gdańsk, Kokoziński, 058-522-37-12, 058-345-57-22

STARSZEGO mechanika, asystenta elektryka (konferencje), GCS 624-95-14

STOLARZY lazienkowych i kuchennych, Pruszcz Gdański, Spacowka 18

STRÓŻA z grupą inwalidów w Gdańsku- Osowej zatrudni P. H. Broker, (0-58) 522-91-23

SZWACZKI, mechanika, 691-17-34, 692-35-90

TOKARZA, miejsce pracy: Gdańsk, Kokoziński, 058-522-37-12, fax 058-345-57-22

TYNKARZY gipsowych, 058-302-23-67, 0603-072-615

ABSOLWENTÓW, studentów zapoczątkować do 35 lat, do Działu Promocyj i Osowej Klienta, 80 zł dziennie, Skop 058/ 555-22-49, 555-22-50

APTEKA w Orłowie zatrudni technika po stażu, (0-58) 624-81-24, 0-502-115-681

ASYSTENTÓW handlowca, radców klienta, konsultantów handlowych do działu marketingu w Pruszcze, Praca stała. Wynagrodzenie 470 tyg. bezpłatne szkolenia. 524-06-72, 524-06-73

ATRAKCYJNE oferty pracy wysyłamy o adres: Pl.Praca na nr 72277 2 (nie tel., 2,44 brutto)

DO działu obsługi klienta, 058/341-70-51

DO okładania długopisów, (0-34) 317-93-11

SPRZĄTACZKĘ z grupą inwalidów z terenu Gdańska Matam zatrudni, tel. 0696-90-55-77

SPRZĄTACZKĘ zatrudni, (0-58) 551-63-23

STARSZEGO mechanika, asystenta elektryka (konferencje), GCS 624-95-14

STOLARZY lazienkowych i kuchennych, Pruszcz Gdański, Spacowka 18

STRÓŻA z grupą inwalidów w Gdańsku- Osowej zatrudni P. H. Broker, (0-58) 522-91-23

SZWACZKI, mechanika, 691-17-34, 692-35-90

TOKARZA, miejsce pracy: Gdańsk, Kokoziński, 058-522-37-12, fax 058-345-57-22

TYNKARZY gipsowych, 058-302-23-67, 0603-072-615

ABSOLWENTÓW, studentów zapoczątkować do 35 lat, do Działu Promocyj i Osowej Klienta, 80 zł dziennie, Skop 058/ 555-22-49, 555-22-50

APTEKA w Orłowie zatrudni technika po stażu, (0-58) 624-81-24, 0-502-115-681

ASYSTENTÓW handlowca, radców klienta, konsultantów handlowych do działu marketingu w Pruszcze, Praca stała. Wynagrodzenie 470 tyg. bezpłatne szkolenia. 524-06-72, 524-06-73

ATRAKCYJNE oferty pracy wysyłamy o adres: Pl.Praca na nr 72277 2 (nie tel., 2,44 brutto)

DO działu obsługi klienta, 058/341-70-51

DO okładania długopisów, (0-34) 317-93-11

DOGRIPIENIOWCÓW zatrudni Fasała tel. 349-49-25

DOMOWA, 1800, umowa-0887-629-227

DORADZCĄ w domu 1200 zł, Umowa, ZUS, 0-609-475-111

DZIAŁ marketingu i sprzedaży dynamicznie rozwijającej się firmy zatrudni na stanowisko przedstawiciela handlowego 4 osoby (do 35 lat) oraz taksyśników, magazynierów, 3 osoby 524-06-72, 524-06-73

DZIAŁ Obsługi Klienta firmy handlowej zatrudni handlowców na pełen etat, bezpłatne przeszkolenie 1700 m-c, tel. 661-10-56, 661-24-77

DZIEWCZYNY sezonowa, sklep odzieżowy, miejscowości nadmorskiej od połowy kwietnia, z zakwaterowaniem, 0505-653-550, 10.00-15.00

EMERYTA, Parking, Orunia Górna, stół, 0506-150-835

FIRMA zatrudni do biura obsługi klienta w warsztacie samochodowym, wykształcenie min. średnie, znajomość branży motoryzacyjnej, Pruszcz Gdański, 058/683-08-12

FIRMA zatrudni pomocnika biżuterii mechanika samochodowego, Pruszcz Gdański, 058/683-08-12

KOLPORTERKA do rozwoju i sprzedaży gazety mieszkającego w Gdańsku- Osowej lub Chwaszczynie, posiadający samochód malolitrażowy. Oferujemy stałą pracę na 2-5 godz. dziennie (5.00-7.00 rano). Zarobek miesięczny ok. 260-300 zł netto. Zgłoszenia przyjmujemy od godz. 10.00-13.00, tel. 300-36-21

PANĄ odpowiedzialną do pracy w barze sezonowym (znajomość kuchni) w Rewie, 679-10-21, 0508-117-310

PANĄ z doświadczeniem w biurze rachunkowym zatrudni, CV + zdjęcie wv@vivafish.pl

PANĄ ze znajomością niemieckiego i angielskiego do sprzedaży biżuterii, 346-35-37

PANĄ odpowiedzialną do pracy w barze sezonowym (znajomość kuchni) w Rewie, 679-10-21, 0508-117-310

PANĄ z doświadczeniem w biurze rachunkowym zatrudni, CV + zdjęcie wv@vivafish.pl

PANĄ ze znajomością niemieckiego i angielskiego do sprzedaży biżuterii, 346-35-37

PANĄ odpowiedzialną do pracy w barze sezonowym (znajomość kuchni) w Rewie, 679-10-21, 0508-117-310

PANĄ z doświadczeniem w biurze rachunkowym zatrudni, CV + zdjęcie wv@vivafish.pl

PANĄ ze znajomością niemieckiego i angielskiego do sprzedaży biżuterii, 346-35-37

PANĄ odpowiedzialną do pracy w barze sezonowym (znajomość kuchni) w Rewie, 679-10-21, 0508-117-310

PANĄ z doświadczeniem w biurze rachunkowym zatrudni, CV + zdjęcie wv@vivafish.pl

PANĄ ze znajomością niemieckiego i angielskiego do sprzedaży biżuterii, 346-35-37

MĘDZYZYNI do pracy w charakterze agenta ochrony. Wymagania: wiek do 45 lat, wzrost powyżej 180 cm, niekarany, Gdynia, Świętojańska 89/3, godz. 10.00-14.00

MCDEGDO mężczyźni- absolwenci technikum samochodowego-zaopatrzenie, magazyn, kontrola techniczna pojazdów. Średnie wykształcenie, prawo jazdy kat. B "Kom-Eko" ul. Narwikowa 4A Gdańsk, tel. (0-58) 343-12-05

NOWO otwarta restauracja w Gdańsku zatrudni kucharza do pracy. Zgłoszenia oraz CV prosimy wysłać pod numer fax 058/320-78-51 lub na e-mail: ted@wp.pl

OKLEJANIE zapalniki 80 zł/400 szt., 0-696-106-192

OSOBY do szlifowania odlewów jubilerskich w zakładzie 344-50-05, 0502-654-497

OSOBY dyspozycyjne do pomocy na odwiez w zakładzie jubilerskim 344-50-05, 0502-654-497

PANĄ odpowiedzialną do pracy w barze sezonowym (znajomość kuchni) w Rewie, 679-10-21, 0508-117-310

PANĄ z doświadczeniem w biurze rachunkowym zatrudni, CV + zdjęcie wv@vivafish.pl

PANĄ ze znajomością niemieckiego i angielskiego do sprzedaży biżuterii, 346-35-37

PANĄ odpowiedzialną do pracy w barze sezonowym (znajomość kuchni) w Rewie, 679-10-21, 0508-117-310

PANĄ z doświadczeniem w biurze rachunkowym zatrudni, CV + zdjęcie wv@vivafish.pl

PANĄ ze znajomością niemieckiego i angielskiego do sprzedaży biżuterii, 346-35-37

PANĄ odpowiedzialną do pracy w barze sezonowym (znajomość kuchni) w Rewie, 679-10-21, 0508-117-310

PANĄ z doświadczeniem w biurze rachunkowym zatrudni, CV + zdjęcie wv@vivafish.pl

PANĄ ze znajomością niemieckiego i angielskiego do sprzedaży biżuterii, 346-35-37

PANĄ odpowiedzialną do pracy w barze sezonowym (znajomość kuchni) w Rewie, 679-10-21, 0508-117-310

PANĄ z doświadczeniem w biurze rachunkowym zatrudni, CV + zdjęcie wv@vivafish.pl

PANĄ ze znajomością niemieckiego i angielskiego do sprzedaży biżuterii, 346-35-37

PANĄ odpowiedzialną do pracy w barze sezonowym (znajomość kuchni) w Rewie, 679-10-21, 0508-117-310

PANĄ z doświadczeniem w biurze rachunkowym zatrudni, CV + zdjęcie wv@vivafish.pl

PANĄ ze znajomością niemieckiego i angielskiego do sprzedaży biżuterii, 346-35-37

PANĄ odpowiedzialną do pracy w barze sezonowym (znajomość kuchni) w Rewie, 679-10-21, 0508-117-310

PANIE do sprzedaży lodów, pomoce buletynowe na sezon. Ostatnie miejsca. Preferowane osoby młode i dyspozycyjne. **Cukiernia "Mariola"**, Gdynia, Prusa 24

PRACA dodatkowa. Rozmieszczenia gazet zamieszkałych w Gdyni Grabówek zatrudni Biuro Prenumeraty Prasy Bałtyckiej. Oferujemy stałą pracę na około 2 godz. dziennie w godzinach od 4.00 do 8.00. Zarobek około 250 zł netto. Zgłoszenia telefoniczne w godz. 10.00-13.00, tel. 622-76-58

PRACOWNIKA przetwórn. Włoch, rolnicze (kobiety, mężczyźni), 0-604-667-299

PRACOWNIKÓW do prac porządkowych na terenie woj. pomorskiego, 0500-669-053

PROMOCJA 450,- tygodniowo, (0-58) 558-46-19

SPECJALISTI do spraw zapiekania poszukuje Stocznia Jachtowna. Wymagania: biegła znajomość języka angielskiego lub niemieckiego, prawo jazdy kat. B, doświadczenie w zakresie logistyki, obsługi komputera, dyspozycyjność, tel. 0698-694-050

STUDENTKĘ lub absolwentkę studiów wyższych do sekretariatu i marketingu. Kontakt: osobisty, C.V. składać w godz. 9.00-14.00 w "Kom-Eko" ul. Narwikowa 4 A, Gdańsk, tel. 343-12-05

STUDENTÓW i uczniów do 26 lat, wzrost powyżej 180 cm, do pracy w ochronie. Stawka od 3,40-4,50,- Netto, 0696-00-55-99

SZUKASZ pracy? zadzwoń, 511-70-15

ZANTERESOWANI platformami wietnamskimi, (0-75) 643-11-78

ZATRUDNIAMY monterów instalacji sanitarnych, brukarzy i ślusarzy z o.o. Gdańsk ul. Rybitwa 3, tel. 309-98-97 od godz. 9.00-12.00

STUDENTKĘ lub absolwentkę studiów wyższych do sekretariatu i marketingu. Kontakt: osobisty, C.V. składać w godz. 9.00-14.00 w "Kom-Eko" ul. Narwikowa 4 A, Gdańsk, tel. 343-12-05

STUDENTÓW i uczniów do 26 lat, wzrost powyżej 180 cm, do pracy w ochronie. Stawka od 3,40-4,50,- Netto, 0696-00-55-99

SZUKASZ pracy? zadzwoń, 511-70-15

ZANTERESOWANI platformami wietnamskimi, (0-75) 643-11-78

ZATRUDNIAMY monterów instalacji sanitarnych, brukarzy i ślusarzy z o.o. Gdańsk ul. Rybitwa 3, tel. 309-98-97 od godz. 9.00-12.00

STUDENTKĘ lub absolwentkę studiów wyższych do sekretariatu i marketingu. Kontakt: osobisty, C.V. składać w godz. 9.00-14.00 w "Kom-Eko" ul. Narwikowa 4 A, Gdańsk, tel. 343-12-05

STUDENTÓW i uczniów do 26 lat, wzrost powyżej 180 cm, do pracy w ochronie. Stawka od 3,40-4,50,- Netto, 0696-00-55-99

SZUKASZ pracy? zadzwoń, 511-70-15

ZANTERESOWANI platformami wietnamskimi, (0-75) 643-11-78

ZATRUDNIAMY monterów instalacji sanitarnych, brukarzy i ślusarzy z o.o. Gdańsk ul. Rybitwa 3, tel. 309-98-97 od godz. 9.00-12.00

Koszykówka. Fani chcą Elaine Rozwiązany kontrakt

Bezwzględna dyskwalifikacja do końca sezonu, 10 tys. zł kary, rozwiązanie kontraktu z drużyną Lotosu i prawdopodobny wniosek prokuratury krakowskiej do sądu grodzkiego - to konsekwencje jakie spadły na Elaine Powell (na zdjęciu) za pobicie Jeleny Skerovic podczas meczu o Pucharu Polski w Wisłach w Krakowie.

Prezes Mieczysław Krawczyk zdecydował się na rozwiązanie kontraktu z Amerykanką po odrzuceniu przez Komisję Odwoławczą PZKos odwołania się zawodniczki od decyzji władz ligi. Swoją opinię zawarł w lakonicznym dwuzdanym oświadczeniu.

Pytana o opinię w tej sprawie koszykarka Lotosu nie chce się wypowiadać i odpowiada tylko: No comments. A co na ten temat sądzą kibice?

Małgorzata Sendiak - Nie popieramy czynu Elaine, ale zwracamy uwagę na fakt, że żadnych konsekwencji nie ponieśli: Jeleny Skerovic, która spowodowała zabicie oraz sędziowie, którzy wcześniej dopuścili do zbyt agresywnej gry. Chcielibyśmy, aby w przyszłym sezonie Powell grała w Gdyni.

Janusz Kryszak - Powell popełniła błąd, ale została wcześniej kopnięta i działała pod wpływem emocji. Gdyby to ode mnie zależało, dałbym jej szansę powrotu do gry w polskiej lidze. Dużą część winy za takie sytuacje ponoszą bardzo słabi sędziowie.

Anna Napórnikowska - Za jeden błąd powinna być jedna kara. Odnosić wrażenie, że Powell karana jest wielokrotnie za to samo przewinienie.

Adam Suska



Fot. Tomasz Białecki

W SOBOTĘ LOTOS - BUDLEX

Sławomir Tychonowski

kibic żużla

- Byłem w Zielonej Górze i oglądałem na żywo porażkę Lotosu. Także obejrzałem transmisję z Bydgoszczy, gdzie Budlex niespodziewanie pokonał silnego Włókniarza. Na tej podstawie twierdzę, że naszych żużlowców czeka teraz niezwykle trudne zadanie. Ważne będzie otwarcie czyli bieg juniorów. Nie możemy przegrać podwójnie, bo trudno będzie odrobić straty. Trener Grzegorz Dzikowski musi bezwzględnie zmienić ustawienie naszych par. W Zielonej Górze popełniono błąd. Za Kłopotka należy wstawić Krzyszta Jabłońskiego. I przez cały piątek ćwiczyć starty. Jeżeli bydgoszczanie będą szybciej wychodzić spod taśmy, na dystansie mamy małe szanse na poprawę miejsc. Nawet, by wyprowadzić takiego Sawinę.



STARY PROBLEM

Wydawało się, że minęły już czasy, gdy organizatorzy imprez sportowych wchodziłi sobie w drogę, wyznaczając ich początek o tej samej porze. Zwłaszcza tych, cieszących się sporym zainteresowaniem. Tymczasem do takich paradoksalnych sytuacji dochodzi w najbliższą sobotę.

O 16 na torze przy ul. Długie Ogrody żużlowcy Lotosu pojadą w zaległym meczu z Budlexem Bydgoszcz. O 17 Lechia Gdańsk zagra z Wartą Poznań w II lidze piłkarskiej. O tej samej porze wreszcie szczyptorniści Nasy AZS AWFis Gdańsk spotkają się z Łączyńszczowcem Szczecin w ekstraklasie piłkarskiej ręcznej. Jakby tego było mało, o 18 w Gdyni Arka spotka się w II lidze piłkarskiej z Piastem Gliwice. Wystarczy?

- Jestem kibicem futbolu, ale lubię też żużel. Chciałbym obejrzeć dwa mecze, tymczasem jest to niemożliwe. Czy organizatorom w ogóle zależy na kibicach? - telefon o takiej treści odebrał w redakcji.

No właśnie. Nie bacz na przyczynę takiego, a nie innego ułożenia przez klub kalendarza imprez, warto przypomnieć, że mecze organizowane są przede wszystkim dla kibiców. Jego obecność na trybunach to dochód dla klubu. W sytuacji takiej jaka będzie w sobotę, tracą wszyscy.

Kuba Staszkievicz

Tomasz Chrzanowski. Nie jestem romantykiem Ciągłe w drodze

Widzimy go najczęściej w kombinezonie. Podczas prezentacji bądź na torze, kiedy siedzi na motocyklu i ma kask na głowie. Jesteśmy w stanie wymienić jego sportowe sukcesy, szczególnie te ostatnie. Tak naprawdę nie znamy go poza żużlem. Tomasz Chrzanowski, bo o nim mowa, uchyla nam rąbką tajemnic.

- Tylko żużel. To pochłania mi większość czasu. Jak nie startuję, muszę trenować lub grzebać przy sprzęcie. I pokonywać setki kilometrów, by dotrzeć na miejsce imprezy - opowiada Chrzanowski.

Kiedy wraca do domu, stara się odpoczywać.

- Oczywiście, że czasami trzeba posiedzieć w domowym fotelu, a ja wolę pójść do sauny, popływać. Wówczas się odprężam. Zabieram ze sobą moją narzeczoną Asię. W tygodniu widujemy się najczęściej wieczorem, kiedy powracam do domu. W miarę możliwości, szczególnie w niedzielę, jeździ ze mną na zawody. Nie jestem romantykiem, który stawia na długie spacery. Może Asia tak, ale na szczęście zaakceptowała mnie takiego jakim jestem - mówi „Chrzanek”.

Dla żużlowca Lotosu pójść do kina czy imprezę artystyczną graniczy z cudem.

- Nawet nie pamiętam, kiedy byłem w kinie. Kilka miesięcy temu obejrzałem film z Danutą Stenką. „Nigdy w życiu”. Jest niezły - przyznaje.

Po zakończeniu sezonu 2004, kiedy wywalczył z Lotosem awans do ekstraklasy i zakwalifikował się do cyklu Grand Prix indywidualnych mistrzostw świata, miał wiele spraw do załatwienia, związanych z tęgocorowymi występami. Udało mu się jednak polecieć do Egiptu.

- Tam na szczęście nie jeżdżę na żużlu. Staramy się z Asią nie rozmawiać o spe-

edwaj, tylko odpoczywać na całego - twierdzi Chrzanowski. - Nie wiem, kiedy pojawi się następna okazja. Z roku na rok jestem coraz lepszy, przez to wydłuża się sezon, a szybciej rozpoczynają przygotowania do następnego.

Chrzanowski planuje założyć rodzinę, ale na razie to niemożliwe.

- Ja ciągle w drodze. Asia pracuje i studiuje. Planujemy wspólnie przyszłość, ale w tej chwili są ważniejsze rzeczy - zakończył żużlowiec Lotosu.

Maciej Polny

Tomka rzadko
widujemy
w „cywilu”
Fot. Maciej Polny



R E K L A M A

Masz pokój lub domek do wynajęcia? Kup ogłoszenie

w „Banku Kwater”
a ukazuje się ono aż w ośmiu gazetach w Gdańsku, Olsztynie, Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie, Łodzi, Katowicach oraz portalu internetowym Gratka.pl

KUPON z potwierdzeniem wpłaty na konto POLSKAPRESSE Sp. z o.o. oddział „Prasa Bałtycka”.
BRE BANK SA Oddział Regionalny Gdańsk
921140 1065 0000 3148 0700 1001

- WRZUCIĆ DO JEDNEJ Z NIEBIESKICH SKRZYDEŁKÓW DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO
- ZOSTAWIĆ W BIURZE OGŁOSZEŃ (adresy biur ogłoszeń w stopce redakcyjnej)
- PRZEŚLIĆ FAKSEM Gdańsk, (058) 30-03-213
- PRZEŚLIĆ POCZTĄ pod adresem: „Dziennik Bałtycki”, 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, z dopiskiem Bank Kwater

LUB SKONTAKTOWAĆ SIĘ Z PRZEDSTAWICIELEM: Magdalena Kaluźniak, (058) 30-03-216

Kupon na ogłoszenie do rubryki Bank Kwater

Zlecam emisję jednego ogłoszenia drobnego w Dzienniku Bałtyckim, Gazecie Olsztyńskiej, Gazecie Poznańskiej, Głosie Wielkopolskim, Gazecie Wrocławskiej, Gazecie Krakowskiej, Dzienniku Łódzkim, Dzienniku Zachodnim oraz portalu internetowym Gratka.pl

☐ Nad jeziorami ☐ Nad morzem ☐ W górach ☐ Za granicą ☐ Różne

Ogłoszenie do 15 słów - 39 zł z VAT

Do wiadomości wydawcy:

Imię i nazwisko:

Telefon:

Adres:

Podpis:

■ Biuro Ogłoszeń zastrzega sobie prawo do zredagowania, skłasyfikowania ogłoszenia lub jego niezamieszczenia

Dziennik Bałtycki

Redakcja
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11. Fax 3003 303
Korespondencja: 80-894 Gdańsk, div. pocz. 419
Redaktor naczelny: Tomasz Arabas, 3003 303
Z-ryt. red. naczelny: Maciej Wołosz, 3003 305
Mariusz Sendiak, 695 47 20
Sekretarz redakcji: Tomasz Kubiś, 3003 332

DZIAŁY

Informacja z Czytelnikami tel. 3003 340
Faks: 3003 344
Gdańsk tel. 3003 344
Sopot tel. 550 42 38
Gdynia tel. 6958 500
Katowice tel. 3003 362
e-komunikat tel. 3003 372

Infolinia 0800 1500 39

kultura tel. 3003 359
dla dzieci tel. 3003 369
kalendarz tel. 3003 372
promocja (główny) tel. 3003 370
Biuro Korespondentów tel. 3003 371
(w godz. 12.00-18.00)

PRENUMERATA

z bezpłatną dostawą do domu - rano!
tel. 8 800 15 00 26 (darmowa infolinia)
Sopot, ul. Kościuszki 61, tel. fax 551 54 55, tel. 550 42 38

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCYJNE

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
tel. (058) 300 32 74, fax 300 32 66, tel. 300 32 18, fax 300 32 13
Gdynia, ul. Władysława IV 43 (budynki)
tel. (058) 690 45 02, 690 45 01, fax (058) 690 45 02
Gdynia, ul. Władysława IV 43 (budynki)
tel. (058) 690 45 02, 690 45 01, fax (058) 690 45 02
Gdynia, ul. Władysława IV 43 (budynki)
tel. (058) 690 45 02, 690 45 01, fax (058) 690 45 02
Gdynia, ul. Władysława IV 43 (budynki)
tel. (058) 690 45 02, 690 45 01, fax (058) 690 45 02

BYDŁO

Bydło, Targ Drzewny 9/11
tel. (058) 822 40 12
Cieplice, ul. Władysława IV 43 (budynki)
tel. (058) 346 53 69
Kutno, ul. Władysława IV 43 (budynki)
tel. (058) 881 18 62
Kalisz, ul. Władysława IV 43 (budynki)
tel. (058) 188 78 81
Łódź, ul. Władysława IV 43 (budynki)
tel. (058) 252 40 41
Lipków, ul. Władysława IV 43 (budynki)
tel. (058) 883 54 68
Mława, ul. Władysława IV 43 (budynki)
tel. (058) 275 23 14
Nowy Dwór Gd., ul. Władysława IV 43 (budynki)
tel. (058) 238 45 82

POZNĄĆ

Poznań, ul. Władysława IV 43 (budynki)
tel. (058) 883 54 68
Poznań, ul. Władysława IV 43 (budynki)
tel. (058) 883 54 68
Poznań, ul. Władysława IV 43 (budynki)
tel. (058) 883 54 68
Poznań, ul. Władysława IV 43 (budynki)
tel. (058) 883 54 68
Poznań, ul. Władysława IV 43 (budynki)
tel. (058) 883 54 68

WYDAWCA

Wydawca
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prez.: Krzysztof Kubiś

DRUK

Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.
ul. Polkow 3, tel. 30 03 700, fax 30 03 703
Prac. graficzne - Krzysztof Kubiś, tel. 3003 128

POSKA PRESS

80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prez.: Krzysztof Kubiś